ROK V. ZESZYT 2 (18)

PRZEGLĄD INTENDENCKI

KWIECIEŃ — CZERWIEC 1930 R.

TREŚĆ:

WARSZAWA — 1930.
NAKŁADEM KOŁA OFICERÓW INTENDENTÓW.

PRZEGLĄD INTENDENCKI

KWARTALNIK

WYDAWANY STARANIEM KOŁA OFICERÓW INTENDENTÓW

ROK V. ZESZYT 2 (18).

WARSZAWA

KWIECIEŃ — CZERWIEC 1930

Główna Drukarnia Wojskowa.

Kpt. int. Śliwa Roman.

Urządzenie, zaopatrzenie i rachunkowość Obozów Letnich P. W. i W. F.

O ile chodzi o przepisy obowiązujące w dziedzinie urządzenia i gospodarki w obozach letnich p. w. i w. f., to trzeba stwierdzić, że materjał dotychczasowy w tym dziale jest niezbyt obszerny i wyraża się w formie trzech instrukcyj, z których pierwsza zatytułowana „Tymczasowa instrukcja o obozach letnich p. w. i w. f." wydana została jeszcze w 1927 roku i dotąd obowiązuje, dwie zaś następne regulujące rodzaj i wygląd urządzeń stałych w obozach i plan obozów letnich p. w. ukazały się w końcu maja 1930 r.

Pracując w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W. od jego powstania t. j. od 1928 roku, miałem możność zaobserwować, że corocznie w okresie organizacji obozów i w pierwszych tygodniach ich uruchomienia natrafia cały personel zajęty przy powyższych pracach na ogromną ilość trudności, i wątpliwości, spowodowanych niedostatecznem lub zbyt ogólnikowem uregulowaniem kwestyj zaopatrzeniowych, odgrywających jednak w tej dziedzinie pracy bardzo ważną rolę. Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę, że prace te wykonują jako komnedanci grup obozów i kwatermistrze oficerowie linjowi, którzy przeważnie z zagadnieniami gospodarki albo nie mieli nigdy nic do czynienia, albo też tylko o tyle, o ile zetknęli się z nimi poprzednio w charakterze dowódców kompanij i baonów, — musimy stwierdzić, że oficerowie ci postawieni są bądź co bądź w trudnej sytuacji. Wspomniane wyżej instrukcje ujmują bowiem sprawy poszczególnych działów gospodarki w obozach bardzo ogólnikowo, podając tylko najogólniejsze wytyczne, wskutek czego odpowiedzialni za prawidłowe prowadzenie gospodarki pieniężnej i materjałowej oficerowie chcąc odpowiedzieć należycie swoim obowiązkom i być w zgodzie z obowiązującemi przepisami, powinniby przed objęciem funkcyj w obozach zaznajomić się dokładnie z tymi przepisami. Nie jest to jednak sprawa zbyt łatwa. Obozy letnie p. w. i w. f. posiadają w myśl tymczasowej instrukcji o obozach w razie zorganizowania grupy obozów, charakter jednostki administracyjnej, co potwierdzają również przepisy o administracji w jednostkach administracyjnych w czasie pokoju (J. A. — 1, Część I.) określające w § 4 jako jednostkę admini-

stracyjną taką część wojska, której dowódca (komendant) osobiście, względnie przez organa administracyjne ma prawo i obowiązek:

1) otrzymywać od właściwego organu zaopatrującego pieniądze i materjały;

2) regulować samodzielnie użycie posiadanych zasobów materjałów i pieniędzy;

3) wykazywać przed właściwym organem zaopatrującym użycie tych zasobów.

Komendant grupy obozów, a zwłaszcza kwatermistrz powinni więc znać gruntownie zarówno przepisy J. A. — 1. Część I, II i III, jak również przepisy i rozporządzenia regulujące te działy gospodarki, z któremi się w obozach stykają, a w pierwszym rzędzie gospodarkę żywnościową. Na to jednakże nie mają oni czasu, toteż przystępując do napisania niniejszego artykułu, postawiłem sobie za zadanie, ujęcie w nim możliwie dokładne i treściwe wszystkich zagadnień zaopatrzeniowych w tej forme, by kwatermstrz mógł w artykule tym znaleźć wszystke obowiązujące przepisy i normy, nie potrzebując uciekać się do dość znacznej ilości przepisów służbowych, instrukcyj i rozporządzeń.

Przed przystąpieniem do właściwego tematu uważam za konieczne nakreślić choć kilka słów o znaczeniu obozów letnich i ich zadaniach.

* *
*

Obozownictwo stosowane szeroko za granicą jako t. zw. „camping" nie jest u nas nowością. Pierwszy obóz letni założony był przez lwowski oddział „Sokoła" jeszcze w 1910 r. Równolegle z pracą „Sokoła" szła praca harcerstwa, które przyuczyło naszą młodzież do obozowania na łonie przyrody i oddawania się ćwiczeniom i zabawom. W pierwszym okresie przed wybuchem wojny światowej, kiedy cała praca nastawiona była pod kątem przygotowania do walki o niepodległość, obozy harcerskie były częścią techniki harcerskiej, która niewątpliwie miała ścisły związek z myślą o przyszłej wojnie.

W Polsce niepodległej związek harcerstwa tak dalece rozwinął dziedzinę obozownictwa, że można dzisiaj bez zastrzeżeń przyznać tej organizacji wielkie zasługi. Pod względem metody, organizacji i ilości z roku na rok wzrastających obozów i kolonij, harcerstwo obecnie przoduje. Powstała liczna literatura, traktująca w pierwszym rzędzie obozownictwo, coraz większy kładzie się nacisk na organizacje obozów letnich pod namiotami. Każda drużyna w programie swojej pracy rocznej za główny punkt programu stawia akcję letnią w postaci czy to obozu, czy też kolonji w najodleglejszych krańcach Rzeczypospolitej, niosąc tam ze sobą kulturę, polską pieśń i umiłowanie ojczyzny.

Stan obozów harcerskich w roku 1927 obrazuje tabela na str. 5.

Po wojnie rząd nasz postanowił wyzyskać to zamiłowanie naszej młodzieży do obozowania dla celów obrony narodowej. W tym celu przystąpił do organizowania obozów letnich i zimwych, wprowadzając do nich jednocześnie ład i porządek wojskowy.

Obozy harcerskie	Ilość kursów	Uczestników kursów	Harcerzo-dni	Kursów obozów i kolonij	Uczestników	Harcerzo-dni	
żeńskie .	17	478	11.310	150	2.955	68 134	
męskie .	30	1.032	27.477	321	7.607	184.673	

Celem bezpośrednim obozów na rok 1928 było·

a) zakończenie wyszkolenia w hufcach szkolnych przez przerobienie określonej części programu wyszkolenia w warunkach polowych;
b) podniesienie stanu fizycznego i ruchu sportowego wśród młodzieży szkolnej;
c) zbliżenie młodzieży z przyrodą;
d) przygotowanie pomocników instruktorów wychowania fizycznego dla organizacyj p. w.;
e) przygotowanie instruktorów gier sportowych, gimnastyki lekkoatletycznej i sportów dla klubów i organizacyj sportowych;
f) przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych do prowadzenia w swych szkołach i wśród młodzieży wiejskiej gier i zabaw sportowych.

W tym celu zorganizowano 14 grup obozowych o 55 obozach p. w. oraz 7 grup o 23 obozach w. f.; obozy p. w. obejmowały 7.000 uczestników młodzieży szkolnej, zaś obozy w. f. 800 uczestników z pośród członków stowarzyszeń p. w., organizacyj sportowych i nauczycieli.

Niezależnie od tych obozów zorganizowano przy pomocy Państwowego Urzędu W. F. i P. W. szereg obozów harcerskich, akademickich, stowarzyszeń p. w.,obozów specjalnych, ogółem dla kilku tysięcy uczestników.

W roku 1929 zorganizował P. U. W. F. i P. W. 18 grup obozowych p. w., obejmujących 7.500 uczestników, 3 grupy obozowe w. f. dla 774 uczestników, 7 obozów żeńskich dla 1.100 uczestniczek, i 3 kursy w. f. dla nauczycieli dla 220 uczestników — w sumie dla 9.594 ludzi. Na utrzymanie obozów p. w. i kursów w. f. wydatkowano w tym roku 685.768 zł., nie wliczając w tę kwotę dodatków ćwiczebnych dla personelu wojskowego obozów.

Na rok 1930 przewidziane jest zorganizowanie 18 grup obozowych p. w. na 7.100 uczestników, 12 kursów w. f. na 875 uczestników, 14 kursów p. w. kobiet na 2.126 uczestniczek, 6 kursów i obozów w. f. kobiet na 310 uczestniczek i 11 obozów stowarzyszeń w. f. kobiet na 930 uczestniczek — co w sumie stanowi 11.341 uczestników i uczestniczek obozów i kursów, niezależnie od obozów organizowanych z inicjatywy stowarzyszeń. Na utrzymanie wymienionych obozów i kursów preliminowano kwotę 758.005 złotych.

Jak z cyfr powyższych widzimy, ilość uczestników obozów i ilość samych obozów stale wzrasta.

Obozownictwo wyda niewątpliwie w niedługim czasie jaknajlepsze rezultaty; współczesne życie młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i ro-

botniczej w mieście pełne jest szkodliwych czynników zarówno dla ciała jak i dla duszy, gdyż młodzież ta spędza przeważnie długie miesiące w warunkach niehygjenicznych, i szkodliwych dla jej dalszego rozwoju; czas pobytu w obozie jest dla tej młodzieży tym okresem, gdzie może ona otrząsnąć się ze szkodliwych naleciałości miasta, uzupełnić braki spowodowane jednostronnemi zajęciami umysłowemi oraz nabrać zapasu sił moralnych i fizycznych do dalszej pracy. Zdala od osiedli ludzkich, od brudu i kurzu, wśród lasów świerkowych, z powietrzem pełnem balsamicznego ozonu obóz przedstawia najlepsze boisko. Obozowanie to spędzenie czasu w idealnych warunkach.

Obóz stały pod namiotami daje możność zetknięcia się młodzieży z przyrodą, wykorzystania pięknej i zdrowej miejscowości; obóz poza ogromną korzyścią dla zdrowia daje ugruntowanie karności i dzielności. Młodzież wyrabia w sobie poczucie solidarności wymaganej w spółżyciu obozowem, dalej wyrabia wstręt do gnuśności, lenistwa i samowoli, uczy zaradności w najrozmaitszych okolicznościach. Słowem obozy mają dla wychowania młodzieży korzyść niewątpliwą i bezpośrednie zetknięcie się z ziemią-karmicielką i z pracą na niej ma nieobliczalny w korzyściach wpływ na rozwój miłości Ojczyzny i na wyrobienie realnego stosunku do życia społecznego.

I. URZĄDZENIE OBOZÓW.

1. Miejsce pod obozy.

Wybór należytego miejsca pod obozy jest zasadniczym warunkiem powodzenia i rozwoju akcji obozowej, przyczem dążeniem M. S. Wojsk. jest, by każde DOK., a w przyszłości każda dywizja posiadała stały teren pod obozy.

Według tymczasowej instrukcji o obozach letnich p. w., obozy powinny być rozmieszczone przedewszystkiem na terenach państwowych. W razie niemożności uzyskania takich terenów należy starać się o tereny samorządowe, a dopiero w braku tych ostatnich zakładać obozy na gruntach prywatnych. Ewentualne koszta dzierżawy, o ile nie są pokrywane z funduszów samorządowych lub społecznych, muszą się zmieścić w ramach kredytów, przydzielonych na organizację obozów.

Miejsce wybrane pod obozy powinno odpowiadać następującym warunkom:

a) powinno posiadać odpowiednie warunki higjeniczno-klimatyczne:
1) suche podłoże i okolica,
2) dobra woda do picia na miejscu,
3) woda do kąpieli w pobliżu,
4) zdrowotność okolicy (brak epidemji),
5) oddzielenie od zabudowań ludzkich i gospodarczych;
b) odpowiednie tereny do ćwiczeń polowych, bojowych i boisk sportowych;
c) dogodne połączenie kolejowe i drogowe;
d) możność zakupu żywności i opału po cenach niewygórowanych.

O ile chodzi o grunt, to najlepiej nadaje się pod obozy grunt mocny, twardy, lecz łatwo przepuszczający wodę, Glina ze żwirem lub piaskiem, lub duża ilość piasku tuż pod powierzchnią najlepiej odpowiadają celowi. Unikać należy gruntów miękkich, piaszczystych ze względu na kurz w dnie wietrzne. Grunt źle przepuszczający wodę nie nadaje się pod obóz. Miejsce obrane pod obóz powinno posiadać łagodny spadek, konieczny do odprowadzenia wody deszczowej.

Najlepiej nadają się pod obóz miejsca zalesione; duża, gęsta, ładnie rosnąca trawa jest bardzo pożądana.

Ważną rolę w wyborze miejsca pod obóz odgrywa dobra woda do picia na miejscu. Nieodpowiednia woda do picia jest często przyczyną szerzenia chorób zakaźnych jak dur brzuszny, czerwonka i t. p. Przedewszystkiem należy więc obliczyć ilość wody potrzebnej dla danej grupy obozów. Minimum zapotrzebowania wody wynosi dziennie na osobę 135 litrów, a przeciętną cyfrę zużycia wody możemy określić na 225 litrów.

O ile woda może być brana z rzeki lub z jeziora, rozwiązanie tej kwestji nie przedstawia większych trudności. Jeżeli natomiast woda ma być brana ze zwykłych studni, trzeba określić jej wydajność. W tym celu wypompowuje się wodę do pewnego poziomu, zmierzywszy pozostałą różnicę poziomów oraz czas, w ciągu którego woda wróci do poziomu pierwszego. Dane otrzymane wstawia się do formuły:

$N : t =$ ilości $m^3/g.$,
($N =$ objętość wypompowanej wody, $t =$ czas napełnienia się studni do pierwszego poziomu).

Następujące obliczenia, wzięte z pracy zbiorowej p. t. „Budowa terenów i urządzeń sportowych", mogą pomóc przy określaniu wydajności studni:

Jeżeli	średn.	studni	= 0.60	m,	każdy	m.	głębok.	studni	daje	0,28	m
"	"	"	= 0.90	"	"	"	"	"	"	0.63	"
"	"	"	= 1.20	"	"	"	"	"	"	1.13	"
"	"	"	= 1.50	"	"	"	"	"	"	1.76	"
"	"	"	= 1.80	"	"	"	"	"	"	2.54	"

Badanie i ustalanie miejsc pod obozy winno być w myśl przytoczonej wyżej instrukcji przeprowadzone komisyjnie; w komisji, którą wyznacza dowódca OK., musi być obecnym przyszły komendant obozu względnie oficer sztabowy, mający doświadczenie w urządzaniu obozów, oraz lekarz.

Komisja ustala protokólarnie zdatność miejsca pod obóz.

Przed organizowaniem obozu winno być zgóry zbadane i ustalone zabezpieczenie urządzeń obozowych po sezonie letnim, aby nie budować corocznie nowych urządzeń. Tembardziej w obozach stałych dążyć należy do coraz nowych ulepszeń i udoskonalenia urządzeń. Miejsce pod obóz stały winno być przez wyznaczonego na dany rok komendanta grupy obozów zawczasu zwiedzone i urządzenia jego sprawdzone.

2. Inwestycje stałe w obozach.

Do roku 1930 nie określały władze naczelne, jakie i jakiego rodzaju urządzenia stałe winny być wznoszone na terenach przeznaczonych pod obozy. Toteż pod tym względem panuje na terenie poszczególnych OK. różnorodność bardzo znaczna. Niektóre okręgi posiadają baraki pod obozy, urządzone kompletnie i rozbudowane dość szeroko, inne zaś albo posiadają urządzenia skromne w postaci baraku mieszczącego kuchnię i magazyn żywnościowy, albo też całkiem prymitywne.

Obecnie wydał P. U. W. F. i P. W. ogólne wytyczne, ustalające rodzaj urządzeń stałych w obozach letnich p. w., zapowiadając równocześnie wydanie w niedługim czasie wytycznych szczegółowych.

Według powyższych wytycznych grupa obozów letnich p. w. winna posiadać następujące stałe inwestycje:

jeden lub dwa baraki administracyjno-gospodarcze.

a) Część administracyjna ma obejmować jedną lub dwie izby na kancelarję komendanta grupy obozów oraz kwatermistrza i przydzielonego personelu funkcyjnego, izbę chorych złożoną z 3 izb (poczekalni, izby przyjęć i izby chorych na 12 łóżek, izby dla oficera inspekcyjnego grupy obozów i dyżurnego telefonisty;

b) Część gospodarcza ma obejmować kuchnię na 500 osób z magazynem podręcznym na żywność i opał, izbę dla podoficera kuchennego i czterech kucharzy, magazyn prowiantowy, magazyn mundurowy, magazyn broni, magazyn sprzętu kwaterunkowego i sportowego, izbę dla stróża.

Obok kuchni koryta z wodą do zmywania naczyń, skrzynia na odpadki i beczka na zlewki.

Kuchnia może być urządzona również tylko jako poddasze.

Część gospodarcza ma obejmować również piwnicę z małą lodownią do przechowywania artykułów spożywczych, jedną lub dwie studnie zależnie od wydajności i potrzeb grupy obozów, kilka śmietników przenośnych drewnianych, krytych i pobielonych wapnem, szopę-stajnię na trzy pary koni, względnie szopę jako garaż, zależnie od wyposażenia w środki lokomocji, a wreszcie pralnię pod daszkiem.

Wszystkie inne pomieszczenia, a także sala wykładowa mają znaleźć miejsce w namiotach.

Ustępy typu polowego, przenośne, oparkanione.

Schron na amunicję murowany oddzielnie od reszty objektów, odpowiednio zabezpieczony.

Rejon obozu powinien być ogrodzony przynajmniej prowizorycznie drutem kolczastym.

Grupa obozów powinna mieć ponadto strzelnicę szkolną i małokalibrową z wykorzystaniem warunków bezpieczeństwa, a ewentualnie i komorę gazową, dalej prowizoryczną rzutnię granatów, a wreszcie boisko o rozmiarach około 100 × 75 m. z bieżnią prostą 125 m. długości, dwie skocznie w dal i wzwyż, 2 rzutnie kulą i oszczepem, spinalnię i place do gier, licząc wymiary 5 m² na uczestnika; kąpielisko

z podziałem dla pływających i niepływających, ze skocznią na 1 m. i ewentualnie 3 m.

Teren do ćwiczeń polowych odpowiednio wybrany powinien znajdować się nie dalej, jak 1½ km. od obozu.

Kolejność w budowie wymienionych wyżej inwestycyj zależna jest od warunków i potrzeb lokalnych oraz możliwości finansowych. Do urządzenia obozów powinny się przyczynić również wszystkie zainteresowane czynniki miejsowe.

Wysokość kredytów na inwestycje stałe wynosiła w budżecie P. U. W. F. i P. W. w roku budżetowym 1928/29 — ogółem 124.264 zł.; w roku budżetowym 1930/31 przydzielone okręgowym urzędom W. F. i P. W. na tenże cel 48.000 zł., czyli razem 172.264 zł.

Jeżeli podzielimy sumę powyższą tylko na 18 grup obozowych p. w., otrzymamy cyfrę przeciętną 9.500 zł. na grupę; suma ta pozwala na zrealizowanie nakreślonego wyżej programu rozbudowy urządzeń stałych w obozach zaledwie w minimalnym stopniu. Za taką sumę można było zbudować tylko niezbyt duży barak gospodarczy na pomieszczenie kuchni, magazynu żywnościowego i podręcznego, kancelarję komendy grupy i kwatermistrza oraz po 1 lub 2 studnie na grupę. Na fundusze społeczne nie można w najbliższej przyszłości bardzo liczyć wobec ogólnego kryzysu finansowego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że obozy p. w. zakłada się tylko na 5 tygodni, a pozatem pomieszczenia dla ich celów zbudowane mogą być wykorzystane przez stowarzyszenia i organizacje najwyżej przez 4—6 tygodni, nie uważam za wskazane i celowe lokowanie zbyt wielkich funduszów w budynki obozowe. Zadaniem właśnie zapowiedzianych przez P. U. W. F. i P. W. szczegółowych wytycznych odnośnie rodzaju i wyglądu urządzeń stałych w obozach winno być ustalenie takich urządzeń, któreby kalkulowały się możliwie najtaniej, a były istotnie celowe i konieczne.

3. Rozplanowanie obozu.

W celu ułatwienia pracy nad rozplanowaniem obozu musi być zawczasu przygotowany szczegółowy topograficzny plan terenu. Opracowanie planów budynków należy do inżyniera. Najlepsze rozplanowanie obozu może być dokonane przy współpracy: komedanta grupy obozów, kwatermistrza, inżyniera mającego prowadzić roboty oraz lekarza. Uzgodnienie i uwzględnienie życzeń i wiadomości tych osób dadzą w ostatecznym wyniku najodpowiedniejsze i najbardziej korzystne zużycie terenu, planowość budowy poszczególnych objektów, ułatwiającą kierowanie i zarządzanie obozem, oraz pozwolą na uwzględnienie wymogów zdrowotnych i uniknięcie wielu błędów, nieraz bardzo kosztownych.

Namioty ustawia się albo w półkolu na znacznej przestrzeni, wyjście z namiotów zwrócone na majdan z masztem, na którym odbywają się zbiórki, ćwiczenia gimnastyczne i gry; można również rozmieścić je w jednym lub w dwu szeregach, lub w prostokątach, tworzących między sobą regularne główne ulice. Inne budynki jak ku-

chnie, kancelarje, jadalnie i t. p. winny być położone dość daleko i odosobnienie od mieszkalnej części obozu.

Kuchnia i jadalnia muszą być umieszczone w odległości od 30 — 60 metrów od namiotów, w pobliżu wody. Jadalnia powinna być jednakowo odległa od wszystkich domków, do jadalni nie powinny dolatywać zapachy kuchenne.

Budynki gospodarcze i biurowe są uzależnione w swej budowie i umieszczeniu od celów, do jakich mają służyć. Należy pamiętać jednak, by zostały one utrzymane w ogólnym stylu obozu.

II. ZAOPATRZENIE OBOZÓW.

1. Organizacja obozów.

a) Zasadniczą jednostką organizacyjną jest obóz, składający się według tymczasowego składu osobowego z komendanta obozu, 2 oficerów młodszych, 1 podoficera obozu, 3 podoficerów służby czynnej— jako instruktorów, 8 instruktorów z pośród członków p. w., 2 szeregowych służby czynnej jako pocztowych osobistych i 96 członków oddziałów p. w.

Ponadto w obozach samodzielnych 1 podoficer prowiantowy i 2 szeregowi — kucharze.

Organizacja obozu w swej strukturze wewnętrznej jest analogiczna do organizacji piechoty.

b) 3 — 5 obozów, znajdujących się razem, winny być łączone w „grupę obozów", na czele której stoi komendant grupy obozów. Grupa obozów stanowi organizację analogiczną do wydzielonego baonu piechoty, posiadającego prawo i charakter jednostki administracyjnej. Oddział taki, noszący według przepisów J. A. 1. — Cz. I. § 13 nazwę oddziału usamodzielnionego, powinienby posiadać dla celów administracyjnych zmniejszony aparat kwatermistrzostwa, w składzie conajmniej 2 oficerów: kwatermistrza i płatnika. Ponieważ jednak tymczasowy skład osobowy grupy obozów przewiduje tylko kwatermistrza, pełni on zatem funkcje oficera żywnościowego, materjałowego i płatnika, co jednakże uważam za nieracjonalne, gdyż jak osobiście stwierdziłem, kwatermistrze grup obozów są nadmiernie przeciążeni pracą i niejednokrotnie nie mogą podołać wszystkim swym obowiązkom. Toteż powiększenie składu osobowego o 1 oficera młodszego, — którył pełnił wyłącznie funkcje oficera żywnościowego, byłoby bardzo pożądane i celowe i przyczyniłoby się niewątpliwe do usprawnienia gospodarki i jej należytego postawienia.

Według dotychczas obowiązującego tymczasowego składu osobowego komenda grupy obozów letnich p. w. składa się z komendanta grupy, kwatermistrza, nauczyciela-wychowawcy wyznaczonego przez kuratorjum, lekarza, 1 podoficera do prowadzenia kancelarji, 3 podoficerów funkcyjnych (1 prowiantowy, 1 mundurowy i 1 broni), 3 szeregowych służby czynnej rzemieślników, patrol sanitarny złożony z 1 podoficera i 1 szeregowca, 1 podoficera kuchennego i 3 kucharzy, którzy mogą być zastąpieni przez siły cywilne i 3 szeregowców — pocztowych osobistych.

Struktura obozów kobiecych jest analogiczna do wyżej podanej z tem, że na czele obozu stoi komendantka-instruktorka p. w. k., odpowiedzialna za wyszkolenie, dyscyplinę i gospodarkę w obozie.

2. Organa zaopatrujące.

Wyposażeniem materjałowem obozów zajmują się dowódcy OK. (Okręgowe Urzędy W. F. i P. W.), organizujący obozy według ustalonego corocznie przez P. U. W. F. i P. W. planu. Zadanie to nie może być przekazywane dowódcom dywizyj piechoty, jako nieposiadającym aparatu administracyjnego, ani zapasów materjałowych. Częściową organizację zaopatrzenia obozów mogą dowódcy OK. przekazywać dowódcom pułków piechoty.

Zadanie to obecnie jest znacznie ułatwione, gdyż cały materjał niezbędny do wyposażenia obozu zdeponowany jest w tych pułkach piechoty, przy których obozy były poprzednio organizowane.

3. Charakter gospodarczy obozu.

Według „Tymczasowej instrukcji o obozach letnich p. w." z roku 1927 obozy względnie grupy obozów p. w. należy traktować pod względem gospodarki jako detaszowany oddział wojskowy, przydzielając je w zakresie zaopatrzenia i rachunkowości do najbliższego pułku piechoty. O ile jest zorganizowana grupa obozów, wówczas charakter jednostki gospodarczej posiada cała grupa, a nie poszczególne obozy.

Powyższe ujęcie kwestji charakteru gospodarczego obozów, sprzeczne zresztą z art. 4 tej samej instrukcji, gdzie wyraźnie stwierdzono, że grupa obozów jest **zasadniczo jednostką administracyjną,** uważam za zupełnie błędne, tembardziej, że z dniem 1 kwietnia 1930 roku wszedł w życie nowy rozkaz, regulujący na nowych podstawach zasady administrowania i gospodarki kredytami na cele p. w. i w. f.

Skoro w myśl wymienionego rozkazu komendanci obwodowi p. w. otrzymują od okręgowych urzędów na własne rachunki bieżące w kasach skarbowych dotacje miesięczne na wykonywanie wydatków, tak samo i komendanci grup obozów prowadzą samodzielnie gospodarkę i posiadają prawa i obowiązki, przewidziane w § 4 Przepisów J. A. 1 — Cz. I.

Odnośny punkt tymczasowej instrukcji, mogący wprowadzać w błąd swą podwójną interpretacją, nie został dotychczas zmieniony, a wydany na rok 1930 „Plan obozów letnich" zupełnie tej sprawy nie porusza.

Natomiast wydane w maju b. r. przez P. U. W. F. i P. W. wyjaśnienia odnośnie administracji i gospodarki kredytami na cele p. w. i w. f. wyraźnie polecają otwarcie dla grup męskich obozów letnich p. w. i w. f. rachunków bieżących w najbliższych kasach skarbowych, stwierdzając tem samem, że grupy te należy uważać za jednostki administracyjne. Natomiast grupy obozów p. w. kobiet mają być w myśl tegoż wyjaśnienia przydzielone do najbliższej jednostki administracyjnej z tem, że kredyty na te obozy przydziela Okręgowy Urząd W. F. i P. W. jednostce administracyjnej, która następnie przed nim się

rozlicza. Wydatki te traktuje Okr. Urząd jako własne wydatki definitywne.

4. Kredyty na utrzymanie obozów.

Wytyczne do planu realizacji kredytów działu 3 par. 12 budżetu Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. na okres budżetowy 1930/31 i plan obozów letnich na 1930 rok przewidują następujące kredyty na utrzymanie obozów:

a) ryczałt na organizację obozów letnich,
b) ryczałt na organizację kursów w. f. i p. w.,
c) djety i dodatki ćwiczebne dla osób wojskowych przeniesionych na kursy i do obozów letnich,
d) wyżywienie ludzi,
e) wydatki gospodarcze w obozach letnich,
f) zakup i konserwacja przedmiotów zakwaterowania,
g) konserwacja umundurowania.

Dla ułatwienia zorjentowania co do przeznaczenia kredytów na poszczególne cele, sposobu ich zużycia i ewent. obowiązujących w donym dziale norm, przejdę każdy z powyższych działów oddzielnie.

5. Ryczałt na organizację obozów i kursów.

W budżecie na rok 1930/31 preliminowano kredyty na organizację następujących obozów:

71 obozów męskich p. w. po 400 zł. na 1 obóz,
10 obozów męskich w. f. dla stowarzyszeń po 500 zł. na 1 obóz,
1 obóz (kurs) żeglarski w Jastarni 600 zł.,
6 obozów żeńskich p. w. kobiet, organizowanych przez władze wojskowe — po 400 zł. na obóz,
15 obozów żeńskich p. w. kobiet — organizowanych przez stowarzyszenia po 800 zł. na obóz, oraz
8 obozów w. f.kobiet — organizowanych przez stowarzyszenia, po 500 zł. na obóz.

Ryczałty na organizację obozów przeznaczone są na pokrycie wydatków, związanych z przygotowaniem i uruchomieniem obozów, a w szczególności na:

a) urządzenie kuchni i zakontraktowanie w razie potrzeby personelu kucharskiego,
b) zakontraktowanie szewców i krawców,
c) bielenie kotłów,
d) odszkodowanie za ewentualnie poczynione szkody w polu,
e) ozdobę obozów,
f) zakup nagród,
g) inne urządzenia przenośne.

Ryczałt ten podlega ścisłemu wyliczeniu, wskazówki odnośnie rozliczenia podanem w Części III. niniejszego artykułu.

6. Diety i dodatki ćwiczebne dla osób wojskowych.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi, przydzieleni do obozów, pobierają przez cały czas pobytu w obozie pełne uposażenie wraz z do-

datkiem służbowym, przysługującym im z tytułu zajmowanych stanowisk etatowych w pułkach.

Ponadto przysługuje wymienionym, jak również szeregowym niezawodowym, przez czas pobytu w obozie dodatek podczas ćwiczeń w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 (Dz. Rozk. Nr. 17/24 poz. 270), uzupełnionej uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 września 1929 r. (Dz. Rozk. Nr. 34/29 poz. 337) — w następującym wymiarze dziennym:

Oficerom zawodowym, posiadającym rodzinę	. . . .	11 punktów,
„ „ kawalerom lub wdowcom bezdzietnym	. . . .	5,5 „
Szeregowym, posiadającym rodzinę	. . . .	5,5 „
„ kawalerom lub wdowcom bezdzietnym		2,75 „

Szeregowym, pełniącym obowiązkową służbę, w następującym wymiarze:

st. sierżantom	. . . . . .	0,7 punktów
sierżantom	. . . .	0,6 „
plutonowym	. . . .	0,5 „
kapralom	. . . .	0,4 „
st. szeregowcom	. . . . .	0,25 „
szeregowcom	. . . .	0,2 „

Dodatki te przysługują za cały czas pobytu w obozie od dnia wyjazdu do dnia powrotu do swego garnizonu i wypłacać je należy co 10 dni z dołu.

Wojskowym tym za czas podróży do obozu i powrotu do stałego garnizonu nie przysługują żadne djety.

Natomiast oficerom i szeregowym zawodowym i niezawodowym, odkomenderowanym do obozów letnich do prac nad organizacją i likwidacją obozów, przysługuje za ten czas dodatek za delegację (odkomenderowanie) w myśl Dz. Rozk. Nr. 31/27 poz. 381 t. zn. pełne djety z tem jednak zastrzeżeniem, że czas trwania odkomenderowania oficerów i szeregowych, wyznaczonych do organizacji względnie likwidacji obozów, nie może łącznie przekraczać 5 dni.

Uczestnikom obozów letnich nie przysługuje prawo do dodatku ćwiczebnego, ani też żołdu.

Dla ułatwienia pracy Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. winni komendanci grup obozów w ciągu 5 dni po uruchomieniu obozów przedłożyć do tychże urzędów zapotrzebowanie na dodatki ćwiczebne i dodatek za odkomenderowanie na cały czas trwania obozów według następującego wzoru:

Lp.	Stopień	Nazwisko i imię	Oddział	Stan (żonaty, kawaler	Ilość dni	Należna kwota				
						Dziennie		Razem		
						Zł.	gr.	Zł.	gr.	

Po zbadaniu otrzymanych zapotrzebowań asygnuje Okręgowy Urząd potrzebne na powyższy cel kwoty bezpośrednio na rachunki bieżące odnośnych grup obozów.

7. Wyżywienie.

a) Uczestnicy obozów p. w. i w. f., instruktorzy, uczniowie i wychowawcy (nauczyciele) otrzymują wyżywienie w naturze według należności szkolnej (Tabela „S"). Kadra zawodowa i szoferzy, może również za zezwoleniem dowódcy O. K. korzystać z wyżywienia z kuchni uczestników za zwrotem kosztów wyżywienia kwoty, odpowiadającej wysokości każdorazowo obowiązującego równoważnika żywnościowego z dodatkiem 10% na koszty przyrządzenia strawy.

Szeregowym czynnej służby z obsługi obozów przysługuje należność normalna „N" plus dodatek przeciwepidemiczny; ponieważ prowadzenie oddzielnej kuchni żołnierskiej wobec nielicznego stanu szeregowych nie opłaca się, konieczne jest żywienie również i tych szeregowych z ogólnej kuchni obozowej.

Ta kategorja szeregowych powinna otrzymywać ze swej jednostki administracyjnej równoważnik żywnościowy w gotówce i wpłacać go do rąk kwatermistrza grupy na dochód gospodarki kuchennej.

Za należyte wyżywienie uczestników obozów odpowiedzialny jest kwatermistrz grupy. Do kwatermistrza należy zorganizowanie dostawy żywności, dla obozów, układanie w porozumieniu z lekarzem jadłospisów, nadzór nad personelem kucharskim i organizacją wydawania pożywienia.

Kwatermistrz winien dołożyć starań, by pożywienie było obfite, smaczne i urozmaicone, a wydawanie jego następowało szybko i sprawnie.

b) Wymiar należności szkolnej (Tabeli „S") jest następujący:

(Tabela na str. 15)

Rozdział dziennej należności żywnościowej na poszczególne posiłki należy do wewnętrznej gospodarki grupy obozów, przyczem należy się kierować rodzajem i wymiarem należności, rodzajem posiłku oraz rozporządzanych artykułów żywnościowych, warunkami służbowemi i upodobaniami żywionych osób. Na wieczerzę należy wydawać zawsze ciepłą strawę, na co wymiar należności najzupełniej pozwala.

Rodzaj strawy powinien być określony w jadłospisie, układanym co dekadę przez kwatermistrza w porozumieniu z lekarzem; w jadłospisie powinny być wyszczególnione również rodzaj i ilość artykułów spożywczych, z których porcja danej strawy ma być przyrządzona.

Przy układaniu jadłospisu kwatermistrz powinien przestrzegać stosownej równomierności rozdziału dziennej należności żywnościowej na poszczególne posiłki, a w szczególości na obiad i wieczerzę.

Zasady ogólne gospodarki kuchennej, czynności i obowiązki poszczególnych organów zaopatrujących, ogólny tok gospodarki i wskazówki odnośnych pomieszczenia artykułów spożywczych oraz przygotowania potraw zawierają „Przepisy gospodarki kuchennej w formacjach" — Żywn. — 1, 1924, które powinien otrzymać każdy kwatermistrz, gdyż zaznajomienie się z nimi ułatwi mu znacznie pracę.

Tabela „S"

L. p.	Artykuł	Nazwa dzienna
1	Chleb żołnierski	300 gr
2	Chleb pszenny	300 „
3	Konserwy kawowe	25 „
4	Herbata	1 „
5	Mleko	40 cl
6	Cukier	70 gr
7	Mięso wołowe	400 „
8	Jarzyna twarda	150 „
9	Mąka do gotowania	140 „
10	Jarzyna świeża	200 „
11	Ziemniaki	500 „
12	Słonina	50 „
13	Masło	20 „
14	Mąka do przyprawy	10 „
15	Sól kuchenna	22 „
16	Cebula świeża	15 „
17	Włoszczyzna suszona	1 „
18	Korzenie	0,5 „
19	Ocet	0,5 cl

Wartość odżywcza: 4302 kaloryj.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają mi na obszerniejsze streszczenie na tem miejscu powyższych przepisów, toteż z konieczności muszę do nich odesłać zainteresowanych.

Tu uważam jeszcze za konieczne określenie rodzaju artykułów zasadniczych dla ludzi, określonych tablicą „S".

Chleb żołnierski: chleb wypieczony z mąki żytniej 82% przemiału;

chleb pszenny: z mąki pszennej 65% przemiału;

konserwy kawowe: 1 porcja = 25 gr. skład porcji : 2 g palonej kawy ziarnistej, 6 g jęczmienia palonego, ½ g cykorji, 16,5 g cukru;

jarzyna twarda: kasza, krupy, fasola, groch i t. p.;

jarzyna świeża: buraki, marchew, kapusta świeża, brukiew, pomidory, sałata, szpinak i t. p.;

mąka do gotowania: mąka pszenna 65% przemiału;

mąka do przyprawy: jak wyżej;

mleko: mleko krowie;

korzenie: pieprz, papryka, cynamon;

ocet: 4%-owy.

c) Na wyżywienie uczestników obozów otrzymuje kwatermistrz grupy równoważnik żywnościowy w wysokości ustalonej rozkazem dowódcy O. K. dla danej miejscowości. Sposób rozliczenia z przydzielonych porcyj żywnościowych podam niżej w części III artykułu.

Zakupy artykułów żywnościowych mogą być dokonywane z wolnej ręki lub z przetargu. O wyborze sposobu zakupna rozstrzyga komendant grupy, mając na uwadze, że dla zabezpieczenia ciągłości dostawy i uzyskania korzystniejszych warunków bardziej wskazane są zakupy z przetargu.

Przy przeprowadzaniu przetargów i spisywaniu umów należy posługiwać się przez analogję wzorami zawartemi w „przepisach o dostawach wojskowych" O — 10/1922 oraz w „wytycznych do planu zaopatrzenia w żywność na rok gospodarczy 1924/25", a to aż do czasu ukazania się właściwej instrukcji.

Dla ułatwienia pracy kwatermistrzów w tym kierunku uważam za bardzo wskazane urządzanie przez Okręgowe Urzędy W. F. i P. W. bezpośrednio po wydaniu rozkazu organizacyjnego obozów dwudniowych odpraw z kwatermistrzami, na których możnaby ich pouczyć o sposobach prowadzenia gospodarki, zaopatrzyć w potrzebne druki i wyjaśnić bezpośrednio wszystkie nasuwające się wąpliwości. Następnie w pierwszych dniach funkcjonowania obozów jest wprost nieodzownym warunkiem uniknięcia niedomagań i usterek w zaopatrzeniu obozów, dokonania ich lustracji przez intendenta-referenta zaopatrzenia Okr. Urzędu, który ma możność stwierdzenia na miejscu wszelkich niedomagań i braków, udzielenia niezbędnych wskazówek i zapobieżenie złemu funkcjonowaniu gospodarki.

8. Wydatki gospodarcze w obozach.

Oprócz ryczałtów na organizację obozów, wyżywienie i dodatki ćwiczebne dla wojskowych zawodowych i szeregowych służby czynnej, otrzymują komendanci grup odpowiednie sumy na t. zw. wydatki gospodarcze. Do tego rodzaju wydatków należy zakup drzewa (węgla) dla obozów, nafty, zapałek, słomy do sienników i podgłówków, mydła do mycia i kąpieli, wydatki na pranie bielizny dla uczestników, konserwację i naprawę sprzętu kuchennego oraz na konserwację i uzupełnienie lamp i szkieł.

Za podstawę do preliminowania kredytów na powyższe wydatki przyjął P. U. W. F. i P. W. następujące normy:

a) co do drzewa — 19.03 m^3 na 1 obóz liczący przeciętnie 100 ludzi;
b) co do nafty — 10 lamp na obóz po 10 gr. dziennie nafty na 1 lampę w lipcu i 20 gr. dziennie w sierpniu;
c) co do zapałek — po 10 pudełek na 1 kuchnię i po 1 pudełku na 1 lampę miesięcznie;
d) co do słomy — po 12 kg. słomy na 1 uczestnika;
e) co do mydła —25 kg. na 1 obóz liczący przeciętnie 100 uczestników na cały czas trwania obozów;
f) na pranie bielizny przewiduje się po 0,80 zł. na 1 uczestnika;
g) na konserwację lamp i szkieł po 0.20 zł. na 1 lampę, oraz
h) na konserwację i naprawę sprzętu kuchennego 5% wartości sprzętu posiadanego przez poszczególne okręgi korpusów.

Kredyty na powyższe cele rozdzielają Okręgowe Urzędy na poszczególne grupy obozów, biorąc pod uwagę ilość zorganizowanych obozów i stan uczestników.

Ponieważ kwoty wyznaczone na poszczególne wydatki, wymienione wyżej pod a — h, umieszcza się w ramach jednej podpozycji, mogą być dokonywane virement między poszczególnemi kwotami z tem jednak, by ogólna suma przeznaczona na wydatki gospodarcze nie została przekroczona.

9. Zakwaterowanie.

Miejsca pod obozy są stałe i nie mogą być zmieniane. Szczegółowe rozplanowanie obozu i urządzeń omówiłem już w części I. artykułu. Tak uczestnicy jak i cała kadra zawodowa ma być umieszczona w namiotach.

Tu nasuwają się jednakże poważne trudności; ilość namiotów typu polskiego à 62 ludzi, najodpowiedniejszych do zakwaterowania poszczególnych obozów, jest dość szczupła. W roku 1929/30 zakupił P. U. W. F. i P. W. 100 namiotów a 26 ludzi, jednak namioty te dotąd nie są wyprodukowane, na rok zaś 1930/31 przewiduje się w związku z redukcją budżetu jedynie zakup 31 sztuk takich namiotów; posiadane przez okręgi namioty innych typów są przeważnie tak zużyte, że nie przedstawiają one wielkiej wartości i tylko część będzie mogła być użyta w obozach.

Wyposażenie w sprzęt kwaterunkowy reguluje etat materjałowy, ustalony w tymczasowej instrukcji o obozach letnich z 1927 r.

Etat ten przedstawia się następująco:

łóżko — 1, (w razie braku łóżek prycze),
siennik — 1,
koce — 2,
prześcieradła — 4,
poduszka — 1,
poszewki — 2,
miednica — 1 na 5 uczestników,
stoły
ławki
stołki
według ilości uczestników,
lampy — według ilości i wielkości namiotów.

Wyposażenie obozów w sprzęt kwaterunkowy zostało dokonane w ubiegłych latach i sprzęt ten został zdeponowany przy najbliższych komendach obwodowych p. w. W roku budżetowym 1930/31 nie przewiduje się przydziału kredytów na zakup tego sprzętu, a jedynie na jego konserwację 1% wartości tegoż.

Sprzęt ten powinien być o ile możności jaknajwcześniej dostarczony do obozów tak, aby z chwilą ich uruchomienia wszystko było na miejscu.

Uczestnicy obozów otrzymują ekwipunek kwaterunkowy w miarę posiadanych zapasów; ze względu na szczupłość tych zapasów powinien każdy uczestnik przywieźć ze sobą 1 koc, 2 prześcieradła, 2 ręczniki i 1 siennik.

10. Umundurowanie.

Umundurowanie i oporządzenie otrzymują uczestnicy obozów letnich p. w. według norm następujących:

mundur drelichowy — 1,
spodnie — 1,
trzewiki — 1 p.,
owijacze — 1 p.,
płaszcz — 1,
furażerka — 1,
onuce — 2 p.,
pas główny — 1,
chlebak — 1,
ładownica — 1,
menażka — 1,
plecak — 1,
manierka — 1.

Zapotrzebowanie umundurowania winno być pokryte:

a) z posiadanych zapasów przez komendantów obwodowych p. w.,
b) z kompletów przywiezionych przez uczestników,
c) z kompletów przydzielonych w bieżącym roku przez P. U. W. F. i P. W.

Każdy z uczestników obowiązany jest przywieźć ze sobą następujące sorty mundurowe: 2 koszule, 2 pary kalesonów, 1 spodenki uniwersalne (do gimnastyki, lekkiej atletyki, pływania), 3 pary skarpetek, 2 ręczniki, 4 chustki do nosa, 1 koc, a ponadto ½ kg mydła, 1 komplet przyborów do mycia i komplet przyborów do jedzenia.

Na konserwację umundurowania przewiduje budżet P. U. W. F. i P. W. ryczałt w wysokości 2 zł na 1 komplet.

Odpowiednia kwota na naprawę umundurowania w obozach powinna być przydzielana na zapotrzebowania komendantów grup obozów.

11. Przejazdy kolejowe.

Uczestnikom i uczestniczkom obozów i kursów w. f. letnich wymienionych w planie obozów przysługują 2 bezpłatne przejazdy kolejowe. Wydawanie rozkazów wyjazdu i zleceń do kasy osobowej winno się odbywać na podstawie P. S. 245 — 10.

Bezpłatny przejazd II. klasy pociągu osobowego lub pospiesznego przysługuje również nauczycielom-wychowawcom, przydzielonym do grup obozów przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Rozkazy wyjazdu i zlecenia do kasy wydają uczestnikom obwodowi komendanci p. w.

Komendanci grup powinni ponadto posiadać do dyspozycji pewną ilość rozkazów wyjazdu i zleceń, aby móc wystawić dokumenty podróży w nagłych wypadkach, np. dla odesłania chorego do szpitala i t. p.; druki te wydają komendantom grup do rozliczenia najbliżsi obwodowi komendanci p. w.

12. Środki lokomocji.

Jako zaopatrzenie obozów letnich w środki lokomocji przewiduje się:

a) samochody półciężarowe, przydzielone przez P. U. W. F. i P. W. do użytku komendantom obwodów,

b) ewentualnie w miarę możności samochody półciężarowe stojące w dyspozycji Okr. Korp.

Samochody te powinny być przez Okr. Urząd rozdzielone do obsługi poszczególnych grup obozów i znaleźć się na miejscu najmniej na 5 dni przed uruchomieniem obozów.

Potrzebne na utrzymanie i konserwację kredyty przekazuje Okr. Urząd odnośnym komendantom grup, którzy powinni otrzymanym kredytem gospodarować jaknajoszczędniej, zobowiązując o ile możności dostawców do dostarczania produktów bezpośrednio do magazynu grupy obozów.

III. RACHUNKOWOŚĆ OBOZÓW LETNICH.

Odnośnie rachunkowości obozów letnich obowiązująca tymczasowa instrukcja postanawia, że dla obozu względnie dla grupy obozów powinny być założone księgi: rachunkowa i materjałowa, prowadzone według obowiązujących przepisów i stanowiące podstawę do wyrachowania się z pobranych kredytów i materjałów.

I to wszystko. Nic dziwnego, że skutki tak lakonicznego uregulowania rachunkowości były jaknajgorsze.

Obejmujący funkcje kwatermistrzów oficerowie błądzili wprost w lesie rozmaitych przepisów, instrukcyj i rozporządzeń i albo żadnych ksiąg nie prowadzili, gromadząc tylko kwity i rachunki, albo też prowadzili je według najrozmaitszych wzorów i sposobów, zależnie od posiadanych w dziedzinie gospodarki wiadomości. Stan ten odbijał się bardzo ujemnie na rozliczeniu z otrzymanych na utrzymanie obozów kredytów, które po ukończeniu obozów przeciągało się całe miesiące; zbadanie następnie rachunków obozów przedstawiało nielada trudności i wymagało znacznego czasu.

Ponieważ i wydawane co roku przez P. U. W. F. i P. W. plany obozów na dany rok nie zawierały w tym kierunku żadnych wskazówek ani wytycznych, Okręgowe Urzędy W. F. i P. W. starały się ujednostajnić rachunkowość przynajmniej w obozach na terenie swojego okręgu, przeważnie jednak w drodze ustnych odpraw z kwatermistrzami, albo udzielanie im wskazówek na miejscu, w samych obozach. Mimo to można stwierdzić bez przesady, było dotychczas przynajmniej tyle systemów rachunkowości, ile okręgów.

W niniejszej części artykułu postaram się naszkicować kilka uwag na temat tego, jak zdaniem mojem powinna być prowadzona rachunkowość obozów. Uwagi poniższe opieram na dwuletnich moich doświadczeniach w tym kierunku, nie roszcząc sobie bynajmniej pretensyj, by proponowany przezemnie system był bezwzględnie doskonały; pragnąłbym jednak pobudzić niniejszym artykułem kole-

gów-intendentów z innych Okręgowych Urzędów do wypowiedzenia się na ten temat.

1. Sposób przydziału pieniędzy dla obozów.

a) Wszystkie kredyty należne komendzie grupy obozów męskich p. w. i w. f. przelewa okręgowy Urząd W. F. i P. W. na jej rachunek bieżący w kasie skarbowej, zawiadamiając tę komendę każdorazowo pisemnie.

W tym celu każda komenda grupy obozów ma otwarty w najbliższej kasie skarbowej rachunek bieżący typu „A", oznaczony numerem, a otwierany przez kierownika okręgowego urzędu w. f. i p. w. Otwarcie rachunku bieżącego następuje na pisemny wniosek wymienionego wyżej kierownika, skierowany do terytorjalnie właściwej kasy skarbowej, w którym ma być oznaczony typ rachunku (A). Kasa zawiadamia o otwarciu rachunku bezpośrednio komendę grupy obozów, podając jej numer tego rachunku.

Nazwa tych rachunków otrzyma brzmienie: „Komenda Grupy Obozów D. O. K. Nr . . . . w . . . ."

Rachunki te po zlikwidowaniu obozów letnich należy zamknąć.

b) Kredyty na utrzymanie grup obozów p. w. kobiet przekazuje okręgowy urząd na rachunek bieżący najbliższej jednostki administracyjnej, która następnie przed nim się rozlicza.

2. Podejmowanie pieniędzy.

Pieniądze z rachunku bieżącego może podjąć ta osoba, na której imię wystawiono zlecenie wypłaty.

Zlecenie wypłaty z rachunku bieżącego grupy obozów może być wystawione tylko na definitywne wydatki, z wyjątkiem zaliczek na djety służbowe i podręczny zakup materjału dla obozów i kursów. Zaliczki te udzielać można tylko w analogicznych wypadkach, jak dla jednostki administracyjnej. (J. A. 1. — Część II, rozdział III).

Pieniądze dla grupy obozów może podejmować tylko oficer.

Oficer podejmujący pieniądze odpowiada za zachowanie wszelkich środków ostrożności i zabezpieczenie podjętych pieniędzy od kradzieży, zguby lub zniszczenia.

Komenda grupy obozów dysponuje swoim rachunkiem za pomocą zleceń wypłaty.

Blankiety zleceń wypłaty składają się z trzech części: z grzbietu, właściwego zlecenia i odcinka. Grzbiet pozostaje w komendzie grupy, zlecenie zaś wraz z odcinkiem otrzymuje osoba uprawniona do odbioru pieniędzy. Osoba otrzymująca zlecenie, kwituje jego odbiór na grzbiecie, w razie zaś wysłania zlecenia pocztą, pokwitowanie pocztowe przykleja się do grzbietu.

Blankiety zleceń wypłaty otrzymują Komendy Grup obozów na podstawie pisemnych zapotrzebowań w właściwych kasach skarbowych, w których posiadają rachunki bieżące w zeszytach po 50 lub po 100 sztuk za opłatą. Blankiety te są drukami ścisłego zarachowania i powinny być starannie przechowywane.

Po likwidacji obozów i zwinięciu rachunku bieżącego pozostałe niezużyte blankiety asygnacyj podlegają zwrotowi do kasy skarbowej za pokwitowaniem.

Zlecenia wypłaty i ich grzbiety wypełnia kwatermistrz, a podpisuje kwatermistrz i komendant grupy obozów. Na zleceniu winna być ponadto umieszczona każdorazowo tłoczona pieczęć okrągła komendy grupy obozów.

Tekst pieczęci: „D. O. K. Nr . . . . Grupa Obozów letnich w. f. i p. w w . . . . . .“ w otoku godło państwowe w środku.

Komendant Grupy podaje do wiadomości kasy skarbowej nazwiska osób, uprawnionych do podpisywania zleceń wypłaty z jednoczesnem załączeniem wzoru ich podpisów oraz odcisku tłoczonej pieczęci okrągłej. O każdej zmianie winna być zawiadomiona kasa skarbowa.

Zlecenia wypłaty winny być wypełniane jaknajdokładniej; wolne miejsca przekreśla się grubemi linjami tak, aby nie można było niczego dopisać.

Kwota, na którą zlecenie opiewa, jak również imię i nazwisko odbiorcy, muszą być w zleceniu wpisane ręcznie.

3. Wydatkowanie pieniędzy.

Wydatkowanie pieniędzy następuje ściśle według przeznaczenia poszczególnych kredytów; dokonywanie samowolnie virement między poszczególnemi podpozycjami powoduje nieuznanie wydatków i ich przypisanie do zwrotu.

Wypłaty powinny być uskuteczniane na podstawie dowodów rachunkowych, zbadanych przed wypłatą pod względem fachowym i formalnym i wizowanym przez komendanta grupy obozów.

Badanie fachowe i formalne należy do kwatermistrza, wizowanie do komendanta grupy.

Zasady badania fachowego i formalnego, wizowania oraz rodzaj dowodów rachunkowych omówiłem już w poprzednim moim artykule, ogłoszonym N-rze 17-ym „Przeglądu Intendenckiego"; zasady te mają w analogji zastosowanie i do gospodarki w obozach.

4. Księgowość pieniężna i materjałowa obozów.

Księgowość pieniężna i materjałowa grupy obozów obejmuje:

a) dziennik kasowy,
b) książkę kontową,
c) książkę rachunku bieżącego,
d) dziennik należności porcyj żywnościowych,
e) książkę inwentarzową.

Wzór dziennika kasowego i książki kontowej oraz ich sposób prowadzenia omówiłem już szczegółowo w numerze poprzednim (17-ym) „Przeglądu Intendenckiego"; tu dodam jedynie dla wyjaśnienia, że w książce kontowej, która może być prowadzona w jednym zeszycie z dziennikiem kasowym, należy otworzyć następujące konta:

ryczałt na organizację obozów,
djety i dodatki ćwiczebne osób wojskowych,

wyżywienie ludzi,
wydatki gospodarcze w obozach,
konserwacja umundurowania,
utrzymanie samochodu półciężarowego.

Wydatki gospodarcze obejmują wszystkie wydatki, wymienione w rozdziale 8-ym części II artykułu.

Książkę rachuku bieżącego prowadzi się według wzoru Nr 5 do przepisu J. A. 1 — Cz. II; druki powinien dostarczyć Okr. Urząd.

Książka ta służy do ujmowania w rejestr przychodów i rozchodów na rachunku bieżącym komendy grupy obozów w kasie skarbowej i do wykazywania stanu tego rachunku.

Za podstawę do przychodowania kwot przelanych na rachunek bieżący służą zawiadomienia kierownika okr. urzędu, zawiadomienia kasy skarbowej i szczegółowe wykazy przychodowe.

Podstawą zapisywania rozchodu na rachunku bieżącym jest zlecenie wypłaty, wystawione przez komendę grupy obozów.

Podstawą rzeczywistego rozchodowania pieniędzy z rachunku bieżącego są odcinki zleceń wypłaty, otrzymywane z kasy skarbowej bieżąco w miarę ich realizacji.

Dziennik należności porcyj żywnościowych stanowi podstawę rozliczenia z kredytów, przydzielonych komendzie grupy obozów na wyżywienie.

Dziennik należności prowadzi kwatermistrz grupy według następującego wzoru:

Dziennik

należności porcyj żywnościowych z kredytów
działu 3/12 Min. W. R. i O. P. za czas . . . . .
dla grupy obozów p w. i w. f. w . . . .

Liczba poz.	Data	Nr załącznika	Wyszczególnienie	Stan żywionych uczest. Przybyło	Stan żywionych uczest. Ubyło	Stan żywionych uczest. Stan	Należność porcyj S	Równoważnik porcji S Zł	Równoważnik porcji S gr	Razem ł	Razem gr	Uwagi
			Przykład									
1	1.VII	1	wg. listy imiennej	50	—	50	50	2	—	100	—	z 36 pp.
2	2.VII	2	" " "	110	—	160	160	2	—	320	—	z 21 pp.
3	3.VII	3	" " "	—	2	158	158	2	—	316	—	ubyło do szpitala

Załączniki do dziennika należności stanowią: lista imienna uczestników obozu, raport poranny według wzoru Nr 19 i 19a przepisów J A. 1 oraz oryginalne rachunki na zakupione artykuły żywnościowe.

Jako rozchód należy wykazywać w rozliczeniu kwotę faktycznie wydatkowaną i uzasadnioną rachunkami, przyczem kwota ta nie może w żadnym wypadku przekroczyć kwoty wykazanej w dzienniku należności.

W rubryce „równoważnik" dziennika należy podawać kwotę jednostkową równoważnika za porcję „S", ustaloną na dany okres czasu dla danej miejscowości przez dowódcę O. K.

W wypadku, gdy obozy odbywają się w miejscowości nieposiadającej ustalonego równoważnika porcyj żywn., należy stosować równoważnik określony dla tego garnizonu, do którego dany obwód p. w. jest przynależny.

Listy imienne uczestników sporządzają komendanci poszczególnych obozów i przesyłają bezzwłocznie po ich przybyciu do komendy grupy, która listy te ogłasza w rozkazie dziennym, określając dokładnie dzień przyjęcia tychże w stan wyżywienia.

Tak samo wszelkie zmiany w stanie żywionych powinny być ogłaszane każdorazowo w rozkazie komendy grupy.

Z dniem ukończenia obozów, zamyka się dziennik należności i wyprowadza ostateczne cyfry.

Wszelkie oszczędności powstałe przy wyżywieniu z dz. 3/12 winny być odprowadzane do kas skarbowych właściwych na wznowienie kredytów Okr. Urzędów W. F. i P. W.

Książka inwentarzowa powinna być prowadzona dla ujęcia w ewidencję całego materjału, oddawanego do dyspozycji komendantów grup tak przez okręg. urzędy, jak i przez poszczególne komendy obwodowe p. w.

W książce tej powinny być uwzględnione następujące działy materjału:

umundurowanie,
sprzęt p. w. i w. f.,
sprzęt kwaterunkowy,
sprzęt kuchenny (żywnościowy),
broń, amunicja.

Książka ta powinna mieć następujące rubryki: Lp., data wpisu, nazwa przedmiotu, otrzymano do kogo (zakupiono), ilość

Książkę inwentarzową możnaby również zastąpić kartotekami według wzoru Nr 15 przepisów J. A. 1 — Cz. III., oddzielnemi dla każdego działu.

5. Sprawozdanie rachunkowo-kasowe.

W ciągu 10 dni po zlikwidowaniu obozów sporządza kwatermistrz sprawozdanie rachunkowo-kasowe, dołączając wszystkie oryginalne dowody rachunkowe i prowadzone w obozie księgi i przesyła je właściwemu okręgowemu urzędowi.

Sprawozdanie to, podpisane przez komendanta grupy i kwatermistrza powinno mieć formę zestawienia przydzielonych na utrzymanie obozów kredytów, sum wydatkowanych i pozostałości.

Jako najodpowiedniejszy uważam poniższy wzór:

Lp.	Przeznaczenie kredytu	Przydzielona kwota		Kwota wydatkowana		Pozostałość kredytu		Uwagi
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	
1	Ryczałt na organizację . .							
2	Djety i dodatki ćwiczebne .							
3	Wyżywienie ludzi . . .							
4	Wydatki gospodarcze . .							
5	Konserw. umundur. . . .							
6	Utrzymanie samochodu . .							
	Razem . .							

Ponadto każdą grupę wydatków należy ująć w osobne zestawienie i dołączyć do niego wszystkie dowody rachunkowe.

Sumy ostateczne poszczególnych zestawień wstawia się do powyższego wzoru.

* * *

Na tem kończę niniejszy artykuł; pragnąłbym, by wywołał on odpowiedni oddźwięk u wszystkich zainteresowanych. Uwagi ich na tematy poruszone w artykule, będą z pewnością mile przyjęte w redakcji „Przeglądu" i mogą się przyczynić do urobienia naszego własnego systemu w gospodarce p. w.

Mjr. int. Gruszka Augustyn.

Pokojowa organizacja służby intendentury we Francji.

(dokończenie).

DZIAŁ ŻYWNOŚCI I PASZY.

Zadaniem działu żywnościowego, który obejmuje również opał i światło jest: 1° przygotowanie mobilizacji gospodarczej kraju, 2° gromadzenie i utrzymywanie (odświeżanie) zapasów wojennych, 3° zaopatrywanie wojsk stopy pokojowej w niektóre artykuły wreszcie 4° szkolenie personelu działu żywnościowego na potrzeby wojny. Dział ten, mając jako teren zainteresowania powszechną produkcję krajową, posiada stosowną organizację terytorjalną, opartą na wojskowym i cywilno państwowym podziale administracyjnym państwa.

1) *Kierownictwo.* Organem centralnym działu żywnościowego jest „Poddyrekcja Żywności" w Dyrekcji Intendentury Min. Wojny, w każdym zaś okręgu wojskowym, w dyrekcji int. O. W., dział ten reprezentuje „II. Biuro", wreszcie, w każdym departamencie (w jego siedzibie) znajduje się kierownictwo int. żywności, z zakresem działania obejmującym sprawy żywnościowe całego departamentu.

Poddyrekcja Żywności w Min. Wojny, jak i Dyrekcja Int. O. W. (II. Biuro) zajmują się jedynie ogólnem kierownictwem tego działu, 1-sza w zakresie ogólnych potrzeb armji, 2-ga w zakresie potrzeb własnego O. W. oraz nadzorem i cenzurą działalności organów niższych. Cała zaś praca wykonawcza spoczywa w ręku kier. int. żywności, gęsto, jak widzieliśmy, rozsianych po całym obszarze państwa.

Generalna Inspekcja Żywności, jako organ decentralizacji, może by również obarczona pracą wykonawczą, zwłaszcza odnośnie ważnych zakupów centralnych, w praktyce jednak, jak już poprzednio wspomnieliśmy, rola jej ogranicza się do opracowania warunków technicznych, na podstawie których zakupu centralnego dokonuje każdo-

razowo do tego wyznaczone Kier. int. żywności, najbliższe źródła produkcji, względnie rynku zbytu danego artykułu.

Mob. gospodarcza. Rola służby intendentury w zakresie przygotowania mobilizacji gospodarczej kraju została przedstawiona wyczerpująco na łamach „Przeglądu Intendenckiego" w pracy por. int. D. Wrony, p. t. „Intendentura francuska w czasie wojny światowej", [1]) dokąd odsyłam czytelników, celem uświadomienia sobie całokształtu zadań pokojowych działu żywn.

Rezerwy zaopatrzenia. Służba int. realizuje przez swój dział żywnościowy rezerwy zaopatrzenia, utrzymywane w czasie pokoju w wysokości, uznanej za niezbędną do wyżywienia armji do czasu, aż mobilizacja gospodarcza zacznie dawać rezultaty. Część tych rezerw zaopatrzenia realizuje się i utrzymuje we własnym zarządzie wojskowym; dokonują tego ci kier. int. żywn., którzy mają pod swemi rozkazami składnice żywnościowe. Część zaś rezerwy zaopatrzenia zabezpiecza się drogą odpowiednich klauzul umownych z dzierżawcami zaopatrzenia (arendatorami), którzy obowiązani są utrzymywać ściśle określone zapasy artykułów, dostarczanych oddziałom jako zaopatrzenie pokojowe. Stosowne umowy z dzierżawcami zawierają ci kier. int. żywn., którzy nie dysponują składnicami żywnościowemi. Jako odszkodowanie za unieruchomienie kapitałów w nałożonych na nich kontygentach rezerwy zaopatrzenia, otrzymują dzierżawcy zaopatrzenia t. zw. „premje" likwidowane i asygnowane przez właściwych kierowników int. żywn.

Zaopatrywanie oddziałów. Wyżywienie żołnierzy w czasie pokoju oparte jest na gospodarce ryczałtowej, wyżywienie zaś zwierząt na zaopatrzeniu w naturze. Oddziały mają jednak ograniczoną swobodę działania co do nabywania niektórych artykułów, co jest ściśle związane z kwestją odnawiania zapasów, utrzymywanych przez służbę intendentury. Tak więc np. w chleb zaopatruje oddziały wyłącznie służba int., pomimo, że i ten artykuł jest przedmiotem gospodarki ryczałtowej; w niektórych garnizonach, gdzie w czasie pokoju utrzymywane są składy mięsa mrożonego, miejscowe oddziały zmuszone są zakupywać mięso w tych składach; podobnie rzecz ma się z sucharami, konserwami mięsnemi, kawowemi i t. d. O ile zaopatrzenie w niektóre z tych artykułów (jak np. mięso mrożone, suchary i t. p.) nosi wyraźnie doraźny charakter, o tyle zaopatrzenie w chleb dla ludzi i paszę dla koni, jest stałym obowiązkiem służby int.

[1]) Patrz „Przegląd Intendencki" zeszyt Nr. 3/11/ z 1928 r. Rozdział V. „Organizacja i działalność służby intendentury na obszarze krajowym" str. 61, od 16-go wiersza zgóry do końca tego rozdziału.

w czasie pokoju. Obowiązek ten ciąży na Kier. int. żywności; każdy z nich obowiązany jest zaopatrywać w powyższe artykuły wszystkie oddziały dyslokowane w jego rejonie (t. j. na terenie danego departamentu). W tym celu kier. int. żywn. posługują się, jako organami wykonawczemi, składnicami żywnościowemi w tych garnizonach, w których te składnice się znajdują, we wszystkich innych garnizonach, lub w razie gdy dani kier. int. nie dysponują składnicą żywnościową, organizują oni zaopatrzenie w chleb i paszę przy pomocy dzierżawców zaopatrzenia (arendatorów), drogą odpowiednich umów arendacyjnych. Ci sami dzierżawcy, jak już wyżej widzieliśmy, utrzymują pewne rezerwy zaopatrzenia, których wysokość określają ściśle klauzule umowne.

Odnośnie tej części zaopatrzenia żołnierskiego, którą realizują oddziały we własnym zakresie na rynku, kierownicy int. żywn. występują jedynie jako cenni, znający rynek, doradcy, oraz jako członkowie „rzeczoznawcy prawni" w garnizonowych komisjach przetargowych.

2) *Wykonanie.* Organami wykonawczymi działu żywn., podległymi bezpośrednio Kierownikom int. żywności, są:

składnice żywnościowe w zarządzie wojskowym, dzierżawcy zaopatrzenia (arendatorzy), oraz komisje odbiorcze mob. gospodarczej.

a) S k ł a d n i c a ż y w n o ś c i o w a z piekarnią, parkiem paszy tudzież (zazwyczaj) z młynem, jest miejscem zdepnowania i przetwarzania zapasów rezerwy zaopatrzenia, a zarazem organem szkolenia personelu wojskowego działu żywn. Ilość składnic żywnościowych, względnie ich rozmieszczenie na obszarze Państwa, pozostaje w ścisłym związku z temi dwoma atrybucjami, kwestja natomiast zaopatrywania wojsk stopy pokojowej odgrywa tu rolę raczej pośrednią, z punktu widzenia odnawiania zapasów. Każdy tedy okręg wojskowy posiada w zasadzie tylko jedną składnicę żywnościową, z dominującem zadaniem szkolenia personelu wojskowego działu żywn. Te natomiast okręgi wojskowe, które w przypuszczeniach wojennych sąsiadują z obszarem przyszłej koncentracji, lub operacyj wojennych, posiadają większą ilość składnic żywnościowych, z dominującem zadaniem gromadzenia i utrzymywania rezerw zaopatrzenia, a niektóre z tych składnic posiadają tak poważne działy, jak chłodnie dla mięsa mrożonego, zapełnione już w czasie pokoju.

O d n a w i a n i e z a p a s ó w odbywa się w ramach kredytów przyznanych na ten cel budżetem, a następnie przydzielanych kierownikom int. żywności, tudzież przesyłek artykułów zakupywanych centralnie. Zakup odbywa się bądź drogą przetargów organizowanych przez kier. int. żywn., bądź też drogą zakupów z wolnej ręki u producentów (obecnie prawie wyłącznie praktykowanych), odno-

śnie zboża chlebowego (pszenicy), owsa i paszy objętościowej. W pierwszym wypadku kier. int. żywn. osobiście asygnują kwotę należną dostawcy na podstawie faktury odbioru, wystawionej przez zarządcę składnicy, w drugim wypadku zarządca składnicy otrzymuje zaliczkę asygnowaną przez kier. int. żywn. i dokonuje przez swych podkomendnych oficerów zakupów z wolnej ręki, w ramach ceny maksymalnej, ustalonej przez kier. int. żywn. i zatwierdzonej przez dyrektora int. O. W.

Poprzednie zapasy służą bądź do przymusowej konsumcji przez oddziały miejscowego garnizonu, bądź też — jeżeli zapasy przekraczają możność skonsumowania ich przez miejscowy garnizon — mogą być odstąpione dzierżawcom zaopatrzenia w innych garnizonach tego samego departamentu (sprawa wewnętrzna właściwego kier. int. żywn.) lub też arendatorom innych departamentów na terenie O. W. (sprawę reguluje Dyrekcja Int. O. W.).

Z a o p a t r y w a n i e o d d z i a ł ó w. Składnica żywnościowa zaopatruje w zasadzie tylko oddziały miejscowego garnizonu. Za żywność pobraną dla ludzi, oddziały wpłacają (raz na 15 dni) należną kwotę Skarbowi Państwa. W tym celu zarządca składnicy sporządza co 15 dni lub raz na miesiąc fakturę („bon rachunkowy") zawierającą obok ilości artykułów wydanych za ubiegły czasokres, również ich wartość w pieniądzach. Na podstawie tej faktury oddział wpłaca należną skarbowi kwotę wprost do kasy skarbowej, nadsyłając zarządcy składnicy dowód wpłaty (duplikat faktury potwierdzonej przez kasę skarbową), który stanowi dokument rozchodowy głównej księgi materjałowej zarządcy składnicy. Na tem kończy się rozrachunek oddziału ze składnicą. Odnośnie paszy dla zwierząt, którą oddziały otrzymują w naturze, zarządca składnicy sporządza podobną fakturę (lecz bez przeliczenia równowartości na pieniądze) i po potwierdzeniu przez oddział jej zgodności z ilościami pobranemi, przesyła ją drogą przez właściwego kier. int. żywn. do kier. int. jednostek administracyjnych. Faktury zabrane przez tegoż kier. int. służą do ustalenia bilansu kwartalnego danej jednostki adm., do czego jeszcze powrócimy, rozpatrując administrację jedn. adm.

R a c h u n k o w o ś ć s k ł a d n i c y. Składnica żywn. prowadzi rachunkowość pieniężną i materjałową według poprzednio wskazanych zasad ogólnych. Perjodyczne sprawozdania tej rachunkowości cenzuruje i uznaje kier. int. żywn., który obowiązany jest nadto czuwać w drodze nadzoru (rewizji) nad stanem jakościowym i ilościowym zapasów. Roczne sprawozdanie materjałowe nosi wzmiankę dokonanych w ciągu roku rewizyj kierownika int. żywn.

S k ł a d y g ł ó w n e. Osobna wzmianka należy się składom głów-

nym żywnościowym, które właściwie są składnicami żywnościowemi specjalnego typu, a mianowicie przystosowanemi wyłącznie do manipulacyj „en gros" (odbieranie i ładowanie całych pociągów lub statków). Składy główne w czasie pokoju nie istnieją; projekty ich budowy są jednak przygotowane, a nawet część materjału jest zdeponowana już w czasie pokoju.

b) Dzierżawcy zaopatrzenia. Zadaniem dzierżawców zaopatrzenia (Gestion à l'entreprise) jest zaopatrywanie oddziałów na stopie pokojowej w chleb dla ludzi i paszę dla zwierząt w tych garnizonach na terenie O. W., w których nie ma składnicy żywnościowej, a nadto obowiązani są oni odnośnemi klauzulami umownemi do utrzymywania zapasów pewnych artykułów w ilości zgóry określonej, kalkulowanej łącznie z zapasami składnicy żywnościowej, jako 1-sze potrzeby wojenne, do czasu uruchomienia aparatu mobilizacji gospodarczej.

Stosowne umowy z dzierżawcami zaopatrzenia zawierają kier. int. żywności, każdy na swoim terenie działania.

Gromadzenie zapasów. Wszelką manipulację i przetwarzanie artykułów wykonuje przedsiębiorca własnym personelem i na własny rachunek. Jeżeli administracja wojskowa dysponuje w danym garnizonie odpowiedniemi lokalami (np. po dawnej składnicy żywn.), mogą być one oddane do dyspozycji przedsiębiorcy, za odpowiednim czynszem. Przedsiębiorca sam stara się o niezbędne zapasy drogą i środkami, jakie mu się wydają za najkorzystniejsze, tudzież w porze dla niego najdogodniejszej. Odpływ zapasów odbywa się przedewszystkiem drogą zaopatrzenia oddziałów stopy pokojowej, następnie drogą dowolnego handlu przedsiębiorcy, w granicach — oczywiście — lojalnego wykonania klauzul umownych. Niekiedy, jak już wspomnieliśmy, służba int. odstępuje przedsiębiorcom własne zapasy, które nie mogą być wyczerpane przez konsumcję odziałów garnizonu składnicy żywnościowej.

Zaopatrywanie oddziałów. Procedura zaopatrywania oddziałów jest analogiczna jak w składnicy żywnościowej. Oddziały regulują swe rachunki z przedsiębiorcą miesięcznie z dołu w ten sposób, że za artykuły objęte gospodarką ryczałtową, płacą przedsiębiorcy gotówką, natomiast odnośnie paszy, przedsiębiorca wystawia miesięczną fakturę oddzielnie na każdą jednostkę administracyjną. Oddział potwierdza odbiór artykułów na fakturze, która w ten sposób uzupełniona jest podstawą asygnowania przez kier. int. żywn. należnych przedsiębiorcy kwot, na czem kończy się rozrachunek z przedsiębiorcą za artykuły dostarczone oddziałom. Odpis faktury. z adnotacją dokonanego asygnowania, kier. int. żywn. przesyła do kier. int.

jednostek administracyjnych, podobnie jak faktury zarządcy składnicy żywnościowej. Faktury te służą do zestawienia kwartalnego rozrachunku między jednostką adm. i państwem.

Nadzór nad przedsiębiorcami. Kier. int. żywn. posiadają daleko idące uprawnienia nadzoru administracyjnego w stosunku do dzierżawców zaopatrzenia. Szczególnie nadzór ten dotyczy zapasów stanowiących rezerwę zaopatrzenia. Rewizja ksiąg magazynowych i zapasów przeprowadzana przez kier. int. żywn. conajmniej w terminach przewidzianych regulaminami, stanowi podstawę asygnowania na rzecz przedsiębiorców premij przewidzianych umowami.

c) Komisje odbiorcze mobilizacji gospodarczej są również organami wykonawczemi kier. int. żywn. Zadanie tych komisyj i zasady ich organizacji przedstawił już na łamach „Przeglądu Intendenckiego" por. D. Wrona w artykule, który już poprzednio zacytowaliśmy. Do opisu tego wypada dodać, że opracowane w czasie pokoju plany działania tych organów w 1-szym okresie wojny, podlegają od czasu do czasu sprawdzeniu już w czasie pokoju, drogą próbnej mobilizacji gospodarczej, zarządzanej po zbiorach w pewnych rejonach, w ramach przyznanych na ten cel środków budżetowych. Dział żywności służby intendentury realizuje tą drogą część zaopatrzenia przewidzianego w danym okresie, a równocześnie zdobywa drogocenne doświadczenie w przygotowaniach, stanowiących jego podstawową rację bytu w czasie pokoju.

DZIAŁ UMUNDUROWANIA.

Dział umundurowania służby intendentury ma za zadanie zaopatrywanie ludzi powołanych pod broń, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, we wszystkie te przedmioty, które służą do ich osobistego ubrania i wyekwipowania. Do działu tego należą również urządzenia koszarowe i biurowe, wyekwipowanie obozowe (namioty, naczynia, narzędzia) i wyekwipowanie kawaleryjskie (koce).

Administracja umundurowaniem rozdzielona jest w czasie pokoju między dwa różne czynniki, a mianowicie między służbę intendentury i jednostki administracyjne. Służba intendentury, przez swój dział umundurowania, ma za zadanie nabywanie półfabrykatów, konfekcję przedmiotów, zaopatrywanie oddziałów w przedmioty gotowe, oraz utrzymywanie rezerw ogólnych umundurowania. Jednostki administracyjne mają za zadanie gromadzenie i utrzymywanie w magazynach przedmiotów, które mają służyć, prócz potrzeb pokojowych, do natychmiastowego umundurowania stanów mobilizacyjnych w ośrodku mob., przynależnym do danej jednostki administracyjnej. Odnośnie służby umundurowania na wewnątrz jednostek administracyjnych.

służba intendentury ingeruje na mocy swej władzy regulaminowej jedynie przez roczną rewizję, celem sprawdzenia ilości, stanu konserwacji i racjonalnego odnawiania zapasów utrzymywanych przez jednostki administracyjne. Obowiązek ten spoczywa na kierowniku intendentury jednostek adm., który cenzuruje rachunkowość jednostki adm., a nie na kier. int. umundurowania. W niniejszej pracy zajmiemy się poza tą wzmianką, jedynie działem umundurowania służby intendentury.

1. *Kierownictwo.* Organem centralnym działu umundurowania jest „Poddyrekcja umundurowania" w Dyrekcji Intendentury Min. Wojny. Na szczeblu O. W., w niektórych dyrekcjach int. istnieje jeszcze „IV. Biuro", powołane do koordynowania działalności służby umundurowania w jednostkach administracyjnych z okręgowym organem służby int., reprezentowanym przez kier. int. umundurowania. Organem bezpośredniej administracji działu umundurowania na terenie O. W. jest (jeden na okręg wojskowy) kierownik int. umundurowania, z siedzibą w stolicy O. W., mający swój organ wykonawczy: Składnicę umundurowania.

Zakup półfabrykatów. Kierownicy intendentur umundurowania nie mają jednak tej swobody i inicjatywy co kier. int. żywn. Ze względu na nowoczesną koncentrację wytwórczości półfabrykatów umundurowania, jak niemniej z uwagi na konieczność należytego wyzyskania konjunktury, system centralnego dokonywania w tym dziale zakupów narzuca się sam przez się. Sam zakup materjałów odbywa się więc centralnie, jednak dokonuje go zazwyczaj nie organ centralny, lecz jeden z kierowników int. umundurowania (jest nim normalnie kier. int. umundurowaia Gubernatorstwa Wojskowego Paryża[1]).

Odbiór półfabrykatów i konfekcja przedmiotów. O ile przetarg na dostawę półfabrykatów odbywa się centralnie, o tyle ich odbiór oraz konfekcja gotowych przedmiotów zorganizowane są decentralnie. W tym celu obszar europejski państwa, posiadający 19 okręgów wojskowych i 2 gubernatorstwa wojskowe (Paryż, Lyon), podzielony jest na 11 obwodów konfekcji (arrondissements de confection), a w każdym takim obwodzie tylko jeden kierownik int. umundurowania powołany jest do realizowania umów na dostawę półfabrykatów, oraz organizowania konfekcji przedmiotów umundurowania.

[1]) Zasady organizowania we Francji przetargów na umundurowanie przedstawił w „Przeglądzie Intendenckim" ppłk. int. H. Stypułkowski w swej pracy p. t. „Dostawa materjałów włókienniczych dla intendentury francuskiej (Przegl. Int zeszyt 3/11/ z 1928 r.).

Akcją powyższą kieruje, jako organ decentralizacji Ministra Wojny, Generalna Inspekcja Umundurowania, która wydaje bezpośrednio właściwym kier. int. umundurowania stosowne instrukcje i rozkazy. Próby kierowania akcją kierowników int. umundurowania w siedzibach obwodów konfekcji bezpośrednio przez Centralę dały pozytywne rezultaty, czego następstwem jest zniesienie „IV-tych Biur" w dyrekcjach int. O. W. jako organów dublujących w znacznej mierze pracę kier. int. umundurowania. Zaznaczyć należy, że podział na obwody konfekcji nie ma nic wspólnego z administracyjnym podziałem państwa czy to pod względem wojskowym, czy też ogólno politycznym. Ma on jedynie znaczenie praktyczne w tym sensie, że w celu pewnej koncentracji pracy w czasie pokoju, podyktowanej względami oszczędnościowemi, kierownicy intendentur umundurowania, mający siedzibę najbliżej ośrodków produkcji zakupionych centralnie półfabrykatów, realizują odbiór półfabrykatów i konfekcję przedmiotów równocześnie dla kilku sąsiednich okręgów wojskowych, w myśl planu ustalonego zgóry przez Min. Wojny.

Na podstawie powyższego, zakres działania kierowników int. umundurowania można ustalić w sposób następujący: kierownik int. umundurowania w k a ż d y m okręgu wojskowym ma za zadanie troszczyć się o zaspokojenie potrzeb umundurowania własnego O. W.; Kierownicy int. umundurowania n i e k t ó r y c h O. W.; wyznaczani przez Min. Wojny jako mający miejsce postoju w siedzibie obwodu konfekcji, mają nadto za zadanie odbiór lub zakup półfabrykatów, organizowanie konfekcji, asygnowanie dostawcom lub przedsiębiorcom należności z tytułu wykonanych dostaw lub konfekcji i rozdział gotowych przedmiotów między okręgi wojskowe, należące do danego obwodu konfekcji.

Wypływa z tego dalsza konsekwencja, że kier. int. umundurowania w siedzibie obwodu konfekcji, mają podwójną podległość: z jednej strony — odnośnie okręgowej gospodarki mundurowej — podlegają dyrektorom int. O. W., z drugiej strony — w zakresie realizacji umundurowania i rezerw zaopatrzenia — władzy centralnej.

P r z y g o t o w a n i e m o b. Poza tym zakresem działania nawskroś pokojowym, kierownicy int. umundurowania, każdy na terenie swego okręgu, mają obowiązek przygotować już w czasie pokoju plan rozbudowy produkcji umundurowania na wypadek wojny, celem pokrycia wzmożonych potrzeb wojennych, przez wyzyskanie sił produkcyjnych na całym obszarze kraju i dania częstokroć możności zarobkowania rodzinom obywateli powołanych pod broń.

Z n o s z e n i e s i ę z o d d z i a ł a m i. We wszelkich sprawach umundurowania kier. int. umunudurowania O. W. nie znosi się bezpo-

średnio z jednostkami administracyjnemi, lecz tylko za pośrednictwem kierowników int. jednostek adm., którzy z ramienia sł. int. są jedynemi organami kierowniczemi, posiadającemi bezpośredni kontakt z formacjami. Do nich należy nadzór nad całą gospodarką materjałową formacyj, to też zapotrzebowania sporządzone przez jednostki adm. oni weryfikują, stwierdzając to własnym podpisem i następnie przesyłają je do kier. int. umundurowania O. W., który sporządza jedno wspólne zapotrzebowanie dla całego okręgu wojskowego kierując je do Generalnej Inspekcji Umundurowania. Generalna Inspekcja Umundurowania, jako organ decentralizacji min. wojny, na podstawie tych zapotrzebowań wydaje kierownikom int. umundurowania w siedzibach obwodów konfekcji stosowne instrukcje, co do rozdziału przedmiotów na okręgi wojskowe.

2. *Wykonanie.* Organami wykonawczemi działu umundurowania są składnice umundurowania. Każdy okręg wojskowy posiada jedną składnicę umundurowania z wyjątkiem Paryża, gdzie znajduje się ich dwie, z których jedna jest Centralną Składnicą przedmiotów obozowiska.

T y p y s k ł a d n i c. Pod względem zakresu działania, okręgowe składnice umundurowania różnią się między sobą typami na: centralne (magasins centraux), główne (magasins généraux) i okręgowe (magasins régionaux). Najszczuplejszy zakres działania posiadają składnice oznaczone nazwą „okręgowych", a mianowicie: zaopatrywanie oddziałów w okręgu wojskowym w gotowe sorty umundurowania, otrzymane ze składnic głównych lub centralnych i ew. utrzymywanie rezerw, oddanych do dyspozycji dowódców O. K. bądź przejściowo (w razie przewidywanego formowania nowych jednostek wojskowych), bądź na stałe (brak magazynów oddziałowych w miejscowym garnizonie).

Składnice oznaczone nazwą „głównych" mają identyczny zakres działania jak okręgowe w odniesieniu do potrzeb własnego O. W., a nadto powołane są do: odbioru półfabrykatów, troszczenia się o wykonanie wykrojów, oddawania wykrojów przedsiębiorcom do skonfekcjonowania przedmiotów, odbioru gotowych przedmiotów, wreszcie wysyłania gotowych przedmiotów do składnic okręgowych. Składnice, oznaczone nazwą „centralnych", posiadają z kolei zakres działania składnic poprzednich typów, a nadto zadanie specjalne: przechowywać ogólne rezerwy umundurowania, pozostające w dyspozycji władz centralnych.

Organizacyjnie składnice mundurowe różnią się jedynie tem, że obydwa typy wyższe posiadają specjalny organ odbiorczy, natomiast typ 3-ci (okręgowe) organu tego nie posiada, mając do czynienia tyl-

ko z gotowemi przedmiotami, już należycie odebranemi. Bez względu na typ, składnice podlegają kierownikom intendentur umundurowania tych okręgów wojskowych, na terenie których się znajdują.

Odbiór półfabrykatów odbywa się w składnicy mundurowej na zasadach przedstawionych w „Przeglądzie Intendenckim" przez ppłk. int. H. Stypułkowskiego w poprzednio cytowanej pracy o dostawie materjałów włókienniczych. Ograniczymy się więc w pracy niniejszej do stwierdzenia, że zasady odbioru innych materjałów lub gotowych przedmiotów są zupełnie analogiczne, udział zaś w odbiorze biorą te same czynniki.

Należy jednak wspomnieć nadto o roli, jaką przy odbiorze materjałów lub przedmiotów odgrywają rzeczoznawcy dwojakiego rodzaju: rzeczoznawcy składnicy (experts) oraz rzeczoznawcy-kontrolerzy (experts vérificateurs).

Rzeczoznawcy składnicy należą do personelu cywlnego składnicy i są mężami zaufania oficera administracyjnego zarządcy składnicy. Jest ich conajmniej dwóch, jeden do skór i przedmiotów ze skóry, drugi do tkanin i przedmiotów z tkanin. Rola tych rzeczoznawców jest kapitalna, a rzeczowo biorąc najważniejsza przy całym odbiorze, ponieważ oni „przygotowują materjał" do decyzji komisyj odbiorczych, sami mając regulaminowe uprawnienie „wnioskowania" na przyjęcie, odraczanie lub odrzucanie danej sztuki. Są oni pieniężnie odpowiedzalni, t. zn. podlegają karom pieniężnym w wysokości od 0.25 do 3% wartości materjału lub ceny konfekcji przedmiotów, które zaproponowali przyjąć, a komisja odbiorcza ze słusznych powodów odrzuciła. Ekspertyzę swoją wykonuje rzeczoznawca w lokalu składnicy bez udziału dostawcy, który ma prawo asystować dopiero w czasie czynności komisji odbiorczej. Każdy rzeczoznawca posiada własne stemple przyjęcia lub odrzucenia; odciśnięcie jednego z nich na sztuce towaru, angażuje odpowiedzialność rzeczoznawcy.

Rzeczoznawcy-kontrolerzy są mężami zaufania kierowników int. umundurowania, wybranymi z listy dobrze znanych służbie int. byłych handlowców lub przemysłowców, posiadających gruntowną, teoretyczną i praktyczną znajomość przedmiotów danego działu. Rzeczoznawcy ci są zupełnie niezależni od zarządcy składnicy do tego stopnia, że ich uposażenie służbowe asygnuje osobiście kier. int. umundurowania, bezpośrednio z kasy skarbowej. Rzeczoznawcy-kontrolerzy mają za zadanie nadzorować, z ramienia lub w towarzystwie kierownika int. umundurowania, zakłady produkujące lub konfekcjonujące na rachunek służby umundurowania na terenie danego obwodu konfekcji, badanie próbek wydzielanych z ma-

terjałów i przedmiotów proponowanych do przyjęcia przez rzeczoznawcę składnicy, jeszcze przed odbiorem przez komisję odbiorczą, wreszcie — nadzór konserwacji materjałów i przedmiotów w składnicach.

Zasady kontroli odbioru. Biorąc pod uwagę treść artykułu ppłk. int. H. Stypułkowskiego, oraz powyższy opis roli rzeczoznawców, widzimy, że przy odbiorze materjałów lub przedmiotów umundurowania, istnieje w armji francuskiej cały system kontroli wzajemnej. W pierwszym rzędzie rzeczoznawca składnicy, reprezentując zarządcę składnicy, kontroluje drobiazgowo każdą sztukę dostarczonego przez dostawcę towaru. Komisja odbiorcza, złożona wyłącznie z reprezentantów konsumentów, t. j. oddziałów, kontroluje bezpośrednio rzeczoznawcę składnicy, a równocześnie i dostawcę, następnie rzeczoznawca kontroler, reprezentując kierownika int. umundurowania, kontroluje zarządcę składnicy (konserwacja), rzeczoznawcę składnicy i po części Komisję odbiorczą, asystując w miarę możności przy odbiorze towaru. Lecz na tem nie koniec kotroli! Instrukcja ministerjalna z roku 1922 przewiduje nagłe wydzielanie próbek osobiście przez właściwych kierowników int., t. j. kier. umundurowania (z zapasów składnicy) i kier int. jednostek administracyjnych (z zapasów w oddziałach) w dowolnej ilości i w zmiennych terminach, według rozkazów dyrektora int. O. W. Próbki kieruje się do Generalnej Inspekcji Umundurowania, która wydaje stosowne orzeczenia. Ta ostatnia operacja ma na celu oficjalny nadzór nad Komisjami odbiorczemi. W tym to złożonym systemie kontroli, administracja wojskowa we Francji widzi gwarancje usunięcia możliwości nadużyć z czyjejkolwiek strony, a równocześnie upewnia się, że przedmioty umundurowania, skazane na magazynowanie podczas wielu lat, w chwili potrzeby będą zdatne do użytku.

Wykroje. Służba intendentury wykonuje wszystkie wykroje z półfabrykatów, dostarczonych do składnic umundurowania, we własnym zakresie. W tym celu posiada ona własne krajalnie mechaniczne: jedną dla skór (przy składnicy umundurowania w Billancourt pod Paryżem) i dwie dla tkanin (przy składnicy umundurowania w Vanves pod Paryżem, dla północnej części Francji i w Tuluzie dla południowej Francji). Składnice powołane od odbioru półfabrykatów, w miarę nagromadzenia tychże do wysokości zapewniającej wyzyskanie pojemności całych wagonów, kierują je do właściwych krajalni, a następnie odbierają z krajalni gotowe wykroje odpowiednio poskładane i powiązane. W miare potrzeby i w ramach zawartych umów, dostarcza się gotowe wykroje przedsiębiorcom konfekcji do sporządzenia właściwych przedmiotów. Na wypadek wojny przewiduje się de-

centralizację wykroju; właściwi kier. int. umundurowania opracowują już w czasie pokoju stosowne plany rekwizycji potrzebnych urządzeń i ich zainstalowania.

Zaopatrywanie składnic okręgowych. Na zlecenie kierownika int. umundurowania obwodu konfekcji, który — jak widzieliśmy wyżej — posiada odpowiednie rozkazy od władz centralnych, zarządca składnicy umundurowania (centralnej lub głównej) przygotowuje i wysyła odpowiednio opakowane przesyłki umundurowania do innych składnic (okręgowych) tego samego obwodu konfekcji. Wzajemne pokwitowania — dowody rachunkowe — wymieniają między sobą zarządcy składnic bezpośrednio, jako odpowiedzialni rachunkozdawcy.

Zaopatrywanie oddziałów. Kierownik int. umundurowania, będąc w posiadaniu zapotrzebowań jednostek administracyjnych, zweryfikowanych przez kier. int. jednostek administracyjnych, wydaje zarządcy składnicy zlecenie przygotowania i rozesłania przesyłek umundurowania. Przedmioty wydaje się oddziałom bądź bezpłatnie (dotacja mob.) bądź też za zapłatą z funduszów ryczałtu mundurowego.

Zarządca składnicy sporządza fakturę, w 1-szym wypadku bez przeliczania przedmiotów na pieniądze, w drugim z podaniem ich równowartości i po potwierdzeniu odbioru przez oddział, wysyła duplikat faktury w drodze przez swego szefa (kier. int. umundurowania) do właściwego kier. int. jednostek administracyjnych, który zbiera te dokumenty, w celu ustalenia rozrachunku oddziału z państwem, podobnie jak przy żywności.

Rachunkowość składnicy umundurowania zarówno pieniężną jak i materjałową prowadzi się według zasad poprzednio wskazanych, pod nadzorem kierowników int. umundurowania, którzy asygnują wszelkie wydatki składnicy, oraz cenzurują jej sprawozdania pieniężne i materjałowe.

DZIAŁ ADMINISTRACJI JEDNOSTEK ADMINISTRACYJNYCH.

Dział ten, mam nadzieję, najbardziej zainteresuje czytelników „Przeglądu Intendenckiego", choćby z prostej ciekawości, jak też wygląda pierwowzór naszych dzisiejszych kierownictw administracji pieniężnej? Dział ten jest najstarszą ze wszystkich atrybucyj nowoczesnej służby intendentury. Powstanie jego sięga dość odległych czasów, gdy całe zaopatrzenie oddziałów ograniczało się do wypłaty dowódcom pułków kwot ryczałtowych, za które obowiązani byli utrzymać pewną ilość żołnierzy, ubrać ich i uzbroić. Wykonanie

„engagement" dowódców początkowo nie było wogóle kontrolowane, co dało powód do czynienia z ich strony nadużyć, co raz to bardziej pomysłowych. Najbardziej powszechnem nadużyciem było t. zw. „passevolant" polegające na tem, że dowódcy pułków utrzymywali niższe stany liczebne żołnierzy, niż byli do tego obowiązani, a w razie zapowiedzianej przez wyższego przełożonego, lub wysłanników królewskich inspekcji (rewji) oddziału, pożyczali sobie wzajemnie ludzi umundurowanych i uzbrojonych, lub ubierali w mundur prowizorycznie swych dostawców i ich personel, w celu wykazania się na przeglądzie posiadaniem pełnych stanów.

Aby zapobiec temu, królowie stosowali w ciągu XV, XVI i XVII stulecia niemało środków, które jednak okazały się tylko półśrodkami. Dopiero powołanie do życia korpusu komisarzy wojennych, protoplastów dzisiejszych intendentów i nadanie im za Ludwika XIV bardzo daleko idących kompetencyj w zakresie s t a ł e g o nadzoru administracyjnego nad pułkami, usunęło nadużycia. Od tej pory korpus komisarzy wojennych (później intendentów) przechodził zmienne koleje losu; zakres jego kompetencyj ulegał to rozszerzeniu to zwężeniu, wreszcie, od czasu wydania słynnej ustawy o administracji armji z roku 1882, pewnej stabilizacji, ingerencja jednak w sprawy administracji oddziałów i nadzór nad tą administracją, pozostały w jego atrybucjach bez zmiany. Jedynie formy wykonywania tych atrybucyj zostały dostosowane do nowoczesnych wymogów hierarchicznych i dyscyplinarnych, t. znaczy, nie mają — jak dawniej — charakteru przeciwstawiania intendentów dowódcom, lecz polegają na ścisłej codziennej współpracy dla dobra żołnierza i państwa.

Przepisy, regulujące zakres kompetencyj służby intendentury w odniesieniu do administracji oddziałów, są obszerne i wyczerpujące. Fundamentem ich jest ustawa o administracji armji, która całokształt elementów związanych z tą administracją dzieli wyraźnie na trzy odrębne grupy kompetencyj: a) k i e r o w n i c t w o a d m i n i s t r a c j i jednostek administracyjnych spoczywa w rękach Rady Administracyjnej, której przewodniczy dowódca oddziału (art. 21 ustawy); b) c e n z u r a i r e g u l o w a n i e r o z l i c z e ń (regularisation des comptes) jednostek adm., jak również czynności uzupełniające cenzurę, jako to: rewizja kasy i magazynów, należą do organów służby intendentury (art. 23 ustawy); c) n a d z ó r a d m i n i s t r a c y j n y nad jednostkami administracyjnemi należy do obowiązków dowódców okręgów wojskowych (art. 9 ustawy) oraz dowódców dywizyj i brygad (art. 12 ustawy).

Zasady wyrażone w ustawie, zostały następnie rozwinięte w 2-ch dekretach Prezydenta Republiki, a mianowicie: w dekrecie z 10 lutego

1890 r., dotyczącym organizacji i zakresu działania służby intendentury, oraz w dekrecie z dnia 20 marca 1906 r., dotyczącym administracji i rachunkowości jednostek administracyjnych.

Pierwszy z tych dekretów poznaliśmy już,studjując ogólny zakres działania i ogólną organizację służby intendentury, obecnie więc zajmiemy się tylko dekretem 2-gim, a raczej temi wyjątkami dekretu, które dotyczą współdziałania służby intendentury i oddziałów.

1. *Nadzór administracyjny.* Najważniejszem, z punktu widzenia służby intendentury, postanowieniem dekretu z 20.III.1906 r. jest art. 169, który, stosując się do litery ustawy o administracji armji, tudzież intencji usawodawcy, wyrażonej w dyskusji parlamentarnej nad tą ustawą [1]), ustala procedurę wykonywania nadzoru nad jednostkami administracyjnemi przez właściwych wyższych dowódców, dając im równocześnie prawo „d e l e g o w a n i a" tej władzy nadzoru, na stałe lub czasowo według ich uznania, na rzecz intendentów, którzy mają powierzoną cenzurę i regulowanie rozliczeń oddziałów.

To zasadnicze postanowienie dekretu stosowane było już poprzednio, dało jednak pole do błędnych interpretacyj, to też ówczesny minister wojny wydał, przy okazji rozsyłania dowódcom korpusów wspomnianego dekretu, okólnik, w którym obszernie wyjaśnił literę i ducha postanowienia o delegowaniu władzy nadzoru na rzecz intendentów.

W myśl tego okólnika (lettre d'envoi) właściwi generałowie wykonują nadzór bądź bezpośrednio osobiście, bądź też za pośrednictwem intendentów, którzy z chwilą uzyskania stosownego pełnomocnictwa, mają prawo badać jakość i celowość administracji, jednak bez prawa egzekutywy.

Własne spostrzeżenia lub zeznania innych, przedkładają oni właściwym dowódcom w sprawozdaniach z odpowiedniemi wnioskami, ci zaś dopiero wydają stosowne rozkazy. Jedynemi osobami, na rzecz których generałowie mogą cedować władzę nadzoru adm., są właściwi kierownicy intendentur jednostek administracyjnych. Oficerowie ci, pozostając w codziennym kontakcie z formacjami, są istotnie najbardziej powołani do oceny watrości administracji formacji, czerpiąc wiele elementów do tej oceny z rachunkowości, którą cenzurują i kontrolują na mocy własnych atrybucyj. Nadzór dyrektora intendentury okręgu wojskowego z ramienia d-cy O. W. posiada natomiast charakter bardziej ogólny i sporadyczny. Interwencja jego, zwykle na

1) Posiedzenie Senatu z 22. lipca 1881 w dyskusji nad art. 23. ustawy, dotyczącym ingerencji funkcjonarjuszy sł. int. w administrację wewnętrzną oddziałów (Journal officiel du 23 juillet 1881. page 1214).

skutek specjalnego rozkazu d-cy O. W., ma na widoku już nietylko samą administrację wewnętrzną formacji, lecz także — i to podkreśleć należy — wyniki współpracy i nadzoru właściwego kier. int. jedn. adm. Poza kier. int. jedn. adm. (normalnie) i dyrektorem int. O. W. (sporadycznie), żaden inny organ armji (pomijam tu oczywiście Korpus Kontrolerów) nie może uzyskać od właściwych d-ców prawa samodzielnego nadzoru nad administracją formacyj. Szefowie innych służb armji mogą conajwyżej towarzyszyć generałowi i razem z nim brać udział w rewizji magazynów lub przeglądzie materjału, który ich interesuje i na tem koniec. Jedynie służba intendentury czuwa samodzielnie nad całością gospodarki materjałowej formacji i sama tylko kontroluje rachunkowość tej gospodarki bądź doraźnie (rewizja), bądź okresowo (sprawozdania rachunkowe).

Interwencja intendentów na wewnątrz formacyj posiada zatem podwójny charakter: a) na mocy własnych ustawowych uprawnień mają oni prawo — poza asygnowaniem potrzebnych oddziałowi pieniędzy— badać, bez upoważnienia z czyjejkolwiek strony, dowody rachunkowe wpływów i wydatków pieniędzy lub przychodu i rozchodu materjału, zgodność sumarycznego przeniesienia cyfr z tych dowodów do odnośnych ksiąg rachunkowych, oraz zgodność stanu książkowego ze stanem faktycznym, bądź odnośnie kasy, bądź magazynów. Operacje te mogą oni przeprowadzać według swego uznania, albo w swoich biurach (perjodyczne sprawozdania rachunkowe) lub też w oddziele (rewizja kasy lub magazynów), conajmniej w terminach określonych regulaminowo i w każdej innej porze, gdy to uznają za wskazane; b) na mocy władzy cedowanej przez właściwych generałów odnośnie nadzoru administracyjnego, mają oni prawo badać meritum i celowość poszczególnych aktów administracyjnych oddziału, dawać rady i wskazówki, jednak bez prawa egzekutywy i przedkładać właściwym generałom sprawozdania z tych czynności. O ile w sprawach nadzoru zwracają się oni do oddziału na piśmie, wówczas pisma te podpisują „z rozkazu" generała, który im władzę nadzoru delegował.

2. *Weryfikacja i regulowanie rozliczeń oddziałów.* Aby sobie łatwiej zdać sprawę z kapitalnej roli kier. int. jednostek adm., trzeba poznać w najogólniejszym skrócie ustalone dekretem z 20.III.1906 r. zasady rachunkowości jedn. adm. Oto one:

a) administracja jednostek administracyjnych, mając za zadanie utrzymywanie pewnych s t a n ó w l i c z e b n y c h ludzi i zwierząt i dostarczanie im w g o t ó w c e lub w n a t u r z e tego, co im się w myśl regulaminów należy, wyraża się w 3 kategorjach materjału rachunkowego:
1-sza kategorja — rachunkowość stanów liczebnych

2-ga kategorja — rachunkowość pieniężna
3-cia kategorja — rachunkowość materjałowa.
Pierwsza kategorja jest podstawą całej następnej, wyrażonej przez 2-gą i 3-cią kategorję;

b) rachunkowość prowadzi się w jednostce administracyjnej na 2-ch szczeblach: na szczeblu pododdziału (kompanji i t. p.) i na szczeblu centralnym oddziału. Na szczeblu oddziału prowadzi ją „Rada Administracyjna" lub kwatermistrz przy pomocy oficerów funkcyjnych: płatnika i materjałowego, na szczeblu pododdziału jego dowódca, przy pomocy podoficerów funkcyjnych;

c) w pojęciu najogólniejszem, rachunkowość jednostki adm. ma na celu — z jednej strony — wykazać nabyte od państwa prawa — z drugiej strony — dać obraz wewnętrznego przeznaczenia lub użycia dostarczonych przez państwo środków.

Tym dwóm celom odpowiadają dwie grupy dokumentów rachunkowych. Jedna grupa dokumentów t. zw. „rachunkowości zewnętrznej" służy do zestawienia praw oddziału za pewien okres czasu i przeciwstawionego tym prawom pokrycia, faktycznie od państwa otrzymanego w pieniądzach lub naturze. Końcowe sumy tego — do pewnego stopnia — bilansu, mają za cel ostateczny wykazać sytuację oddziału na zewnątrz jako dłużnika lub wierzyciela państwa i zlikwidować wzajemny rozrachunek za okres ubiegły. Druga grupa dokumentów t. zw. „rachunkowości wewnętrznej" służy do wykazania ewidencji pobrania środków dostarczonych przez państwo, ich przechowania lub rozdziału, czyli i ma pozostawić ślad, że środki dostarczone przez państwo faktycznie do oddziału wpłynęły i dostały przeznaczenie wskazane przez regulaminy;

d) należności pieniężne jednostek administracyjnych są bądź funkcją stanów liczebnych i należą się oddziałowi bez specjalnego udokumentowania poza faktem istnienia stanów liczebnych, wykazanych przez rachunkowość stanów (żołd, ryczałty) bądź też funkcją pewnych aktów administracyjnych, wymagających w każdym poszczególnym wypadku specjalnego udokumentowania (np. koszta podróży). Sposób regulowania rozliczeń tych 2-ch kategoryj należności, jak to niżej zobaczymy, jest podstawowo różny.

Naszkicowawszy te zasady przyjrzymy się obecnie ich funkcjonowaniu ze wskazaniem roli jaką kier. int. odgrywa przy sporządzaniu i weryfikowaniu rachunkowości oddziałów.

A) Rachunkowość stanów liczebnych.

a) *Rachunkowość zewnętrzna* stanów liczebnych jest prowadzona wyłącznie na szczeblu pododdziału, zapomocą dokumentu rachunkowego zwanego „raportem administracyjnym" (situation administrative) codziennym lub 15-to dniowym [1]). Na 1-szej stronicy druku raportu wpisuje d-ca pododdziału c y f r o w o w szeregu rubryk pionowych, odpowiednio przystosowanych do kategoryj należności i ich wysokości, stan liczebny ludzi i koni, według zmian zaszłych dnia poprzedniego. Na odwrocie druku uzasadnia i m i e n n i e zmiany stanu liczebnego w porównaniu z dniem poprzednim i dołącza dowody zmian (karty zaopatrzenia i t. p.).

Dowódca pododdziału przedkłada tego samego dnia raport administracyjny kwatermistrzowi, który go weryfikuje, co stwierdza własnym podpisem na raporcie. Następnie przesyła się ten raport bezzwłocznie kierownikowi int. jedn. adm., który go z kolei weryfikuje i ostatecznie zatwierdza. Raz zatwierdzony przez kier. int. raport administracyjny nie może być zmieniony ani poprawiony, bowiem załączniki, na podstawie których został sporządzony, w momencie jego weryfikacji ulegają anulowaniu zapomocą specjalnej pieczęci i już więcej nie mogą być badane. W razie późniejszego wykrycia błędu lub pomyłki, prostuje się je jednorazowo raportem z dnia ich wykrycia.

Zweryfikowany i ostatecznie ustalony przez kier. int. raport administracyjny wraca wraz z anulowanemi dowodami do pododdziału, gdzie stanowi dokument podstawowy i dowodowy do sporządzenia „dziennika należności" pododdziału (Feuilles de journées numerique), osobno dla ludzi i osobno dla zwierząt.

Ten system sporządzania i weryfikacji raportów administracyjnych ma tę zaletę, że pozwala na znaczne zmniejszenie objętości kwartalnego aktu rachunkowego, eliminując dowody zmian stanu liczebnego codziennie lub co 15 dni, zmusza oddziały do prowadzenia rachunkowości stanów liczebnych „a jour" — wreszcie — pozwala kier. int. nadzorować bieżąco rachunkowość stanów liczebnych i całą gospodarkę opartą na stanach liczebnych (np. należyta kalkulacja zapotrzebowań oddziału).

[1]) Różnica między raportem codziennym i 15-to dniowym polega jedynie na tem, że 1-szy z nich podlega zamknięciu i weryfikacji codziennie, drugi zaś co 15 dni. Raport 15-to dniowy wprowadzono tytułem próby, znowu tylko w niektórych okręgach wojskowych. Posiada on wszelkie szanse powszechnego wprowadzenia, mniej bowiem absorbuje organa weryfikujące i mniej zużywa druków.

b) *Rachunkowość wewnętrzną* stanów liczebnych, również wyłącznie na szczeblu pododdziału, stanowią następujące dokumenty: księga stanu liczebnego (contrôle nominatif) książeczki indywidualne żołnierzy (livrêts matricules) i książka kuchenna.

Kier. int. jedn. adm. przy sposobności pobytu w oddziele weryfikuje te dokumenty sporadycznie, porównując je z raportami administracyjnemi.

B) Rachunkowość pieniężna.

a) *Rachunkowość zewnętrzna.*

1. N a l e ż n o ś c i, k t ó r y c h f u n k c j ą s ą s t a n y l i c z e b n e, obejmują uposażenie (żołd) i wszystkie ryczałty, a mianowicie: żywnościowy (fonds d'ordinaire), umundurowania (masse d'habillement), opału i światła (masse de chauffage et d'eclairage), kwaterunkowy (masse de couchage et d'ameublement), koszarowy (masse de casernement), taborowy (masse de harnachement et de ferrage).

Podstawowym dokumentem rachunkowości zewnętrznej dla należności, których funkcją są stany liczebne, jest cyfrowy dziennik należności dla ludzi i osobno dla zwierząt, oraz imienny dziennik należności dla oficerów i szeregowych na żołdzie miesięcznym.

Cyfrowy dziennik należności prowadzi każdy pododdział dla siebie. Dziennik składa się z szeregu tablic wyłącznie cyfrowych, mających na celu ustalenie praw kompanji do różnych należności. Tablice początkowe są wierną reprodukcją raportów adm. za cały bieżący kwartał. Zsumowane z końcem kwartału tablice początkowe dają sumę porcyj różnych należności. W następnych tablicach porcje te zamienia się na pieniądze kategorjami należności, lub też — odnośnie paszy dla zwierząt — na kilogramy podstawowych artykułów wchodzących w skład racji i w ten sposób zostają ostatecznie ustalone należności pododdziału za ubiegły kwartał.

Imienny dziennik należności dla oficerów i szeregowych na żołdzie miesięcznym prowadzi płatnik dla całej jednostki administracyjnej i zamyka go również z końcem kwartału.

Dzienniki należności (cyfrowe i imienny) zamknięte i obliczone z końcem kwartału, zestawia następnie płatnik w imieniu rady administracyjnej w specjalnych „zestawieniach likwidacyjnych" zwanych dla żołdu (uposażenia) i ryczałtu żywnościowego „przeglądem likwidacyjnym" (r e v u e d e l i q u i d a t i o n) — dla każdego innego ryczałtu z osobna „d é c o m p t e d e l i b e r a t i o n d e l a m a s s e"... Każde z tych „zestawień likwidacyjnych" składa się z 2-ch części: kredytowej i debetowej. Oddział, t. j. płatnik oddziału

sporządza tylko część 1-szą kredytową, wykazującą w szeregu tablic (rekapitulujących końcowe tablice dzienników należności) ostateczne cyfry nabytych w ubiegłym kwartale praw jednostki adm. w pieniądzach lub w naturze.

W tem stadjum „zestawienia likwidacyjne" przychodzą wraz z załącznikami (raporty administracyjne i dzienniki należności) do biura kierownika int. jednostek adm., który przy pomocy swego personelu weryfikuje prawdziwość i dokładność obliczeń dokonanych przez oddział, ustala ostateczną sumę praw oddziału (kredyt) w poszczególnych „zestawieniach likwidacyjnych", wreszcie sporządza 2-gą część tych zestawień, mianowicie świadczenia pobrane przez oddział (debet), posługując się przytem własną rachunkowością sum asygnowanych na rzecz oddziału, względnie dokumentami, przesłanemi przez innych kierowników int., w szczególności: przez kier. int. żywości odnośnie paszy, kier. int. umundurowania odnośnie umundurowania pobranego ze składnicy umund. i tu widzimy dalszy ślad faktur, pozostawionych w ręku kier. int. jedn. adm., gdyśmy studjowali dział żywności i umundurowania.

Nawiasowo kilka słów przytoczyć tu należy o asygnowaniu pieniędzy na rzecz oddziałów. Kier. int. jedn. adm. asygnuje potrzebne oddziałowi kwoty co 15 dni, na podstawie zapotrzebowań, noszących różne nazwy, zależnie od rodzaju potrzeby „piętnastodniowy wykaz żołdu" (żołd szeregowych na żołdzie dziennym i ryczałt żywnościowy) „wykaz uposażenia miesięcznego" (żołd wojskowych na żołdzie miesięcznym) wreszcie „wykaz zbiorowy ryczałtów" (wszystkie inne ryczałty prócz żywnościowego). Oddział zapotrzebowuje pieniądze i dokonuje wypłat zawsze z dołu za okres ubiegły, za który się należą[1]). Sumy asygnowane oddziałom prowadzi kierownik intendentury w swojej ewidencji, która daje podstawę sporządzenia 2-giej części „zestawień likwidacyjnych" (debetu).

Po sporządzeniu części debetowych „zestawień likwidacyjnych" kier. int. przeprowadza porównanie kredytu z debetem, z czego wynika stan pokrycia należności oddziału. Za dużo lub za mało pobrane tytułem żołdu i ryczałtu żywnościowego przenosi się na kwartał następny, natomiast wszystkie inne ryczałty muszą być wyrównane przed zamknięciem porównania tak, że kredyt równy jest zawsze debetowi.

Zestawienie likwidacyjne żołdu i ryczałtu żywnościowego (revue de liquidation) stanowi — o czem już poprzednio była wzmianka —

---

[1]) We Francji uposażenie mies. i żołd szereg. płaci się zawsze z dołu, w pierwszym wypadku 1-go dnia miesiąca za miesiąc ubiegły, w drugim 1 i 15 dnia mies. za okres 15-to dniowy.

ostateczny wspólny akt rachunkowy oddziału i kierownika int., odchodzący w tem stadjum wprost do Min. Wojny (Dyrekcja Intendentury Wydział Uposażenia), jako wyliczenie kier. int. z przydzielonych mu kredytów na uposażenie. Dopiero w Wydziale Uposażenia Min. Wojny następuje rozbicie rachunku i przeksięgowanie na właściwe pozycje budżetowe (uposażenie i wyżywienie). Natomiast wszystkie inne ryczałty są asygnowane odrazu z właściwych pozycyj budżetowych, wobec czego „zestawienia likwidacyjne" każdego z tych ryczałtów noszą nazwę specjalną „Decompte de liberation de la masse" i zostają włączone we własną rachunkowość kier. int. oraz rozliczone przez niego na zasadach ogólnych, t. j. za pomocą „wykazu likwidacyjnego" (état de liquidation). Z tego powodu że „zestawienie likwidacyjne" ryczałtu stanowi niejako dowód rachunkowy „wykazu likwidacyjnego" musi ono opiewać w debecie i w kredycie na sumę jednakową, faktycznie i definitywnie, należną oddziałowi i stąd konieczność wyrównania „za dużo" lub „za mało" pobranego jeszcze przed zamknięciem „zestawienia likwidacyjnego".

2. Należności, których funkcją są pewne akty administracyjne, noszą charakter wydatków uskutecznionych zaliczkowo przez oddział na rachunek skarbu państwa a dotyczących różnych służb jak: uzbrojenie, inż. sap., zdrowia (naprawa i konserwacja materjału), intendentury (wydatki na konserwację materjału nienależącego do żadnego z ryczałtów, koszta podróży i t. p.). Prócz kosztów podróży, które omówimy osobno przy studjowaniu działu transportów, wszystkie inne wydatki tego typu mają charakter drobnych zakupów lub wypłat za robociznę, wyraźnie sprecyzowanych i wyliczonych w odnośnych regulaminach.

Mechanizm rozliczenia jest następujący: oddział wydatkuje odnośne kwoty z własnych funduszów ogólnych. Perjodycznie (kwartalnie lub rocznie, zależnie od służby, wysokości i częstotliwości wydatków) sporządza oddział „wykazy wydatków" (rélevés de dépenses) osobno na każdą służbę i wysyła je kier. int. jednostek adm. wraz z dowodami rachunkowemi (kwity, faktury, potwierdzenia odbioru). Kier. int. weryfikuje dowody, sprawdza je z wykazem wydatków, a następnie — jeżeli sam dysponuje odnośnemi kredytami — asygnuje oddziałowi całą kwotę objętą wykazem, lub też wysyła wykaz z dowodami do kierownika int. lub szefa innej służby (zdrowia i t. d.) dysponujących odnośnemi kredytami, którzy na ręce kier. int. jednostek adm. przesyłają asygnaty wyrównania wierzytelności oddziału.

W ten sposób oddział uzyskuje pokrycie wydatków uskutecznionych zaliczkowo, na czem kończy się akcja rozrachunku oddziału z państwem. Natomiast odnośna władza asygnująca włącza ów wykaz

(relevé) wydatków we własne sprawozdanei rachunkowe: „wykaz likwidacyjny" (état de liquidation).

b) Rachunkowość wewnętrzna. Dokumenty rachunkowości wewnętrznej mają podwójny charakter. Jedne z nich służą do chronologicznego przyjmowania wpisu obrotów, w miarę jak powstają, inne znowu do metodycznego grupowania obrotów przynależnych do danego okresu sprawozdawczego. Ramy pracy niniejszej pozwalają nam na zajęcie się jedynie najważniejszemi z tych dokumentów, t. j. temi, które stanowią przedmiot sprawozdawczości perjodycznej, a więc żywo interesują służbę intendentury. Z dokumentów tych wymienić należy „dziennik kasowy" (registre — journal) i „roczny rachunek" (compte d'emploi) każdego z ryczałtów (prócz żywnościowego)[1]) jako dokumenty chronologiczne tudzież „rejestr centralizacji" (registre de centralisation) wraz z „rejestrem różnych funduszy" (registre de fonds divers) — jako dokumenty metodyczne. Wszystkie te dokumenty prowadzi płatnik w imieniu rady administracyjnej.

Dziennik kasowy przystosowany równocześnie do obrotu gotówkowego i czekowego[2]) nie posiada pozatem żadnych cech specjalnych. Normalnie (prócz wypadków rewizji lub zdawania funkcji) zamyka się go z końcem kwartału (okres sprawozdawczy) i dołącza się w odpisie do aktu rachunkowego.

Dla każdego z funduszów ryczałtowych (prócz żywnościowego) prowadzi płatnik „roczny rachunek użycia ryczałtu", który odchodzi drogą przez kier. int. jedn. adm. i Dyrekcję Int. O. W. do władz centralnych (Dyrekcja int. właściwe wydziały), jako sprawozdanie gospodarki danego ryczałtu. Każdy z tych rachunków zawiera część pieniężną (dochody i rozchody) i materjałową (przychód, rozchód), lecz tylko odnośnie przedmiotów w magazynie, t. j. zakupionych, jednak do użytku jeszcze nie oddanych. Przedmioty oddane do użytku wyprowadza się z „rocznego rachunku użycia ryczałtu", poczem znajdują się one już tylko w ewidencji materjałowej. Wykazana w „rocz-

[1]) Gospodarkę i rachunkowość ryczałtu żywn. prowadzi się wyłącznie na szczeblu pododdziału. Z gospodarki tej nie składa się żadnego sprawozdania, ani też kier. int. jedn. adm. nie ma prawa weryfikowania tej gospodarki i jej dokumentów rachunk. na mocy własnej władzy. Może to uczynić jedynie w drodze nadzoru administr. Dzieje się to skutkiem tego, że jak już wspomniano, ryczałt żywnościowy zachował w regulaminach charakter pieniędzy prywatnych z czasu, gdy był tworzony z potrąceń z żołdu.

[2]) Gros obrotów pieniężnych dokonuje oddział za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, w której każda jedn. adm. posiada przymusowo rachunek bieżący.

nym rachunku użycia ryczałtu" nadwyżka dochodów nad rozchodami w pieniądzach, dodana do wartości przedmiotów w magazynie, daje stan z a g o s p o d a r o w a n i a danego ryczałtu. Specjalny obowiązek regulaminowy dokładnego badania tych rocznych rachunków, spoczywa na dyrektorze int. O. W., który na każdym z nich obowiązany jest umieścić w specjalnej rubryce swoje uwagi, co do racjonalności gospodarki danym funduszem ryczałtowym.

Zarówno „dziennik kasowy" jak i „roczne rachunki użycia ryczałtu" otrzymują wpis poszczególnych pozycyj w chwili, gdy dany obrót faktycznie ma miejce, bez względu na to, czy jest on wynikiem bieżącej operacji, wyrównaniem zaległości, czy wreszcie zaliczkowaniem. W rachunkowości oddziału niezbędny jest jednak dokument, któryby dawał przy końcu okresu sprawozdawczego możność zdania sobie sprawy z tego, jak oddział gospodaruje pieniędzmi. Czy zapotrzebowanie pieniędzy odpowiadało faktycznem potrzebom, wynikającem z ruchomości zewnętrznej? Czy pobrane pieniądze zostały wypłacone zaopatrywanym (pojedyńczem osobom lub pododdziałom) w czasie i w tej wysokości, w jakiej się należały? Zadanie to spełnia w rachunkowości oddziałów dokument zwany „r e j e s t r e m c e n t r a l i z a c j i". Rejestr ten, prowadzony na wzór amerykańskiej księgi kontowej, wykazuje w szeregu kolumn pionowych najpierw ogólny przychód i rozchód, następnie przychody i rozchody każdego z funduszów, jakim oddział administruje (żołd, ryczałt żywnościowy[1]), ryczałt mundurowy i t. d.). Ostatnia kolumna w przychodach i rozchodach tego rejestru nosi tytuł „różne fundusze" (fonds divers). Rachunek ten odgrywa w stosunku do wszystkich innych rolę pomocniczą, odciążając lub obciążając odnośny fundusz w drodze „virement", jeżeli tego zachodzi potrzeba, lub też przyjmuje obroty nienależące do żadnego z funduszów (np. kaucje dostawców, udzielone zaliczki do wyliczenia się i t. d.).

Kolumnie „różne fundusze" odpowiada najdokładniej osobny dokument, t. zw. „r e j e s t r r ó ż n y c h f u n d u s z ó w". Dokument ten ma za zadanie grupować obroty rubryki „różne fundusze" rejestru centralizacji w odpowiednie działy i rozdziały w celu łatwiejszego ich odnalezienia i śledzenia wyrównania poszczególnych ope-

---

[1]) Zaznaczyć należy, że aczkolwiek kier. int. jednostek adm. asygnuje oddziałowi należności z tytułu uposażenia i ryczałtu żywnościowego z jednej tylko pozycji budżetowej (uposażenia), to jednak oddział prowadzi w rejestrze centralizacji osobną rubrykę dla uposażenia i osobną rubrykę dla ryczałtu żywnościowego.

racyj, mających zawsze i wyłącznie przejściowy charakter[1]). Dodane do siebie saldo wszystkich działów i rozdziałów „rejestru różnych funduszów" równa się w każdej chwili saldu rubryki „różne fundusze" w „rejestrze centralizacji", z czego wynika, że jest to dokument ściśle pomocniczy rejestru centralizacji.

Rejestr centralizacji, jako niezwykle ciekawy dokument metodyczny, grupuje w sobie za odnośny kwartał tylko te przychody i rozchody, które się odnoszą (przynależą) do tego kwartału, bez względu na datę zapisania ich do dziennika kasowego. Na początku kwartału rejestr ten będzie więc zawierał szereg pozycyj wpisanych chronologicznie w dzienniku kasowym z końcem ubiegłego kwartału, t. j. wtedy, gdy obrót pieniężny faktycznie miał miejsce, na końcu zaś kwartału dopisanych będzie szereg pozycyj z rozpoczętego kwartału (spóźnione wypłaty, wyrównanie „za dużo" lub „za mało" pobranego tytułem ryczałtów i t. d.). Rejestr centralizacji za odnośny kwartał może być więc zamknięty dopiero wówczas, gdy dokumenty rachunkowości zewnętrznej (zestawienia likwidacyjne) zostały ostatecznie ustalone i zweryfikowane przez kier. int. jednostek adm., z czego wynika, że oddział nie przedkłada aktu rachunkowego naraz sporządzonego we wszystkich szczegółach, lecz częściowo, według następującego porządku:

Raporty administracyjne pododdziałów, będące — jak widzieliśmy — zaczątkiem aktu rachunkowego, przesyła się kier. int. do weryfikacji codziennie lub co 15 dni. Z końcem kwartału oddział sporządza naprzód dokumenty rachunkowości zewnętrznej (zamyka się i sumuje „dzienniki należności", zestawia na ich podstawie „zestawienia likwidacyjne"), przesyła je w brudnopisie kier. int. i do-

[1]) **Przykład:** Gospodarkę funduszem ryczałtowym prowadzi się wyłącznie na szczeblu pododdziału, którego d-ca otrzymuje z reguły na rękę całą kwotę, jaka się należy kompanji tytułem ryczałtu żywnościowego za dany okres. Dowódca oddziału (jedn. adm.) może jednak nakazać pewne oszczędności funduszu żywn. w celu polepszenia strawy w dniu święta pułkowego lub narodowego, a nawet na koszta urządzenia tych świąt i oszczędności te pozostają wówczas w kasie głównej oddziału. Z drugiej strony rachunek funduszu żywn. w „rejestrze centralizacji" musi wykazywać zawsze rozchód w wysokości faktycznej należności pododdziałów za dany okres, trzeba więc oszczędność, pozostającą efektywnie w kasie oddziału przenieść z konta „fundusz żywnościowy" na konto „różne fundusze" W tym celu zapisuje się w „dzienniku kasowym" całą sumę ryczałtu na „rozchód", a oszczędność na „przychód"; w „rejestrze centralizacji" całą kwotę na „rozchód" na koncie „ryczałt żywnościowy", zaś oszczędność w „przychód" na koncie „różne fundusze"; równocześnie oszczędność do „rejestru różnych funduszów" w odpowiednim dziale (w tym wypadku dział „oszczędności funduszu ryczałtowego") i na rachunku odnośnej kompanji.

piero po zweryfikowaniu przez kier. int. tej części rachunkowości i wyrównaniu za mało lub za dużo pobranego tytułem ryczałtów (prócz żywnościowego) przystępuje oddział do zamknięcia rejestru centralizacji, prowadzonego zresztą „a jour" w ciągu kwartału.

Zamknięty rejestr centralizacji oraz dziennik kasowy wraz z dowodami kasowemi przesyła oddział znowu kier. int., celem weryfikacji, po której następuje t. zw. „ustalenie centralizacji", mające na celu dokonanie formalnego zamknięcia rachunku kwartalnego.

Akcja ta, nosząca charakter bardzo uroczysty, odbywa się w formacji przy udziale całej Rady Administracyjnej i w obecności obowiązkowej kierownika intendentury jednostek adm., który wobec całej rady dokonuje regulaminowo nakazanej przy tej sposobności rewizji kasy, stwierdza zgodność dziennika kasy ze stanem faktycznym, oraz z rejestrem centralizacji, wreszcie komunikuje radzie „żywem słowem" uwagi, które mu nasunęła weryfikacja rachunków i nadzór administracyjny w ciągu zamkniętego kwartału. Po tem uroczystem posiedzeniu oddział wręcza kier. int. czystopis aktu rachunkowego, z którego część, a mianowicie „zestawienie likwidacyjne" (przegląd likwidacyjny) żołdu i ryczałtu żywnościowego, tudzież dokumenty rachunkowości wewnętrznej (dziennik kasowy z dowodami i rejestr centralizacji) w tym stanie, w jakim one są, wysyła on wprost do Min. Wojny (Dyr. Int. Wydział Uposażenia), natomiast zestawienia likwidacyjne innych ryczałtów włącza we własne sprawozdanie rachunkowe.

C) Rachunkowość materjałowa.

Ogólne zasady sprawozdawczości gospodarki materjałowej poznaliśmy już poprzednio, ograniczymy się więc do stwierdzenia, że jednostka administracyjna sporządza i przedkłada te sprawozdania podobnie jak zarządcy składnic.

Dokumentami tej sprawozdawczości są:

„inwentarz szacunkowy" dla każdego z ryczałtów, „główna księga materjałowa" dla materjału państwowego, osobno służby bieżącej i osobno rezerwy wojennej oraz „rachunek pokrycia wojennych etatów materjałowych", wszystkie sporządzone z końcem roku budżetowego. Sprawozdania dotyczące materjału wszystkich służb, (a więc nietylko służby int. lecz i uzbrojenia, inż. sap. i t. d.) weryfikuje kier. int. jednostek adm., który ponadto, również na mocy własnych atrybucyj, ma prawo i obowiązek (przynajmniej raz do roku) przeprowadzić rewizję wszystkich magazynów jednostki adm., celem stwierdzenia zgodności stanu magazynów ze stanem książko-

wym, stwierdzenia stanu konserwacji zapasów mob., ich racjonalnego odnawiania, tudzież właściwego doboru pod względem wymiaru i wielkości przedmiotów (assortiment des pointures).

D) Inne atrybucje.

Naszkicowany wyżej obraz głębokiego przenikania służby intendentury w bieżące życie administracyjne oddziałów, na mocy postanowień ustawy o adm. armji, byłby niekompletny, gdybyśmy nie wspomnieli o jej dalszych specjalnych atrybucjach w stosunku do oddziałów. Atrybucje te wymieniliśmy już w pracy niniejszej, przy analizowaniu zakresu działania służby intendentury, jako uprawnienia funkcjonajuszy tej służby z mocy ustawodawstwa poprzedzającego ustawę o administracji armji[1]). Niektóre z tych uprawnień niewątpliwie zasługują na szersze ich rozwinięcie, narazie ograniczymy się jednak do skreślenia w kilku słowach roli kier. int. jedn. adm. w odniesieniu do strat i nadwyżek w oddziałach.

Jeżeli w oddziele zaistnieje nadwyżka lub strata w pieniądzach lub materjale, musi być o tem zawiadomiony bezzwłocznie kier. int. jedn. adm., który — również bezzwłocznie — udaje się na miejsce, w celu przeprowadzenia dochodzeń i spisania ich w stosownym protokóle. Sporządzony w ten sposób protokół ma moc prawną dowodu rachunkowego, na podstawie którego fakt stwierdzony przeprowadza się bezzwłocznie w odnośnych dokumentach rachunkowych, poczem kier. int. wdraża kroki za pośrednictwem dyrektora int. O. W. co do wynagrodzenia szkody powstałej z winy osób 3-ich, lub też umorzenia straty, gdy stwierdził brak czyjejkolwiek winy. W razie gdy intendent nie może przybyć na wezwanie oddziału, celem stwierdzenia straty, wówczas operację tę przeprowadza prowizorycznie, pod warunkiem zatwierdzenia przez intedenta, jego legalny zastępca (suplent), lecz nigdy jakakolwiek inna osoba, zwłaszcza z oddziału, w którym strata lub nadwyżka powstała.

System administracji oddziałów, polegający — jak widzieliśmy — na ustawicznej codziennej współpracy organów adm. oddziału z przedstawicielami służby int., zadecydował o organizacji tego działu służby int. Ideą przewodnią jest tu decentralizacja kierownictw służby int. pod kątem widzenia potrzeb pokojowej dyslokacji wojsk, a więc zasada wręcz przeciwna, niż w dziale żywności i umundurowania. Dział ten nie ma nic wspólnego z rejonami, czy obwodami, dostosowany jest natomiast do potrzeb każdego garnizonu. Szczególnie nadzór administracyjny, oparty na idei zrodzonej z Wielkiej Rewolucji, polegającej na tem, że nikt, kto gospodaruje groszem

[1]) „Przegląd Intendencki" zeszyt 1/17 z 1930 r. str. 14.

publicznym nie może nie odczuwać skutecznego nad sobą nadzoru, jest należycie doceniony i poważnie traktowany jako czynność bardzo ważna dla dobra armji i jej imienia, lecz absorbująca i wymagająca dużo czasu, dzięki czemu przyjęty został system licznych, lecz małych kierownictw int., aby każdy z kierowników int. (nie ma stałego zastępcy) osobiście mógł panować nad administracją powierzonych mu oddziałów. Odpowiedzialność ich w tym zakresie jest wyjątkowo duża, bowiem oni jedni ze wszystkich służb administracyjnych armji, są w stałym i bezpośrednim kontakcie z oddziałami. Oni też w istocie, w czasie długich lat pracy pokojowej, urabiają w oczach linji opinję o Intendenturze wojskowej, a pośrednio również o całej administracji armji.

DZIAŁ ADMINISTRACJI TRANSPORTÓW.

Podobnie jak administracja oddziałów, dział administracji transportów związany jest bliskiemi węzłami z potrzebami każdego garnizonu i najczęściej oba te działy służby int. łączone są w ręku jednego i tego samego kierownika int., prócz tych oczywiście garnizonów, w których transporty są bardzo liczne (miasta portowe, wielkie garnizony jak Paryż, Lyon, Strasburg i t. d.), gdzie administracja transportów stanowi bądź wyłączne, bądź też główne zadanie kier. int., noszącego tytuł „szefa służby transportów". Jeżeli jednak w pewnym mniejszym garnizonie znajduje się 2-ch lub więcej kierowników int., tylko jeden z nich, wyznaczony rozkazem d-cy O. W., zajmuje się administracją transportów, choć nie musi koniecznie posiadać tytułu „szefa służby transportów".

Zastosowany we Francji system administracji transportów wymaga — jak to zobaczymy — jeszcze większego zbliżenia władzy administracyjnej do oddziałów lub zakładów wojskowych, to też dział ten najwięcej ze wszystkich posługuje się instytucją zastępców (suplentów). W garnizonach, w których niema kierownictwa int., administrację tę powierza się zastępczo kwatermistrzowi garnizonu, a w miejscowościach gdzie niema wogóle garnizonu wojskowego, nawet naczelnikowi gminy (maire), gdy w tej miejscowości przypadkowo zaistnieje potrzeba dokonania transportu wojskowego (n. p. transport chorego wojskowego do najbliższej siedziby kier. int.).

Ogólna organizacja transportów wojskowych, o ile nie odbywają się one własnemi środkami armji, należy do zadań służby intendentury. W tym celu służba intendentury zawiera w imieniu administracji armji konwencje lub kontrakty z zainteresowanemi przedsiębiorstwami, któremi są: — dla transportów kolejowych — zarządy kolei państwowej i prywatnych, — dla tran-

sportów morzem — wielkie towarzystwa żeglugi morskiej, — dla transportów kołowych — lokalne przedsiębiorstwa transportowe. Konwencje, zawarte w 1-szych dwu wypadkach centralnie dla całej armji, noszą charakter stałych przepisów, ustalających zasady administracji i rachunkowości transportów, w 3-cim wypadku — o ile transport nie może być wykonany własnemi środkami transportowemi armji — miejscowy kier. int. transportów organizuje środki prywatne według każdorazowych potrzeb lub systemem arendacyjnym, stosownie do miejscowych zwyczajów.

Zasady administracji transportów. Bieżąca administracja transportów, w ramach ustalonych konwencjami i przepisami wojskowemi, dzieli się, w każdym poszczególnym wypadku, na 2 fazy: jedną techniczno-wojskową, spoczywającą w ręku dowództwa, drugą czysto administracyjną, spoczywającą w ręku służby int.

Dowództwo nakazuje i organizuje transport, służba int. przez właściwych kier. int., lub ich suplementów, doręcza w każdym poszczególnym wypadku dokumenty administracyjne, bez których transport odbyć się nie może. System ten niewątpliwie jest mocno uciążliwy dla oddziałów lub zakładów wdrażających transport, posiada jednak tę zaletę, że każdy transport przed rozpoczęciem podlega cenzurze co do swej istoty, jak i regularności. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że regulaminy dokładnie precyzują wypadki uprawnienia do transportu i wskazują władzę, która ma prawo dany transport nakazać, dojdziemy do wniosku, że właściwy kier. int. ma możność unicestwić zgóry transport regulaminem nieprzewidziany lub nieformalny. Że to wpływa na zmiejszenie ilości transportów, zdaje się nie ulegać wątpliwości, gdyż dowódca oddziału lub zarządca składnicy inaczej patrzy na konieczność transportu, a zwłaszcza inaczej kalkuluje ilość potrzebnego taboru, gdy sam dysponuje formularzami dokumentów, inaczej zaś, gdy wie, że transport musi uzasadnić, żądając od kier. int. wystawienia dokumentów. Aby ten system uczynić jaknajbardziej giętkim, przeprowadzono decentralizację administracji transportów, o której mowa na początku niniejszego działu.

Z punktu widzenia zasad administracji, transporty wojskowe dzielą się na 3 grupy: 1⁰ transport zwartych oddziałów, (złożonych conajmniej z 6-ciu ludzi), 2⁰ transport materjału nieeskortowanego, wreszcie 3⁰ podróże pojedyńczych wojskowych (mniej niż 6 ludzi).

1. Transport zwartych oddziałów. Oddział wysyłający „detachement" lub sam zmieniający garnizon, wysyła do właściwego kier. int. (lub suplenta w garnizonie gdzie niema kier. int.) odpis rozkazu nakazującego transport, oraz zapotrzebowanie na dokument podróży (feuille de route), w którem wskazuje stan oficerów, ludzi, koni, wo-

zów, tudzież bagażu, przeznaczonych do transportu. Kierownik int. (suplent), po stwierdzeniu legalności transportu, wystawia i przesyła oddziałowi bezzwłocznie „d o k u m e n t p o d r ó ż y", do którego dołącza w miarę potrzeby: „b o n n a p o d w o d y" (bon de convoi), na prawo wynajęcia podwód, „b o n k o l e j o w y", (bon de chemin de fer) na prawo kredytowanej jazdy koleją, wreszcie „w y k a z z a o k r ę t o w a n i a" (etat d'embarquement), na prawo kredytowanego transportu statkiem.

B o n n a p o d w o d y daje oddziałowi prawo do wynajęcia ilości podwód w nim wskazanych, w wypadku gdy własne środki transportowe oddziału na to nie wystarczają (przewóz bagażu, chorych lub okulawionych ludzi i t. p.). Po wykonaniu transportu, jego dowódca wypłaca właścicielom podwód przysługującą im należność, ci zaś potwierdzają odbiór należnych im sum na „bonie na podwody". Kier. int. miejsca przybycia oddziału asygnuje jego d-cy zaliczkowo wypłaconą za podwody sumę, w sposób wskazany przy analizowaniu rachunkowości oddziałów[1]).

B o n k o l e j o w y daje oddziałowi prawo uzyskania w kasie kolejowej zbiorowego biletu kolejowego wzamian za bon. Na podstawie zebranych bonów kolejowych, zarządy kolei sporządzają co miesiąc zestawienie kwot należnych od administracji armji. Zestawienie to wraz z bonami otrzymuje Wydział transportów i kosztów przesiedlenia Dyrekcji Int. Min. Wojny, który likwiduje i asygnuje zarządom kolei należne kwoty.

Po wykonaniu transportu, jego d-ca doręcza dokument podróży wraz z biletem kolejowym kier. int. nowego garnizonu, który po stwierdzeniu zgodności biletu z dokumentem podróży odnośnie ilości ludzi, koni i t. d., zwraca bilet kolejowy temu kier. int., który go wystawił. Kierownicy int. transportów nie uskuteczniają żadnych asygnowań na rzecz kolei z tytułu wykonania transportu zwartych oddziałów. Przedkładają oni jedynie co miesiąc do Wydz. transportów i kosztów przesiedlenia sprawozdania wydanych bonów kolejowych, celem umożliwienia temu organowi centralnemu porównania dokumentów wydanych z wierzytelnością wykazaną przez zarządy kolei.

W y k a z z a o k r ę t o w a n i a wystawia jedynie kier. int. transportów, mający siedzibę w porcie wyjazdowym. Oddziały przybywają do portu w sposób wyżej wskazany koleją i oczekują zaokrętowania w t. zw. „bazie transportowej".

---

[1]) Rachunkowość zewnętrzna, należności, których funkcją są pewne akty administracyjne (str. 44 niniejszego numeru „Przeglądu Intendenckiego").

Uprawnienia kierownika int. transportów w porcie w stosunku do oddziałów są jeszcze szersze. Sprawdza on osobiście w chwili zaokrętowania stan liczebny ludzi, koni, jak również ilość bagażu, poczem kapitanowi statku wręcza jeden egzemplarz „wykazu zaokrętowania". Kapitan okrętu uzyskuje na tym dokumencie potwierdzenie odbycia transportu od kier. int. transportów portu wyładowczego. W ten sposób potwierdzony wykaz zaokrętowania staje się dowodem należności T-wa okrętowego za wykonany transport. Należność asygnuje T-wu na zasadzie tego dowodu kier. int. transportów portu wyjazdowego.

2. *Transport materjału.* Transport kołowy wykonuje się w zasadzie własnemi środkami oddziałów i zakładów wojskowych, znajdujących się w garnizonie. W razie braku własnych środków, transport kołowy organizuje kier. int. transportów w każdym poszczególnym wypadku lub okresowo, w drodze przetargów lub umów z wolnej ręki, między miejscowymi przedsiębiorcami transportów. Faktury, wykazujące wierzytelność przedsiębiorcy i potwierdzone przez oddziały (zakłady) asygnuje kier. int. osobiście, lub też, o ile oddział wyrównuje wierzytelność zaliczkowo, zwraca oddziałowi wydatkowaną kwotę.

Transport koleją podlega największej sumie formalności. Oddział lub zakład wysyła do kier. int. transportów „zapotrzebowanie na list przewozowy". Zapotrzebowanie to nosi aprobatę bądź kier. int. jedn. adm., który weryfikuje rachunkowość danego oddziału, bądź też szefa służby, przełożonego danego zakładu. Nadto zapotrzebowanie zawiera wzmiankę rozkazu lub przepisu, na podstawie którego transport ma się odbyć.

Kier. int. transportów posiada blankiety listów przewozowych w blokach druków ścisłego zarachowania. Każda karta bloku składa się z 3-ch części: grzbietu, awiza przewozowego i właściwego listu przewozowego. Po otrzymaniu i skontrolowaniu „zapotrzebowania", kier. int. wyrywa z bloku awizo i list przewozowy i doręcza „in blanco" oddziałowi (zakładowi), który wypełnia obie części stosownie do rubryk (rodzaj artykułu, waga, rodzaj i ilość taboru kolejowego i t. d.), wskazując szczególnie w odpowiedniej rubryce dział budżetu, z którego koszta transportu mają być pokryte[1]).

[1]) W przeciwieństwie do kosztów transportu zwartych oddziałów, które obciążają jeden dział budżetu „przejazdy i przewozy", koszta transportu materjału obciążają budżet materjałowy danej służby, mimo to tą częścią materjałowego budżetu administruje służba int, prócz nielicznych wyjątków.

Następnie oddział (zakład) zwraca oba te dokumenty kier. int., który weryfikuje wypełnienie awiza i listu przewozowego, wypełnia grzbiet bloku, w końcu zwraca oddziałowi (zakładowi) ponownie oba dokumenty.

Oddział nadaje przesyłkę, urzędnik kolejowy potwierdza jej odbiór na awizie i liście przewozowym. List przewozowy towarzyszy przesyłce drogą organów kolejowych, awizo zaś zwraca oddział kier. int., który je wysyła bezzwłocznie pocztą do kier. int. transportów miejsca przeznaczenia przesyłki, ten znowu wręcza je, również bezzwłocznie, adresatowi przesyłki, celem pilnowania nadejścia przesyłki.

Po przybyciu przesyłki następuje jej odbiór, co potwierdza adresat w stosownej rubryce listu przewozowego i awiza, poczem doręcza kolei tymczasowy recepis odbioru, oba zaś dokumenty właściwe (awizo i list przewozowy) przedkłada miejscowemu kierownikowi int. transportów (suplentowi). Ten znowu weryfikuje zgodność obu dokumentów, co stwierdza odpowiednią klauzulą i podpisem, umieszczonemi na tych dokumentach, poczem zwraca list przewozowy adresatowi przesyłki, celem wręczenia naczelnikowi stacji kolejowej, za zwrotem tymczasowego recepisu. Awizo pozostawia kier. int. transportów u siebie.

Kierownicy int. transportów prowadzą rachunkowość transportów materjałowych w tak zw. „rejestrze H", który prowadzi się przez cały rok. Taki sam dokument prowadzi każdy suplent w swoim garnizonie. Rejestr H posiada 2 części: w 1-szej części wpisuje się listy przewozowe w chwili ich wystawienia, w 2-giej zaś wpisuje się awiza otrzymane po uskutecznieniu transportu. Suplenci przesyłają kierownikom int. co miesiąc wyciągi pozytywne lub negatywne z ich rejestrów H za dany miesiąc. Na podstawie tych wyciągów (tylko 2-giej części) oraz własnego rejestru (także 2-giej części) sporządza kier. int. wykaz transportów materjałów, dokonanych przez kolej na rzecz administracji wojskowej, który to wykaz wraz z odnośnemi awizami, jako dowodami wpisu poszczególnych pozycyj 2-giej części rejestru, przesyła do Wydziału VI transportów i kosztów przesiedlenia Dyrekcji Int. Min. Wojny.

Równocześnie zarządy kolejowe sporządzają na podstawie listów przewozowych faktury kwot, należnych im za transporty materjału osobno na każdy tytuł budżetowy i przesyłają te faktury wraz z odnośnemi listami przewozowemi do Wydz. transportów i kosztów przesiedlenia. Wydział transportów Min. Wojny, dysponując wykazami i dowodami z 2-ch źródeł, dokonuje likwidacji i asygnowania sum należnych kolei, oraz sporządza sprawozdanie rachunkowe według zasad poprzednio podanych (raport likwidacyjny).

Transport morski. Oddział lub zakład wysyłający przedkłada kierownikowi int. transportów, mającemu swą siedzibę w porcie załadowczym, „zapotrzebowanie transportu". Kierownik int. ze swej strony zbiera potrzebne informacje w towarzystwie okrętowem, poczem zawiadamia oddział (zakład) o dniu i godzinie odjazdu statku, tudzież o tonażu zarezerwowanym. Listem przewozowym transportu statkiem jest t. zw. „connaissement", który wystawia wysyłający w 4-ch oryginalnych egzemplarzach i podpisuje wspólnie z kapitanem statku. „Connaissement" stanowi z jednej strony dokument rozchodu i przychodu w rachunkowości materjałowej nadawcy i odbiorcy (2 egzemplarze) z drugiej strony, dowód rachunkowy przedsiębiorstwa okrętowego (2 egzemplarze) wykonania transportu, po podpisaniu ich przez odbiorcę w porcie wyładowczym. Należność towarzystwa okrętowego asygnuje na podstawie tych dokumentów kier. int. transportów w porcie załadowczym.

3. *Podróże pojedyńczych wojskowych* (podróże służbowe i przesiedlenia). W przeciwieństwie do obu poprzednich kategoryj transportów, które likwiduje się i wyrównuje po ich wykonaniu, na podstawie dowodów stwierdzających wykonanie transportu koszta wynikające z podróży i przesiedleń pojedyńczych osób, ustala się i wypłaca na rękę zainteresowanego w zasadzie w całości przed rozpoczęciem podróży. Wszelkie należności kalkuluje się zgóry, według dystansu, środków transportowych obsługujących ten dystans w najprostszej i najbardziej ekonomicznej linji[1]), taryf stosowanych według miejscowych zwyczajów, ilości dni całej podróży, wreszcie stopnia i stanu rodzinnego.

Raz otrzymane w sposób należyty koszta podróży, stosownie do stopnia i stanu rodzinnego, stanowią własność wojskowego. Nie jest on niczem skrępowany w użyciu środków (klasa pociągu) i ekonomji czasu podróży. N. p. w kalkulacji podróży do odległej miejscowości, winien być przewidziany niezbędny odpoczynek nocny, w miejscowości, do której delegacja ma miejsce. Wojskowy może jednak, dla oszczędzenia kosztów hotelu, wyjechać późniejszym pociągiem i spędzić noc w wagonie, przez co czyni oszczędność kosztem pewnych trudów fizycznych. Jest to jego prywatna sprawa, której duch i li-

[1]) Największą dawniej trudnością było ustalenie dla podróży kołowych (dojazdów) dystansu, rodzaju miejscowych środków i taryf lokalnych. Trudność ta dla całej dministracji publicznej (państwowej i samorządowej) została pokonana zapomocą przewodników opracownych przez poszczególne gminy i zebranych w t. zw. „Indicateur Chaix". Przewodniki te wskazują odległości kilometryczne, czas potrzebny na jej przebycie i środki komunikacyjne obsługujące ten dystans (prawdziwy rozkład jazdy na drogach kołowych).

tera przepisów nie dozwalają wykorzystywać na rzecz skarbu państwa, ponieważ koszta podróży nie mają charakteru zwrotu kosztów lecz odszkodowania ryczałtowego, kalkulowanego zgóry z uwzględnieniem — o ile możności — normalnego trybu życia.

Dokumentem podróży osób pojedyńczych jest t. zw. „feuille de déplacement", który — w drodze wyjątku od zasad ogólnych — wystawia oddział, a tylko dla osób z poza oddziału, t. zw. „isolés" właściwy kierownik intendentury. Bloki formularzy tych dokumentów wydaje oddziałowi właściwy kier. int. jedn. adm. (w zasadzie po jednym w miarę zużycia) i nadzoruje ich wydawanie.

Wypłata i rozrachunek kosztów podróży odbywa się w następujący sposób: Oddział (płatnik) wypłaca koszta podróży w całości zgóry, z własnych ogólnych funduszów, zapisując wypłacone kwoty na dokumencie podróży i równocześnie do „rejestru kosztów podróży" (registre de déplacement), wyszczególniającego w szeregu kolumn pionowych, obok nazwiska zainteresowanego i uzasadnienia celu i podstawy podróży, różne należności z tytułu podróży, tudzież — w osobnej rubryce — potwierdzenie odbioru. Z końcem miesiąca lub w razie wyczerpania funduszów w oddziele, płatnik zamyka rejestr kosztów podróży i odpis jego wraz z dowodami przedkłada właściwemu kierownikowi int. jedn. adm., który asygnuje oddziałowi wypłaconą zaliczkowo kwotę. W zasadzie na tem się kończy rozrachunek oddziału z państwem, a rozpoczyna rozliczenie służby int., bowiem asygnowanie to jest tylko prowizoryczne i nie powoduje konsumcji kredytów budżetowych, tak samo, jak asygnowane bezpośrednio przez właściwych kier. int. koszta podróży osób nienależących do jednostek adm., a to z następujących przyczyn: w obliczeniu kosztów mogą zajść zmiany, których zgóry nie można przewidzieć' przez co jedna i ta sama podróż może figurować w kilku pozycjach, następnie, wypłata kosztów podróży, z natury zawsze pilna, nie zezwala na gruntowną weryfikację i likwidację kosztów w momencie ich wypłaty, mogą więc zakraść się błędy, które w każdym wypadku trzebaby prostować w kasie skarbowej, wreszcie, znaczną część kosztów podróży asygnują kier. int. poszczególnym osobom z poza oddziałów wprost z kasy skarbowej, trzeba więc, aby ktoś kontrolował ich operacje. Dlatego też asygnaty, opiewające na koszta podróży, wypłacone przez oddziały lub asygnowane prowizorycznie przez kier. int. noszą charakter „bonów tymczasowych" i ze wszystkich kas skarbowych departamentu schodzą się w ręku głównego płatnika skarbowego depar-

tamentu (Tresorier Payeur Général du departament), który je przechowuje w kasie, jak papiery wartościowe.

Weryfikacją, likwidacją i asygnowaniem, a więc i sprawozdawczością kosztów podróży zajmuje się jeden kier. int. na departament, wyznaczony do tego rozkazem d-cy O. W. pod nazwą „centralizatora rozrachunku kosztów podróży". Ten kier. int. otrzymuje w tym celu co kwartał — od głównego płatnika skarbowego departamentu za pokwitowaniem — wszystkie prowizoryczne bony, jakie z kas skarbowych wpłynęły, — od właściwych kier. int. tego samego departamentu — wykazy dokumentów odbytych podróży wraz z temi dokumentami. Mając dokumenty z dwóch stron, kier. int. przeprowadza ich gruntowną weryfikację i likwidację, następnie wystawia definitywną asygnatę na imię głównego płatnika skarbowego departamentu, powodującą właściwy wydatek budżetowy, w końcu sporządza „wykaz likwidacyjny" (état de liquidation), który wraz z wynikami weryfikacji (tylko spostrzeżenia i uzyskane wyjaśnienia) i z dowodami przesyła dyrektorowi int. O. W. jako I. instancji orzekającej.

Dyrektor int. (III. Biuro) z kolei przeprowadza gruntowną weryfikację tych sprawozdań rachunkowych, głównie pod kątem widzenia słuszności orzeczeń kier. int. centralizatora w stosunku do innych kier. int., przypisuje w I instancji do zwrotu niesłusznie wypłacone koszta, wreszcie sporządza raport likwidacyjny kosztów przesiedlenia całego O. W., który przesyła do Min. Wojny. (Wydz. Trasportów i kosztów przesiedleń), gdzie następuje ponowna i ostateczna cenzura kosztów podróży. Ten niezwykle skomplikowany system likwidacji kosztów podróży ma na celu ułatwić wypłatę tych kosztów jaknajszybciej i w momencie gdy nie da się uskutecznić obliczenia absolutnie pewnego. Za to likwidacja ostateczna tych wydatków przechodzi przez tem liczniejsze filtry cenzury, aby stało się zadość naczelnej idei rachunkowości publicznej we Francji „donner à chacun, ce qui lui est due et rien que ce qui lui est due".[1])

Na tem zakończymy rozważania na temat pokojowej organizacji służby intendentury we Francji. Zdaję sobie sprawę, że praca niniejsza nie jest wyczerpującą, że wiele spraw wymaga szerszego ich oświetlenia, mam jednak nadzieję, że przyczyni się ona do usunięcia wielu niedokładności, a poniekąd nawet i sprzeczności, jakie u nas się pojawiały w prasie wojskowej na temat tej organizacji.

---

[1]) Dać każdemu co mu się należy i nic ponadto.

Ppłk. int. H. Stypułkowski.

Podstawy zaopatrywania w wojsku sowieckiem.[1]

(Dokończenie).

Budżet komisarjatu spraw wojskowych i morskich stanowi część budżetu ogólno-państwowego i, podobnie jak w innych gałęziach administracji państwowej, winien składać się z budżetu dochodów i wydatków na okres od 1 października do 30 września. Jednakże z uwagi na to, iż dochody komisarjatu spraw wojskowych są stosunkowo bardzo ograniczone i z reguły charakteryzują się przypadkowością — budżet dochodów tej instytucji nie może odgrywać większej roli w budżecie państwowym. W związku z tem wyrażane są zapatrywania na możliwość uwolnienia władz wojskowych od zestawiania preliminarza dochodów i zlecenia tego komisarjatowi finansów, który odpowiednie dane mógłby uzyskać za pośrednictwem swych organów, zajmujących się obliczaniem dochodów państwowych wogóle.

Za podstawę do opracowania budżetu wojska i marynarki służą materjały, zestawiane w postaci preliminarzy budżetowych przez poszczególne centralne urzędy zaopatrzenia i inne, będące władzami dysponującemi 1-ej instancji. Zestawienie zaś z tych preliminarzy jednego ogólnego należy do centralnego urzędu finansowego w komisarjacie spraw wojskowych.

Należy zaznaczyć, że przed wprowadzeniem tego sposobu opracowywania budżetu wojska, budżet ten składał się z kilku odrębnych części różnych centralnych urzędów dysponujących kredytami. Wprowadzona zmiana przyczyniła w pracy komisarjatu spraw wojskowych znaczne uproszczenia. W szczególności umożliwiła przejrzystość budżetu oraz szybkie i w szerokim zakresie operowanie

[1] Początek tego artykułu wydrukowano w zeszycie 4 (16).

kredytami, nie naruszając samodzielności organów centralnych w dysponowaniu niemi, zapobiegła rozdrobnieniu kredytów, umożliwiła sprawność w obliczeniach i rozliczaniu, ułatwiła kontrolę, uprościła technikę opracowania budżetu i t. p.

Obecnie budżet wydatków komisarjatu spraw wojskowych obejmuje wszystkie wydatki na czerwoną armję oprócz: a) pewnych wydatków służby zdrowia, objętych budżetem odrębnym, do których należą: uposażenie w służbie zdrowia, oraz różne wydatki administracyjne i specjalne tej służby i b) następujących:

1) wydatków na potrzeby, zaspakajane ze specjalnych środków, na które zostaje sporządzony osobny budżet jako załącznik do budżetu ogólnego (bliższego wyjaśnienia tych potrzeb i tych wydatków nie posiadamy);

2) wydatków na utrzymanie takich instytucyj i zakładów, które chociaż wchodzą w skład wojska i podlegają komisarjatowi spraw wojskowych, lecz są samodzielne gospodarczo;

3) wydatków, pokrywanych z budżetów miejscowych (terytorjalnych).

Do tych ostatnich należą: wydatki na najem, oświetlenie, wodę i asenizację pomieszczeń oraz drobny remont koszar, oprócz urzędów i zakładów okręgowych i jednostek w obrębie twierdz, rejonów warownych, baz morskich i portów wojennych.

Zwraca się uwagę, że podobne finansowanie wojska z dwuch źródeł narusza do pewnego stopnia system zaopatrywania jednostek, nie wszystkie z nich bowiem znajdują się w jednakowych warunkach terytorjalnych pod względem możliwości równomiernego zabezpieczenia potrzeb.

Budżet wojskowy wydatków ze względu na ich przeznaczenie dzieli się na zwyczajny i nadzwyczajny. Pierwszy obejmuje wydatki powtarzające się z roku na rok na zaspokojenie bieżących potrzeb wojska, drugi — wydatki na uzupełnienie zapasów mobilizacyjnych urządzenie i remont kapitalny portów, budowę okrętów, uzbrojenie i inne potrzeby, nie zaliczane do wydatków zwyczajnyrh. Do budżetu wydatków wnoszone są tylko takie, uskutecznianie których jest dopuszczalne na podstawie obowiązujących postanowień rządu, rozkazów Rew. Rady Woj., etatów i t. p., lub jeśli pewne wydatki są przewidziane w zatwierdzonych planach zamierzeń materjałowych. Żadne nowe wydatki nie mogą być uwzględnione, o ile na uskutecznienie ich niema odpowiednich uzasadnień prawych. Wyjątek może być dopuszczoy tylko w odniesieniu do takich wydatków przewidywanych przy sporządzaniu budżetu, na które może nastąpić prawne zezwolenie jeszcze przed zatwierdzeniem budżetu.

Dla nadania wprowadzonym do budżetu wydatkom cech stałości i systematyzacji schemat budżetowy komisarjatu spraw wojskowych obejmuje działy, te zaś dzielą się na paragrafy. Każdy dział obejmuje grupę jednorodnych paragrafów (potrzeb) każdy zaś z tych ostatnich — grupę wydatków, dotyczących pewnej podstawowej potrzeby.

Cały budżet komisarjatu spraw wojskowych wedle istoty wydatków możnaby rozbić na 7 poniższych grup: 1) zaopatrzenie pieniężne (indywidualne), 2) administracyjno-gospodarcze wydatki, pokrywane gotówką, 3) gospodarcze potrzeby wojska, zaspakajane w naturze, 4) wydatki na techniczne środki walki i obrony, 5) wydatki naukowo-oświatowe, 6) emerytury, 7) ubezpieczenia pracowników. Te dwie ostatnie grupy objęte są właściwie jedną grupą wydatków różnych, do której ponadto włączane są wszelkie wydatki, nie dające się zaliczyć do jednej z pierwszych grup.

Poszczególne z tych grup (działów) obejmują niżej wymienione kategorje wydatków:

Pierwsza: uposażenie i koszta podróży;

Druga: wydatki kancelaryjne i gospodarcze; specjalne wydatki wojskowego sądownictwa; wydatki pocztowo-telegraficzne; koszta przewozów koleją, wodą i drogami kołowemi; wydatki na czynności mobilizacyjne; wydatki o specjalnem przeznaczeniu;

Trzecia: zaopatrzenie materjałowe (umundurowanie, oporządzenie i t. p.) żywność i pasza; roboty nieobronne (budowa koszar, urządzenie obozów i t. p.);

Czwarta: sprzęt artyleryjski, chemiczny, techniczny, łączności, samochodowy; specjalne zaopatrzenie lotnictwa; wydatki służby geograficznej; specjalne zaopatrzenie wojennej floty; prace obronne; środki i sprzęt transportowy; specjalne zaopatrzenie weterynaryjne; uzupełnienie koni;

Piąta: wyszkolenie wojska; szkolnictwo wojskowe; polityczno-oświatowe wydatki; sport i wydawnictwa.

Jak wzmiankowano, opracowaniem ogólnego budżetu wojskowego zajmuje się centralny urząd finansowy na podstawie materjałów dostarczonych przez władze dysponujące 1-ej instancji. Do tych ostatnich należą: 1) urząd naczelnika zaopatrzenia armji i podległe mu urzędy zaopatrzenia, 2) główny urząd czerwonej armji, 3) sztab główny, 4) wojskowy urząd polityczny, 5) urząd aeronautyki, 6) urząd marynarki wojennej i 7) urząd weterynaryjny. Każdy z tych urzędów zestawia materjały budżetowe, opierające się na uprzednio ustalonych planach materjałowych, a o ile nie są one sporządzane — na podstawie specjalnych obliczeń. Dzięki temu poszczególne zestawienia budżetowe wymienionych urzędów stanowią w istocie rzeczy

wykaz środków pieniężnych, nieodzownych do wypełnienia planu materjałowego, opracowaego w formie budżetu, z uwzględnieniem tylko kwot, przeznaczonych do wydania jednostkom, zakładom i t. p. na różne potrzeby w postaci gotówkowej wedle określonych norm.

Coroczne zestawianie budżetu komisarjatu spraw wojskowych winno być uzgadniane z okresowym planem zamierzeń finansowych, opracowanym na tych samych zasadach, co i plany zamierzeń materjałowych.

W planie finansowym, stanowiącym część ogólnego finansowego planu zamierzeń Związku, przewidziane są wszystkie potrzeby wojska, zarówno pieniężne jak i materjałowe, wyrażane w ekwiwalencie pieniężnym. Przy opracowaniu tego planu przez centralny urząd finansowy wojska brane są za podstawe te wszystkie dane, które stanowią punkt wyjścia dla ustalenia planów materjałowych.

Uzgadnianie corocznego budżetu z planem finansowym zasadza się na tem, że przed opracowaniem przez właściwe centralne władze swych zestawień budżetowych rząd określa dla całego komisarjatu spraw wojskowych na podstawie ogólno-państwowego planu zamierzeń finansowych globalną kwotą (t. zw. kontrolne cyfry), którą przeznacza na wszystkie potrzeby wojska w danym okresie budżetowym. Kwota ta stanowi ogólną sumę wydatków komisarjatu spraw wojskowych w ciągu roku. Podział jej pomiędzy poszczególne urzędy centralne uskutecznia w porozumieniu z niemi komisja planów.

Termin opracowania przez centralne władze swych materjałów budżetowych upływa z końcem czerwca, zaś termin zestawienia całego budżetu — 20 lipca. Około 15 sierpnia budżet zostaje przedstawiony wyższym instancjom państwowym. Do rozpatrywania budżetu w tych ostatnich zostaje powołana specjalna komisja pod przewodnictwem członka kolegjum „Robotn.-włość. inspekcji" przy udziale przedstawicieli komisarjatu finansów, wyższej rady gospodarstwa narodowego i państwowej komisji planów. Po rozpatrzeniu przez tę komisję budżet podlega zatwierdzeniu przez zwierzchnie organa państwowe i nabiera mocy obowiązującej.

Tego rodzaju uproszczony sposób rozpatrywania budżetu wojska znajduje uzasadnienie w tem, że po oznaczeniu przez rząd „kontrolnej cyfry" zestawienie preliminarza budżetowego sprowadza się głównie do prawidłowego i celowego podziału określonych na potrzeby wojska środków. W związku z tem niema potrzeby badania budżetu wojska przez szereg finansowych i planowych instytucyj, ponieważ wystarcza całkowicie objektywna i autoratywna ocena go przez specjalną komisję, o której wyżej wzmiankowano.

Wedle ogólnej zasady po zatwierdzeniu budżetu wojska urzędy

zaopatrzenia winny opracować plany wykonawcze, w których wskazywanoby podział wykonania zaopatrzenia pomiędzy organa centralne i okręgowe, oraz na szczeblu centralnym pomiędzy odpowiednie instytucje wytwórcze. Jednakowoż z uwagi na to, że zatwierdzanie materjałowych planów w związku z ogólnym systemem zatwierdzania budżetu państwowego ulega opóźnieniu, zaś zapewnienie przedmiotów zaopatrzenia winno nastąpić zawczasu tak, by przed terminem wydania jednostkom znajdowały się w składach organów zaopatrujących — władze wojskowe są uprawnione do przeprowadzania zamówień jeszcze przed rozpoczęciem nowego okresu budżetowego do wysokości 50% zamówień z budżetu okresu bieżącego.

Dane o tem, co ma być zapewnione w roku przyszłym, władze centralne winny posiadać do 1 czerwca. Będą to wprawdzie tylko dane orjentacyjne, jednakże wystarczające do ustalenia wytycznych co do podziału zadań pomiędzy centrum, a okręgami. Opierając się na tem, oraz przy uwzględnieniu możliwości korzystania z 50% budżetu bieżącego, władze centarlne obowiązane są zakomunikować opracowane wytyczne okręgom również do 1 czerwca, te zaś z kolei opracują wytyczne własne, w których wskażą jednostkom, co im dostarczą w naturze, co zaś w ekwiwalencie pieniężnym. Jednostki winny być o tem zawiadomione zawczasu, by mogły przedsięwziąć odpowiednie środki do zrealizowania własnych planów gospodarczych.

Nie są ustalone zasady, wedle których ma się opracowywać wytyczne materjałowe, a w szczególności, w jakich rozmiarach i rodzaju ma być przeprowadzony podział zadań pod względem zapewnienia zaopatrzenia pomiędzy organami centralnemi i okręgowemi. Wszystko zależy od indywidualności każdego okręgu, rodzaju przedmiotów zaopatrzenia oraz ogólnych technicznych, ekonomicznych, a niekiedy i politycznych warunków. Dużą też rolę odgrywają w tem zagadnieniu ogólne wytyczne polityki gospodarczej, zmierzające do rozwoju lub ograniczenia w pewnych rejonach danej gałęzi produkcji, następnie plany mobilizacyjne i względy strategiczne.

Wszystkie dostawy na przedmioty zaopatrzenia oraz na roboty winny być zlecane wyłącznie państwowym organom przemysłu, a następnie kooperatywom i społecznym organizacjom, zaś tylko w wyjątkowych wypadkach przedsiębiorstwom prywatnym.

Doświadczenia nabyte ze współpracy urzędów zaopatrzenia z przedsiębiorstwami państwowemi doprowadziły do wniosków, że bezpośrednie zwracanie się do tych ostatnich przez instytucje wojskowe przyczyniało szereg trudności i nawet zaostrzeń we wzajemnych stosunkach. Ze względu na to w połowie 1923 r. zdecydowano

utworzyć przy Wyższej Radzie gospodarstwa narodowego, gdzie skupia się przeważna część przemysłu państwowego, specjalny organ dla obsługiwania wojska — Komitet dostaw wojskowych (obecnie urząd przemysłu wojennego), którego głównem zadaniem było dokonywanie podziału zamówień wojska pomiędzy przemysłowe przedsiębiorstwa państwowe, zapobieganie nieporozumieniom, wynikającym przy wypełnianiu zamówień i regulowanie spraw, dotyczących jakości i ceny przedmiotów zaopatrzenia. Ze względu na swój charakter instytucji pośredniczącej w skład tego komitetu winni wchodzić przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stron, wojsko winno posiadać 3 głosy w osobach: naczelnika zaopatrzenia, przedstawiciela sztabu i naczelnika zainteresowanego urzędu zaopatrzenia.

Obecnie wszystktie zamówienia władz centralnych w przedsiębiorstwach państwowych uskuteczniane są za pośrednictwem urzędu przemysłu wojennego oraz przez komisarjat handlu. W okręgach — za pośrednictwem odpowiednich organów tych instytucyj, gdzie zaś ich niema — za pośrednictwem gubernjalnych rad ekonomicznych.

Sposób przeprowadzania zamówień za pośrednictwem urzędu przemysłu wojennego unormowany jest specjalnemi postanowieniami rządowemi.

Podstawowym sposobem przeprowadzania innych dostaw ma być stosowanie przetargów publicznych. W praktyce jednak przetargi te nie zapewniają teoretycznych gwarancyj i z tego względu są one stosowane coraz rzadziej. Zastępują je sposoby inne, jak zakupy na podstawie zamówień, zakupy za gotówkę i komisyjne. Postępowanie we wszystkich wypadkach regulują odpowiednie przepisy o charakterze bądź ogólnym bądź też szczegółowe.

Organizacja odbioru nabytych materjałów opiera się na poniższych zasadach.

Dla celów odbioru administracja wojskowa posiada specjalny aparat odbiorczy sprawujący swe czynności na podstawie szczegółowych instrukcyj. Aparat ten dzieli się na dwa typy: komisyj odbiorczych i poszczególnych odbiorców. Komisje składają się z przewodniczącego, członków-odbiorców i aparatu technicznego. Przewodniczący kieruje czynnościami odbioru, członkowie odbiorcy dokonywują odbioru. Na posiedzeniach plenarnych komisji rozstrzygane są wszelkie kwestje, wymagające wyjaśnień lub dyrektyw od organów zaopatrzenia, którym komisja podlega. Posiedzenia plenarne nadają decyzjom komisji charakter możliwie najbardziej objektywny.

Jednakowoż komisje takie są instytucjami dość ociężałemi i w pracy powolnemi, ponieważ odbiorcy z obawy przed odpowiedzialnością starają się jaknajwięcej drobiazgów przenosić na plenum.

Odbiór przez komisje stosuje się przeważnie w wypadkach, kiedy przedmioty są odbierane bez nadzoru nad ich produkcją.

Odbiór przedmiotów zaopatrzenia wymagających nadzoru nad ich wyrobem odbywa się tylko na miejscu wyrobu: w fabrykach, warsztatach i t. p. W tych wypadkach odbiorem zajmują się pojedyńczy odbiorcy, wyznaczani w tym celu przez odpowiednie organa. Czynnościami ich kierują bądź specjalni starsi odbiorcy, bądź też specjalni kontrolerzy i instruktorzy, znajdujący się w centralnych urzędach zaopatrzenia.

Ogólne kierownictwo nad odbiorem sprawują komitety techniczne przy centralnych urzędach zaopatrzenia.

Odbiór przedmiotów zaopatrzenia ma na celu wyjaśnić jakość przedmiotów, użyteczność techniczną i ilość. Wszystkie odbierane przedmioty i t. d. winny odpowiadać wzorom, opisom technicznym lub t. p. Podstawowe wzory i opisy ważniejszych przedmiotów, jak n. p. umundurowania, obuwia, broni, środków technicznych, sprzętu samochodowego, uprzęży i t. p. zatwierdza Rew. Rada Woj., o czem ogłasza się w rozkazach tej instytucji. Zmianę szczegółów w zatwierdzonych wzorach, rysunkach i opisach, pozostającą bez wpływu na istotne własności i zewnętrzny wygląd przedmiotów, mogą zarządzać naczelnicy centralnych urzędów zaopatrzenia.

Wzory, opisy i rysunki na inne przedmioty zaopatrzenia wydają naczelnicy centralnych urzędów zaopatrzenia.

Odebrane przedmioty winny być natychmiast cechowane i z tą chwilą przechodzą do rozporządzenia władz wojskowych. Znaki cechowania podają nazwę organu odbiorczego, rok odbioru i nazwisko odbiorcy. Przepisy, dotyczące cechowania, wydają centralne urzędy zaopatrzenia.

Przechowywanie materjałów i przedmiotów zaopatrzenia wojskowego odbywa się w składach wojskowych. Składy takie posiada każdy urząd zaopatrzenia. Składy te dzielą się na: składy organów zaopatrujących i składy jednostek. Pierwsze ze względu na swe znaczenie dzielą się na: główne — podległe bezpośrednio organom centralnym i okręgowe — podległe organom okręgowym. Zależnie od rodzaju gromadzonego materjału składy noszą nazwę: gospodarczych, artyleryjskich, technicznych i t. p. Oprócz tego każdy skład posiada nazwę miejscowości, w której się znajduje z wymienieniem grupy ważniejszych przedmiotów, które przechowuje, n. p. Moskiewski wojskowo-gospodarczy skład materjałów i t. p.

W składach mogą być przechowywane: 1) przedmioty zaopatrzenia bieżącego i 2) zapasy przedmiotów o różnem przeznaczeniu.

Odbiór materjałów przez składy i rozchodowanie mogą się odbywać tylko na podstawie pisemnych rozporządzeń (rozdzielników) tych organów, którym składy podlegają. Wogóle w administracji składów obowiązuje zasada, iż zajmują się one utrzymaniem materjałów i nie mogą się niemi rozporządzać.

Za przedmioty pobrane ze składów przez formacje, ponoszą odpowiedzialność osoby, które dokonały pobrania, za zaginięcie w czasie transportu koleją przesyłania pocztą — odpowiada instytucja transportowa, która przedmioty przyjęła.

System obecny składów materjałowych uważany jest za niepraktyczny pod względem organizacyjnym. Bardziej celowem wydaje się utrzymywanie materjałów nie wedle podziału ich odpowiednio do służb, lecz wedle zasady jednoczesnego utrzymywania materjału, należącego do różnych służb w ogólnych składach. Klasyfikacja takich składów byłaby następująca: 1) składy materjałowe (w których gromadzonoby przedmioty różnych rodzajów zaopatrzenia: gospodarczego (int.), artyleryjskiego, technicznego i t. p., o pewnych jednakowych własnościach, cechach zewnętrznych, własnościach technicznyh i t. p., 2) żywnościowe, 3) materjałów wybuchowych i t. p.

Zastosowanie tego systemu zalecać mają względy oszczędnościowe i służbowe; upraszcza się bowiem przy tem administrację, wykorzystuje przestrzeń, ogranicza ilość składów i t. p., co wszystko przy dotychczasowym systemie pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Przeważną ilość przedmiotów zaopatrzenia przygotowują władze centralne, bezpośrednie zaś dostarczanie ich jednostkom przypada instytucjom okręgowym. Ze względu na to zachodzi potrzeba dokonania podziału tych przedmiotów pomiędzy okręgi, odpowiednio do potrzeb każdego. Celem uskutecznienia tego w sposób, zapewniający możliwie najbardziej równomierne pokrycie potrzeb formacyj, wprowadzony został system planów podziału materjałów i przedmiotów zaopatrzenia.

Plany te sporządzają centralne urzędy zaopatrzenia dla okręgów, a okręgowe — dla jednostek wojskowych, zakładów, urzędów i t. p., które zaopatrują. Zatwierdzanie planów należy w centrali do naczelnika zaopatrzenia wojska, w okręgach — do naczelników zaopatrzenia okręgowych. Różne urzędy opracowują własne plany w różnych terminach i na rozmaite okresy. Tak np. urząd wojskowo-gospodarczy (intendentura) opracowuje plany półroczne na sezon zimowy od 1 października i letni od 1 kwietnia, urząd techniczny i artyleryjski — jeden lub dwa razy do roku i t. p.

W dzisiejszych warunkach zaopatrywania, kiedy niema możności pokrycia w 100% potrzeb jednostek, plany podziału wymagają bar-

dzo wielkiej dokładności przy opracowywaniu zarówno przez władze centralne, jak i przez okręgi.

Jest to też praca bardzo żmudna i odpowiedzialna, wszelkie bowiem popełnione błędy przyczyniają się do nierównomiernego zaopatrzenia jednostek i powodują uzasadnione skargi na działalność instytucyj zaopatrujących.

Centralne urzędy zaopatrzenia równocześnie z przesłaniem swych planów do okręgów winny starać się o to, by w ślad zostały wysłane uwzględnione w tych planach materjały. Kolejność zaopatrywania jednostek regulują władze okręgowe, uwzględniając ich sytuację materjałową i stosując się do wytycznych organów centralnych.

Dokonywanie jakichkolwiek wydawek, nie przewidzianych w planach podziału, nie może mieć miejsca. W wyjątkowych wypadkach musi być uzyskane na to zezwolenie naczelników zaopatrzenia okręgowych lub głównego.

Celem planu podziału jest osiągnięcie planowości w zaopatrywaniu. Planowość ta przenika do jednostek, które przy zaopatrywaniu swych pododdziałów i t. p. obowiązane są również postępować analogicznie.

Wedle powyższego zarysu odbywa się bieg i wykonanie zadań administracji wojskowej, związanych z organizacją i zaopatrzeniem siły zbrojnej. Odrębny dział w tej całości zajmuje gospodarka w jednostkach. Interesujący ten temat odkładamy do omówień specjalnych. Zaznaczyć należy tylko, że wedle miejscowych opinij zastosowany system gospodarki w jednostkach, pozostawiający im dużą autonomję w działaniu, daje bardzo zadawalniające wyniki. Jednocześnie jednak przysparza troskę o to, że przy dzisiejszym porządku rzeczy w dziedzinie gospodarki w jednostkach zatraca się bardzo wiele z punktu widzenia przysposobienia wojska do jego zadań w czasie wojny. Myśl o zmianie tego rozpowszechnia się, ale radykalne posunięcia nie mogą jeszcze nastąpić głównie ze względów gospodarczych i finansowych.

Kpt. int. Władysław Kwiatkowski.

Zaopatrzenie w roku 1812.[1]

CZĘŚĆ PIERWSZA.

OGÓLNE WARUNKI ZAOPATRZENIA.

Rozważania wstępne.

Otrzymawszy wiadomość, iż działania wojenne Napoleona na Moskwę mają być wkrótce podjęte, poseł rosyjski w Dreźnie wyrzekł wysoce znamienne słowa: „Laissez les toujours venir! Vous verrez comme ils serront nourris et logés". W rzeczy samej, wyprawa ta odbyła się pod znakiem nieprzezwyciężonych trudności w dziedzinie zaopatrywania, zakwaterowania i transportów. Bo też trudno o warunki, które bardziej uzależniałyby losy wojny od tych trzech czynników. W wyprawie moskiewskiej Napoleona zaopatrzenie, zakwaterowanie i transporty wysunęły się na plan pierwszy niemal już od pierwszej chwili przygotowań. Trudności w tej dziedzinie genjusz Napoleona przewidział i starał się im sprostać. Szczegółowe wywiady i badania przyszłego terenu działań wskazywały rozpiętość i rodzaj potrzeb, od których zaspokojenia zależny był wynik kampanji. Zresztą, miarą niedostatków, na jakie olbrzymia armja Cesarza mogła być narażona w Rosji, były dotkliwe doświadczenia z wojny w r. 1806/07, rozegranej w poważnej części na polach Polski. Z trudności tych zdawał on sobie dokładnie sprawę, co wyraził dobitnie zarówno w rozmiarach poczynionych na tę wyprawę przygotowań, jak i w niektórych swych enuncjacjach. „Wojna w Polsce i wojna w Austrji, to dwie rzeczy zupełnie do siebie niepodobne. Bez środków transportowych wszystko tam jest nadaremne". A dalej: „Celem wszystkich moich poruszeń będzie zjednoczenie 400.000 ludzi

[1]) Drukowane jako rękopis wykładów.

w jednym punkcie. Że więc w tych warunkach niczego nie będzie można spodziewać się z kraju, przeto wszystko trzeba będzie mieć przy sobie". „Gęsto zmasowane korpusy wyczerpią bardzo prędko zasoby kraju".

Jakie warunki dla działań wojennych kraj ten pod względem zaopatrzenia stwarzał, jakie były zasoby i możliwości teatru wojny?

Ciekawa jest w tej mierze ocena samego Napoleona, napisana przez niego w czasie pobytu w Moskwie i przeznaczona do ogłoszenia w Monitorze paryskim, jako usprawiedliwienie dokonanych operacyj. Zależnie od warunków zaludnienia i bogactw miejscowych zestawia on w tej ocenie poszczególne gubernje w grupy o bliżej określonym charakterze. W ten sposób jako istotny ośrodek siły Rosji przyjął on czternaście gubernij położonych wkoło Moskwy, t. zw. Rosję środkową, oraz 10 gubernij ukraińskich, należących niegdyś do Polski, w sumie więc ziemie najgęściej zaludnione i ekonomicznie najsilniejsze.

W miarę posuwania się od tych ośrodków ku granicom były ziemie coraz słabiej zaludnione i mniej żyzne, przechodzące ostatecznie miejscami w nieurodzajne wówczas pustynie. Z obrazu tego wysnuwa Napoleon wniosek, że atakowanie kolosa północnego na jego ziemiach zewnętrznych, może dać poważne nawet zdobycze terytorjalne, jednakże nie przyniesie ono zwycięstwa, a własną armję doprowadzi do nader trudnego położenia pod względem zaopatrzenia. Dopiero zadanie decydującego uderzenia w samym środku zamieszkałego kraju, w jedynej urodzajnej i ludnej jego części; zawładnięcie temi ziemiami, z których rekrutuje się wojsko i które są siedzibą handlu i kultury; odebranie gubernji smoleńskiej, Moskwy, Tuły, Kaługi, Orła, Kurska — to dopiero rozstrzyga o opanowaniu cesarstwa rosyjskiego; wstrzyma bowiem uzupełnienie armji, odda zwycięzcy „całe ziarno, owoce, mąkę, wódkę i mięso, które stąd wysyłane są w najdalsze prowincje"; pozwoli na blokadę Piotrogrodu, Kazania i Astrachania. Zajęcie tego ośrodka uniemożliwi Rosji zjednoczenie nowych sił, gdyż odległość od Piotrogrodu do ziem południowej Ukrainy, równa się oddaleniu Moskwy od Paryża. „Armja francuska w Moskwie komunikuje się łatwiej z krajami położonemi nad Wisłą, gdzie posiada swe składy, magazyny i cały naród polski w rezerwie, aniżeli korpusy rosyjskie, z których jedne stać będą nad Dźwiną, inne na Ukrainie". I zaraz podkreśla Napoleon, że „armja, która jest panem Polski i Rosji środkowej, ma zabezpieczone swe zaopatrzenie... Środkowa Rosja podobna jest bardzo do Niemiec; nadmiarem swych zasobów żywnościowych wyżywi ona zupełnie lekko pół miljona wojowników. W jaki zaś sposób ma zdo-

być potrzebną żywność armja rosyjska, odrzucona w kraj nieurodzajny? Mówi się, że ruszyła ona drogą na Kazań, to jest tą, którą zesłani na Sybir ciągną. Czyżby rosyjscy jenerałowie mieli ochotę zapolować tam na niedźwiedzie i renifery? pić z tatarami kobyle mleko, albo jeść pieczone psy z Itelmenami?*).

Nakoniec przedstawia Napoleon moralne skutki zajęcia Moskwy.

Bezsprzecznie, te rozważania Napoleona, oparte — jak on sam to zresztą mówi — na „pozytywnych faktach", posiadają sporo momentów logicznych i jasnych. Jeżeli zaś rozminęły się one całkowicie z prawdą, to tylko dlatego, że pominięto w nich sporo ważkich czynników rzeczywistości, niektóre zaś inne oceniono zbyt powierzchownie. Gdy idzie o sprawy zaopatrzenia, co nas w tej chwili najbardziej zajmuje, stwierdzić należy, że przewidywaniom tym rzeczywistość zupełny kłam zadała, gdyż Moskale z trudności zaopatrzenia wybrnęli ostatecznie ku swemu zadowoleniu, dla Napoleona zaś stały się one grobem jego armji.

Charakterystyka teatru wojny.

Teatr wojny, to jest wschodnie ziemie polskie oraz Rosja europejska, posiada charakter naogół równinny.

Za wyjątkiem Podola i kilku gubernij na południe od Moskwy (Kaługa, Tuła, Oreł), cały ten kraj współcześnie miał charakter przeważnie lesisty, przyczem tereny wyższe, suchsze, znajdowały się pod uprawą.

Olbrzymi szmat błot i lasów — Polesie, — dzielące teren na zachód od Dźwiny i Dniepru na dwa niemal samodzielne obszary operacyjne, wywarło bardzo ważny wpływ na przebieg działań wojennych. Z jednej bowiem strony stanowiło ono zabezpieczenie prawej flanki Napoleona w okresie koncentracji i początkowych marszów, z drugiej zaś uniemożliwiło wykorzystanie bogatych terenów południowych dla celów zaopatrzenia armji. Wogóle, cały teren na południe od bagien poleskich poważniejszej roli w tej wojnie nie odegrał.

Jako podstawę operacyjną i rejon koncentracji swej armji przyjął Napoleon obszar na północ od Polesia, zawarty między Wisłą i Niemnem, o głębokości do 400 klm. i podzielony Narwią i Bugiem na trzy pola operacyjne. Wierzchołki tych pól zbiegały się pod Warszawą, nadając tem jej okolicom specjalne znaczenie defenzywne.

*) Mieszkańcy Kamczatki (Kamczadalowie).

Wartość pola północnego, pruskiego, leżała w tem, że było ono najbardziej wysunięte w kierunku Rosji, a więc stwarzało najkrótszą ofenzywną linję operacyjną. Także ze względów zaopatrzeniowych ważniejsze i korzystniejsze było pole północne, gdyż zarówno z powodu większego obszaru, jak i większej zasobności mogło ono wyżywić poważniejsze zgrupowania wojsk. Natomiast teren Księstwa ujemniejsze w tej mierze dawał warunki, ze względu na szczupłe terytorjum, oraz ubóstwo płodów ziemi i wytwórczości przemysłu. Wschodnia granica Księstwa biegła wówczas w północnej swej części wzdłuż Niemna aż do Grodna, gdzie skręcała nagle na zachód, rzeką Bóbr do Narwi, jej brzegami aż do Suraża, skąd przechodziła w kierunku południowo-zachodnim na Bug w okolicy Grannego i dalej już na południe Bugiem. Niewielki ten obszar, poważnie wyczerpany ekonomicznie w ostatnich dziesiątkach lat, nie mógł zatem wchodzić w rachubę, jako teren koncentracji wielkich armij.

Kraj cały na wschód od Niemna aż po Moskwę podzielić można na dalsze dwa olbrzymie obszary operacyjne, rozgraniczone Dźwiną i Berezyną, oraz kanałem łączącym wody obu tych rzek i biegnącym od Berezyny przez Ułłę. Głębokość pierwszego z tych obszarów sięga 500 klm. Poprzez 80-kilometrowe wrota między Dźwiną i Dnieprem wiedzie droga w trzeci obszar operacyjny na Smoleńsk i 400 klm. dalej od niego — ku sercu Rosji: Moskwie, stanowiącej geograficzny objekt operacyjny kampanji.

Położenie ekonomiczne i zaludnienie.

Jedna z najstarszych statystyk, jakie posiadamy w odniesieniu do zaludnienia i stanu gospodarczego wspomnianych właśnie obszarów operacyjnych, względnie niektórych ich części, pochodzi z roku 1876 (tabela na str. 71).

Oczywista, że cyfry tego zestawienia nie mogą być miarodajne dla roku 1812, a zbliżenie ich do prawdy wymagałoby — według znawców — zredukowania ich wartości mniej więcej o 50%. Wprawdzie nawet tak niedokładny obraz stanowi bardzo ważną wskazówkę dla oceny ekonomicznej teatru wojny, jednakże główna wartość tej statystyki tkwi w tem, że pozwala ona na wysnucie — bez obawy poważniejszych odchyleń — wniosków i porównań, co do względnej wydajności poszczególnych gubernij.

Druga grupa wniosków w tej dziedzinie da się wyprowadzić — w braku współczesnych studjów statystycznych — z okoliczności towarzyszących operacjom, oraz ze skąpych i ułamkowych tylko

Gubernja	Zaludnienie na klm. kw.	Na 1 km. kw. przyp. środ. żyw. poch. roln. dla ludzi w czetwiert. *)	Stan bydła w tys.	Na 1 km. kw. przypada		
				Koni	Bydła rogatego	Owiec
Smoleńsk	29	37.02	831.71	6.82	6.46	8.82
Moskwa	57	33.48	461.82	6.78	6.19	6.85
Kaługa	32	58.53	444.73	6.50	5.72	9.93
Mohilew	20	56.32	712.56	6.51	6.16	6.18
Wilno	24	70.39	535.60	4.12	6.68	9.33
Kowno	28	70.59	1013.02	9.03	12.87	9.28

wiadomości, pochodzących od uczestników wyprawy, oraz od naocznych jej świadków.

Ogólnie stwierdzić należy, że już na przestrzeni między Wisłą a Niemnem środki miejscowe nie starczyły na wyżywienie armji Cesarza, liczącej 600.000 ludzi. Na największe trudności natrafiło koncentrujące się naprzeciw Białegostoku i Grodna skrzydło prawe pod Hieronimem, królem westfalskim, mającym pod swemi rozkazami również korpus polski; podobne niedomagania miał do pokonania korpus Schwarzenberga, nadciągający, jako prawe zabezpieczenie ze Lwowa przez Lublin i Łuków. Zasoby księstwa zostały rychło tak dalece wyczerpane, że pod koniec czerwca „życie z kraju" niemal całkowicie już zawiodło, a w szeregach wielkiej armji zjawiły się pierwsze jaskółki głodu.

Sytuacja uległa zmianie na lepsze dopiero nad Dźwiną i Dnieprem, gdzie armja weszła w kraj bogatszy i bardziej zaludniony, aniżeli nad Niemnem. W szczególności nad górnym Dnieprem nastały dla armji dni tłuste. Wojska biwakowały wyśmienicie, mając wbród chleba, mięsa i wódki, co pozwoliło na zwalczanie dziesiątkujących szeregi chorób i doprowadzenie w ciągu kilkunastu dni do pełni sił żołnierzy, którzy uprzednio z wyczerpania na nogach się słaniali.

Z podjęciem marszu ze Smoleńska na Moskwę, weszła wielka armja znowu w kraj uboższy, przyczem dotkliwie dały się już odczuć zniszczenia dokonywane przez cofającą się armję rosyjską. Po przekroczeniu Dniepru do trudności marszowych, powodowanych głębokim piaskiem i do braków w zaopatrzeniu, dołączył się jeszcze brak wody, który dotkliwie dał się odczuć ludziom, koniom oraz stadom pędzonego za pułkami bydła.

Po walnej bitwie pod m. Borodino położenie stało się już tak dalece poważne, że wojsko zaczęło zjadać konie.

*) Około 2 hl.

Na całej przestrzeni marszu, od Niemna aż po Moskwę, stale niemal miało zaopatrzenie armji dwa słabe punkty: dostarczenie mąki na wypiek chleba, oraz paszy twardej dla koni. Nawet tam, gdzie poddostatkiem było zboża chlebowego, niejednokrotnie wypiek chleba poważne natrafiał trudności z uwagi na słabo rozwinięte młynarstwo, mogące zaledwie zaspokoić zapotrzebowanie miejscowe. Częste były wypadki, że żołnierz w braku chleba, spożywał pieczone zboże.

Brak paszy twardej, a często również i siana usuwano skarmianiem koni paszą zieloną, co nietylko ujemnie odbijało się na siłach, lecz również i na zdrowiu materjału końskiego.

Szczytem systematycznych zniszczeń, dokonywanych przez armję rosyjską było spalenie Moskwy, stolicy państwa, liczącej naonczas około 350.000 ludzi. Okoliczność ta tragicznie zaciążyła na zaopatrzeniu armji Napoleona, liczącej już zaledwie 100.000 ludzi, chociaż w niedopalonych domach i składach, mimo dokonanej przez moskali ewakuacji, znaleziono jeszcze takie ilości wędzonego mięsa, suszonych i wędzonych ryb, zboża, jarzyn, kawy, herbaty, cukru i spirytualjów, że do 15 października wielka armja miała zapewnione zupełnie znośne wyżywienie. Okoliczność ta świadczy o bogactwie stolicy Rosji, a także pozwala na przypuszczenie, że gdyby nie spalenie jej, Napoleon mógłby być w tym czasie panem położenia, a wynik kampanji inne mógłby znaleść ukształtowanie.

Gdy idzie o zniszczenia podkreślić należy wielką łatwość ich dokonywania, w czem pomocny był charakter zaludnienia kraju. Przy słabej gęstości zaludnienia, obliczanej n. p. dla ziem litewskich w r. 1812 na około 15 mieszkańców na klm. kw., miejscowości zamieszkane były przeważnie małe, ubogie i bardzo od siebie odległe. Jako tereny eksploatacji, czy też objekty zakwaterowania przedstawiały one wartość bardzo nikłą. Inaczej rzecz się miała z licznemi dworami i objektami wielkiej własności, opierającej się wówczas, zarówno w Polsce, jak i w Rosji, na pańszczyźnie. One to były ośrodkami wszelakich bogactw i decydowały o zaopatrzeniu wojsk. Toteż akcją zniszczenia i wycofania na wsi objęli moskale niemal wyłącznie wielką własność, mając w ten sposób pracę wielce ułatwioną, gdyż po zniszczeniu dworu, względnie jego zasobów, właściciel uchodził, a wraz z nim czyniła to niesamowolna służba. Pozostawało więc tylko jeszcze spalenie ośrodków handlu, niezbyt zresztą licznych miast, by „życie z kraju" utrudnić nieprzyjacielowi, lub uniemożliwić wręcz całkowicie.

Należy tu jeszcze podkreślić ustosunkowanie się ludności do wojsk napoleońskich. Na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, w szczegól-

ności w Księstwie i na Litwie, przyjmowano je przyjaźnie, nierzadko z entuzjazmem. Podobnie, wzorująca się na polskiej szlachta małoruska odnosiła się przychylnie do Wielkiej Armji. Natomiast radykalnie zmienił się nastrój ludności z chwilą wkroczenia wojsk na ziemie położone na wschód od Dniepru. Tutaj spotykali Francuzi tylko zawiść i usposobienie bezwzględnie wrogie. Nie bez znaczenia był brak żydów na wschód od Smoleńska, którzy pewne usługi oddawali zarówno w dziedzinie zaopatrzenia, jak i wywiadu.

Komunikacje.

Na całym teatrze wojny, poza nielicznemi utrzymanemi linjami komunikacyjnemi na obszarze zachodnim, istniały współcześnie niemal wyłącznie drogi terenowe, polne, których wartość całkowicie zależała od pogody. W okresie suszy letniej używanie ich nie natrafiało naogół na większe trudności. Natomiast w okresach krótkotrwałych nawet deszczów zmieniały się one niekiedy w bezdenne błota i ogromnie utrudniały wszelkie transporty. Ruch na nich mógł się odbywać jedynie przy pomocy małych, jednokonnych wózków miejscowych. Znany wielki trakt, prowadzący ze Smoleńska do Moskwy, był wówczas również zwykłą drogą terenową, a różnił się od innych dróg polnych jedynie szerokością dochodzącą do 100 kroków, pobudowanemi lekko mostami, oraz w miejscach wilgotnych wykopanemi rowami. Stan tego traktu zależał w całej pełni od pogody i od podłoża.

Taki stan dróg lądowych odbijał się ujemnie na ruchach wojsk, a już fatalnie zaważył na ich zaopatrzeniu. Ponieważ teren po obu stronach osi marszu Moskale pieczołowicie niszczyli, przeto w poszukiwaniu artykułów żywnościowych należało oddziały rekwizyjne kierować dalej na boki. Otóż zdarzały się wypadki, że wojsko cierpiało dotkliwy głód, podczas gdy niedaleko, na bocznych drogach tkwiły w błotach i bagnach całe kolumny, naładowane zdobytą z trudem żywnością. Tak więc stan dróg nie tylko paraliżował dowóz, ale też niepomiernie utrudniał same rekwizycje.

Głównemi punktami węzłowemi były: Warszawa, Wilno, Królewiec i Smoleńsk. Szczególnie ważne znaczenie miało Wilno, gdzie zbiegały się linje komunikacyjne z nad dolnej Wisły, oraz z Warszawy, a skąd rozchodziły się w jedną stronę na Petersburg, w drugą zaś w kierunku Moskwy.

Drogi wodne, chociaż obfite na teatrze wojny, w okresie dokonywanych operacyj większej roli nie odegrały. Mimo swej spławności

i łatwości wzajemnego połączenia przy pomocy kanałów, co ułatwiał nizinny charakter wszystkich rzek, wykorzystanie ich dla celów dowozu żywności nie miało powodzenia. Na przeszkodzie stał ogromnie kręty ich bieg, mała głębokość, liczne ławy piaszczyste, a w końcu bagniste często brzegi.

W okresie tworzenia bazy operacyjnej poważną rolę odegrała Wisła. W następnym okresie nakazał Napoleon przysposobić dla dowozów Narew, Niemen, Wilję i Pregołę. Prace na Narwi zostały jednakowoż rychło uznane jako niecelowe i całkowicie zarzucone. Nieudane też były próby dowozów Wilją, albowiem dla odbycia drogi w jednym kierunku Kowno — Wilno spotrzebowała jedna partja statków całych dwudziestu dni. Przestrzeń przebyta wynosiła około 120 klm. Zaniechano więc używania i tej również linji.

Natomiast decydujące znaczenie zachowała droga wodna Niemna i Pregoły. Możliwość dogodnego użycia ich dla dowozów była zapewne tym względem, który skłonił Cesarza do wyboru głównej linji operacyjnej od lewego skrzydła swego rejonu koncentracji poprzez Kowno i Wilno. Podobne, lub prawdopodobnie jeszcze większe znaczenie dla operacyj i zaopatrzenia Wielkiej Armji mogłaby posiadać Dźwina, gdyby się udało Napoleonowi zdecydowanie zawładnąć jej brzegami i zapewnić sobie spokojny dowóz tą drogą wodną.

Klimat.

Gorące i przeważnie suche lato, oraz długa, ostra i obfita w śniegi zima są wykładnikami kontynentalnego charakteru klimatu, panującego na obszarze wojny. Począwszy od grudnia, aż do późnej wiosny wody wszystkie stoją pod lodem, co odbiera im w tym czasie charakter przeszkód operacyjnych, ale też i uniemożliwia wykorzystanie dla celów dowozu.

Klimat Rosji ma stanowczy wpływ na komunikacje i używane do nich środki. Z jednej bowiem strony, wobec jakości dróg i ich podłoża, w okresie deszczów jesiennych i roztopów wiosennych tylko maleńkie miejscowe wózki mogą jako-tako posuwać się po rozmiękłych drogach terenowych, z drugiej zaś zimą wyłącznym niemal środkiem przewozowym mogą być tylko sanie.

Klimat ten jest naogół zdrowy i zapewne nie on był powodem niewspółmiernie wielkiego odsetka chorób w szeregach francuskich. Powód tego tkwił w brakach i niedomaganiach zaopatrywania, które n. p. przed Wilnem składało się wyłącznie z mięsa, zaś przed Witebskiem tylko z pieczonego zboża.

Przestrzeń, a kalkulacja zaopatrzenia i ruchów.

Podstawą wszelkich kalkulacyj operacyjnych jest przedewszystkiem przestrzeń i czas. Są one również głównemi elementami w kalkulacji zaopatrywania, przyczem pod uwagę winny być tu jeszcze głównie brane: materjał, oraz środki i warunki komunikacji. Jeżeli przewidywania, oparte na pomienionych czynnikach zestawimy porówawczo z całokształtem kalkulacyj operacyjnych, wówczas odnośnie do zaopatrzenia kampanji moskiewskiej dojdziemy do kilku wniosków zasadniczej natury.

Zamiar Napoleona, polegający na zadaniu decydującego ciosu kolosowi rosyjskiemu „w samym środku zamieszkałego kraju", w Moskwie, wydłużał główną linję operacyjną do tysiąca kilkuset kilometrów, licząc od podstawowej bazy operacyjnej nad Wisłą. Rozstrzygnięcie wojny, prowadzonej na tak olbrzymiej przestrzeni nie mogło paść w jednej bitwie. Nie można było również przewidywać przebycia tej odległości jednym tchem, gdyż żaden żołnierz takiego marszu nie wytrzymałby. Po trzecie, niemożliwe było oprzeć zaopatrzenie tej kampanji na jednej bazie operacyjnej. Ruchy operacyjne wojsk musiały przeto mieć na względzie: a) konieczność dostosowania się do możliwości zaopatrzenia, b) przerwy w działaniach dla wypoczynku wojsk, c) okresy spokoju, celem zebrania licznych oderwańców i chorych.

Dla spraw zaś zaopatrzenia wypływały z tego stanu rzeczy następujące, najogólniejszej natury, wnioski względnie konieczności:

a) w miarę rozwoju operacyj i oddalania się od początkowej bazy operacyjnej — koniecznością było tworzenie dalszych podstaw operacyjnych, czy to w ważnych punktach węzłowych linij komunikacyjnych, czy też opierających się na większych rzekach;

b) nieuchronne trudności i niedomagania „życia z kraju" podkreślały nieodzowność, a równocześnie i znaczenie dowozu z tyłów;

c) rozrzucenie środków żywności na dużej przestrzeni, oraz ubóstwo linij komunikacyjnych, utrudniające nadmiernie dostarczenie na czas i w pożądanem miejscu materjałów zdobytych ewentualnie drogą eksploatacji z terenów odleglejszych od głównej osi marszu,— nakazywały utworzenie i utrzymywanie stałych, ruchomych rezerw żywności, posuwających się równolegle z wojskami.

Wyliczone czynniki, będące funkcją przestrzeni, miały decydujący wpływ na organizację zaopatrywania. Gdy zaś idzie o stronę operacyjną, to, niezależnie od wpływów wywartych przez stronę przeciwną, t. j. przez Rosjan, zaznaczyły się one podziałem całej

kampanji na pewne, dość ściśle rozgraniczone okresy, które były następujące:

1. Podejście do Niemna od 6 — 23 czerwca (około 350 klm.).

2. Pierwsza operacja: przejście Niemna i manewr na Wilno, od 24 do 28 czerwca, około 100 klm. Z punktu widzenia zaopatrywania, oba te okresy, nie rozdzielone żadną przerwą operacyjną, stanowią jedną całość, obejmującą przestrzeń o głębokości około 450 klm.

3. Druga operacja: pochód na Witebsk, od 9 do 28 lipca, a więc dwadzieścia dni i 350 klm.

4. Trzecia operacja: manewr flankowy na południe od Dniepru i marsz na Smoleńsk, od 10 — 19 sierpnia, 10 dni, około 160 klm.

5. Pochód na Moskwę, od 20 sierpnia do 15 września, 27 dni, 400 klm.

By podkreślić znaczenie przestrzeni w tej kampanji, należy jeszcze wspomnieć o wpływie jej na łączność i bezpieczeństwo tyłów, a dalej na stan liczebny armji.

Poważnych sił, bo dwu korpusów potrzebował Napoleon, by sobie zabezpieczyć spokój i bezpieczeństwo już w samym rejonie koncentracji, t. j. w Prusach. Jedna dywizja pilnowała wybrzeża od Gdańska po Kłajpedę. Zapewnienie dowozu Niemnem i Dźwiną wymagało trzech, a w okresie odwrotu nawet czterech korpusów. Ochronę prawej flanki zapewniały dwa korpusy i jedna dywizja (Dąbrowskiego). Ogółem 21 dywizyj piechoty i osiem kawalerji kryło zaopatrzenie od tyłów i zabezpieczało łączność i etapy, przyczem na ostatnim odcinku od Borodina po Moskwę zadania tego spełnić one należycie nie potrafiły *).

Przestrzeń była też najważniejszym czynnikiem, wywołującym gwałtowny spadek stanu liczebnego armji. Z Witebska wyruszyło już tylko 250.000 ludzi, około 110.000 towarzyszyło Napoleonowi przy wkroczeniu do Moskwy. Z powrotem do Smoleńska doszło 75.000 ludzi, przez Berezynę przeprowadził Cesarz około 30.000, a z Kowna wyszło tylko 5.000 ludzi, w tem 3.000 oficerów.

Wpływ komunikacyj.

O wyborze linji operacyjnej decydowały w tej kampanji przedewszystkiem możliwości dowozu żywności. Wobec zaś ubóstwa sieci dróg lądowych i opłakanego ich stanu, decydujące znaczenie miały drogi wodne, a więc głównie Niemen i Dźwina.

---

*) Stosunek wojsk walczących do zabezpieczających flanki i tyły, wynosił w czasie odwrotu 1 : 2.

Zły stan dróg lądowych wpływał hamująco na poruszenia wojsk i utrudniał wykorzystanie dogodnych momentów operacyjnych. Tak n. p. Hieronim potrzebował na przebycie drogi 100 kilometrowej od Augustowa do Grodna 6 dni, poczem w momencie wymagającym największego pośpiechu zmuszony był do zatrzymania się na 4 dni, by zebrać swe wojska i tabory, rozciągnięte głęboko w terenie.

Wprawdzie Davoust dokonał szybkiego i niemal nieprzerwanego marszu z nad Wisły aż nad Dniepr, jednak miał on potemu warunki mocno sprzyjające, bowiem całe zapasy Wilna zostały zużyte na zaopatrzenie jego niewielkiej grupy, składającej się z trzech dywizyj piechoty i jednej dywizji kawalerji, pozatem zaś żołnierze jego dźwigali 16-dniowy, zmniejszony zapas chleba względnie mąki, co znacznie uniezależniło go od ruchu taborów. Niemniejszy też wpływ na ten marsz wywarła osobista energja i dzielność Davoust'a, który przecież był jednym z najlepszych generałów Napoleona. Wogóle w marszach tej kampanji odbijał się jaskrawo wpływ poszczególnych dowódców na swe wojska i tabory. To, że armja cała zdołała 1000 kilometrową przestrzeń między Niemnem i Moskwą pokryć w ośmdziesięciu kilku dniach (a więc dziennie około 15 kilometrów), jest to w przeważnej mierze zasługą Cesarza, który wiele uwagi i energji sprawom dyscypliny marszowej poświęcał **).

Nakoniec słaba sieć dróg, przy braku odpowiednich linij równoległych zmuszała do tworzenia głębokich kolumn marszowych. Okoliczność ta jaknajujemniej wpływała na wykorzystanie zasobów miejscowych, gdyż w ten sposób obszar eksploatacyjny ograniczał się wyłącznie do terenów położonych w najbliższem sąsiedztwie głównej osi marszu. Oddziały czołowe mogły jeszcze zaspokoić swe zapotrzebowanie, podczas gdy dalsze znachodziły teren zupełnie już ogłocony. Z Kowna do Wilna, po jednej osi marszu posuwało się 9 dywizyj kawalerji i 8 piechoty. Na całej niemal przestrzeni od Smoleńska do Moskwy głównym traktem maszerowało cały czas 5 korpusów armji

Organizacja armji i aparatu administracyjnego.

Napoleon zostawszy dożywotnim konsulem w r. 1802, zaś cesarzem w r. 1804 ustalił ostatecznie organizację wojska, która w zasa-

**) W dniu 21. lipca pisze Cesarz do Berthriera: „Oficer taborowy, który transport żywności prowadzić będzie na przestrzeni Wilno — Święciany — Głębokie dłużej niż 10 dni, zaś na prostej linji przez Michaliszki dłużej niż 8 dni, winien być ukarany za niewykonanie swego obowiązku, i wydawanie złych rozkazów marszowych".

dzie dotrwała do roku 1812. W ramach większej armji jednostką operacyjną były korpusy, składające się z 2 — 4 dywizyj piechoty. W mniejszej armji jednostkami takiemi były dywizje.

Aparatem pracy cesarza był sztab główny; każdy z dowódców korpusów miał swój sztab oddzielny.

Sztab główny dzielił się na dwie grupy: taktyczno-strategiczną i administracyjną. Na czele pierwszej stał główny kwatermistrz (maréchal général de logis), druga podlegała generalnemu adjutantowi. Działalnością obu grup kierował szef sztabu głównego, którego obowiązki pełnił marszałek Berthier.

Grupa pierwsza zakresem swych zadań i prac odpowiadała w sumie dzisiejszym oddziałom: pierwszemu, drugiemu i trzeciemu.

Do zadań grupy drugiej należała ewidencja stanów, broni i amunicji, całokształt spraw zaopatrzenia, oraz wygotowywanie w tym zakresie wszelkich rozkazów do dowódców korpusów i do władz administracyjnych, do których zaliczały się: komisarjat polowy obejmujący sprawy zaopatrywania w żywność, szef służby zdrowia, szef artylerji, do którego należało uzupełnienie broni i amunicji, komendanci linij etapowych i t. p.

Naogół więc, grupa administracyjna sztabu głównego pełniła te zadania, które w dzisiejszej organizacji wojennej przypadają w zasadzie z jednej strony sztabom dowódców poszczególnych armji (czwartym oddziałom), z drugiej zaś stanowią przedmiot samodzielnej działalności szefów służb, w szczególności zaś szefa intendentury. Służba zaś intendentury w dzisiejszem pojęciu, nie istniała w ówczesnej armji napoleońskiej. Do korpusów, względnie, gdy wzrost armji zmuszał do formowania jednostek wyższego rzędu, — do grup armji przydzieleni byli t. zw. ordynatorzy (ordonnateurs, asygnatorowie), lub też intendenci generalni, jako organa pomocnicze w kierowaniu zaopatrzeniem, używani zazwyczaj do specjalnych poruczeń. Właściwym organem zaopatrującym byli w korpusach komisarze polowi (commisseurs de guerre), którzy równocześnie pełnili czynności kontroli.

Mimo dysponowania prawie 30 dywizjami (bez korpusów skrzydłowych, t. j. dziesiątego w Królewcu i posiłkowego austrjackiego we Lwowie — 27 dywizyj) i mimo olbrzymiej przestrzeni Napoleon nie przeprowadził stałego podziału korpusów na armje, natomiast w zależności od sytuacji formował grupy armji. Tak n. p. na terenie koncentracji stworzył trzy takie grupy: lewa z I, II, III i korpusu gwardji pod własnem kierownictwem (15 dywizyj); środkowa, z IV i VI korpusu (5 dywizyj) pod wicekrólem Eugenjuszem, prawa z V, VII i VIII (7 dywizyj) pod Hieronimem.

Pomijając względy operacyjnej natury stwierdzić należy, że taka organizacja wykazała poważne niedomagania z punktu widzenia zaopatrywania. Grupa armji nie posiadała dostatecznego aparatu, jednolicie normującego sprawy administracyjne i w odpowiedniej chwili wkraczającego ze wskazówką i radą dla poszczególnych korpusów, które raczej nawzajem szkodzić sobie mogły, aniżeli pomagać. Jednem słowem, nie było komu robić tego co dziś należy do sztabów armij i dowództw etapowych. Wprawdzie Hieronim otrzymał jednego ordynatora z nielicznym personelem pomocniczym, był to jednak aparat zupełnie niedorastający do zadań, jakie spełnić był powinien. Natomiast Eugenjusz był dowódcą grupy armji i równocześnie swego (IV) korpusu, co musiało tylko ujemnie odbić się na zaopatrywaniu całej grupy.

W grupie zaś Napoleona sprawami zaopatrywania kierowała grupa administracyjna sztabu głównego, przyczem wszystkie rozkazy pisał sam Berthier, a wykonywanie tych rozkazów na tyłach armji należało do intendenta generalnego, hr. Dumas.

Administracyjna strona kierownictwa zaopatrzeniem armji w żywność słabe tylko miała odbicie w organizacji armji napoleońskiej, co w ścisłym pozostaje związku z warunkami poprzednich wojen, gdzie sprawy te, niezbyt zawikłane i obszerne, załatwiane były w ramach korpusów i pułków.

Znamienną jest rzeczą, że Napoleon nie wypuszczał z rąk swych najwyższego kierownictwa służby wyżywienia. Zlecenia swe kierował on już to do szefa sztabu, już to do generalnego intendenta. Niejednokrotnie jednak, podobnie zresztą jak w sprawach operacyjnych, wkraczał on osobiście na szczeble niższe i wydawał rozkazy bezpośrednio dowódcom korpusów, gubernatorom, a nawet poszczególnym komendantom etapowym i urzędnikom intendentury. Wobec braku uporządkowanej i odpowiednio wyszkolonej administracji, musiał on często normować sprawy najdrobniejsze.

Na czele administracji, obejmującej wyżywienie, służbę zdrowia, umundurowanie i wyekwipowanie — stał generalny intendent armji. oraz (generalni) intendenci korpusów. Do ich zadań należało nagromadzenie zapasów en gros, oraz zakładanie magazynów i regulowanie dowozów na tyłach. Do wykonywania tych zadań mieli oni własne swe sztaby, niekiedy wcale liczne. Ordynatorzy (asygnatorzy) wchodzili w skład sztabów intendentów, z przeznaczeniem do pełnienia specjalnych czynności, przedewszystkiem zaś byli oni organem kierownictwa zaopatrywania w korpusach. Komisarze wojenni zapewniali wykonanie zaopatrywania i byli równocześnie organami kontroli. Pozatem, zarówno w korpusach, jak i w instytucjach etapo-

wych była duża liczba personelu pomocniczego, a więc prowizorycznych komisarzy wojennych, adjunktów, inspektorów, urzędników magazynowych i t. p.

Obsada personelu administracyjnego była naogół bardzo liczna. Według jednego wykazu stanu, w korpusie Davoust'a, obejmującym trzy dywizje piechoty i dwie kawalerji, liczyła ona 1. intendenta generalnego, 3. ordynatorów (asygnatorów), 15. komisarzy-adjunktów, 143. urzędników administracyjnych, 21. urzędników mundurowych, 39. kasowych i 45. urzędników pocztowych.

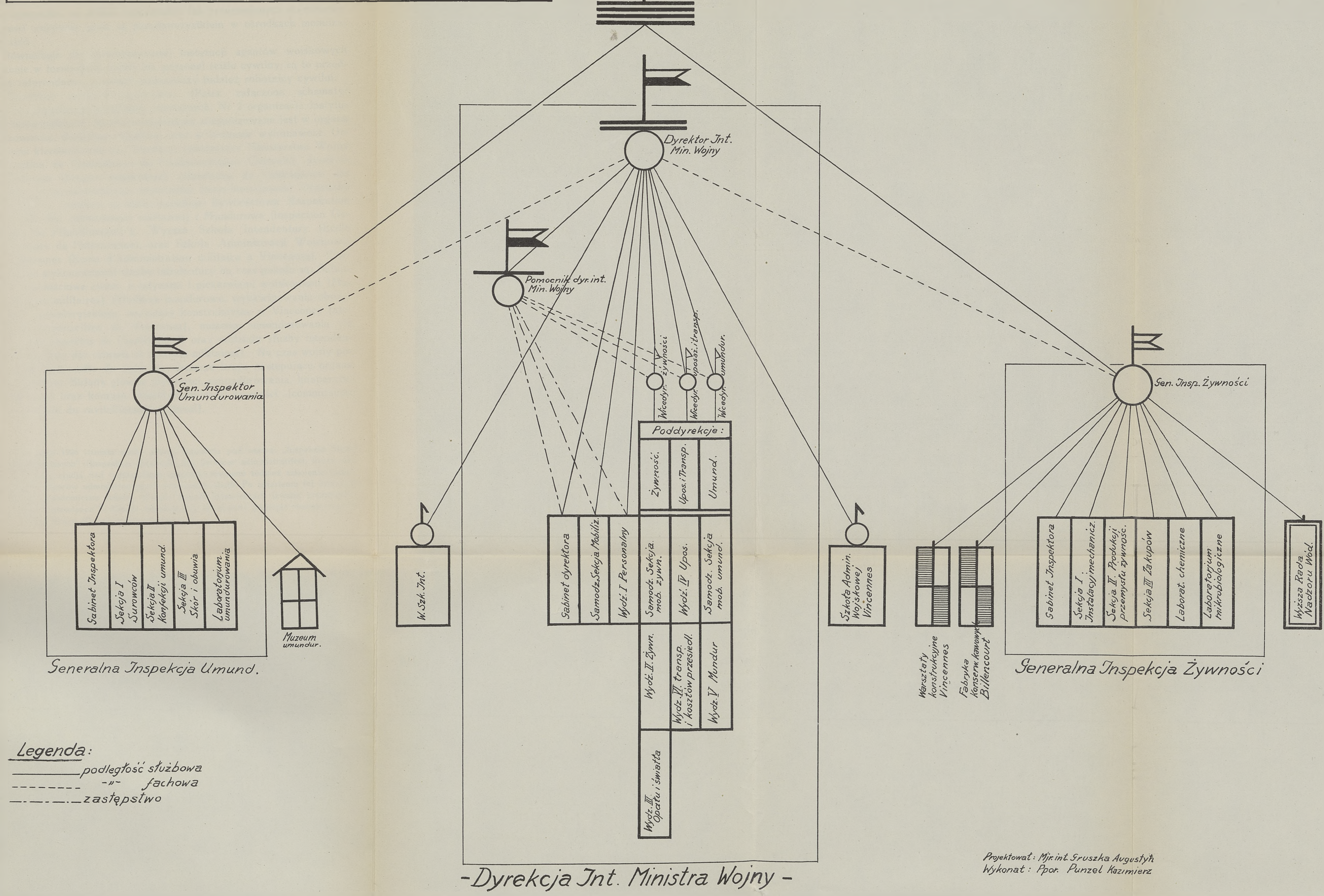
Z punktu widzenia ilości, braków personelu administracyjnego nie odczuwano. Natomiast poważne zastrzeżenia budziła jego strona moralna i fachowa. Zakorzenione jeszcze w czacach rewolucji dążenie urzędników do baczenia w pierwszym rzędzie na interes swojej kieszeni, a na drugim planie dopiero na potrzeby formacyj, choć mocno ukrócone, nie zanikło jednak zupełnie za czasów Cesarstwa. W zwyczaju było oddawanie dostaw przedsiębiorcom i pobieranie za to prowizyj. Bardzo skomplikowana rachunkowość, którą Napoleon wprowadził celem ukrócenia nadużyć doprowadziła, przy wrodzonej Fracuzom skłoności do formalizmu, do tego, że poszczególni urzędnicy, którzy obok obowiązków zapewnienia zaopatrzenia wojska pełnili jeszcze czynności kontrolne, więcej uwagi zwracali na zgodność akt rachunkowych i na posiadanie wszystkich dowodów rachunkowych, aniżeli na zaspokojenie potrzeb wojska. Ponieważ przy tem organizacja zaopatrywania była mocno luźna i brak było szczegółowych przepisów służbowych, przeto bieg służby zaopatrywania zależny był w znacznym stopniu od takiego lub innego ustosunkowania się danej osobistości do spraw i zagadnień służby. A podkreślić jszcze należy, że inicjatywa i samodzielność u urzędnika francuskiego była naonczas rzeczą nieznaną. Nietrudno więc będzie zrozumieć, że personel administracyjny, nie umiejący i nie usiłujący nadążyć swym, coprawda ciężkim, obowiązkom, nie cieszył się dodatniemi uczuciami oficerów i szeregowych.

Trudno jednak całą winę za taki stan rzeczy zwalić na barki samego tylko personelu.

Nie było jego winą, tylko nieszczęściem, że do zadań, jakie go czekały w tej wojnie nie był on zupełnie przygotowany. Albowiem o szkoleniu personelu administracyjnego mowy nie było.

Dalej, nie było przepisów zawczasu opracowanych, a te, które ogłaszano już podczas wojny były nierzadko już w chwili ogłoszenia nieaktualne, gdyż zmienne warunki życiowe poszły naprzód. Z takich powodów administracja stawała przed nowemi ciągle zagadnieniami, których rozwiązanie wymagało improwizacji, inicjatywy, sa-

Schemat organizacji instytucyj centralnych służby intendentury we Francji.



modzielności i chętnego brania na siebie odpowiedzialności. A nikt nie postarał się o wyrobienie tych cech w personelu administracyjnym.

Do wytworzenia trudności w działalności zaopatrywania armji, przyczyniały się niekiedy same przepisy. Tak n. p.ześrodkowanie w ręku komisarzy wojennych obok czynności tak ciężkiej w tej wojnie, jak dostarczenie i rozdzielenie wojskom żywności, którą korpus otrzymał z magazynów tyłowych, lub drogą dowozów, jeszcze drugiej, w zasadzie sprzecznej z pierwszą czynnością kontrolnej, musiało z samej natury rzeczy doprowadzić do skrajnego formalizmu.

Gdy idzie o organizację aparatu administracyjnego w jednostkach, to sprawa ta już „w samem otwarciu" była fałszywie postawiona. Jak wynika z niektórych źródeł, cały aparat pokojowy, dobrze wpracowany i znający przepisy, pozostał w kadrze. Przedewszystkiem dotyczyło to oficera sztabowego, który kierował administracją pułku, kapitana mundurowego i kwatermistrza pułkowego. W formacji polowej, obowiązki pierwszego obejmował najstarszy dowódca bataljonu, zaś w roli kwatermistrza — występował oficer kasowy. Obaj oni stawali przed zagadnieniami dla nich całkiem nowemi, a ujemne strony takiego ujęcia rzeczy nie wymagają osobnego podkreślenia.

Do cech ujemnych organizacji administracji zaliczyć jeszcze należy całkowity rozdział służby zaopatrującej, od służby transportowej, to jest od taborów.

Organ zaopatrywania uważał swe zadanie jako ukończone z chwilą wypełnienia właściwym materjałem swego magazynu. Oficer zaś taborowy mógł być jedynie odpowiedzialny za dostarczenie na czas i w porządku wypełnionych wozów. Strona administracyjno-techniczna tego ładowania i innych zabiegów związanych z transportem, wisiała w próżni. Musiało to prowadzić do tarć i nieporozumień, które niejednokrotnie dawały się dotkliwie odczuwać na wyższych szczeblach organizacji zaopatrywania.

System zaopatrywania: a) życie z kraju.

Armje Napoleońskie nie miały naogół jakiegoś regulaminu, czy instrukcji, które normowałyby w sposób choćby ogólny zasady, czy metody wyżywienia wojsk w polu. Cesarz zwykł był dążyć z niezgiętą konsekwencją do realizacji swych zamierzeń operacyjnych, a wszystkie inne sprawy łącznie z zaopatrzeniem stanowiły dla niego tylko zagadnienia uboczne, które musiały się podporządkować celowi głównemu. Jeżeli zaś armje jego niejednokrotnie uniknęły

katastrofy z powodu braków w wyżywieniu, to z jednej strony było tego powodem szczęście towarzyszące Cesarzowi oraz błędy przeciwników, z drugiej zaś, a może przedewszystkiem okoliczność, że aż do roku 1812 (z pominięciem r. 1807) prowadził on wojny na polach środkowej Europy, zasobnej i bogatej, a posiadającej stosunkowo gęstą sieć dróg. Ten właśnie stan rzeczy umożliwiał „getrenntes Marschieren, vereintes Schlagen". W tych warunkach poszczególne kolumny, maszerujące po linjach równoległych bez trudu mogły na nocnych kwaterach znaleść potrzebną im żywność. Taktyka Napoleońska w Europie środkowej — ujmując rzecz najogólniej — pozwalała całe niemal zaopatrzenie oprzeć na t. zw. życiu z kraju, przyczem punkt ciężkości przy eksploatacji zasobów miejscowych, spoczywał wyłącznie na jednostkach. Taki system zaopatrzenia w żywność, mimo iż nie opierał się na „prawie pisanem" odpowiadał aż do r. 1812 wymogom życia. Jednakowoż na wyprawę moskiewską był on zupełnie niewystarczający. „Wojna w Polsce i wojna w Austrji to dwie rzeczy różne". Tembardziej wojna w Rosji. Lecz i dla tej wojny nie stworzono jakiegoś systemu, ujętego w przepisy regulaminowe. Jeżeli dziś możemy sobie wyrobić dokładniejsze pojęcia o sposobach zaopatrywania w żywność w jednej z największych wypraw wojennych historji, to tylko zawdzięczamy to rozkazom i korespondencjom Napoleona, który częstokroć bezpośrednio wkraczał swym osobistym autorytetem w najdrobniejsze nawet szczegóły w dziedzinie wyżywienia, nie mówiąc już o tem, że sam inicjował i rozstrzygał poważniejsze zagadnienia w tej materji.

Zresztą wytworzenie się pewnych idei wytycznych dla systemu wyżywienia w r. 1812 nie było dziełem okresu przygotowań tej kampanji, czy jej pierwszych początków. Było ono raczej następstwem dotkliwych i bolesnych doświadczeń, okupionych poważnemi stratami. W pierwszych etapach wojny, zastosowanie systemu rekwizycji z lat poprzednich, na którym zresztą wzrosła armja napoleońska, miało skutki wręcz opłakane. Wspomniana już konieczność maszerowania w głębokich kolumnach pozwalała na żywienie się z kraju tylko elementom czołowym. Gdybyż choć one umiały tę sytuację wykorzystać mądrze i celowo! Niestety, żołnierz napoleoński żył tylko z dnia na dzień. Również i dowódcy jego zwykle nie dalej patrzyli. Wynikiem tego było niszczenie wszystkiego, co w danej chwili nie mogło być spożyte. W korespondencjach uczestników kampanji, którym los wyznaczył miejsce w oddziałach maszerujących w środku, lub na tyle wielkich kolumn, znajdujemy liczne narzekania, że artykuły, które przypadkiem wpadały im w rece, znajdowały się w stanie nie nadającym się zupełnie do jedzenia. Był to pierwszy, choć nietyl-

ko w tej kampanji spotykany objaw zwyrodnienia systemu oparcia się o zasoby kraju.

Dalsze objawy tego typu wynikały stąd, że w ubogich stosunkowo okolicach Rosji oddziały rekwizycyjne pracować musiały przeważnie z dala od głównej osi marszu, a wobec spotykanych różnego rodzaju przeszkód i trudności, nie zawsze potrafiły na czas zjawić się z powrotem przy swych jednostkach. Gdy braki się zaostrzyły, poszczególni żołnierze na własną rękę przyłączali się do tych oddziałów, lub też, co gorsza, zupełnie samodzielnie dokonywali rekwizycyj, które raczej czystym były rabunkiem. Wyrodziło się stąd maruderstwo, dezercje, a w następstwie tego szybko zanikała karność i dyscyplina.

Napoleon usiłował nadać rekwizycjom charakter uporządkowany i celowy i dlatego obowiązek poszukiwania żywności przerzucał czasem na kawalerję maszerującą przodem. Pozatem podkreślał znaczenie zawładnięcia zapasami nieprzyjacielskiemi *), wiążąc z tym sposobem zdobycia środków żywnościowych większe nadzieje. W tej mierze przewidywania swe — opierał on na dwu alternatywach: albo Moskale stawią mu czoło, przyjmą bitwę, zostaną niechybnie pokonani, a wówczas cel kampanji będzie osiągnięty, albo też będą się oni szybko wycofywali, a wówczas niechybnie znajdą się w położeniu, że będą musieli zostawić pewne zapasy. Tymczasem kalkulacja ta okazała się niezupełna, gdyż była jeszcze trzecia ewentualność, zastosowana przez cofającego się wroga: całkowite palenie i niszczenie wszystkiego, co mogłoby ulżyć Francuzom w ciężkiej ich sytuacji i pozostawienie za sobą zupełnej pustyni. W niejakim stopniu kalkulację Napoleona przekreśliła również i ta okoliczność, że kawalerja jego począwszy od Smoleńska nie była już zdolna do poważniejszych przedsięwzięć.

Wyrazem dalszego dążenia do uporządkowania sposobu wykorzystania zasobów miejscowych, przedewszystkiem zaś w celu równomiernego rozdziału zdobywanych zapasów między poszczególne oddziały, było przekazanie i nakazanie jednolitego kierownictwa rekwizycjami dowódcom poszczególnych kolumn i grup.

W świetle pamiętników St. Cyr'a, w których omawia on zarządzenia wydane w tym przedmiocie po pierwszej bitwie pod Połoc-

*) W rozkazie, który otrzymał St Cyr co do wysłania kawalerji na Głębokie, powiada Napoleon: „Będzie Pan przeprowadzał wywiad we wszystkich kierunkach i przy tej sposobności może Pan wiele zdobyć na nieprzyjacielu, który będzie przesuwał w tył swe magazyny". W innym rozkazie czytamy: „...jest tu możliwy piękny manewr. Przy naszych brakach odebranie magazynów nieprzyjacielowi miałoby wielką wartość".

kiem w dniu 18 sierpnia, taka organizacja eksploatacji natrafiła na pewne przeszkody natury administracyjnej. Z powodu zagmatwanych formalności i skomplikowanego rozrachunku, a dalej z obawy przed odpowiedzialnością ze strony poszczególnych intendentów, przeprowadzeniem eksploatacji obarczono dywizje, przydzielając im w tym celu młodszych urzędników prowiantowych i administracyjnych. Poszczególnym korpusom przydzielono strefy eksploatacyjne. Dowódcy dywizyj sami kierowali eksploatacją, rozdzielając wszystkie środki równomiernie między jednostki Wyniki eksploatacji pozwalały tworzyć magazyny marszowe, względnie obozowe, bowiem mięsa, mąki i tłuszczów było poddostatkiem. Pułki organizowały dla siebie przemiał mąki i wypiek chleba.

Taka organizacja wyżywienia dała wkrótce najlepsze wyniki. Wzmogła się karność, zanikła maruderka. Żołnierz wracał rychło do sił i zdrowia. Jednakże organizacja ta była łatwa do uzyskania w okresach postojów i w czasie marszów szerokim frontem, przez kraj mało lub wcale niezniszczony. Tymczasem takie warunki były wyjątkowe. Organizacja rekwizycyj w czasie marszów wymagała uwzględnienia w kalkulacji jeszcze jednego czynnika. Ponieważ na terenie objętym kolumnami marszowemi eksploatowały bezpośrednio pułki czołowe, przeto dla dalszych oddziałów pozostawały okolice odleglejsze, których eksploatowanie wymagało już większego czasu i należytego dozoru, jeżeli zdobyte środki miały na czas dojść do miejsca przeznaczenia. Gdy dowóz zawodził, eksploatacja była bezcelowa. Niestety, było to zjawisko aż nazbyt częste. Na tyłach armji zawsze niemal znajdowały się obfite zapasy, których nie można było dowieść. Dowozy były piętą Achillesową tej kampanji. Należytej ich organizacji, oraz uporządkowaniu funkcjonowania taborów poświęcał Napoleon wiele uwagi i energji. Najbardziej znamienne w tym przedmiocie są dwa jego rozkazy wydane w Gżacku. W pierwszym, kierowanym do szefa sztabu, mówi on: „Niech Pan napisze dowódcom korpusów, że my z powodu nieporządków panujących przy rekwirowaniu żywności tracimy codziennie dużo ludzi, i że najwyższy już jest czas by zaradzić złu, które grozi rozwiązaniem armji; że liczba jeńców, których bierze z tego powodu nieprzyjaciel idzie w setki, że trzeba żołnierzom pod najsurowszemi karami zabronić oddalania się, że rekwirować musi się tak, jak nakazuje przepis: korpusami, gdy armja jest zjednoczona, dywizjami zaś, gdy jest podzielona, że generał, lub oficer sztabowy winien dowodzić oddziałem rekwizycyjnym i że zabezpieczenie winno być dostateczne, by rekwizycje ochronić przed wieśniakami i kozakami; by, gdy tylko możliwe, jeżeli się trafi na mieszkańców, żądać od nich tego, co mogą dostarczyć; że nie na-

leży bardziej obciążać kraju, aniżeli bezwzględnie konieczne i t. d., i t. d."...

Drugi rozkaz dotyczył wyłącznie nieporządków w taborach i między innemi groził, że wóz napotkany poza miejscem z rozkazu mu przypadającem, będzie podlegał spaleniu.

Jednakowoż głód okazał się silniejszy od rozkazów Napoleona. Gdy zajrzał w oczy żołnierza, ginęła karność, szeregi rozprzęgały się, wracały dawne nieporządki.

W ramach frontowej organizacji wyżywienia znajdowały się również etapy, które w normalnym biegu zaopatrywania stanowić miały ogniwo drugie, jako uzupełnienie działalności eksploatacyjnej, wykonywanej przez wojska frontu. Działalność etapów bardziej celowa i uporządkowana, obejmowała teren obszerniejszy, a tem samem z lepszym prowadzona była skutkiem. Jeszcze pod koniec września dawała ona w gubernji smoleńskiej zadawalające wyniki, szczególnie gdy zakupywano żywność za gotówkę.

Dalszemi ogniwami systemu zaopatrywania były zapasy ruchome, oraz instytucje głębokich tyłów.

b) Zapasy ruchome.

Na pojęcie zapasów ruchomych składa się żywność dźwigana przez żołnierza, oraz artykuły znajdujące się na taborach wielkich jednostek. W zależności od warunków ogólnych zapasy te mogą być zaliczone albo do rezerwy żywnościowej. albo też na poczet zaopatrzenia bieżącego. Zarówno charakter, jak i wielkość ich jest funkcją czasu trwania pewnej kampanji, lub tylko osobnej operacji, oraz zasobności obszaru operacyjnego. Jeżeli armja walcząca, całkowicie, albo w znacznej mierze może oprzeć swe wyżywienie na środkach miejscowych, wówczas zapasy ruchome, znajdujące się na taborach, nie będą nader wielkie i stanowić będą tylko zabezpieczenie na wypadek możliwych trudności, czy braków. Przeciwnie, w kraju ubogim, który nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania wojsk, wyżywienie ich musi być oparte na dowozie z tyłów, a wówczas zapasy ruchome stanowią, w zależności od swej wielkości, pewną ilość ogniw w prądzie żywności, płynącej nieprzerwanie od tyłów ku frontowi. W tym stanie rzeczy właściwe określenie potrzeb i wielkości zapasów, kalkulowanych według t. zw. „dni żywności" nabiera niekiedy znaczenia decydującego, gdyż to, czego kraj dostarczyć nie może, musi być dowiezione, lub dźwigane przez żołnierza.

Niezależnie od charakteru, jaki w danej chwili posiadają zapasy na kołach, żywność dźwigana przez żołnierza może być równie do-

brze rezerwą, jak i zaliczeniem na pokrycie potrzeb bieżących. Tam gdzie tabory funkcjonują sprawnie i codzienny dowóz żywności nie doznaje przerw, żołnierz na swym grzbiecie dźwigać będzie rezerwę. Gdy jednak dowozu żywności zorganizować nie można, lub też, gdy ze względów natury operacyjnej działalność taborów musi być zredukowana, plecak żołnierza stanie się miejscem zdeponowania zapasów bieżących.

Zarówno w odniesieniu do zawartości plecaka, jak i wozu taborowego, ważna jest sprawa określenia składu jednego „dnia żywności", czyli jednej racji dziennej, oraz ustalenie ilości tych dni.

Pojęcie racji dziennej jest miarodajne i ważne nietylko dla organów administracji, ale i dla pojedyńczego żołnierza, gdy on sam sobie z zapasów dźwiganych żywność na dany dzień wydziela. Trzeba dużej i głęboko ugruntowanej dyscypliny, by szeregowiec nie przekroczył właściwej należności, i by wogóle nie wyzbywał się samowolnie uciążliwego depozytu. Stwierdzić należy, że wojsko Napoleona tej dyscypliny właściwie nie znało. Żyło ono z kraju, zjadając codziennie to, co się zdobyć udało. Ani żołnierz, ani jego dowódcy nie byli przyzwyczajeni do myślenia o jutrze. Toteż Napoleon musiał w swych rozkazach specjalnie zlecać oficerom, „by codziennie rano przekonywali się, czy w dniu poprzednim żołnierz spożył tylko jedną rację".

Ilość racyj dziennych w zapasach ruchomych jest ograniczona różnemi okolicznościami natury technicznej, warunkami i środkami transportowemi, wymogami operacyjnemi, a również i możliwościami zdobycia potrzebnej ilości artykułów żywnościowych. Ten ostatni wzgląd, który aż do roku 1812 w zasadzie słaby bardzo wyraz znajdował w kalkulacjach operacyjnych Napoleona, tutaj bardzo prędko doszedł do znaczenia. Już bowiem odnośnie do marszu nad Niemen pisze Napoleon w swych korespondencjach: „...Gdy dostatecznego zaopatrzenia w żywność nie da się inaczej osiągnąć, należy ograniczyć szybkość posuwania się naprzód...". Jak widzimy, względy na wyżywienie zdobyły decydujący wpływ na przebieg operacyj już w pierwszych dniach kampanji.

W r. 1805 dźwigał żołnierz 4dni chleba, zaś tabory wiozły suchary na dalsze 4 dni, czyli w sumie zapasy ruchome były obliczone na 8 dni, co uważane było jako ilość poważna i w wysokim stopniu uniezależniająca od wielkich taborów i dowozów z głębszych tyłów.

Na wyprawę w r. 1806 zapasy ruchome wojsk zostały zwiększone o dwa dni, a to przez zorganizowanie bataljonów taborów, które wiozły chleb na cały stan na dwa dni (200.000 ludzi, 500 wozów). Ponieważ jednakowoż rację chleba redukowano niekiedy do połowy, przeto zapasy te starczały nawet na dni 14. Równocześnie zaopatrze-

nie w armji pruskiej wyglądało następująco: już w pułku piechoty tabor liczył 236 koni; żołnierz dźwigał 3 dni chleba, dalsze sześć dni wiozły wozy kompanijne; na armję 30.000 przewidziano tabor, mający zapewnić dowóz z magazynów, przyczem dotacja tego taboru wynosiła dni 18; tabor ten liczył: 1.400 wozów 4-konnych na chleb, 116 pieców piekarskich, prawie 1400 wozów na mąkę i prawie 280 innych jeszcze wozów. A więc w sumie przeszło trzy tysiące sto wozów, podczas gdy Napoleon miał ich w sumie pięćset. Porównanie tych cyfr jest nader wymowne i świadczy o tem jak bardzo ograniczał Napoleon rozbudowę swych tyłów, za cenę zdobycia większej niezależności na froncie.

Tymczasem na wyprawę moskiewską inne zupełnie trzeba było przyjmować przesłanki, jako podstawy kalkulacji zaopatrzenia i operacyj. Cesarz miał zamiar rozpocząć marsz z 24-dniowemi zapasami ruchomemi. I byłby się zapewne nie obawiał ciężkich tyłów, gdyby tylko warunki pozwoliły na ich stworzenie. Tymczasem na samym wstępie zawiodła organizacja taborów, a temsamem cała dotacja musiała ulec znacznej redukcji. Już w chwili ruszania z Wilna pisze on do Berthier'a, że nie będzie miał spokoju, jeżeli gwardja i kwatera główna nie otrzyma zapasów na dni 20, bowiem maszeruje ona na tyłach kolumny, a pozatem oczekuje on od niej przykładu dyscypliny marszowej. Oczywista, że zapasy kolumn czołowych, im bliżej czoła maszerowały te kolumny, były coraz mniejsze, a temsamem zdane były one głównie na wyniki eksploatacji miejscowej.

W późniejszych fazach kampanji normy dotacji stawały się coraz bardziej teoretyczne, gdyż osiągnięcie ich nie dawało się uskutecznić, a tabory korpuśne, a nawet pułkowe wiozły to, co miały. Raz jeszcze, w chwili podjęcia odwrotu z Moskwy ustalił Napoleon wysokość zapasów ruchomych, normując je na dni 30, jednakże żaden korpus nie potrafił zdobyć ich więcej, jak na dni 15.

Uderzać tu musi nadzwyczajna — jak na Napoleona — hojność w normowaniu zaopatrzenia. Podkreślić jednak należy, że, po pierwsze, głębokość kolumn taborów nie odpowiadała ogólnym pojęciom, gdyż na szerokich traktach rosyjskich tabory mogły maszerować w kilku rzutach, powtóre zaś zapasy obejmowały jedynie żywność dla ludzi, ograniczającą się przeważnie do samego chleba czy sucharów. Dzięki temu jedna kompanja taborowa mieściła na swych 40 wozach chleb na dwa dni dla całego korpusu, liczącego 40.000 ludzi. Wogóle, normalna racja dzienna, biorąc również pod uwagę i dowozy środków zdobywanych na miejscu, była zazwyczaj bardzo skromna. Składało się na nią: $\frac{1}{2}$ kg. chleba, względnie mąki, ewentualnie suchary. Zdaje się, że w zapasach taborowych znajdował się

niekiedy ryż. Zmniejszona racja chleba wynosiła 37 dkg. Prócz żywności ludzkiej transportowano jedynie jeszcze amunicję. Nie było natomiast żadnych transportów mundurowych.

W zapasach ruchomych żywności pominięto zupełnie paszę dla koni, których wyżywienie miało opierać się jedynie na środkach miejscowych i na paszy zielonej. Ten ostatni szczegół zdecydował o momencie wszczęcia działań wojennych. Takie ujęcie kwestji znamienicie zmniejszyło tabory Napoleona, jednak fatalnie odbiło się na stanie materjału końskiego, który do paszy zielonej nie był przywykły, a zapomniano o tem, że do takiej paszy trzeba było koniecznie konie choć częściowo przyzwyczaić. Skutki braku paszy twardej były w tej kampanji tak dotkliwe i tak ujemnie odbiły się na kawalerji i artylerji, że stanowią przykład systemu żywienia koni zupełnie negatywny. Natomiast zaniechanie dowożenia siana na ogół nie dało się we znaki, ale to tylko dlatego, że w okresie zimowym armja napoleońska właściwie nie posiadała już kawalerji i artylerji.

Zgrupowanie zapasów ruchomych.

Zapewnienie stałego, nieprzerwanego pokrycia potrzeb bieżących przy pomocy zapasów ruchomych, wymaga odpowiedniego ich zgrupowania i należytego funkcjonowania taborów. Przygotowanie największych zapasów nic nie pomoże, gdy nie nada się im ruchu i nie zapewni dowiezienia ich wojskom w właściwym czasie i właściwem miejscu. Dowodem tego były braki zaopatrzenia, dotkliwie odczuwane przez wojsko już pod Wilnem.

W okresie początkowym kampanji, gdy organizacja dowozów i funkcjonowanie tyłów stosukowo skoordynowanym szło trybem, zapasy ruchome obejmowały ogólnie żywność na 24 dni, z czego 4 dni niósł żołnierz, zaś 20 dni było na kołach, przyczem 4 dni z ogólnej ilości miało znajdować się na wozach pułkowych, czy kompanijnych.

O odmiennem zgrupowaniu zapasów w korpusie marszałka Davoust'a była mowa wyżej.

Kolumny żywnościowe korpusów, które wieść miały 16 dni żywności, składały się z wozów batalјonów taborowych, zorganizowanych w kompanje. Jedna kompanja miała 40 jedno-tonowych wozów transportowych, czyli jej zdolność transportowa dochodziła do 40.000 kg., co się równało 80.000 porcyj chleba a ½ kg. Jak już wspomniałem, stanowiło to dwudniową należność jednego korpusu.

Zaopatrzenie gwardji w chwili wymarszu z Wilna ustalił Napoleon następująco: „Żołnierz winien mieć przy sobie 6 dni żywności (racja

zmniejszona), na dalsze 4 dni należy mieć żywność na wozach żywnościowych pułków, a dalej zaś mają jej na dziesięć dni dowieść żywność kolumny żywnościowe, odchodzące z Wilna co drugi dzień".

Z rozkazu tego, jak również z organizacji taborów można wysnuć wniosek o istnieniu dwu dwudniowych sekcyj żywnościowych.

Zmienna ilość racyj żywnościowych, dźwiganych przez żołnierza, wahająca się od 4 — 16, oraz zmienność składu tych racyj, była wykładnikiem specjalnych warunków miejscowych teatru wojny, a zarazem dowodem dążeń Napoleona do uniknięcia poważniejszych braków nie tylko w chwili koncentrowania armji w momentach decydujących, ale również i w czasie marszu przez kraj nie mogący wyżywić znajdujących się na nim wojsk.

Zaznaczyć należy, że nie zawsze doczekał się Napoleon skompletowania w korpusach nakazanej ilości zapasów i często, z właściwym sobie temperamentem, mimo grożących mu braków, ruszał na poszukiwanie rozstrzygnięcia w operacjach nagłych i szybkich. Równie często jednak skompletowaniu zapasów stała na przeszkodzie zła działalność taborów.

W porównaniu z dzisiejszemi pojęciami, obciążenie żołnierza 16-dniowym zapasem żywności wydaje się nadzwyczajnem. Zaznaczyć więc należy, że zredukowany zapas ośmiodniowy równał się właściwie 4 racjom dziennym, posiadającym skład zupełnie skromny. Zaś obciążenie zapasem 16-dniowym zastosowane było jedynie w korpusie Davoust'a, który uchodził za najkarniejszy w całej armji. Na czas marszu z Wilna nad Dniepr, obciążenie żołnierza tego korpusu było szczegółowo normowane. W tornistrze znajdowały się tylko rzeczy niezbędnie potrzebne. Były więc tam dwie koszule, dwie pary obuwia z zapasowemi podeszwami, jedna para kalesonów, płócienne półkamasze, przybory do czyszczenia, bandaż, szarpie i 60 naboi. Po obu stronach, znajdowały się 4 bochenki chleba sucharowego po 16 uncyj, u spodu zaś tornistra umieszczony był woreczek płócienny, zawierający 10 funtów mąki. Cały tornister z umocowanym na nim płaszczem ważył 33 funty i 12 uncyj. W osobnym ponadto worku płóciennym dźwigał żołnierz 3-funtowy bochenek chleba. Łącznie z szablą, pełną ładownicą, trzema krzemieniami, śrubokrętem i karabinem, obciążenie żołnierza wynosiło 58 funtów. W ten sposób był on zaopatrzony w chleb i suchary na cztery dni, w mąkę na dni 7 i zdolny był do oddania 60 strzałów.

W innych korpusach sprawa obciążenia żołnierza nie była tak szczegółowo unormowana. Przyjąć jednak można, że przeciętnie wahało się ono między 50 — 60 funtami .

Tabory.

Aż doczasu wyprawy zimowej r. 1806/07 armja napoleońska nie znała taborów wojskowo zorganizowanych, a cała służba transportowa wykonywana była przez wozy rekwirowane, względnie przez specjalne przedsiębiorstwa przewozowe. Po bardzo dotkliwych doświadczeniach przystąpił Napoleon w marcu 1807 do zorganizowania bataljonów taborowych z wozów żywnościowych oddziałów i z wozów przedsiębiorcy Breidta. Wojnę w r. 1809 przeciw Austrji ukończył Cesarz z dwoma bataljonami taborowemi. Liczbę tę w następującym okresie pokoju znacznie zwiększono, tak, że pod koniec roku 1811 doszła ona do siedemnastu. Jednakowoż w chwili rozpoczęcia marszu nad Wisłę na wyprawę moskiewską, organizacja ich jeszcze nie była ukończona. Zarządzona w dniu 24 stycznia 1812 r. mobilizacja taborów, objęła 5970 wozów. Wyposażenie korpusów w tabory nie da się ściśle ustalić. Przyjąć trzeba, że na każdy korpus przypadało kilka bataljonów po sześć kompanij, z których każda liczyła 40 wozów 4-konnych.

Wozy te były ciężkiego typu, o zdolności ładunkowej dochodzącej do 1500 kg. Już w okresie przygotowań wojny zdawał sobie Napoleon sprawę, że użycie tak ciężkich wozów, nawet przy zmniejszeniu ich załadowania do 2/3, będzie napotykało na terenie Rosji na poważne trudności. Prace nad przystosowaniem wozów taborowych do tego terenu dały w wyniku trzy kolejne typy, jednakowoż nawet ostatni z nich, ostatecznie w wyprawie zastosowany, też okazał się w użyciu nieodpowiedni. Zdaje się, że konstruktorzy tych typów niezbyt dobrze zdawali sobie sprawę z rosyjskich warunków komunikacyjnych. Więcej zwracali uwagi oni na kalkulowaną — w oderwaniu od przyszłej rzeczywistości — nośność wozu, aniżeli na jego możliwą ruchliwość. Mieli oni na oku głównie stosunek ciężaru użytkowego do ciężaru własnego wozu. nie uwzględniając należycie momentu ciśnienia kół na podstawę. Ostatecznie zbudowali wóz jednotonowy, którego waga własna wynosiła 820 kg.

Przewidywania Napoleona, że wozy te mogą się okazać za ciężkie, musiały się, — rzecz oczywista — ziścić w całej pełni. Część ich bowiem ugrzęzła już między Wisłą i Niemnem, zaś na przestrzeni między Wilnem a Witebskiem obciążenie ich musiano zredukować do 300 kg.

By niedomaganiom tym zapobiec, przekazał Napoleon połowę, mniej więcej, tych wozów pułkom na utworzenie z nich taborów jednostek. Trzy zaś kompanje w każdym bataljonie taborowym wyposażył w wozy lekkie. Zarządzenie to, już w samem swem założe-

niu trudno zrozumiałe, — gdyż wozy nie nadające się dla korpusów, tem mniej odpowiadały dla pułków — nie dało żadnych pozytywnych wyników; to też wozy te odebrano wnet także i pułkom i przekazano etapom.

Drugą próbą zapobieżenia ciężkiej sytuacji taborowej było zaprzężenie wołów do wozów taborowych a nawet do ciężkich kolumn pontonowych i do dział. Napoleon widział w tem wielkie korzyści, gdyż „woły nie potrzebują owsa, a, choć niekiedy późno, to jednak wszędzie dojdą". Korpus I. i VI. otrzymały po jednym „bataljonie wołowym" à 600 wozów. Ostatecznie woły miały pójść na mięso, a wozy miały być spalone Podobną próbę, nieudałą, przedsięwziął wcześniej Fryderyk Wielki. Również i Napoleon nie był tu szczęśliwszy. Szybkość marszu wołów była najzupełniej niewystarczająca, woły ginęły masowo na zarazy, zaś długie marsze i wielkie wysiłki uczyniły mięso ich niejadalnem

Lepsze natomiast wyniki dało zorganizowanie czterech bataljonów à la comtoise. Bataljony te składały się z wozów dwukołowych, lekkich, używanych często w północnych Włoszech i wschodniej Francji. Nośność tych wozów dochodziła do 500 kg. Jednakowoż ze względu na małą ilość nie odegrały one poważniejszej roli w tej kampanji.

O ile zmilitaryzowanie taborów jaknajlepiej wpłynęło na usprawnienie służby transportowej, o tyle zaopatrzenie ich w wozy zupełnie do dróg rosyjskich nieodpowiednie, już u samych początków kampanji bardzo ujemnie zaciążyło na wszystkich dowozach.

Zorganizowanie taborów jako jednostek wojskowych bynajmniej nie umniejszyło w oczach Napoleona roli, jaką, w szczególności w tej kampanji, odegrać mogły wozy krajowe. Na właściwą ocenę ich znaczenia wpłynęły doświadczenia z r. 1806 i 1807, które osatecznie wskazywały mu dwa różne systemy wykorzystania miejscowych środków transportowych. Mianowicie, dla przewozów na tyłach uważał on za właściwsze używać firm, czy przedsiębiorstw transportowych, zaś na froncie i na terenie bliższych etapów — zmilitaryzowanych zaprzęgów rekwirowanych.

Pod koniec r. 1811 polecił cesarz księciu Józefowi Poniatowskiemu „wykorzystać pomocnicze środki kraju, by dokonac transportu materjałów z Torunia, Płocka, Zamościa i Warszawy do pożądanych punktów".

W pierwszych dniach czerwca nakazuje on wicekrólowi Eugenjuszowi „zawrzeć kontrakty z mieszkańcami na przewóz 20.000 centnarów mąki".

Do Mareta, ministra spraw zagranicznych, wysłanego do Wilna w charakterze gubernatora obszarów okupowanych, pisze on w dniu 9 sierpnia: „Może zechce Pan wybadać, czy nie dałoby się w drodze kontraktu z polskimi żydami, lub z przedsiębiorcami z Królewca zapewnić sobie przewóz mundurów z Kowna do Witebska i Smoleńska. Zapłata gotówką według wagi przewiezionych materjałów i zależnie od tego, czy transport będzie się dokonywał na kołach, czy też w czasie późniejszym saniami. Byłby to najlepszy sposób dowiezienia mundurów z Kowna do armji. W drodze powrotnej możnaby wieźć z Orszy, Witebska i Borysowa sól, której wiele zdobyliśmy. W podobny sposób możnaby zorganizować dowóz z Warszawy, przez Grodno do Mińska".

Użycie wozów i zaprzęgów krajowych na froncie, wobec przewidywanej niewystarczalności zmobilizowanych taborów wojskowych, oraz zapewnienie sobie możliwości użycia miejscowych środków transportowych zaprzątało już uwagę Napoleona w okresie przygotowywania kampanji. Trzeba było bowiem zorganizować zawczasu wojskową obsadę personalną i zapewnić sobie dostateczną ilość personelu kierowniczego, by móc wykorzystywać sformowane w ten sposób jednostki taborów przez czas całej kampanji. Przynaglając wymarsz bataljonów taborowych, pisał równocześnie Napoleon do generalnego dyrektora administracji wojennej w Paryżu generała Lacuée w sposób następujący: „Przedewszystkiem potrzeba mi woźniców, następnie uprzęży, a w końcu koni. Jeżeli wysłani będą sami ludzie, to wozy dla nich znajdę a ostatecznie znajdą się i konie; ale woźniców francuskich, dobrych i wytrzymałych mieć muszę, gdyż tacy tylko dają mi pewność, że bieg służby będzie należyty".

Stosunkowo obszerne przewidywania Cesarza co do potrzeb użycia miejscowych wozów, okazały się zupełnie niewystarczające zaraz w pierwszych dniach kampanji. Już bowiem w początkach lipca otrzymali wicekrólowie Eugenjusz tudzież Hieronim rozkazy sformowania każdy sześciu kompanij taborowych (a więc całego bataljonu) po 100 wozów. W sumie 1200 wozów. Była to jednak bardzo znikoma część tej ilości, jaką ogółem podczas kampanji wojska francuskie zarekwirowały. Wobec tego, że wozy wojskowe nie nadawały się na drogi polskie i rosyjskie, zostały one z biegiem czasu ostatecznie z użycia wycofane i zdeponowane w Wilnie, zaś ich miejsce zajęły wyłącznie wozy krajowe. Ile ich wielka armja spotrzebowała, trudno dziś dociec. Niektóre źródła oceniają ilość wozów zarekwirowanych i niezwróconych na terenie samych tylko Prus Wschodnich i Litwy na 26.000, zaś koni na 79.000.

Były to już prawdziwe masy taborów, których organizacja, —

jeżeli o niej wogóle mowa tu być może — opierała się wyłączenie na improwizacji. Armja Napoleona aż dotąd nie wiedziała co to jest dowóz. Nie umiano odpowiednio używać formacyj taborowych, nie było żadnych regulaminów o ich funkcjonowaniu. Przepisy normujące ich działalność były tylko próbami ujęcia w jakieś ramy przejawów życia i potrzeb chwili. Wzmagające się z dniem każdym trudności unicestwiały usiłowania wprowadzenia ładu i porządku w całej tej dziedzinie. Samowola brała górę nad normami przepisów. Ostatecznie każdy oddział, niemal każdy pododdział miał własny swój tabor, a niekiedy pojedyńcze formacje nie tylko że zatrzymywały na własność wozy przybyłe do nich z uzupełnieniem żywności, ale nawet walki o swe tabory staczały, w szczególności przy spotkaniach w czasie działalności rekwizycyjnych.

Taki stan rzeczy utrudnia dziś zestawienie elementów organizacji taborów wielkiej armji. Tyle można powiedzieć, że dla transportu i dowozu żywności istniały tabory jednostek, tabory korpuśne, oraz tabory żywnościowe armji.

Tabory jednostek istniały już w chwili wymarszu wojsk i składały się początkowo z ciężkich wozów wojskowych. Następnie każdy pułk starał się wyzbyć się ich jaknajprędzej, a w ich miejsce formował swój tabor z wozów rekwirowanych, przyczem trudno było o jakieś stałe normy wyposażenia, przy ogólnej tendencji rozbudowy. Toteż wielkość taborów poszczególnych jednostek była rozmaita.

Dyspozycje marszowe dla tych taborów były częściej odbiciem interesów danej jednostki, aniżeli całości, co powodowało liczne trudności i opóźnienia w marszu armji. W licznych swych rozkach występował Napoleon przeciw posuwaniu się taborów pułkowych tuż za swemi jednostkami, nakazując formowanie zgrupowań taborowych na tyłach poszczególnych korpusów. W ramach dywizyj chciał on mieć tylko wozy amunicyjne i ambulanse służby zdrowia.

Jednakowoż samowolnego zwiększania taborów nie zwalczał w sposób zdecydowany, podobnie jak pobłażał innego rodzaju wykroczenia wojska przeciw ogólnej dyscyplinie, a przeciw porządkowi marszowemu w szczególności, mimo, iż wynikały stąd poważne opóźnienia operacyj i szwankował dowóz. Trudno tu zresztą stawiać zarzuty wojskom, gdy miały one przeświadczenie o niedostatecznem zapewnianiu dla nich żywności przez władze wyższe. Dążyły one do zaspokojenia swych potrzeb bez względu na interes całości, czy na los swego sąsiada, nie oglądając się na to co przyszłość przyniesie.

W pierwszych okresach kampanji wyposażenie korpusów w tabory obliczane było na transport kilkunastodniowych zapasów; dzieliły się one na sekcje dwudniowe. Z taką przynajmniej dotacją miały ruszać

korpusy do poszczególnych operacyj. Sposób dysponowania temi taborami w ruchu nie da się dziś ściśle odtworzyć, czego powodem prawdopodobnie było szybkie przeciekanie wozów korpuśnych w skład taborów jednostek.

Zadaniem taboru żywnościowego armji (parc des vivres du quartier général) był przewóz żywności z magazynów stałych do korpusów; przewóz ten tylko w okresie postojów dawał się z powodzeniem uskutecznić. W marszach bowiem tabory armji nie były w stanie nadążyć za szybko posuwającemi się korpusami.

O funkcjonowaniu tych taborów można sobie pewne wyobrażenie wyrobić jedynie na podstawie korespondencji Napoleona. Wspomina on o tych taborach w swych dyspozycjach, dotychących przejścia Niemna. W dniu 24 września nakazuje ze Smoleńska: „Dziś i jutro winno wymaszerować 600 wozów taborów armji (voitures du quartier général) bez względu na to czy są pełne, czy próżne. Jeżeli próżne należy je w czasie marszu wypełnić"... Do generała Tuszkowa, wziętego do niewoli w Smoleńsku, powiada Napoleon: „...pozatem mam ruchomy magazyn żywności na 1000 wozów; — to wystarczy do zaspokojenia potrzeb wojska..."

Szczegóły przechowane o tych taborach, nie pozwalają na ściślejsze odtworzenie ich organizacji. Jednakowoż już na podstawie przytoczonych materjałów można sobie wyrobić ogólne wyobrażenie zarówno o znaczeniu dowozów w tej kampanji dla wyżywienia żołnierza, jak, przedewszystkiem, o roli, jaką odegrały one w stosunku do planów operacyjnych i do ich wykonania. Wysnute z tego wnioski, mimo odmiennych warunków ówczesnych transportów i komunikacyj, będą miały i dziś pełny walor odnośnie do kampanij podejmowanych na dużych przestrzeniach, gdzie technika naszych czasów potrafi tak gruntownie zniszczyć linje kolejowe, iż cały dowóz trzeba będzie oprzeć w znacznej części na taborze końskim. Jest to jedna z możliwości, jakie zawsze zajść mogą na wschód od Niemna, Dźwiny, czy Dniepru.

Gdy idzie o dalsze wnioski, to, pominąwszy już ogrom pracy i wysiłków dokonanych przez armję francuską w dziedzinie dowozu, podkreślić trzeba rozmiary eksploatacji miejscowych środków transportowych, przyczem podstawą sądów mogą być już przytoczone cyfry dotyczące Prus Wschodnich i Litwy, gdzie pobrano 26.000 wozów i prawie 80.000 koni.

Zaopatrzenie w chleb.

Wielokrotnie już zaznaczono, jak ważnym artykułem wyżywienia był chleb, który w pewnych okresach był jedynym środkiem, chro-

niącym żołnierza od zupełnego głodu. Pozatem był to niemal wyłączny artykuł dowozu z tyłów i na nim zesrodkowała się większość trosk o wyżywienie żołnierza.

Wypiek chleba miały zapewniać piece polowe. Każdy korpus miał trzy sekcje po 6 pieców, a do ich obsługi dysponował odpowiednią ilością ludzi w oddziałach budowy pieców i w oddziałach piekarzy.

Wydajność tych pieców nie była jednakowoż wystarczająca, gdyż w ciągu dnia można było w jednym piecu wypiec 3.000 porcyj chleba a ½ kg., czyli na całą piekarnię maximum 54.000 porcyj; cyfra ta wyjątkowo tylko była osiągalna, a tem samem przy pomocy tych pieców można było tylko pokryc zapotrzebowanie na chleb jedynie w okresie postoju wojsk. W czasie marszu, gdyby nawet kalkulować dla piekarni dzień marszu na dzień postoju, to w korpusach liczących 40.000 musiało brakować do pokrycia pełnego zapotrzebowania około 30% chleba.

By brakom tym zapobiec, wysyłano niekiedy oddziały budowy piekarń i saperów przodem, razem z lekką kawalerją, by z nadejściem wojsk piekarnie mogły natychmiast podjąć swą pracę. Jednakowoż przy kontakcie z nieprzyjacielem było to trudne do przeprowadzenia i udawało się jedynie między Wisłą i Niemnem. Musiano więc i w tym względzie uciec się do pomocy środków mjeiscowych, wyzyskując piekarzy miejscowych do wypieku chleba dla wojska, lub do pracy w piekarniach wojskowych, gdy wypiek chleba uskuteczniały pułki, wykorzystując piece piekarskie ludności. Ostatni ten sposób nie natrafił na większe trudności, gdyż piec taki znajdował się w każdym domu. Naogół, w ciągu trwania całej kampanji wypiek chleba nie zawiódł i z tej strony wojska poważniejszych braków nie odczuły.

Natomiast gorzej było z mąką. Na wąskim terenie marszu wielkiej armji i przy ówczesnych stosunkach przemysłu rosyjskiego, młyny miejscowe nie mogły przemleć tej ilości mąki, jak potrzebna była do wypieku chleba. Były one przystosowane raczej tylko do potrzeb bieżących mieszkańców.

I te trudności przewidział Napoleon i sprawę sobie z nich zdawał przed rozpoczęciem kroków wojennych. Czytamy bowiem w jego korespondencjach „...Nie zboża, ale mąki może dla takiej masy zbraknąć... Dla armji o takiej sile jak nasza, nie będzie można zdobyć mąki, jeżeli się jej na 2 — 3 miesięcy wcześniej nie przygotuje... Niema takiej okolicy, która nadążyłaby z mieleniem..." cóż dopiero można było sobie obiecywać o wydajności młynów rosyjskich.

By choć w części uniezależnić się od młynarstwa miejscowego, każdy pułk był zaopatrzony w młynek ręczny. Ponieważ było to mocno niewystarczające, Napoleon przy każdej sposobności dążył do uży-

skania i dowiezienia mąki. Przeprowadzał energiczną odbudowę młynów zniszczonych, zarządzał konskrypcje i rekwizycje młynków ręcznych u mieszkańców, a gdy i to nie pokryło zapotrzebowania nakazał jeszcze w sierpniu nadesłanie młynków ręcznych z Paryża.

W niektórych okresach było z mąką lepiej, w niektórych całkiem źle. Nawet pod Smoleńskiem trafiały się jeszcze okolice, gdzie pułki bez większych przeszkód mogły mleć zboże na miejscowych młynach wodnych i wiatrakach i na czas chleb wypiekać. Jeden z uczestników wojny tak opisuje sposób sporządzania chleba w korpusie Davoust'a: „Gdy woreczek z mąką się wypróżnił, napełniano go znalezionem ziarnem; napotykano młyn, to się je tam zmełło; w przeciwnym wypadku posługiwano się młynkami ręcznemi, które jechały za każdym pułkiem lub też młynkami znachodzonemi po wsiach, albowiem Rosjanie mało innych znają. W kraju, w którym każdy dom ma piec piekarski, młynków takich nie brak. Poddostatkiem było też piekarzy, bowiem pułki I. korpusu otrzymały rękodzielników wszelkiego rodzaju, tak, że wszelkie środki i odzież była sporządzana i naprawiona w marszu. Pułki te wyglądały — jak cywilizowane kolonje Nomadów".

Były też długie okresy, gdzie żołnierz dostawał wyłącznie ziarno, gdyż o zmieleniu go i wypieczeniu chleba nie mogło być mowy. Wówczas spożywał on je gotowane lub pieczone na ogniu. Wszystko to działo się wówczas, gdy dostateczne ilości tak znakomitego środka zastępczego chleba jak suchary, tkwiły bez ruchu w magazynach. Nie można było tylko dowieść ich do wojska.

Zaopatrzenie w mięso.

Zaopatrzenie w mięso armji napoleońskiej nie miało żadnego wyrazu organizacyjnego i opierało się wyłącznie na bezpośredniej eksploatacji zasobów miejscowych przez jednostki, z których każda miała swą oborę maszerującą w pewnem oddaleniu za korpusami. Na czele konwoju stał zwykle podoficer, który pod wieczór wyszukiwał pastwiska wpobliżu biwaku pułku, podprowadzał bydło, wydzielał sztuki na ubój i dostarczał oddziałom mięsa, które zazwyczaj było gotowane nazajutrz, po dotarciu do miejsca następnego postoju. Obory pułkowe, podobnie jak i tabory, zdradzały zawsze duże tendencje rozwojowe.

Baza operacyjna.

Sposób prowadzenia wojny przez Napoleona, polegał na szybkich i błyskawicznie realizowanych decyzjach, przyczem zasadniczy ich

cel był osiągany z żelazną konsekwencją. Wszystkie cele poboczne usuwane były na dalsze plany, a nierzadko poświęcane były całkowicie na rzecz celu głównego. Do takich spraw drugorzędnych, szczególnie w okresach rozwijających się operacyj, należały często względy na zaopatrzenie żołnierza.

Zato dużo uwagi poświęcał on tym sprawom w okresach przygotowania kampanji.

Przy dzisiejszym stanie cywilizacji i wobec rozporządzalnych środków transportowych, przerzucanie wielkich zapasów w uzgodnieniu z ruchami wojsk i ewentualną zmianą kierunków operacyjnych leży zawsze prawie w granicach możliwości. To też unikamy obecnie budowania dużych składnic stałych, dążąc do zgrupowania zapasów wgłąb i do zapewnienia im możliwie największej ruchliwości nie tylko wprzód, ale też i na boki.

W okresie wojen napoleońskich możliwości ruchu materjałów były jeszcze bardzo ograniczone i opierały się jedynie na taborach konnych i na komunikacjach wodnych, posiadających wprawdzie dużą zdolność przewozową, lecz osłabioną wielką powolnością ruchu. Te właśnie względy były powodem, że każda armja, chcąc sobie zapewnić swobodę działania, musiała na możliwie szerokiej przestrzeni i na niezbyt głębokich swych tyłach przygotować sobie odpowiednią ilość zapasów, zdeponowanych w stałych magazynach. Magazyny takie, stanowiły bazę zaopatrzenia, a zarazem bazę operacyjną dla danej kampanji.

Budowanie baz operacyjnych było dla Napoleona niezmienną zasadą, której przestrzegał zarówno wówczas gdy planował operacje ofenzywne, jak i tam, gdzie jak w r. 1813 przygotowywał wojnę obronną. Zużycie zapasów baz operacyjnych przewidywał on tylko na wypadek nieoczekiwanego odwrotu, lub też gdy podczas ruchu kraj nie mógł wyżywić własnemi środkami znajdujących się na nim wojsk. Niedopuszczalne było korzystanie z baz operacyjnych w okresie mobilizacji i koncentracji.

Miejsca pod budowę magazynów wybierał zawsze w twierdzach, lub w umocnieniach dostatecznie zabezpieczonych przeciw nieoczekiwanym zagonom przeciwnika.

Przygotowania mające na celu stworzenie podstawy operacyjnej na wyprawę moskiewską, miały niespotykane dotychczas rozmiary i świadczą o dążności Napoleona do zabezpieczenia się od jakichkolwiek braków w dziedzinie wyżywienia.

Przygotowana te, współmierne z wielkością mobilizowanej armji, szły głównie w trzech kierunkach:

1. zaopatrzenie twierdz aż po linję Odry wstecz w zapasy całoroczne;

2. zorganizowanie właściwej bazy na linji Wisły, od Gdańska po Warszawę;

3. zabezpieczenie obszaru koncentracji przed ewentualną inwazją rosyjską.

Tak utworzona baza rozciągała się na przestrzeni około 400 klm., a została jeszcze rozszerzona przez wcielenie na lewym skrzydle Królewca, na prawem zaś Lublina i Lwowa.

Gdańsk, jako najważniejszy punkt komunikacyjny, będący kluczem dróg wodnych, łączących wszystkie magazyny i mający połączenie z Pregołą i Niemnem, a pozatem jako silna twierdza, zaopatrzona w wielkie i bezpieczne magazyny, stanowił punkt zasadniczy bazy. Zapasy w nim zdeponowane obejmowały zaopatrzenie dla 400.000 ludzi i owies dla 50.000 koni na przeciąg dni 50. Ponadto znajdowało się tam 2.300.000 porcyj sucharów i 400.000 centnarów zarekwirowanego na miejscu zboża. Zboże to miało być w najkrótszym czasie zużyte na wypiek dalszych 1.700.000 porcyj sucharów.

Jednocześnie już w r. 1811 zostały zgromadzone zapasy w twierdzach Magdeburga, Głogowa, Kistrzynia i Szczecina. Następnie przesunięto materjały z twierdz nadodrzańskich do Torunia, a ostatecznie wielkie magazyny założono w Warszawie, Modlinie, Zamościu, Płocku, Poznaniu, Kwidzyniu, Królewcu i Elblągu.

Zawartość magazynów warszawskich została z rozpoczęciem operacyj przesunięta do Modlina, albowiem z chwilą odmaszerowania zgromadzonych wokół Warszawy korpusów, bezpieczeństwo tych magazynów było należyte.

Późniejsze wybudowanie magazynów w Pułtusku i Ostrołęce pozostaje w związku z nakazanym w tym kierunku marszem grupy Hieronima.

Budowa podstawy, oraz wysokość gromadzonych w poszczególnych magazynach zapasów odpowiadała zamiarom operacyjnym Napoleona, który postanowił rozpocząć ruch silnem lewem skrzydłem. Dekonspiracji tego zamiaru, zbyt jawnego przy skoncentrowaniu wszystkich przygotowań za lewem skrzydłem, miały przeciwdziałać i równocześnie Moskali w błąd wprowadzić miały nakazy poważnych zgrupowań żywności na skrajnem prawem skrzydle; czynności z tem związane miały być dokonane w sposób możliwie demonstracyjny.

Artykuły żywnościowe, zgromadzone w magazynach bazy pochodziły w pewnej części — o czem już wspomniano — z tyłowych twierdz, przedewszystkiem zaś czerpane były z Prus i z Księstwa. Pewna część zapasów, głównie napoje, została wieziona z Francji

przy pomocy przedsiębiorstw transportowych i maszerujących do armji bataljonów taborowych.

Na zorganizowanie podstawy operacyjnej potrzebował Napoleon całego roku, a i ten czas nie był całkowicie wystarczający, gdyż nie we wszystkiem udało mu się zrealizować swych zamierzeń. Mając na uwadze ubóstwo ówczesnych środków komunikacyjnych, oraz olbrzymie w istocie ilości potworzonych zapasów, przyznać trzeba, że dzieła tego dokonał w sposób zadziwiający, bo nawet przy dzisiejszych środkach trudno byłoby zapewne uczynić to dużo szybciej.

Zaopatrzenie w czasie mobilizacji i koncentracji.

Zaopatrzenie wojsk w okresie mobilizacji i koncentracji opierało się wyłącznie na zasobach miejscowych.

Mobilizacja wielkiej armji rozpoczęła się właściwie już w kwietniu 1811 r. wystawieniem korpusu obserwacyjnego nad Łabą, późniejszego I-go. Do lutego 1812 r. zostały zmobilizowane korpusy IV. we Włoszech, V. polski w okolicach Warszawy i Modlina, a dalej VI., VII. i VIII. w Bawarji, Saksonji i Westfalji. W Paryżu mobilizował się korpus gwardji. Korpus X., po części pruski, mobilizował się w Królewcu, zaś we Lwowie posiłkowy korpus austrjacki Scharzenberga.

W maju została ukończona koncentracja całej armji.

Wyżywienie wojsk w okresie mobilizacji było dobre i obfite.

W miarę zbliżania się jednak do Wisły, w rejonie koncentracji, warunki wyżywienia stale się pogarszały. Szczególnie w Księstwie, zniszczonem poprzedniemi wojnami, a ponad miarę wyczerpanem świadczeniami na rzecz tworzenia bazy, braki coraz bardziej się akcentowały. O ile początkowo można było zapewnić wyżywienie żołnierza bezpośrednio na kwaterach, to po jakimś czasie nie pomagały już pośrednictwa władz miejscowych i trzeba było zastosować bezpośrednie rekwizycje.

Z miejsca też zaczynały się trudności transportowe, najdotkliwiej odczuwane przez pułki artylerji. Jednostki zaopatrzone w ciężkie wozy, wycofane z bataljonów taborowych, musiały wobec ciężkich dróg szukać pomocy w podwodach. Ponieważ zaś normalna wymiana podwód na pobrane w nowych miejscach postoju często napotykała na trudności, przeto już począwszy od koncentracji zjawiło się samowolne tworzenie nieograniczonych taborów pułkowych, co niechybnie przyczyniło się również do rozwoju tych stosunków, jakie tak bardzo zaciążyły później na działalności taborów armji.

Koncentracja wielkiej armji, nastąpiła na przestrzeni około 400 klm. wszerz, od Bałtyku aż po Warszawę, a właściwie dalej jeszcze na południe.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ.

Rejestr wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych.

Przepis służbowy J. A. — 1 w Części II Rozdział IV §§ 64 i 91 ustala, co podpada pod pojęcie wierzytelności i długów jednostki administracyjnej.

§§ 170 do 176 Rozdziału VI tej części omawiają sposób prowadzenia ewidencji wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych przy zastosowaniu Rejestru wierzytelności i długów. Sposób wypełniania rejestru wierzytelności i długów omawiany jest na stronie 74 i 75 cz. II J. A. — 1, w Instrukcji o prowadzeniu „Rejestru i kontoteki wierzytelności i długów".

Rozdział IV Części II J. A — 1, poświęcony jest w całości omówieniu powstawania wierzytelności i długów, ich rejestracji i zaspakajania, oraz wyliczania się z przekazywanych do innych jednostek administracyjnych wierzytelności i długów.

Z postanowień zawartych w cytowanych wyżej rozdziałach i paragrafach Części II J. A — 1, wynika, że wszelkie wierzytelności i długi ujmuje jednostka administracyjna w ewidencję, wpisując je w porządku chronologicznym do „Rejestru wierzytelności i długów", oraz przez kalkę kopjową na odpowiednie rachunki kontoteki działu I lub II i odręcznie na odnośne rachunki kontoteki osobowej t. j. do działu III.

Wpisy te powinny obejmować wszelkie należności, stanowiące wierzytelności skarbu państwa, funduszów ryczałtowych jednostki administracyjnej i osób trzecich tak fizycznych, jak i prawnych, oraz długi jednostki administracyjnej w stosunku do funduszów ryczałtowych innych jednostek administracyjnych, funduszów specjalnych i osób trzecich.

§ 176 cz. II J. A — 1 omawiający sposób zamknięcia rejestru wierzytelności i długów i kontotek dz. I i II, nakazuje przeprowadzać zamknięcie to analogicznie. jak zamknięcie dziennika obrotów pieniężnych i kontoteki rozrachunkowej, ograniczając się do tego określenia.

Rozpatrując postanowienia dotyczące prowadzenia rejestracji wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych i ich rachunkowości z punktu widzenia praktyczności i logiczności dochodzę — na podstawie doświadczenia zebranego przy sposobności przeprowadzenia rewizji rachunkowości pieniężnej w jednostkach administracyjnych — do następujących wniosków:

1) Zamknięcie rejestru wierzytelności i długów w sposób analogiczny, jak i dziennika obrotów pieniężnych, to znaczy, wyciągnięcie salda „winien" lub „ma" przez podpisanie mniejszej sumy jednej z tych rubryk pod drugą większą i odjęcie

jej, jest mechanicznem wyciągnięciem arytmetycznej różnicy pomiędzy sumami nie mającemi za sobą nic wspólnego i nie daje absolutnie żadnej korzyści, ani obrazu faktycznego zadłużenia, ani stanu wierzytelności jednostki administracyjnej, gdyż nie wszystkie wierzytelności jednostki administracyjnej są jej długami i nie wszystkie długi stanowią na odwórt równocześnie wierzytelności jednostki administracyjnej, a więc w żaden sposób, sum stanowiących wierzytelności jednostki administracyjnej, nie można zaliczyć na pokrycie jej długów, jak również długi jednostki administracyjnej nie wpływają żadną miarą na zmniejszenie jej wierzytelności.

Logicznie więc biorąc, należałoby poprzestać na zesumowaniu rubryki „winien" i rubryki „ma", a tylko dla sprawdzenia, czy księgowania uskuteczniane były prawidłowo, porównywać bez uwidocznienia tego w rejestrze wierzytelności, czy różnica rubryk „Ogólna suma należności wierzytelności" i „Ogólna suma należności długów" jest zgodna z różnicą rubryk „winien" i „ma"

Równocześnie rozpatrując wzór „Dziennika obrotów pieniężnych" i „Rejestru wierzytelności i długów" dojdziemy do wniosku, że wykonanie zamknięcia „Rejestru wierzytelności i długów" w ten sam sposób, jak i „Dziennika obrotów pieniężnych" jest niemożliwem, gdyż w „Dzienniku obrotów pieniężnych po podpisaniu sumy mniejszej pod większą w rubrykach „przychód" i „rozchód" otrzymujemy różnicę, która przy prawidłowem — rachunkowo — przeprowadzeniu wpisów, musi być zgodna ze stanem końcowym rubryki „Saldo ogólne", wyrzuconej po zaksięgowaniu ostatniej zaszłości przychodowej, lub rozchodowej, dla otrzymania której nie potrzebujemy, przy robieniu zamknięcia dziennika obrotów pieniężnych w odnośnej rubryce przeprowadzać żadnego działania, podczas gdy „Rejestr wierzytelności i długów" posiada dwie rubryki na ogólną sumę należności, a to osobno dla długów i osobno dla wierzytelności i dla uzyskania salda należy przy zamknięciu wykonać odejmowanie sum z tych rubryk, równolegle z odejmowaniem sum, z rubryk, „winien" i „ma".

2) Kontoteka osobowa t. j. dział III „Kontoteki wierzytelności i długów" służyć ma do zobrazowania zadłużenia poszczególnych osób, u których jednostka administracyjna ma należności, oraz wysokości pretensyj osób, którym jednostka administracyjna jest winna pewne kwoty, czy to z tytułu przyjętych do ściągnięcia należności, czy też niewypłaconych tym osobom należności.

Na poszczególnych kartach kontoteki osobowej, stanowiących konta osobowe dłużników i wierzycieli jednostki administracyjnej, wpisuje się w chronologicznym porządku długi ciążące na dotyczącym, lub jego pretensje do jednostki administracyjnej, oraz wszystkie potrącenia lub wpłaty, dokonywane na poczet tych długów lub wierzytelności.

Jak wykazała praktyka dotychczasowa, ten sposób ujęcia długów i wierzytelności danej osoby fizycznej lub prawnej, daje wprawdzie ogólny obraz obciążenia odnośnego lub jego pretensyj, utrudnia jednakowoż orjentację co do postępu zaspakajania poszczególnych długów lub wierzytelności, w miarę dokonywanych potrąceń, lub wpłat, gdyż zaszłości te, wpisywane, bez względu na to, na poczet jakiej należności mają być zaliczone, w porządku chronologicznym, nie pozwalają, w razie zbiegu kilku długów lub wierzytelności na koncie tej samej osoby, ustalić, bez robienia wyciągu, stanu każdego poszczególnego długu lub wierzytelności. Chcąc więc wiedzieć, jak przedstawia się stan poszczególnych należności, prowadzą płatnicy niezależnie od oficjalnego rejestru wierzytelności i długów z kontotekami wierzytelności i długów, dodatkowo ewidencję wierzytelności i długów według wzoru obowiązującego w poprzedniej rachunkowości. W ten tylko sposób

jest płatnik jedn. adm. w stanie orjentować się, na poczet jakiej należności w pierwszej kolejności ma uskuteczniać potrącenia, oraz w jakiej wysokości i jaki dług lub wierzytelność zostały już zaspokojone.

Tak więc nowy system ewidencjonowania wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych zwiększył niewspółmiernie ilość księgowań na tym dziale, nie przynosząc specjalnie korzyści w postaci dostarczenia materjału do szybkiej orjentacji, dla zdobycia której, zmuszony jest płatnik jednostki administracyjnej prowadzić nieprzewidzianą przepisem, ale faktycznie konieczną, podręczną, przejrzystą ewidencję wierzytelności i długów.

Przyjąwszy wypadek, że dana osoba, dla której w rejestrze wierzytelności i długów płatnik jednostki administracyjnej otworzył konto osobowe, będzie mieć zobowiązania w stosunku do jednostki administracyjnej, a równocześnie, z tytułu przyjętej po myśli obowiązujących przepisów do ściągnięcia przez jednostkę administracyjną wierzytelności, należność na rachunku osób trzecich, to przez dokonanie wpisów wynikających ze sposobu zestawienia wzoru kontoteki i zasad buchalterji handlowej, otrzymamy zupełnie nieprawdziwy obraz obciążenia konta danej osoby, gdyż prywatna jej wierzytelność wpłynie na rachunkowe zmniejszenie, lub nawet wyrównanie długu skarbowego, albo też dług skarbowy wpłynie na zmniejszenie wierzytelności prywatnej danej osoby, lub spowoduje rachunkowe sprowadzenie jej do zera, jeśli wierzytelność i dług przypadkowo będą sobie równe. Wprawdzie logicznie biorąc będzie to przedstawiać rzeczywisty obraz porównawczego zestawienia pokrycia długów należnościami, lecz dla płatnika będzie to stanowić tylko zaciemnienie faktycznego stanu rzeczy, przez zbilansowanie wzajemne należności, nie mających ze sobą nic wspólnego i nie mogących faktycznie wpływać wzajemnie na siebie. W konsekwencji może to spowodować zaprzestanie ściągania potrąceń przez płatnika na poczet długów skarbowych ciążących na danej osobie, przy równoczesnem zaniechaniu dokonywania wpłat na poczet jej wierzytelności, z powodu rachunkowego wyrównania długów wierzytelnościami.

Na przykładzie przedstawiałoby się to następująco:

Liczba porz.	Data		Rejestr wierzyt. i długów		Dziennik obrotów pieniężnych		Nazwa rachunku	Data powstania należności	Liczba dowodu	Treść	Winien		Ma	
	dzień	mies.	Strona	Nr bież.	Strona	Nr bież.					Zł.	gr	Zł	gr
1	10	IV	1	1	10	150	Uposażenie	1.II	75	Przypisane do zwrotu	100	—		—
2	10	IV	1	2	10	151	R-k osób trzecich	1.III	76	Przyjęto do ściągnięcia			150	—
3										Stan na dz. 30.IV	100	—	150	—
4										Odjąć			100	—
5										Saldo na			50	—

Z tego krótkiego przykładu widzimy, że wprowadzenie wspólnej dla działu I i II kontoteki osobowej działu III, jest chybionym pomysłem lub też sprawa założenia i prowadzenia tej kontoteki nie została jasno sprecyzowana w przepisach J. A.—1 cz. II. § 171 ptk. 3 mówi bowiem o kontotece wspólnej dla działu I i II, zaś instruk-

cja w słowach niezupełnie jasnych powiada, że „karty tej kontoteki zakłada się według osób dłużników obciążonych wierzytelnościami, oraz instytucyj i osób, względem których jednostka administracyjna ma zobowiązania dłużne". Słowo „oddzielnie" znajdujące się w pierwszym wierszu punktu VI instrukcji może odnosić się albo do okresu budżetowego, albo też być zastosowanem do dalszego ciągu tego punktu, skutkiem czego należałoby prowadzić osobne karty dla dłużników i osobne dla wierzycieli bez względu na to, że mogą niemi być te same osoby. W tym wypadku będzie jednak zachodzić sprzeczność z treścią § 176, nakazującego prowadzić wspólną dla działu I i II kontotekę działu III.

3) Objaśnienie co do wypełniania rejestru wierzytelności i długów, zawarte w instrukcji w słowach: w rubryce „winien" wpisuje się kwotę wpłat, potrąceń lub umorzeń wierzytelności i długu. W rubryce „ma" wpisuje się kwoty przypisane do zwrotu i do ściągnięcia z uskutecznieniem analogicznych wpisów przez kalkę kopjową na odpowiednich kartach kontoteki działu I lub II" — sprzeczne jest z treścią § 174 cz. II J. A. — 1, gdyż na kartach kontoteki działu II, należy w myśl § 174 wpisywać w rubryce „winien":

a) nowopowstałe długi jednostki administracyjnej,
b) wierzytelności działów zryczałtowanych. przyjęte do ściągnięcia, podczas gdy — w myśl wyjaśnień zawartych w instrukcji — kwoty przypisane do zwrotu i do ściągnięcia należy wpisywać w rubryce „ma" rejestru wierzytelności i przez kalkę kopjową na odpowiedniej karcie kontoteki działu II w tejsamej rubryce, w której w myśl postanowień § 174 księgować należy:
a) wyrównane długi jednostki administracyjnej,
b) długi jednostki administracyjnej, wyrównane przez umorzenie wierzytelności działów zryczałtowanych, przyjętych do ściągnięcia.

Przyjmując, że rejestr wierzytelności i długów i kontoteki działu I i II należy wypełniać z punktu widzenia ustosunkowania jednostki administracyjnej do dłużników i wierzycieli (przy zastosowaniu pojęć ustalonych zasadami buchalterji) wywnioskujemy, że

a) wpisanie do rejestru i na odpowiednią kartę kontoteki działu I wierzytelności jednostki administracyjnej do rubryki „ma" w wypadku, gdy chodzi o wierzytelność działu niezryczałtowanego, zgodne jest z postanowieniami § 173 ustęp 2 i instrukcją o sposobie prowadzenia rejestru i kontoteki wierzytelności i długów, oraz z zasadami obowiązującemi w buchalterji handlowej.

b) zaksięgowanie do rubryki „ma" rejestru i na odpowiednią kartę kontoteki wierzytelności działu zryczałtowanego, przyjętej do ściągnięcia po myśli postanowień § 173 pkt 2 b, natrafi na trudności w związku z brzmieniem „Instrukcji o wypełnianiu rejestru i kontotek wierzytelności i długów", która nie przewiduje księgowania w rubryce „winien" obciążenia jednostki administracyjnej, jak również wpisanie tej kwoty w tejsamej rubryce rejestru wierzytelności i długów, w której wpisuje się odciążenia poszczególnych osób, spłacających długi swoje w stosunku do jednostki administracyjnej, będzie nielogicznem, gdyż w wypadku, gdy chodzi o wierzytelność działu niezryczałtowanego, wpisy te nie stanowią obciążenia jednostki administracyjntj, a więc w tejsamej rubryce wpisuje się kwoty, mające zupełnie odmienny charakter.

c) zaksięgowanie wpłaty na wyrównanie wierzytelności jednostki administracyjnej lub wierzytelności przekazanej, w rejestrze i na odpowiedniej karcie kontoteki wierzytelności w rubryce „winien", zgodne będzie z zasadami

§ 173 punkt 1 a. i „Instrukcją o wypełnianiu rejestru i kontoteki wierzytelności i długów", oraz zasadami buchalterji.

d) zaksięgowanie długu jednostki administracyjnej w rejestrze i kontotece wierzytelności i długów w rubryce „winien" rejestru i na odnośnej karcie kontoteki działu II, będzie zgodne z postanowieniami § 174 punkt 1 a i zasadami buchalterji, jednak „Instrukcja o wypełnianiu rejestru i kontoteki wierzytelności i długów" nie przewiduje takiego księgowania. Niezależnie od tego nielogicznem będzie wpisywanie tej kwoty do tejsamej rubryki, w której wpisuje się kwoty, zaliczone na spłatę wierzytelności, uiszczane przez dłużników jednostki administracyjnej.

e) zaksięgowanie w rubryce „winien" rejestru i odpowiedniej karty kontoteki długów wierzytelności działów zryczałtowanych, przyjętej do ściągnięcia, — o czem mówiłem już w punkcie b — będzie niezgodnem z treścią „Instrukcji o wypełnianiu rejestru i kontoteki długów", gdyż instrukcja ta nie przewiduje takiego księgowania i nielogicznem będzie wpisywanie jej w rejestrze do rubryki, w którą wpisuje się wpłaty uiszczone przez dłużników na poczet wierzytelności jednostki administracyjnej.

f) zaksięgowanie w rejestrze i na odpowiedniej karcie kontoteki długów do rubryki „ma" kwot spłaconych długów jednostki administracyjnej będzie zgodnem z postanowieniami § 174 pkt. 2, lecz nieprzewidziane jest w „Instrukcji o wypełnianiu rejestru i kontoteki długów", a również nielogicznem będzie wpisywanie jej w rejestrze do rubryki, do której wpisuje się należności z tytułu wierzytelności jednostki administracyjnej.

Ujęte w dotychczasowych moich wywodach niedomówienia i sprzeczności w postanowieniach J. A. — 1, odnośnie prowadzenia „Rejestru i kontoteki wierzytelności i długów", powodują w jednostkach administracyjnych trudności w prowadzeniu ewidencji wierzytelności i długów i czynią wartość prowadzonego rejestru wątpliwą. Niezależnie od tego i abstrahując od własnego zdania, o bezwzględnej konieczności najdokładniejszego rejestrowania wszelkich wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych, zaznaczę, że na ogół jednostki administracyjne uskarżają się na ogrom pracy związanej z rejestracją wierzytelności, zwłaszcza potrąceń bieżących, co do których niema w postanowieniach J. A — 1 wyraźnej wskazówki, czy należy je rejestrować i w jaki sposób (czynsz mieszkaniowy, za opał przy centralnem ogrzewaniu i t. p., które potrąca się jednorazowo).

Przechodząc do porównania przepisów o prowadzeniu rejestracji wierzytelności i długów w jednostkach administracyjnych z postanowieniami odnoszącemi się do rejestru wierzytelności i długów organów asygnujących, prowadzonego w myśl przepisu Fin. 2, obowiązującego Kier. Admin. Pieniężnej i załącznika Nr. 1 do P. S. J. A. — 1 cz. II — natrafimy na dalsze niezgodności W myśl bowiem postanowień § 167 Fin. 2, do swego rejestru wierzytelności wciągać winien Kierownik Administracji Pieniężnej kwoty usterkowane orzeczeniami cenzuralnemi, jako zawieszone i nieuznane, oraz wierzytelności i długi nie wynikające z orzeczeń cenzuralnych, a przypisane do zwrotu w drodze postępowania administracyjnego, podczas gdy załącznik Nr. 1 do cz. II J. A — 1 § 6 pkt. 2 postanawia, że nakazu przeprowadzenia dochodzeń administracyjnych nie wydaje się w wypadku natychmiastowego dobrowolnego odszkodowania. W tym wypadku odpadnie w jednostce administracyjnej konieczność dokonania wpisu do rejestru wierzytelności i długów, którego saldo wobec tego nigdy nie będzie zgodne z rejestrem Kierownika Adm. Pieniężnej.

Również ze względu na to, że jednostka administracyjna nie jest obowiązaną wciągać do swego rejestru wierzytelności i długów, kwot zawieszonych orzecze-

niem, podczas gdy Kier. Adm. Pien. musi je po myśli postanowień § 167 Fin. 2 — wciągać do swego rejestru na koncie jednostki — powstanie dalsza niezgodność rejestru Kier. Adm. Pien. i jednostki administr.

W myśl postanowień § 174 Fin — 2 p. 16, 17 i 18, obowiązany jest Kier. Adm. Pien. przy wykonywaniu cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych badać, czy potrącenia na poczet wierzytelności i długów uskuteczniane są prawidłowo i terminowo i czy niepotrącanie wierzytelności skarbowych jest uzasadnione. Do wykonania tych zadań nie posiada on warunków, gdyż w myśl postanowień Rozdziału VIII cz. II J. A — 1, do sprawozdania rachunkowo-kasowego jednostki administracyjnej nie wchodzą odpisy kontotek z rejestru wierzytelności i długów, a w swym rejestrze prowadzi Kier. Adm. Pien., wierzytelności w stosunku do jedn. adm. globalnie. Zadanie to może więc Kier. Adm. Pien. wykonać tylko przy rewizji gospodarki pieniężnej jednostki administracyjnej przez wgląd na miejscu.

Chcąc usunąć omówione wyżej niedomagania w zakresie rejestracji wierzytelności i długów jednostki administracyjnej należałoby:

1) Zaprowadzić a) oddzielny rejestr wierzytelności
b) oddzielny rejestr długów.

Wzór dla obydwóch rejestrów byłby jednakowy, a różnić winienby się od dotychczasowego tylko tem, że na ogólną sumę należności byłaby tylko jedna rubryka i pod określeniem tem możnaby dopisywać ręcznie (obecnie wpisane w poszczególnych rubrykach) słowa „wierzytelności" lub „długów" zależnie od przeznaczenia karty. Możnaby też wydrukować oddzielnie wzory rejestru z oznaczeniem „wierzytelności" i oddzielnie „długów", względnie mógłby pozostać (aż do wyczerpania druków) obecny wzór z tem, że w rejestrze wierzytelności skreślałoby się rubrykę „długów", a w rejestrze długów rubrykę „wierzytelności". Tym sposobem uniknęłoby się podpisywania pod kwotami nowo-powstających wierzytelności — kwot spłaconych długów i pod kwotami nowo-powstających długów — kwot zaspokojonych wierzytelności, oraz wyciągania sum niemających absolutnie żadnego logicznego i praktycznego znaczenia, lecz będących fikcyjną sumą arytmetycznie zliczonych składników, bez względu na ich algebraiczną wartość. Przy zamknięciu rejestrów wierzytelności i długów, otrzymywałoby się rzeczywisty obraz stanu tychże i postępu realizacji w tym dziale.

2) Wzory kontotek działu I i II pozostałyby bez zmiany,

3) Wzór dla kontoteki działu III (osobowej) musiałby ulec gruntownej reformie w kierunku praktycznego przystosowania do celu, jakiemu winien odpowiadać.

Proponuję mianowicie przyjęcie wzoru, jak na stronie 108, w którym równocześnie przeprowadzam kilka przykładowych wpisów.

Ponieważ karty kontoteki osobowej wypełnia się odręcznie, więc zastosowanie proponowanego wzoru nie nastręczy żadnych trudności i nie pociągnie za sobą dalej idących zmian.

Dzięki zastosowaniu tego wzoru uzyskałoby się w jednostkach administracyjnych możliwość szybkiej orjentacji co do postępu zaspakajania poszczególnych wierzytelności i długów, przyczem naturalnie dla poszczególnych osób należałoby prowadzić oddzielną kontotekę ich długów i oddzielną ich wierzytelności, dla uniknięcia sumowania kwot o odwrotnem znaczeniu.

4) Przepis J. A — 1 Część II w paragrafach omawiających wypełnianie Rejestru i kontotek wierzytelności i długów należałoby zmienić następująco:

a) w § 172 — zamiast słowa „i" wstawić słowo „lub" względnie w §§ 173 i 174,

Nazwisko i imię .... Wzór Nr. 30 do J. A.—1. Cz. II.

KONTOTEKA OSOBOWA

Wiersz.	Data: Dzień	Data: Miesiąc	Rejestru wierzyt. lub dług: Str.	Rejestru wierzyt. lub dług: Nr. bież.	Dziennik obrotów pieniężnych: Str.	Dziennik obrotów pieniężnych: Nr. bież.	Nazwa rachunku	Data powstania należności	L. dowodu	Treść	Ogólnie: Winien Zł.	Ogólnie: Winien gr.	Ogólnie: Ma Zł.	Ogólnie: Ma gr.	W tem na należność X: Winien Zł.	X: Winien gr.	X: Ma Zł.	X: Ma gr.	W tem na należność Y: Winien Zł.	Y: Winien gr.	Y: Ma Zł.	Y: Ma gr.
1	1	6	1	1	10	130	Koszty podróży	Przyp. do zwr. diety	1	Diety nieuznane	100	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—
2	1	6	1	2	10	131	Wyżywienie ludzi	10.V	2	Przekazano z 4 Okr. Szpitala	250	—	—	—	—	—	—	—	250	—	—	—
3	1	7	1	3	15	250	„	1.VII	3	Potrącono	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	50	—
4	1	7	1	4	15	251	Koszty podróży	1.VII	4	„	—	—	30	—	—	—	30	—	—	—	—	—

UWAGA: Określenia „Należność X” i Należność Y” oznaczają poszczególne długi ciążące na dotyczącym.

gdzie mówi się o rejestrze wierzytelności i długów — skreślić w § 173 słowa „i długów" w wierszu 3, a w wierszu ostatnim po słowie „winien" dodać słowa „rejestru długów", zaś w § 174 dodać w punkcie 1 b po słowach w „rubryce ma" słowa „rejestru wierzytelności, oraz", a w tytule słowa „wzór Nr. 30".

b) w § 175 wszędzie gdzie mówi się o karcie kontoteki osobowej, zamiast słowa „w rubryce" należałoby wpisać słowa: „w rubrykach należność ogólna i należność danego długu, lub wierzytelności".

W „Instrukcji o prowadzeniu rejestru i kontoteki wierzytelności i długów", należałoby:

1) w tytule dodać numer wzoru kontoteki osobowej działu III, zmieniając brzmienie nawiasu następująco" (Wzory 3, 4 i 30)",

2) wszędzie, gdzie jest mowa o rejestrze wierzytelności i długów, wpisać zamiast słowa „i" słowo „lub".

3) w ustępie II odstęp 2 w wierszu trzecim od dołu, zdanie zaczynające się od słowa „W rubryce winien" skreślić całkowicie do końca ustępu, a w to miejsce wpisać zdanie o brzmieniu następującem: „W rubryce, winien" rejestru wierzytelności wpisuje się kwotę wpłat, potrąceń lub umorzeń wierzytelności oraz sumy wierzytelności działów niezryczałtowanych, przekazane do ściągnięcia innym jednostkom administracyjnym". W rubryce „winien" rejestru długów wpisuje się kwoty nowo-powstałych długów jednostki administracyjnej i wierzytelności działów zryczałtowanych przyjętych do ściągnięcia z innych jednostek administracyjnych, przy równoczesnem zaksięgowaniu ich w rubryce „ma" rejestru wierzytelności i odpowiedniej karty kontoteki działu I. W rubryce „ma" rejestru wierzytelności wpisuje się kwoty przypisane do zwrotu i przyjęte do ściągnięcia. W rubryce „ma" rejestru długów" wpisuje się kwoty spłaconych długów jednostki administracyjnej".

4) w ustępie VI na końcu odstępu 1 po słowie „dłużne" dodać: „oddzielnie dla wierzytelności i oddzielnie dla długów".

W odstępie 2 na końcu po słowie „Odręcznie" dodać „z tem, że to co na odnośnej karcie kontoteki działu I lub II wpisano w rubrykę „ma", pisze się na kartach kontoteki osobowej w rubryce „winien", a to co tam wpisano w rubryce winien pisze się w kartach kontoteki osobowej w rubryce „ma".

5) teczkę wzorów do Części II J. A — 1 uzupełnić proponowanym wzorem kontoteki osobowej wierzytelności i długów, jako wzorem Nr. 30.

6) ze względu na brzmienie § 167 Fin. 2 — nakazującego Kier. Adm. Pien. wciągać do rejestru wierzytelności i długów, jako swą wierzytelność w stosunku do jednostek adm. kwoty zawieszone i nieuznane orzeczeniami cenzuralnemi, należałoby dla uniknięcia omówionej przezemnie wyżej niezgodności między rejestrem Kier. Adm. Pien. a rejestrem jedn. adm. uzupełnić §§ 91, 92 i 96 cz. II J. A — 1 następująco:

a) w § 91 po słowach „osób trzecich" dodać słowa: „oraz kwoty zawieszone i nieuznane orzeczeniem cenzuralnem przez Kier. Adm. Pien."

b) w § 92 dodać punkt 4 o brzmieniu następującem „z zawieszenia, lub nieuznania orzeczeniem cenzuralnem Kier. Adm. Pien. wydatków wykazywanych przez jednostkę administracyjną w jej sprawozdaniu rachunkowo-kasowem"

c) w § 96 dodać punkt o brzmieniu następującem, „dodatkowego uznania przez Kier. Adm. Pien. zawieszonego, lub nieuznanego orzeczeniem cenzuralnem wydatku".

Uwaga: Potraktowanie kwot nieuznanych, jako dług jedn. adm. uzupełni logicznie § 28 cz. II J. A. — 1 pkt. 1, podczas gdy dotychczas jedn. adm. po-

wołując się na § 29 pkt. 1 uważają je za sumy zwrotne. Wyjaśnienia ogłoszone w Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 5/30 poz. 47, odnośnie traktowania kwot nieuznanych i zawieszonych przez kier. Admin. Pien. w jedn. adm. nie wpływają w zupełności na moje stanowisko zajęte w niniejszem, ponieważ nie zawierają one postanowienia unieważniającego punkt 1-szy § 28 Cz. II J. A. — 1, względnie nie rozwijają jasno myśli przewodniej.

7) W związku z brzmieniem § 174 Fin. — 2 punkty 16, 17 i 18 należałoby:

a) uzupełnić Rozdział VIII. Części II J. A. — 1 w § 189 punktami:
8-mym, o brzmieniu „Odszkodowania za straty i świadczenia materjałowe",
9-tym, o brzmieniu „Należności osób trzecich",
10-tym, o brzmieniu „Sum zawieszonych i nieuznanych",
11-tym, o brzmieniu „Sum przypisanych do zwrotu",

b) w paragrafie 190 po słowie „sprawozdawczy" dodać przecinek i słowa: „z dołączeniem odpisów kontotek wierzytelności i długów z grupy I i II".

Przez zastosowanie zmian omówionych w punktach 1 — 7 uzyskałoby się bezwarunkową zgodność rejestrów wierzytelności i długów jednostek administracyjnych i Kierowników Administracji Pieniężnej, a każda niezgodność wpadałaby natychmiast w oko, zmuszając do poszukiwania przyczyny jej istnienia, ze strony Kier. Adm. Pien. aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Nastąpiłoby też rozdzielenie na logicznie odrębne dwie całości, obecnie złączonych w jedną, wierzytelności i długów, przez co obraz faktycznego stanu rzeczy byłby zupełnie jasnym. Równocześnie przez dostarczenie Kier. Adm. Pien. danych dostatecznych do tego. umożliwiłoby mu się spełnienie zadań nałożonych na niego postanowieniami § 174 Fin. — 2, punkty 16, 17 i 18.

Przez dołączenie do sprawozdania rachunkowo-kasowego kart kontoteki rachunku 14 grupy III uzyskałby ponadto Kier. Adm. Pien. bezpośredni wgląd w rodzaj przyjmowanych wierzytelności prywatnych i mógłby wpływać swoją interwencją na odciążenie płatników od bardzo często zbytecznej, a żmudnej pracy załatwiania wszelakiego rodzaju pretensyj kupców - spryciarzy, uzyskujących, swą natrętnościąę zgodę dowódców, lub bezpośrednio kupujących, zabezpieczenia ściągnięcia należności za wmuszony wprost towar, potrącaniem tej należności przez płatników. Z doświadczenia zdobytego przy rewizjach i z meldunków płatników wiem, że praca związana z rozliczeniem i rozesłaniem wszystkich potrąconych należności osób trzecich zajmuje płatnikom kilka następujących zaraz po wypłacie na pierwszego dni, przeznaczonych postanowieniem § 187 zdanie ostatnie Cz. II J. A. — 1, na opracowanie sprawozdania rachunkowego, które winno odejść z jednostki administracyjnej do dnia 6-go po upływie miesiąca sprawozdawczego. Skutkiem jednak przeciążenia płatników pracą przy likwidacji wierzytelności osób trzecich wynikają opóźnienia, lub błędy w zestawieniu sprawozdania rachunkowo-kasowego.

Por. int. Tarkowski.

Księgowanie kwot zawieszonych i nieuznanych.

Por. Czyżewski.

W artykule por. int. Stanisława Tarkowskiego „Księgowanie kwot zawieszonych i nieuznanych" w zeszycie 17 „Przeglądu Intendenckiego" stwierdziłem wiele nieścisłości.

Zgadzam się z wywodami autora, podanemi na wstępie ogłoszonego artykułu o znaczeniu celowości wpisów dotyczących rachunku 15 gr. III, natomiast nie mogę zgodzić się z zawiłą interpretacją przepisów J. A. — 1. Pragnę zatem podkreślić te nieścisłości i udzielić własnych wyjaśnień.

Na str. 121 ust. 3 autor wyjaśnia: „Na podstawie takiego orzeczenia cenzuralnego wdraża dowódca jednostki administracyjnej i t. d." Nie koniecznie, wyrównanie bowiem rachunku 15 gr. III można uskutecznić przez: 1) dodatkowe uznanie, 2) wpłatę gotówką, 3) przypisanie do zwrotu. Zatem płatnik jednostki administracyjnej powinien, zależnie od powodu zawieszenia względnie nieuznania wydatku, wybrać jeden z powyższych trzech sposobów wyrównania tego rachunku: ad 1) przedstawić wymagane orzeczeniem wyjaśnienia względnie uzupełnić formalności, ad 2) wezwać wyraźnego dłużnika do zwrotu nadpłaconej kwoty (J. A. — 1 Cz. II § 163 pkt. 1a) względnie podpisania przez niego deklaracji na dobrowolną zgodę dokonania potrąceń z uposażenia, ad 3) przedstawić dowódcy jednostki administracyjnej wyciąg z orzeczenia cenzuralnego i prosić o zarządzenie przeprowadzenia dochodzeń administracyjnych.

Str. 121 ust. 4 uzupełniam wyjaśnieniem, że wszelkie wpisy memorjałowe uskutecznia płatnik na podstawie sporządzonego „dowodu wpłaty" i „potwierdzenia wpłaty" jako dowodów ostatecznych (J. A. — 1 Cz. I § 72 pkt. 2).

Str. 121 ust. 5 i 6. Żadnych wpłat do Kasy Skarbowej z tytułu zawieszonych względnie nieuznanych kwot płatnik nie uskutecznia, ponieważ nie może wpłacać kwoty, której odmówiono pokrycia i niewyasygnowano, natomiast kwoty wpłacone lub potrącone z uposażenia przyjmuje tylko jako zwrot dokonanego wydatku z ogólnych zasobów pieniężnych, ściślej na wyrównanie rachunku 15 gr. III (J. A — 1 Cz. II § 163 pkt. 1a) względnie rachunku 16 gr. III (J. a — 1 Cz. II § 164 pkt. 1 a). Wyjaśnienie to zresztą pokrywa się z następnemi wywodami autora na str. 122 ust. ostatni.

Przechodzę teraz do sprostowania błędów podanych przez autora w przykładach.

Str. 124 rachunki 1 i 3 gr III. Po wpisaniu kwoty 200 zł. na przychód na rachunku 3 gr. I należy rachunki te zamknąć na „zero" (zbilansować), bez wpisywania memorjałowego kwoty 100 zł. na przychód rachunku 1 gr. I i na rozchód rachunku 3 gr. I, natomiast formalnie wypłaconą mjr. X kwotę 100 zł. tytułem dodatku ćwiczebnego należy rozchodować z rachunku 1 gr. I i na podstawie sporządzonego „dowodu wpłaty" przyjąć tę kwotę na przychód rachunku 16 gr. III. Mjr. X otrzymuje dowód „potwierdzenia wpłaty".

Następnie widoczny błąd na stronicy 125 wzór „Rejestr wierzytelności, konto podróży". Wpisy należy uskuteczniać odwrotnie: rachunek ten „Ma" 200 zł. i „Winien" 100 zł. Zwykłe zasady buchalterji i przepis J. A — 1 Cz. II § 173 pkt. 2 wyraźnie to nakazują.

Wpisy na rachunku osobowym mjr. X przeprowadzono prawidłowo.

Przy tej okazji podaję praktyczny sposób łatwego orjentowania się co do uskuteczniania wpisów w rubryce „Winien" i „Ma" kontoteki wierzytelności (zielony kolor), mianowicie: każdy wpis dziennika obrotów pieniężnych na rachunku 8 względnie 16 gr. III na rozchód odpowiada zawsze rubryce „Ma" kontoteki „wierzytelności" i odwrotnie, wpisy w dzienniku obrotów pieniężnych na tych rachunkach w rubryce „przychód" zawsze odpowiadają rubryce „winien" kontoteki „wierzytelności", to znaczy obroty na rachunkach 8 i 16 gr. III dziennika obrotów pieniężnych w każdym wypadku są podstawą do wpisów w kontotece „wierzytelności", (przez rejestr). Dla orjentacji podaję na stronie następnej wykres do przepisu J. A. — Cz. II rozd. IV i VI (Wierzytelności i długi).

Przechodząc z kolei do następnych wyjaśnień autora (str. 126) o zausterkowanych należnościach na rzecz Skarbu z tytułu potrąconego podatku względnie opłat emerytalnych, stwierdzam zupełnie błędną interpretację przepisów. Należności te nie mają nic wspólnego z rachunkiem 1 gr. I (uposażenie) i niezależnie od tego w jakiej wysokości zostały potrącone, stan rachunku 1 gr. I nie ulegnie żadnej zmianie.

Twierdzenie autora, że niepotrącona należność podatku stanowi nadpłaconą należność uposażenia jest błędne, ponieważ na rachunku 1 gr. I księguje się na rozchód całkowite należności uposażenia (brutto), a należności na rzecz Skarbu przyjmuje się (wpłaca płatnik) na podstawie sporządzonego „dowodu wpłaty" na przychód na rachunku 7 gr. III.

Z tego wynika, że dla wyrównania zausterkowanych należności podatku dochodowego niema potrzeby i nie należy posługiwać się rachunkiem 1 gr. I, natomiast należy zausterkowaną należność na rzecz Skarbu zaksięgować na „przychód" na rachunku 7 gr. III i na „rozchód" na rachunku 15 gr. III (J. A. 1 Cz. II § 163 pkt. 2).

Po wyrównaniu tej kwoty na rachunku 15 gr. III w sposób, jak podano wyżej na wstępie, kwotę tę należy wpłacić do Kasy Skarbowej z rachunku 7 gr. III jako należność podatku dochodowego, a nie zwrot nadpłaconego uposażenia, jak podaje autor na str. 127 wiersz 2 od góry.

Co do końcowych rozdziałów artykułu autora zastrzeżeń nie mam.

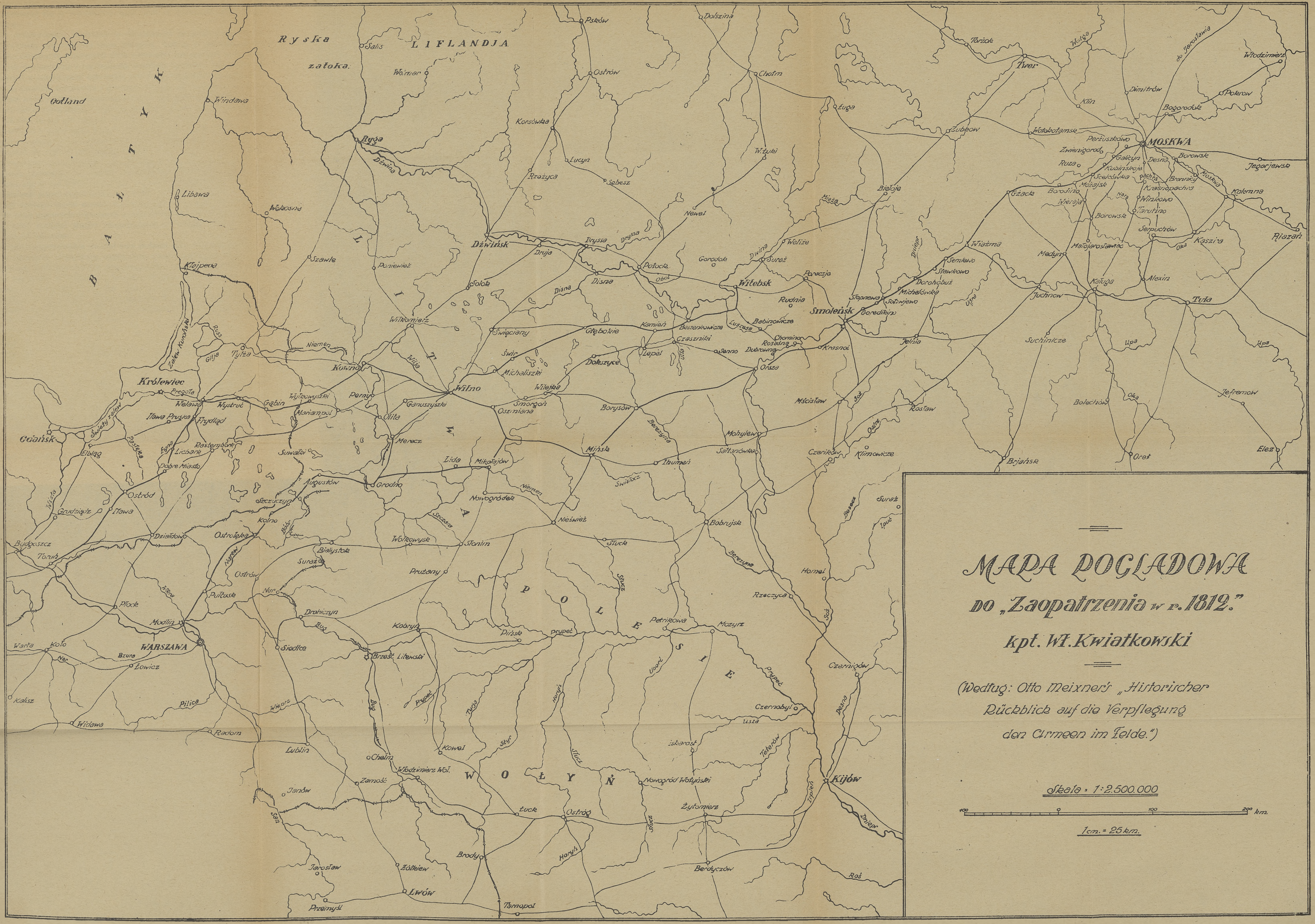
Por. int. Tarkowski.

W odpowiedzi na uwagi por. Czyżewskiego do mojego artykułu, zamieszczonego w zeszycie Nr. 17 „Przeglądu Intendenckiego" wyjaśniam:

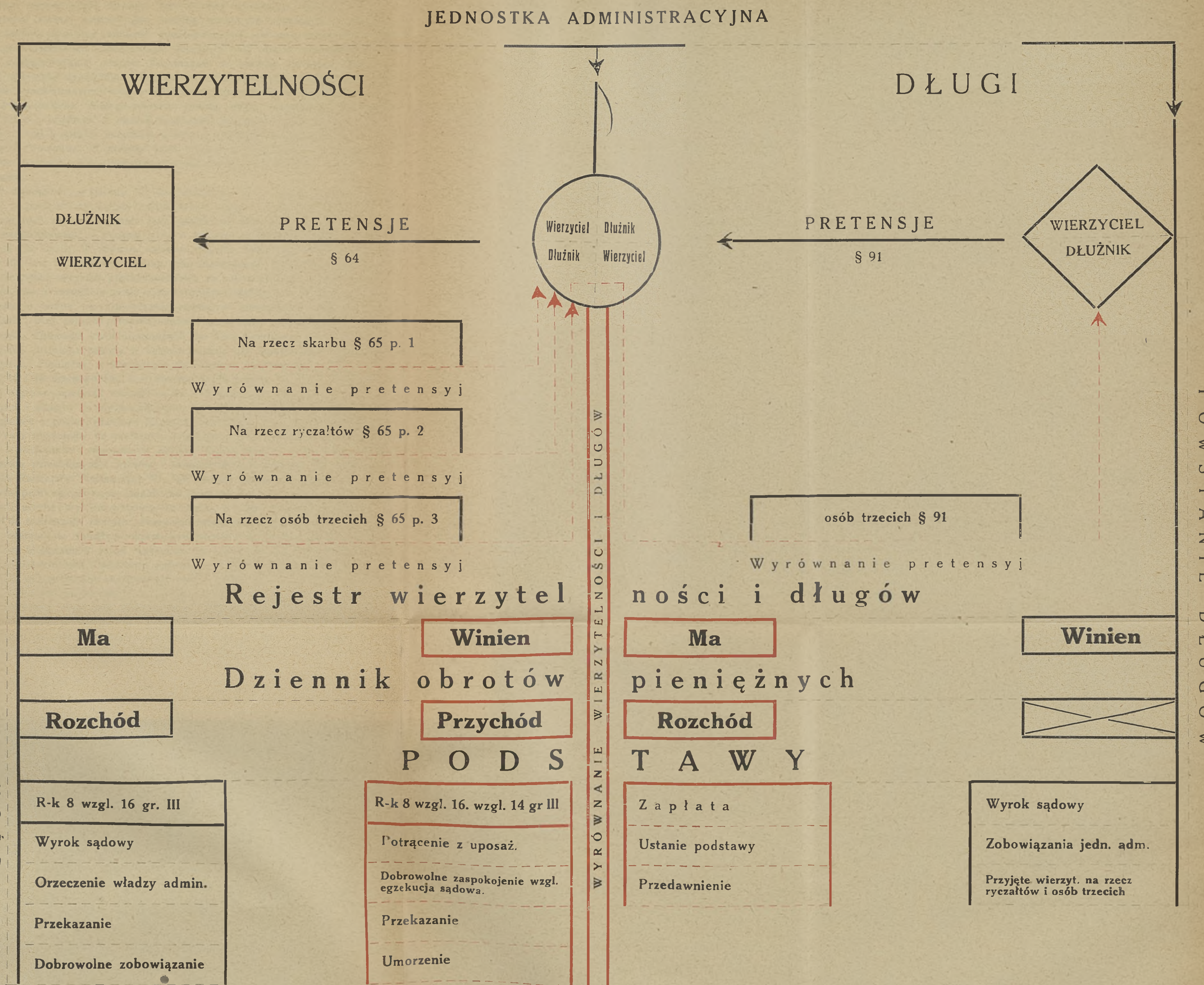
1) Na stronie 121 ustęp 3 ograniczyłem się do określenia, że „na podstawie orzeczenia cenzuralnego wdraża dowódca jednostki administracyjnej dochodzenia", gdyż:

a) na stronie 123 w nawiasie w wierszach pierwszym do trzeciego od góry mówię, że, „dochodzeń nie przeprowadza się w stosunku do kwot, które mogą być dodatkowo uznane", a więc zarzut por. Czyżewskiego uwidoczniony pod 1. p. 1 w tej uwadze uważam za przedwcześnie postawiony przy czytaniu mojego artykułu na stronie 121 i nieusunięty z niewiadomych mi powodów, mimo poruszenia tej sprawy później na stronie 123. Uważam, że artykuł traktować trzeba jako jedną całość i nie można wymagać, aby w jednem zdaniu było odrazu wszystko powiedziane.

b) w czasie, kiedy pisałem mój artykuł, nie mieliśmy jeszcze załącznika Nr. 1 do Cz. II J. A. — 1, omawiającego postępowanie w razie szkód i strat, który w § 6 pkt. 2 dopuszcza możliwość natychmiastowego dobrowolnego odszkodowania, przedstawiającego równowartość skody lub straty, bez przeprowadzania dochodzeń administracyjnych. Obecnie zgadzam się w zupełności z punktem widzenia por. Czyżewskiego, wyłuszczonym w punkcie 2, niemniej jednak fakt tak późnego ogłoszenia postępowania w wypadku szkód i strat, jako załącznika do J. A. — 1, obowiązujących od początku okresu budżetowego, potwierdza moją tezę, że autorowie P. S. J. A. — 1, będąc sami świadomymi wytkniętego sobie celu, nie rozwijali szerzej i przystępniej swych myśli, lecz ujmowali je w lapidarną formę, będącą streszczeniem ich pracy myślowej, czem spowodowane zostały wątpliwości w zastosowaniu nowego systemu rachunkowości.


MAPA POGLĄDOWA
DO „Zaopatrzenia w r. 1812."
kpt. Wł. Kwiatkowski
(Według: Otto Meixner's „Historischer Rückblick auf die Verpflegung den Armeen im Felde.")
Skala 1:2.500.000
100 0 100 200 km.
1 cm. = 25 km.
BAŁTYK
Ryska zatoka
LIFLANDJA
LITWA
POLESIE
WOŁYŃ
Gotland
Windawa
Ryga
Dźwina
Pskow
Ostrów
Twer
Moskwa
Borodino
Kaługa
Tuła
Smoleńsk
Witebsk
Połock
Dźwińsk
Wilno
Kowno
Grodno
Mińsk
Borysów
Berezyna
Mohylew
Bobrujsk
Królewiec
Gdańsk
Toruń
Warszawa
Modlin
Płock
Białystok
Brześć Litewski
Pińsk
Prypeć
Lublin
Radom
Zamość
Łuck
Kowel
Ostróg
Żytomierz
Berdyczów
Kijów
Dniepr
Lwów
Brody
Tarnopol
Przemyśl
Jarosław
Czernihów
Homel
Mozyrz
Słonim
Nieśwież
Nowogródek

WYKRES do przepisu J. A. - 1. Cz. II. Rozdz. IV i VI (Wierzytelności i Długi).



Opracował
W. CZYŻEWSKI porucznik

Wyjaśnienie dane przez por. Czyżewskiego w punkcie 3 tej uwagi, pokrywa się z moim punktem widzenia. Niezrozumiałem dla mnie jednak jest rozumowanie por. Czyżewskiego, który każe płatnikowi prosić dowódcę o przeprowadzenie dochodzeń administracyjnych, względnie przedstawiać Kierownikowi Administracji pieniężnej uzupełniające dowody, lub wzywać wyraźnego dłużnika do zwrotu nadpłaconej kwoty, podczas gdy, według ustalonych rozkazami M. S. Wojsk. zasad, jedynie dowódca jednostki administracyjnej jest uprawnionym do podejmowania jakiejkolwiek obowiązującej decyzji, a cały aparat administracyjny jednostki administracyjnej pracuje bezimiennie w imieniu dowódcy. Nie można zawsze oficjalnie upoważniać płatnika do występowania z prośbą do dowódcy jednostki administracyjnej w sprawach urzędu, zwłaszcza że płatnik jest organem pracy kwatermistrza. Mojem zdaniem płatnik może, występować do dowódcy swego tylko z prośbami w swoich osobistych sprawach (urlop, zaliczka na uposażenie i t. p.) a sprawy urzędowe winien jest referować kwatermistrzowi, który referuje je dowódcy. W świetle tych wyjaśnień, obowiązki wymienione przez por. Czyżewskiego, jako obowiązki płatnika, spadają na dowódcę jednostki administracyjnej.

2) W ustępie 4 na stronie 121 nie mówiłem nic o sporządzaniu „dowodów wpłaty" i „potwierdzeń wpłaty", gdyż, jak to wyjaśnia sam por. Czyżewski, sporządzanie tych dowodów ustala jako zasadę obowiązującą ogólnie do każdego wpisu memorjałowego — przepis J. A. — 1, czyni to jednak nie w § 72 Części I, lecz w § 117 Cz. II. W żadnym dalszym artykule, przy omawianiu dokonywania wpisów nie jest ta sprawa poruszoną, jako dostatecznie wyjaśniona i niewątpliwa. Ja zaś w swoim artykule postawiłem sobie za cel omówienie rzeczy wątpliwych dla płatników i rozmaicie przez nich interpretowanych, jak to miałem możność stwierdzić w czasie przeprowadzania rewizji w jednostkach administracyjnych na miejscu i przy przeprowadzaniu cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych.

3) Zasada wpłacania kwot nieuznanych do Kasy Skarbowej, po ściągnięciu ich z dłużników, ustalona została w naszym rejonie dla umożliwienia Kierownikowi Administracji Pieniężnej wykonywania obowiązków nałożonych na niego w § 242 pkt. 15, 16 i 18 dawnego Fin. 1, a obecnie § 174 punkty 16, 17 i 18 Fin. 2, gdyż z braku odpisów kontotek rachunków 15 i 16 grupy III i działu I kontoteki wierzytelności i długów w sprawozdaniach rachunkowych jednostek administracyjnych, zgodnie z postanowieniami Rozdział VIII Części II J. A. — 1, tylko wpłacenie kwoty nieuznanej na rachunek depozytowy Kierownika Administracji Pieniężnej z rachunków obrotowych dawało Kierownikowi Adm. Pien. możność sprawdzenia prawidłowości wpisów i terminowości potrącania. Po ukazaniu się Dziennika Rozkazów Wojskowych Nr. 5/30 zostały postanowienia zawarte w poz. 47 w całej pełni zastosowane, jednak ten Dziennik Rozkazów ukazał się w czasie, kiedy mój artykuł był już przyjęty do druku, a więc poprawki miałem zamiar przesłać do następnego zeszytu „Przeglądu Intendenckiego", nie chcąc zaprzeczać faktowi istnienia w ubiegłym okresie budżetowym w naszym rejonie wyrównywania sum nieuznanych przez wpłacanie na rachunek depozytowy Kier. Adm. Pien. ściągniętych kwot i udzielanie pokrycia z zaliczek asygnowanych przez Kier. Adm. Pien. na podstawie sprawdzenia wpłaty. Wpłaty te traktowane były jako wydatki jednostki administracyjnej. Obecnie system ten nie jest już stosowany, ale równocześnie brak jest Kierownikowi Administracji Pieniężnej danych do wypełnienia zadań wynikających z postanowień Fin. — 2, § 174 punkty 16, 17 i 18.

Zaznaczam, że wpłacenie kwot nieuznanych orzeczeniami cenzuralnemi do Kasy Skarbowej po ich ściągnięciu nie zmienia faktycznego stanu rzeczy, bo czy kwoty

te pozostaną w jednostce administracyjnej, jako jej sumy zwrotne, czy też znajdą się w dyspozycji Kierownika Administracji Pieniężnej, wpływa to w równej mierze na zwiększenie globalnej kwoty kredytów stojących do dyspozycji Kierownika Administracji Pieniężnej w całym zaopatrywanym przez niego rejonie

4) Na stronie 124 w wpisie na rach. 1 grupy I jest faktycznie błąd, prawdopodobnie przez pomyłkę popełnioną przezemnie przy przepisywaniu, gdyż w makularzu zachowanym u mnie na rach. 1 grupy I przeprowadzony jest rozchód 100 zł. jako wypłata majorowi X dodatku ćwiczebnego w dniu 23.9. i wyciągnięte jest prawidłowo ujemne saldo 100 zł.

Rozchód zaś wpisany pod datą 25.9. na rachunku 3 grupy I jest wpłatą do Kasy Skarbowej kwoty zwróconych częściowo należności za podróż służbową, przypisanych do zwrotu majorowi X, po myśli moich wywodów w punkcie 3 niniejszego zamieszczonych.

5) Księgowanie zakwestjonowane przez por. Czyżewskiego na stronie 125 odnośnie wpisów na kontotece działu I. Wierzytelności są faktycznie błędne i sprostowanie miałem przesłać z prośbą o zamieszczenie w najbliższym numerze „Przeglądu Intendenckiego".

6) Odnośnie traktowania kwot zausterkowanego podatku dochodowego i innych temu podobnych należności, podtrzymuję swój punkt widzenia na tej postawie, że preliminarz dochodowy powinien być w pierwszym rzędzie wykonany, jeśli wydatki mają znaleźć pokrycie, a więc podatek dochodowy od uposażeń winien być przez jednostki administracyjne Ministrowi Skarbu wpłacony bez względu na to, czy został we właściwym czasie ściągnięty, czy też dopiero zostanie dodatkowo ściągnięty. Tymczasowo więc winien być, mojem zdaniem, pokryty odrazu po stwierdzeniu faktu z kredytów tego działu, z jakiego płynie uposażenie odnośnego pracownika, a wpłaty ściągnięte z winnego po dochodzeniach administracyjnych względnie nawet wpłacone dobrowolnie przez odnośnego pracownika przy najbliższej wypłacie, stanowić będą już wznowienie kredytów M. S. Wojsk w danym dziale.

Dla poparcia mojego rozumowania:

a) przytaczam fakt nieściągnięcia podatku dochodowego od jednorazowego dodatku na wyekwipowanie od oficerów rezerwy, świeżo mianowanych podporucznikami, który zaszedł w jednej z jednostek administracyjnych naszego rejonu w ubiegłym roku, powodując przewlekłą korespondencję i dochodzenia w tej sprawie, zlikwidowaną tylko przez zastosowanie omówionego w moim artykule sposobu księgowania.

b) omówię postępowanie w razie nieściągnięcia należności na rzecz Funduszu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przyznaje Zakładowi prawo nakładania doraźnych kar na pracodawców, którzy nieuiścili przypadających od zatrudnionych u nich pracowników składek. Jeśli więc po stwierdzeniu w orzeczeniu cenzuralnem przez Kierownika Administracji Pieniężnej niewpłacenia należności za podlegających ubezpieczeniu, dowódca jednostki administracyjnej chce się uchronić od ewentualnej kary ze strony Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, prawnie nałożonej, musi wpłacić zausterkowaną kwotę jaknajprędzej na konto Zakładu. W tym celu musi zaczerpnąć pieniędzy z danego działu budżetu, czyli polecić rozchodować na odnośnym rachunku obrotowym odpowiednią kwotę, zaprzychodować ją na rachunek 13 grupy III i z tego rachunku wpłacić należność w normalnym trybie dla Zakładu. Następnie dopiero wdraża postępowanie przewidziane w Załączniku Nr. 1

do J. A. — 1. Cz. II dla odzyskania na rzecz Skarbu Państwa części przypadającej od pracownika. Zakład otrzymał już swoją należność poprzednio, a więc obecnie rewindykować należy już stratę Skarbu Państwa. Można więc albo wezwać pracownika do zwrócenia omyłkowo nadpłaconej mu przy wypłacie uposażenia kwoty należności na ubezpieczenie, albo, w razie okoliczności uniemożliwiających takie załatwienie sprawy, przypisać kwotę tę do zwrotu winnemu nieściągnięcia jej we właściwym czasie, w trybie postępowania wskazanego w załączniku Nr. 1 do J. A. — 1. Cz. II. W każdym razie ostatecznie będzie to zwrot kwoty nadpłaconego pośrednio uposażenia i jako taki powinien wpływać przez rachunek 16 grupy III. do kasy jednostki administracyjnej. Powinno być zatem jeszcze przed wpłaceniem lub ściągnięciem uskutecznione memorjałowe przeksięgowanie z odnośnego rachunku obrotowego na rachunek 16 grupy III, zaś wpłaty księgowane byc winny na przychód rachunku 16 gr. III. Jak to powiedziałem już w swoim artykule na stronie 126 przy końcu i na początku strony 127, należności te powinny być wpłacone po ściągnięciu, na rachunek dep. K. A. P. po myśli § 28 punkt 1. Cz. II. J. A. — 1. jako wpłacone po miesiącu sprawozdawczym do kasy jednostki administracyjnej.

Zaznaczę tu również, że § 163 Cz. II. J. A. — 1. w punkcie 2, na który powołuje się por. Czyżewski w swych wyjaśnieniach, nie mówi nic o wpisywaniu na rozchód rach. 15 grupy III. należności dochodów skarbowych i należności różnych instytucyj ubezpieczeniowych, nieściągniętych w swoim czasie, omawia bowiem tylko kwoty wydatków zawieszonych, względnie nieuznanych i kwoty niedoborów kasowych, stwierdzonych przy rewizji lub kontroli, a przecież nieściągnięte należności, omówione przezemnie wyżej, nie podpadają pod żadną z wymienionych grup, gdyż nie zostały z tego tytułu jeszcze poczynione wydatki, ani też nie brak przez to gotówki w kasie. Jeśliby więc miało być stosowane takie postępowanie w tych zaszłościach to musiałby § 163 Cz. II. J. A. — 1. być uzupełniony odpowiednim punktem.

7) Celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy wpłacania nieuznanych kwot, po ich ściągnięciu, na rachunek depozytowy Kier. Adm. Pien. nadmieniam:

a) § 28 punkt 1. Cz. II. J. A. — 1. albo stoi w sprzeczności z § 29 pkt. 1 tej Części, albo też należałoby go uzupełnić. Kwoty zawieszone względnie nieuznane stanowią po myśli § 29 pkt. 1 sumy zwrotne jednostki administracyjnej, a równocześnie po myśli § 28 pkt. 1 traktowane być winny, jako sumy na wznowienie kredytów Kier. Adm. Pien. bieżącego okresu budżetowego, jeśli wpłyną jeszcze w tymsamym okresie budżetowym. Zawieszenie lub nieuznanie następuje bowiem tylko skutkiem mylnego wypłacenia kwot, lub mylnego zarachowania należności i takie wypłaty po nadejściu orzeczenia cenzuralnego muszą być brane na przychód rachunku, na którym poprzednio były rozchodowane, a na rozchód rachunku 15 grupy III. Następnie mogą one być traktowane w myśl załącznika Nr. 1 do Cz. II. J. A. — 1. jeśli nie podlegają dodatkowemu usprawiedliwieniu, a więc zostają albo ściągnięte bezpośrednio zgadzającemu się na to potrącenie, albo przypisane do zwrotu. Nie zmienia to jednak faktu że kwota ściągnięta wpłynie do kasy jednostki administracyjnej po miesiącu sprawozdawczym i nie będzie odpowiadać wymaganiom punktu 2 § 129 dla kwot stanowić mających sumy zwrotne jednostki administracyjnej.

Równocześnie powołuję się na moje omówienie tej sprawy w ustępie ostatnim na stronie 122 artykułu, które por. Czyżewski pominął milczeniem.

Jeśli należy przyjąć punkt widzenia por. Czyżewskiego i zasady na jakich opiera się wyjaśnienie zamieszczone w Dzienniku Rozkazów Wojskowych Nr. 5/30, poz. 47, to punkt 1. § 28 Cz. II J. A. — 1 należałoby uzupełnić słowami: „których Kierownik Administracji Pieniężnej nie zakwestjonował w swojem orzeczeniu cenzuralnem i pokrył je z zaliczek asygnowanych przez siebie".

Po takiem uzupełnieniu znikną wszelkie wątpliwości.

b) Postępowanie z kwotami nieuznanemi przez cały okres budżetowy nie znajdzie zastosowania pod koniec okresu budżetowego, kiedy kwoty nieuznanych wydatków z ostatniego sprawozdania rachunkowo - kasowego nie postaną sumami zwrotnemi jednostek administracyjnych, lecz muszą pójść do Kasy Skarbowej do dyspozycji Kierownika Administracji Pieniężnej, jako reszty niewydatkowanych zaliczek ubiegłego okresu budżetowego. Do analogicznych wypadków stosowane będą zatem dwa sposoby załatwiania, co nie znajduje logicznego uzasadnienia, zwłaszcza w związku z poruszonem już przezemnie wyżej brzmieniem § 174 Fin. 2 punkty 16, 17 i 18.

Na tem kończę swoje wyjaśnienia, wyrażając pełne zadowolenie, że swoim artykułem na temat J. A. — 1. spowodowałem udzielenie na łamach „Przeglądu Intendeckiego" pewych wyjaśnień ze strony bezwzględnie kompetentnego w tej sprawie por. Czyżewskiego, opracowującego ten dział w M. S. Wojsk.

Ryczałty.

Ryczałtowe zaopatrywanie formacyj wprowadzano do administracji jednostek powoli. Po raz pierwszy znalazła gospodarka ryczałtowa zastosowanie w odniesieniu do zaopatrzenia w materjały pisarskie i kreślarskie oraz księgi kancelaryjne (Dz. Rozk. Nr 1/23 poz. 15). Wysokość ryczałtu została określona według jednostkowych i kolektywnych norm, przysługujących jednostkom użytkującym. Obliczony na podstawie norm ryczałt kancelaryjny otrzymał szef intendentury O. K. na podstawie pokwitowania, które stanowiło równocześnie definitywnie rozliczenie wobec skarbu państwa z pobranej kwoty. Z przyznanego ryczałtu zakupywał szef intendentury materjały kancelaryjne, pisarskie i kreślarskie i dostarczał materjał w naturze na stan piszących i kancelaryj, albo przydzielał jednostkom administracyjnym pieniądze na zakup materjału z własnego rachunku bieżącego w kasie skarbowej zapomocą zleceń wypłaty. Przydzielane jednostkom administracyjnym ryczałty stanowiły oddzielne fundusze i nie można było ich wpisywać do ksiąg kasowych formacyj. Dla prowadzenia ewidencyj przydzielanego ryczałtu i zakupionych materjałów, służyła „księga materjałowa". Księga materjałowa wraz z dowodami rachunkowemi służyła równocześnie do rozliczenia wewnętrznego z przydzielonych ryczałtów.

Na tych samych zasadach został również w roku 1923 wprowadzony ryczałt na naprawę i konserwację umundurowania i oporządzenia oraz na pranie bielizny osobistej szeregowych i bielizny koszarowej.

W zakresie zaopatrzenia mundurowego zostaje ryczałt rozciągnięty w r. 1926 na całą gospodarkę mundurową w formie ryczałtu materjałowego, obliczonego w punktach i utrzymany nadal pieniężny ryczałt konserwacyjny na naprawę i utrzymanie w dobrym stanie umundurowania.

Zaopatrzenie mundurowe jednostek administracyjnych oparto na ryczałtowym przydziale przedmiotów umundurowania i oporządzenia in natura. Za podstawę zaopatrzenia służuły etaty (tabele należności) mundurowe i normy trwałości. W wprowadzonym systemie istota ryczałtu tkwiła w wyborze przedmiotów przez jednostkę administracyjną, których ona potrzebowała i przydziale przedmiotów stosownie do wyboru jednostki przy równoczesnem zmniejszeniu przydziału innych, które powinny być wydane według etatów i norm trwałości. Z chwilą wprowadzenia omawianego systemu zaopatrzenia mundurowego zniesiono rozliczenia zewnętrzne w gospodarce mundurowej.

Omawiany sposób zaopatrywania jednostek administracyjnych w umundurowanie i oporządzenie uprościł znacznie gospodarkę mundurową, lecz nie został w całej rozciągłości zrealizowany, chociaż dowódcy otrzymali samodzielność w administrowaniu materjałem. Samodzielność ich została jednak ograniczona przez uzależnienie ich gospodarki od przydziału materjału mundurowego przez organa zaopatrujące, które nie mogły zaspokoić wszystkich potrzeb jednostek administracyjnych z braku zapasów mundurowych. Stąd też umundurowanie szeregowych w jednostkach administracyjnych szwankowało. Rodzaj ryczałtu materjałowego okazał się zatem nierealny. Obecny przepis o administracji w jednostkach odrzucił go i wprowadził pieniężny ryczałt mundurowy. Pozwala on na prowadzenie gospodarki mundurowej według uznania dowódcy, nakłada tylko na niego obowiązek zakupowania gotowych przedmiotów umundurowania i oporządzenia w magazynach wojskowych.

W zaopatrzeniu jednostek administracyjnych zostaje również wprowadzona zmiana w gospodarce żywnościowej. W r. 1925 zostaje wprowadzony na próbę równoważnik żywnościowy w miejsce przydziału artykułów żywnościowych w naturze. Równoważnikowy system gospodarki żywnościowej polegał na tem, że organa zaopatrujące (szef intendentury OK.) ustalał na podstawie przeciętnych cen rynkowych równowartość pieniężną artykułów żywnościowych dla każdego garnizonu, biorąc za podstawę obliczenia normy żywnościowe i przydzielał jednostce administracyjnej odpowiednią kwotę na stan etatowy szeregowych niezawodowych. Z otrzymanych funduszów zakupywał dowódca jednostki administracyjnej artykuły żywnościowe według swego uznania i miał obowiązek dostarczyć szeregowym pożywienie conajmniej w ilości, ustalonej należnością. W skład równoważnika nie wchodziły: chleb, konserwy kawowe, herbata i cukier, mydło do mycia i owies dla koni. Artykuły te otrzymywała jednostka administracyjna z magazynów służby intendentury.

Po dokonanych próbach została wprowadzona w r. 1926 ryczałtowa gospodarka żywnościowa, oparta na przepisie „Ryczałtowa gospodarka żywnościowa" (P. S. 180 — 194). Wprowadzona gospodarka ryczałtowa w zakresie wyżywienia szeregowych niezawodowych i zwierząt oparła się na tych samych zasadach, jak równoważnikowa gospodarka żywnościowa. Równoważnik pieniężny został przytem rozciągnięty na konserwy kawowe, herbatę i cukier, a tylko chleb i owies miały otrzymywać jednostki administracyjne w naturze.

Oprócz tych ryczałtów zostały wprowadzone ryczałty w dziale kwaterunkowym:

a) na utrzymanie czystości szregowych (kąpiele),

b) na zakup słomy do sienników i na podściółkę dla zwierząt,

c) na bielenie kotłów kuchennych.

Były one ustalone na podstawie ioślci jednostek użytkujących i przydzielane w formie definitywnego wydatku.

Pozatem został wydany w roku 1926 przepis „Ogólne zasady gospodarki ryczał-

towej" (P. S. 180 — 786). Ustalił on pojęcie gospodarki ryczałtowej, oznaczył jej cel, określił podstawy do obliczenia wysokości ryczałtów i zasady administrowania ryczałtami, pozostawiając oddzielnym przepisom opracowanie specyficznych zjawisk, zachodzących w poszczególnych ryczałtach.

Uzupełnienie przepisów ogólnych, zawartych w P. S. 180 — 786 stanowi rozkaz szefa administracji armji z maja 1927 r. o rachunkowości pieniężnej i materjałowej gospodarki ryczałtowej. Rozkaz wprowadził księgę pieniężną ryczałtów, podzieloną na konta poszczególnych ryczałtów, prowadzonych według schematu budżetowego

Ryczałty dzieliły się na:

i księgi magazynowe dla materjałów, zakupionych z funduszów poszczególnych ryczałtów.

a) definitywne (ogólne),
b) zaliczkowe.

Do ryczałtów definitywnych należały:

1. ryczałt na utrzymanie czystości,
2. ryczałt na remont i konserwację sprzętów kwaterunkowych,
3. ryczałt na materjały kancelaryjne,
4. ryczałt na pranie bielizny szpitalnej,

a do ryczałtów zaliczkowych:

1. ryczałt żywnościowy,
2. ryczałt konserwacyjny umundurowania i oporządzenia szer.,
3. ryczałt konserwacyjny dla zapasów zmagazynowanych,
4. ryczałt konserwacyjny na słomę do sienników,
5. ryczałt na pranie bielizny osobistej i koszarowej,
6. ryczałt na mydło do mycia, kąpieli i golenia,
7. ryczałt na kąpiel w łaźniach prywatnych,
8. ryczałt na bielenie kotłów,
9. ryczałt na podściółkę dla zwierząt.

Podział ogólny ryczałtów na definitywne i zaliczkowe wskazuje na sposób rozliczenia zużycia ryczałtów.

Ryczałty definitywne obejmowały kwoty, ustalone przez M. S. Wojsk., których wysokość była niezależna od stanów liczebnych, względnie materjałowych jednostek administracyjnych. Nie podlegały rozliczeniu zewnętrznemu. Sposób ich zużycia był sprawdzany na miejscu.

Wysokość ryczałtów drugiego rodzaju zależna była od stanów liczebnych szeregowych, zwierząt i materjału jednostki administracyjnej. Ustalona była a posteriori na podstawie stanów faktycznych.

Podział szczegółowy ryczałtów opierał się na schemacie budżetowym i według działów zaopatrzenia i wprowadził terminologję według celu ryczałtów.

Ogólnie dzieli przepis ryczałty na dwa typy: A i B.

Do ryczałtu typu „A" należą:

a) ryczałt na wyżywienie ludzi,
b) ryczałt na wyżywienie zwierząt,
c) ryczałt mundurowy.

Do ryczałtów typu „B" należą:

a) ryczałt kwaterunkowy,
b) ryczałt kancelaryjny,
c) ryczałt wyszkoleniowy,
d) ryczałt taborowy,

e) ryczałt na konserwację materjału uzbrojenia, łączności, materjału saperskiego, samochodowego i broni pancernej.

Różnica między obu rodzajami ryczałtów tkwi w sposobie ustalenia ryczałtów. Ryczałty typu „A" ustala się na stany faktyczne ludzi i zwierząt na podstawie dziennika należności. Można je zatem przyrównać do ryczałtów zaliczkowych, istniejących przed wprowadzeniem obecnego przepisu o gospodarce w jednostkach administracyjnych.

Ryczałty typu „B" ustala M. S. Wojsk. w jednej kwocie na wszystkie tytuły, objęte nazwą danego ryczałtu zgóry na cały okres budżetowy. Można je zatem przyrównać do poprzednich ryczałtów definitywnych. Przepis wymaga, aby w ryczałtach była ustalona jedna kwota na wszystkie tytuły objęte ryczałtem. Tymczasem praktyka życiowa poszła w innym kierunku. Zostały ustalone kwoty ryczałtowe dla poszczególnych tytułów, objętych nazwami ryczałtów.

Lecz stan wymaga zmiany, aby usprawnić administrację i uprościć pracę. Zmiana powinna obejmować zarówno przepis jak i schemat budżetowy. W przepisie powinien ulec zmianie przedewszystkiem skład ryczałtu kwaterunkowego i podział jego na ryczałty powiązane ze sobą wspólnemi cechami i stycznemi potrzebami, względnie służące tym samym celom. Na tej zasadzie należałoby zmienić układ ryczałtu kwaterunkowego w sposób następujący. W pierwszym rzędzie wskazanem jest wyeliminowanie z ryczałtu kwaterunkowego konserwację kuchen polowych i skrzynek do gotowania, konserw i innych artykułów mięsnych oraz bielenie kotłów, a pokrywanie wydatków z temi czynnościami związane przenieść do ryczałtu żywnościowego, ponieważ łączą się one ze sprawami wyżywienia ludzi. Inne tytuły, które są objęte nazwą ryczałtu kwaterunkowego, zgrupować w dwa ryczałty: ryczałt kwaterunkowy i ryczałt konserwacyjny nieruchomości. Ryczałt kwaterunkowy objąłby: opał do ogrzewania pomieszczeń, światło, wodę, słomę do sienników, utrzymanie czystości w pomieszczeniach, remont i konserwację sprzętu kwaterunkowego oraz legalizację miar i wag. Do ryczałtu konserwacyjnego nieruchomości należałyby: drobny remont i konserwacja nieruchomości, drobny remont i konserwacja instalacyj oświetleniowych, wodociągowych i kanalizacyjnych, asenizacja, czyszczenie kominów, remont i konserwacja sprzętu przeciwpożarowego, zakup trocin i soli dla ujeżdżalni.

Poza tą zmianą należałoby wprowadzić oprócz innych ryczałtów ryczałt techniczny. Ryczałt ten obejmowałby należności pieniężne na opał, naftę, gaz i elektryczność do celów technicznych w jednostkach admiistracyjnych.

Z punktu widzenia układu budżetowego potrzeby jednego ryczałtu pokrywa się z kilku, a nawet z kilkunastu tytułów budżetowych. Np. na ryczałt kancelaryjny składa się pięć tytułów budżetowych: 2 — 6 — 1 „inwentarz biurowy", 2 — 6 — 2 „materjały pisarskie" druki i książki", 2 — 6 — 3 „różne" (prenumerata czasopism), 2 — 7 „wydawnictwa urzędowe", 2 — 8 „inne wydatki" (bilety tramwajowe). Podobnie przedstawia się stosunek do tytułów budżetowych w innych ryczałtach. Należności ryczałtowe są również specyfikowane. I tak np. w ryczałcie kancelaryjnym są ustalone osobne kwoty ryczałtowe na konserwację maszyn do pisania, materjały pisarskie i kreślarskie oraz pieczątki, na opłaty pocztowe, prenumeratę pism, wydawanie rozkazów i bilety tramwajowe. Analogiczny sposób ustalania należności jest zastosowany i w innych ryczałtach.

Taki sposób ustalania kwot na pokrywanie wydatków w poszczególnych tytułach wynika z wykonania budżetu. Budżet obejmuje w działach i paragrafach pozycje, które zawierają wydatki na ściśle skreślone potrzeby. Ta specjalizacja budżetu znalazła swój wyraz w poszczególnych tytułach ryczałtów, które odpowiadają róż-

nym pozycjom budżetowym. Na tej podstawie nastąpiło ustalenie kwot na poszczególne wydatki, a nie na cały ryczałt, jak przewiduje przepis. Stwarza to stan anormalny. Nastręcza trudności w administrowaniu kredytami i przysparza dużo pracy w rejonach administracji pieniężnej.

Celem uproszczenia pracy, związanej z wykonywaniem budżetu w zakresie gospodarki ryczałtowej, należałoby zmienić układ budżetu i dostosować do układu poszczególnych ryczałtów. Zwrócę uwagę na najważniejsze zmiany. W ryczałcie na wyżywienie ludzi należałoby ustalić w jednej kwocie wydatki na zakup artykułów żywnościowych, na opał do gotowania strawy, na konserwację konserw i innych artykułów mięsnych, kuchen polowych, skrzynek do gotowania i na bielenie kotłów, ponieważ należą bez zastrzeżeń do gospodarki żywnościowej. W konsekwencji tego należałoby wprowadzić w schemacie budżetowym „ryczałt żywnościowy", który obejmowałby te wszystkie wydatki. W analogiczny sposób należy połączyć wydatki na ryczałt mundurowy, kwaterunkowy, ryczałt konserwacyjny, nieruchomości, ryczałt techniczny, taborowy i ryczałt kancelaryjny. Zgodnie z tem wnioskiem należałoby je wyeliminować z różnych tytułów. Mniejsze zastrzeżenia nasuwa ryczałt wyszkoleniowy i ryczałt na konserwację materjału uzbrojenia i inżynierji. W budżecie znajdują te ryczałty swój wyraz według rodzajów broni względnie służb i według tego podziału otrzymują te ryczałty zainteresowane jednostki administracyjne. Jednak i w tych ryczałtach możnaby wydatki ze sobą połączyć. Np. w obecnym układzie budżetowym figuruje pozycja „Wydatki na szkolenie kontyngensu piechoty, czołgów i samochodów", a oprócz tego pozycja „Zakup druków do celów wyszkolenia". Pozycje te możnaby połączyć w jedną sumę, gdyż wydatki, wyrażone w tych dwóch pozycjach służą do tego samego celu i w ten sposób zmniejszyłoby się pracę w administrowaniu budżetem.

Dostosowanie schematu budżetowego do proponowanego układu ryczałtów, uprościłoby w znacznym stopniu pracę organów dysponujących i asygnujących, a temsamem usprawniłoby administrację. Oszczędziłoby się wiele pracy, obecnie wykonywanej, kiedy M. S. Wojsk ustala kwoty ryczałtowe dla poszczególnych tytułów, ujętych w ryczałtach.

W odniesieniu do wewnętrznej gospodarki ryczałtowej zużycie ryczałtów w jednostce administracyjnej powinno podlegać ścisłemu nadzorowi ze strony organów, odpowiedzialnych za gospodarkę ryczałtową: dowódcy (komendanta) i kwatermistrza. Obowiązek ten powinien ciążyć przedewszystkiem na dowódcy jednostki administracyjnej. Obowiązku rewizji gospodarki ryczałtowej obecnie nie nakłada przepis na dowódcę jednostki administracyjnej. To stanowi lukę w przepisie, która powinna być wypełniona. Rewizja wewnętrzna gospodarki ryczałtowej powinna obejmować:

a) sposób wykonywania planu zużycia ryczałtów,
b) zakupy materjałów (przetargi, ceny, dostawy materjałów),
c) zużycie zakupionych materjałów,
d) gospodarkę przykoszarową i przykuchenną,
e) sprzedaż materjałów.

Rewizję gospodarki ryczałtowej powinien przeprowadzać dowódca jednostki administracyjnej osobiście lub przy pomocy komisji, przez niego wyznaczonej. Komisja powinna składać dowódcy sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji w formie protokółu. Rewizja powinna być przeprowadzana w okresach kwartalnych. Przeprowadzanie rewizji gospodarki ryczałtowej przyczyni się do usprawnienia gospodarki, racjonalnego zużycia ryczałtów, a dowódcy da możność należytego wpływu na jej prowadzenie.

Oprócz tego postanowienia należałoby ustalić w przepisie termin przechowywania akt, dotyczących gospodarki ryczałtowej, aby nie obciążać zbyt długo jednostek administracyjnych sprawami archiwalnemi. Do przechowywania akt wystarczałby termin trzyletni. Przez ten czas powinny jednostki administracyjne przechowywać akta u siebie, a następnie po ewentualnem sprawdzeniu ich przez organa kontroli (Okręgowa Izba Kontroli, oficerowie K. K.) powinny niszczyć protokólarnie, pozostawiając na stałe kontoteki rozrachunkowe poszczególnych ryczałtów.

A. P.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

CZECHOSŁOWACJA.

OBRONA PRZECIWGAZOWA ZWIERZĄT.

Aktualnemu dziś powszechnie zagadnieniu obrony przeciwgazowej poświęcony jest jeden z artykułów, ogłoszonych w czasopiśmie „Vojenske Rozhledy" (zeszyt Nr 3 z 1930 r.). Autor, kapitan-lekarz Dr Jarosław Kárnik rozważa sprawę ochrony koni przed działaniem gazów bojowych. Artykuł oparty na publikacjach czasopism fachowych zawiera cenne uwagi o głównych linjach tego zagadnienia oraz pewne wskazówki oparte na doświadczeniach wojny światowej.

Żałować należy, że rozważania te ograniczają się tylko do ochrony koni i to koni ściśle oddziałów bojowych kawalerji i artylerji. Przy dzisiejszym rozwoju lotnictwa i techniki napadów gazowych również i urządzenia tyłowe, a więc i większe zgrupowania taborów oraz niejednokrotnie zapasy bydła rzeźnego będą narażone na działanie gazów nieprzyjacielskich, a stąd zachodzi konieczność ich ochrony.

W artykule przedstawione są kolejne próby ochrony koni, między innemi i stosowanie masek przeciwgazowych końskich. Autor kończy swoje wywody następującemi wnioskami: Gazy bojowe są niebezpieczne zarówno dla ludzi, jak dla zwierząt. Jednak człowiekowi grożą one utratą życia, zaś zwierzę czynią niezdolnem do służby. Według doświadczeń wojny światowej należy wprowadzić ochronę przeciwgazową zwierząt; indywidualna ochrona zwierząt jest mniej skuteczna, aniżeli takaż ochrona ludzi. Powszechne wprowadzenie masek końskich w całem wojsku nie opłaca się. Zadaniu ochrony mogą zadość uczynić i maski improwizowane. Nie należy jednak zarzucać myśli o skonstruowaniu odpowiedniej maski końskiej i wprowadzić ją do niektórych jednostek konnych. Najważniejszym środkiem ochrony przeciwgazowej jest leczenie zwierząt zagazowanych, i w tym kierunku muszą być przeprowadzane badania w czasie pokoju.

PRZEGLĄD INTENDENTURY WOJSKOWEJ.

(Vojenské Intendancni Rozhledy).

Nowootrzymany przez nas zeszyt powyższego czasopisma zawiera następujące artykuły: O dostawach publicznych z punktu widzenia konjunktury gospodarczej — przez D-ra J. Stocky'ego; O redukcjach kosztów w administracji i w przedsiębiorstwach — przez D-ra R. Kollara; Regulowanie poborów, a oszczędności w administracji wojskowej, — przez pułk.-int. F. Snižka; Nowe przepisy służbowe

odnośnie jakości zboża w porównaniu ze zwyczajami giełdowemi — przez D-ra Chytila; Tendencje gospodarcze i administracyjne w armji rosyjskiej — przez majora int. A. Polaśka; Pokojowa organizacja służby intendentury i taborów w armji polskiej przez podpułk.-int. T. Sedlaćka; Służba wyżywienia w czasie pokoju i wojny — przez majora-int. F. Rzezaca; Zaopatrywanie armji amerykańskiej we Francji w czasie wojny światowej — przez majora armji ameryk. Roberta M. Littlejohna; Sporządzanie mieszanki zbożowej do mielenia — przez D-ra Inż. J. Żáka; Nowa piekarnia polowa armji austrjackiej — przez starszego radcę intendentury austrjackiej M. Hevlera; Kilka uwag o czynnościach piekarni dywizyjnej Nr 8 w czasie wojny światowej — przez majora-int. Bohońka.

Pozatem znajdujemy w zeszycie tym bardzo cenny przegląd literatury fachowej, a więc ocenę książek, streszczenia artykułów czasopism intendenckich zagranicznych, przegląd różnych zagadnień technicznyh, orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego w dziedzinie zagadnień intendenckich oraz zadania zaopatrzeniowe ze służby sztabów.

Nie mogąc wdawać się w szczegóły zresztą dość krótkich artykułów, podamy tylko zasadniczą myśl niektórych z nich.

Artykuł pierwszy poświęcony jest sprawie analizy składowych części konjunktury gospodarczej i wskazań, jakie należy wysnuć z doświadczeń, nabytych przez jej badanie. Badanie tego zagadnienia w Ameryce doprowadziło do wniosku, że rozmiary wytwórczości muszą być regulowane. Konjunktura gospodarcza ma bezpośredni wpływ na cały szereg przejawów natury społecznej. Na ośmnastym posiedzeniu Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie była rozważana sprawa ustalenia prognozy gospodarczej, która jednak wywołała zdania rozbieżne. Uznano za konieczne prowadzić we wszystkich krajach miesięczne indeksy z zakresu finansów, t. j. bankowości, obiegu pieniężnego i obiegu weksli, z zakresu cen, stanu handlu, wytwórczości i zatrudnienia robotników w różnych działach wytwórczości przemysłowej i rolnej.

Administracja wojskowa, która swą działalnością bezpośrednio wpływa na gospodarstwo narodowe musi się liczyć z temi wszystkiemi czynnikami konjunktury gospodarczej, by świadomie oddziaływać na jego stan.

Treścią drugiego artykułu jest znaczenie naukowej organizacji w zakresie administracji publicznej celem uzyskania jaknajwiększej współpracy władzy wykonawczej ze społeczeństwem, dla którego ona działa oraz poszczególnych działów administracji i różnych jej instancyj między sobą. Ta racjonalizacja administracji jest przedewszystkiem bardzo ważna w dziedzinie finansów.

Jednym ze środków w tym kierunku jest scentralizowanie sprawy dostaw publicznych, które pozwala na jednolitość warunków dostaw i ich kontrolę oraz na normalizację, a więc i na usprawnienie wytwórczości.

Trzeci artykuł stanowi echo odczytu czeskiego ministra finansów, który rozwiał nadzieję pracowników państwowych na podwyższenie ich poborów; podwyższenie to w warunkach obecnych zmusiłoby rząd do zwiększenia podatków; tylko oszczędności na administracji mogą dać środki do podniesienia płac. Autor wobec tego zastanawia się, czy możliwa jest taka redukcja aparatu administracyjnego. Dotychczasowe redukcje personalne nie doprowadziły do zmniejszenia się pracy, a więc powodowały dezorganizację. To też redukcję należy przeprowadzić nie w odniesieniu do personelu różnych działów dministracji, a do niektórych całych działów. Odnosi się to również i do administracji wojskowej.

Piąty artykuł poświęcony jest zasadom i genezie administracji armji czerwonej, która odrzuciła cały dawny system administracyjny, jako przedrewolucyjny. Orga-

nizatorzy armji czerwonej w sposób radykalny rozdzielili administrację od szkolenia w czasie pokoju gwoli większych wyników tego ostatniego. Pozatem system ten jest dostosowany do nowych warunków gospodarczych państwa, t. j. do gospodarki upaństwowionej i ma być jednym z narzędzi tej gospodarki. W ten sposób całość gospodarki wojskowej została wydzielona i scentralizowana, a następnie zracjonalizowana. Jednakowoż realizacja tych zasad napotyka w praktyce na wiele trudności szczególnie ze względów mobilizacyjnych. Wszystkie przygotowania mobilizacyjne w jaknajszerszem znaczeniu tego wyrazu decydują o skuteczności przyszłych działań wojennych, a więc obchodzą bezpośrednio dowódców pokojowych i muszą być wykonywane według zarządzeń tych dowódców, przez co rozdział dowodzenia od administracji zupełnie się zaciera. Trzecim czynnikiem administracji wojskowej, który wywarł swój wpływ na jej organizację, jest czynnik polityczny. Kierownicy naczelni administracji są członkami wojennej rady rewolucyjnej, dzięki czemu mogą występować w jej imieniu i przeprowadzać jej zamierzenia. Najwyższym organem administracyjnym jest naczelnik zaopatrywania posiadający zastępców dla armji lądowej i dla marynarki. On to jest czynnikiem dostosowywania wymagań natury operacyjnej do wymagań gospodarczych.

Następny człon organizacyjny stanowią główne oddziały (urzędy) administracyjne dla poszczególnych działów zaopatrywania, które wykonywają swe zadania za pośrednictwem okręgowych naczelników zaopatrywania oraz przez organy dywizyjne i terytorjalne. Okręgowy naczelnik zaopatrywania centralizuje wszystkie działy administracji i posiada jako swe organy wykonawcze okręgowe urzędy dla poszczególnych działów zaopatrywania.

Powyższe organa stanowią wyższe ogniwo administracji. W obrębie oddziału istnieje tak zwana gospodarka pułkowa, oparta na zasadzie jaknajszerszej autonomji. Oddział otrzymuje od organów zaopatrywania pieniądze i materjał i gospodaruje niemi według potrzeb — w myśl własnego planu i budżetu. Na czele gospodarstwa pułkowego stoi pomocnik gospodarczy dowódcy pułku, który jest oficerem broni. Wykonawcami są: płatnik, oficer żywnościowy i jego pomocnik oraz dowódca kompanji administracyjnej. System ten, jak to stwierdzają sowieccy znawcy administracji, wymaga organu kontroli, której brak powoduje wiele niedomagań. Przewiduje się więc począwszy od dywiziji w górę odrębne organa kontroli administracji jednostek. Jednak nie nadaje się on wogóle jako system administracji w polu.

Tak samo system administracji wojskowej wyższego rzędu wywołuje wiele krytyki. Centralizacja wszystkich działów na różnych szczeblach, zamiast powiązania z sobą jednakowych działów na różnych szczeblach administracji wyłania wiele trudności zarówno natury gospodarczej, jak i wojskowej (mobilizacja). Poza tem system cały wymaga odpowiedniego co do fachowości, jak i charakteru, personelu, którego brak niweczy zupełnie te nadzieje, jakie leżały u jego źródeł.

W całym tym systemie administracyjnym niema zupełnie intendentury, ani intendentów, która to instytucja została zniesiona jako przedrewolucyjna, a może nawet antyrewolucyjna. Jednak same czynności intendenckie pozostały nadal i zostały rozdzielone między różne organa administracyjne.

Autor konkluduje tem, że obecnie już istnieją w Rosji tendencje powrotu do dawnych wzorów, a między innemi i do ponownego utworzenia intendentury ze wszystkiemi jej agendami.

Od siebie możemy dodać, że nasze tendencje administracyjne idą w znacznym stopniu po linji rozwojowej administracji wojskowej sowieckiej, tylko, niestety,

u nas dopiero teraz rozpoczyna się realizacja tych zasad administracyjnych sowieckich, które tam lada dzień zostaną porzucone.

Siódmy artykuł stanowi zbiór wspomnień autora z okresu przedwojennego, początków wojny światowej oraz z czasów jej trwania w odniesieniu do przygotowań żywnościowych.

Przed wojną autor był przydzielony do komisji opracowującej austrjacki przepis o zaopatrywaniu wojska w polu (L — 2 K). Przepis ten między innemi przewidywał załadowanie kolumn taborowych żywnością według zapotrzebowań oddziałów. Już w pierwszych dniach mobilizacji okazało się to niemożliwe do uskutecznienia ze względu na brak czasu i personelu.

Próby przedwojenne wypieku chleba w piekarniach polowych dały fałszywe wyniki, gdyż ciasto było wyrobione przy użyciu instalacyj piekarni stałych, zaś w piekarniach polowych przeprowadzano sam wypiek. W rezultacie ustaloną została zbyt wielka wydajność piekarń polowych, co się początkowo źle odbiło na zaopatrywaniu w chleb.

W okresie mobilizacji autor był w Sarajewie kierownikiem składów żywnościowych, które otrzymywały zewsząd wielkie transporty żywności, niejednokrotnie nawet bez eskorty. Cała ta praca, łącznie z zaopatrywaniem jednostek mobilizowanych i transportów odbywała się chaotycznie, gdyż kierownik składów nie posiadał żadnych danych z planu mobilizacyjnego. Pokojowy personel składów został powołany do jednostek linjowych, tak że do pracy w składach trzeba było zganiać ludność, która niejednokrotnie rozkradała zapasy. Przy tej sposobności autor przytacza, że zdeponowany pod kontrolą zapas świeżego salami w ciągu 4 miesięcy stracił 6% wagi przez wysuszenie, co daje pojęcie o granicach naturalnego ubytku tego rodzaju artykułów. Autor odniósł bardzo smutne doświadczenie odnośnie doboru rezerwowego personelu oficerskiego; podkreśla on konieczność przydzielania do zakładów zaopatrujących takich osób, które już w swem życiu cywilnem obyte są ze sprawami materjałowemi.

Braki materjałowe, które wskutek ubytków naturalnych, pomyłek, a nawet nieuczciwości personelu zawsze będą miały miejsce w składach, powinny być uwzględnione częściowo i w przepisach, jako dozwolone do ściśle określonych granic. Oszczędziłoby to wiele czasu i pracy przy dochodzeniu większości strat. Warunki zaopatrzenia polowe stale powodują braki przez zniszczenie i t. p. Niejednokrotnie niema czasu na sprawdzenie zawartości odbieranych materjałów. Po opuszczeniu Sarajewa autor był kierownikiem jednego z urzędów zaopatrywania w Slawonji. Wojska austrjackie wycofane po porażce w Serbji dla reorganizacji miały otrzymywać podwójną porcję żywności, co stanowiło 1400 gr chleba i 800 gr mięsa i t. d., a niezależnie od tego pobieranie odbywało się ryczałtowo, a nie według stanów faktycznych.

Ten brak oszczędności nie dał długo czekać na wyniki, bo oto od stycznia 1915 r. pobieranie odbywało się już na stan faktyczny, a od kwietnia tegoż roku porcja mięsa była zmniejszona o 100 gramów, a do mąki chlebowej dodawano domieszkę mąki kukurydzianej.

Dostawa żywności do urzędu gospodarczego odbywała się bez przerwy w wielkich ilościach tak, że zabrakło pomieszczeń na magazyny i trzeba było żywność i inne materjały deponować pod gołem niebem. Brak personelu nie pozwalał na najprostsze zabiegi konserwacyjne i na prowadzenie rachunkowości.

W końcu maja 1915 r. autor odjechał z urzędem prowiantowym brygady górskiej do Włoch, gdzie musiał zorganizować wypiek chleba w wiejskich piecach przy po-

mocy żołnierzy pod kierownictwem jednego tylko piekarza. Wynik tego doświadczenia był dobry; jednak bez piekarza zaopatrzenie w chleb byłoby się nie udało.

Na zakończenie swego artykułu autor przytacza wzory organizacji wydawki i związanego z tem rozrachunku, który oparty jest na wyprowadzaniu codziennego salda odbioru i wydawki.

Z artykułu starszego radcy intendentury austrjackiej M. Hevlera, stanowiącego tłumaczenie z „Militärwissenschaftliche und technische Mitteilungen", dowiadujemy się o dostosowaniu podwozia austrjackiej piekarni polowej wzoru 01 do trakcji samochodowej. Polowy piec piekarski został umieszczony na podwoziu samochodowem, t. j. posiadającem koła z dętkami i oponami. Jako siła pociągowa służy samochód ciężarowy 3-tonnowy, na którym przewozi się równocześnie sprzęt, materjał i personel. Koła tylne (co do przednich, to nie zachodzi potrzeba) są ochronione przed działaniem wysokiej temperatury w czasie pieczenia chleba (60°C) izolacją azbestową pod błotnicami. W razie pieczenia chleba przez dłuższy czas na tem samem miejscu, koła tylne zdejmuje się, a na ich miejsce zakłada się podpórki. W razie potrzeby można zastosować zaprzęg konny przy pomocy zapasowego dyszla i orczyków. Na dobrej drodze i przy pełnych kołach piec polowy ciągnie tylko jedna para kon dzięki łożyskom kulkowym podwozia. (Dawny piec polowy, ważący 1600 kg musiały ciągnąć dwie pary koni). W razie konieczności piec ten może ciągnąć dwie pary koni poprzez pola naprzełaj przy wypuszczonem z opon powietrzu.

Piece te były w użyciu w czasie ćwiczeń drugiej brygady austrjackiej w 1929 r. i wytrzymały próbę zarówno co do szybkości marszu (30 — 40 km na godzinę) jak i co do sprawności wypieku.

Ostatni artykuł czeskiego „Przeglądu" poświęcony jest funkcjonowaniu piekarni dywizyjnej, której kierownikiem był autor w czasie wojny światowej.

Piekarnia ta była zmobilizowana w Bolzano, a jej tabor w Innsbrucku. W czasie transportu obie części połączyły się z sobą. Wyładowanie nastąpiło w Samborze. Piekarnia była zainstalowana w Kopani, gdzie był zupełny brak wody, na co kwatermistrz nie zwrócił uwagi. Wodę trzeba było dowozić z odległości 3 kilometrów. Z powodu braku suchego drzewa zamiast potrzebnych 24000 kg chleba wypiekało się tylko 23000. Od 21. sierpnia do końca tego miesiąca piekarnia ośm razy zmieniała swoje miejsce postoju, we wrześniu dwadzieścia razy, w październiku ośmnaście razy, w listopadzie trzynaście razy, a w grudniu dziesięć razy.

Późniejsze zmiany tak co do miejsca postoju, jak i co do przynależności organizacyjnej również są dość częste. Skutkiem tych ciągłych zmian wypiek dzienny chleba był mniejszy od 10.000 do 15.000 porcyj od przewidywanego.

Kolumna mączna, przydzielona do piekarni, pozwalała na posiadanie stałego zapasu 200q mąki, co pozwalało na normalną pracę. Żeby zapewnić ciągłość pracy potrzebny jest stały dwudniowy zapas mąki.

W ciągu odwrotu, rozpoczętego 9 września 1914 r., piekarnia przez cały tydzień była w drodze i nie miała chleba nawet na własne potrzeby. Autor dopiero w Tuchowie zainstalował piekarnię, 21 września, a już 25. t. m. musiał odjeżdżać.

Najgorszą jednak była ta sytuacja, gdy przed wymarszem jednostki nie zgłosiły się po odbiór chleba, gdyż chleb wymagał podwójnej ilości wozów w stosunku do mąki.

Piekarze byli przeciążeni pracą na dwie zmiany zwłaszcza przy równoczesnych marszach. Wielkie trudności przy wypieku powodowały silne wiatry galicyjskie przenikające poprzez ścianki namiotów. Natomiast mrozy bezwietrzne nie spra-

wiały żadnej przeszkody, ani w czasie pieczenia, ani dla surowego ciasta w czasie drogi.

Przymieszki innych rodzajów mąki ogromnie utrudniały sprawność. Najlepszym jednak dodatkiem były ziemniaki, najgorszym rzepa. Mielone suchary nie wpływały ujemnie na jakość chleba. O ile na to pozwalały warunki bojowe wypiek chleba odbywał się w piecach murowanych w ilości dwukrotnej w stosunku do pieców polowych. Na froncie włoskim piekarnia była stale narażona na ataki lotnictwa. Jedyną ochroną były salwy obsługi piekarni, które niepozwalały lotnikom zanadto się zniżać. Na przyszłość zachodzi potrzeba stosowania zasłon dymowych i namiotów o zabarwieniu ochronnem.

Wybuch chorób zakaźnych spowodował przez pewien czas izolację piekarni, a zatem i pozbawienie oddziałów chleba.

Autor w ciągu całego czasu prowadził dziennik czynności, który mu był znakomitą pomocą przy usprawiedliwianiu się od różnych późniejszych zarzutów natury administracyjnej i porządkowej.

Na tem kończymy ogólny przegląd czasopisma, dodając, że zawiera ono również bardzo pochlebną recenzję naszego „Dziesięciolecia intendentury".

FRANCJA.

Ostatni zeszłoroczny zeszyt „Revue du Service de l'Intendance" zawiera następujące artykuły: Wartość kaloryczna opału stałego i formuła Gontala — przez intendenta wojskowego 2-klasy Verreta; Uwagi o przeznaczeniu pozostałości pieniędzy i materjału, spowodowanych zmniejszeniem zadań oddziałów — przez intendenta wojskowego 1 klasy Flourensa; dalszy ciąg artykułu kapitana admin. Merciera o zaopatrywaniu w ziemniaki w czasie wojny światowej; Okólnik Komitetu Narodowego Organizacji francuskiej o racjonalności zakupów; Studjum historyczne odnośnie naszywek (szewronów) służby zawodowej — przez M. Bernède'a, zastępcy szefa wydziału departamentu intendentury francuskiego ministerjum wojny.

Rozpatrzymy pokrótce treść powyższych artykułów. Artykuł pierwszy zawiera rozważania na temat właściwości cieplnych materjałów opałowych w różnych stanach skupienia i przy różnych warunkach objętości i ciśnienia. Podaje on różne formuły dla określenia wartości opałowej i przeprowadza szczegółową analizę wzoru Gontala w zależności od zmiany wartości składników opału. W treści przytoczone są tabele wartości opałowej oraz wykresy.

Treść artykułu drugiego stanowią rozważania na temat przeznaczenia oszczędności ryczałtowych w wypadku zmian stanu liczbowego oddziałów, którą to sprawą zainteresowała się Izba Obrachunkowa (analogiczna do naszej Najwyższej Izby Kontroli), żądając wyjaśnień od ministra wojny.

Sprawa ryczałtów jest uregulowana we Francji ustawą z 1 lutego 1791 roku, która stanowi, że ryczałty nie są ani własnością indywidualną żołnierzy, ani zbiorową pułków, a własnością całego wojska i są zarządzane według rozporządzeń króla, pod odpowiedzialnością ministra zgodnie z zasadami dekretu Zgromadzenia Narodowego. Ryczałty tak zwane ogólne przeznaczone na cele różnorodne są ustalane według poszczególnych działów, ale stanowią przedmiot wspólnego rozrachunku, a fundusze poszczególnych działów mogą być obracane na wydatki innego działu. To też kwoty asygnowane na ten cel nie stanowią zaliczek, a są definityw-

nie wydatkowane przez skarb. Z drugiej zaś strony dotacje dla poszczególnych pułków mogą się różnić, gdyż nie stanowią one własności pułków. Tak samo król ma prawo czynienia virement nietylko w obrębie różnych działów jednego pułku, ale czynić przesunięcia nadwyżek między pułkami. Następnie własność funduszów ryczałtowych wojska jest nieograniczona w czasie, a więc fundusze raz wyasygnowane stanowią własnośç wojska, dopokąd tylko wojsko istnieje, a więc późniejsza zmiana etatów nie może wpływać na to prawo własności. Zamiana przeznaczenia nadwyżek pieniężnych mogłaby nastąpić albo wskutek zupełnego zniesienia wojska, albo też tylko na mocy odrębnej ustawy. Tak samo rzecz się ma w odniesieniu do materjałów, które stanowią z gotówką jedną całość ryczałtową. Autor więc rozważa wszelkie możliwości co do przeznaczenia nadwyżek pieniężnych i materjałowych w wypadku rozwiązania danego oddziału, redukcji etatów oraz w wypadku zawieszenia gospodarki ryczałtowej, t. j. w czasie mobilizacji. Autor konkluduje, że sprawa nadwyżek ryczałtowych nie jest uregulowana ustawowo, a więc żadne z zarządzeń ministra wojny nie jest niezgodne z prawem, zaś wszelkie regulowanie tej sprawy zgodnie z życzeniami organów kontroli państwowej może być przedmiotem dobrowolnego ustępstwa ministra wojny.

Artykuł o zaopatrywaniu w ziemniaki w czasie wojny stanowi obszerne studjum, którego koniec znajdujemy w pierwszym zeszycie „Revue" za rok bieżący. Wymaga ono osobnego omówienia zarówno ze względu na swoją treść, jak i na swoje rozmiary.

Okólnik Komitetu narodowego organizacji francuskiej stanowi ankietę na następujące pytania:

Jakich przedmiotów nie kupuje pan wyłącznie na podstawie wyczucia (sentiment)?

Jaką metodę pan stosuje?

Jakie są powody tej metody?

Jeżeli wchodzi w grę użyteczność, to jak ją pan oznacza?

Dlaczego nie stosuje pan metody analogicznej dla kupna przedmiotów na podstawie wyczucia?

Okólnik powyższy został rozesłany przez wymieniony komitet stosownie do uchwały Międzynarodowego Kongresu nauk administracyjnych, odbytego w Paryżu w roku 1927 oraz Międzynarodowego Kongresu naukowej organizacji odbytego tegoż roku w Rzymie.

Podobnie jak cała prasa francuska, tak i tegoroczna Revue de l'Intendance rozpoczyna rok bieżący pod znakiem stuletniej rocznicy zdobycia Algieru.

W pierwszym jej zeszycie tegorocznym znajdujemy na czele artykuł o roli intendentury przy zajęciu Algieru, pióra i. w. 3. klasy Raffi'ego. O tem, że wyprawa algierska była bardzo szczegółowo przygotowana przez dowództwo i służby, a głównie służbę intendentury, gdyż była ona podówczas generalną służbą administracyjną, dowiedzieliśmy się z odczytu goszczącego u nas niedawno generała Azana. Z wymienionego artykułu można przytoczyć niektóre szczegóły owego przygotowania. Szefem intendentury wojsk ekspedycyjnych o stanie 37.400 ludzi i 4.000 koni został mianowany intendent Deniée. Armja ta miała zabrać z sobą dwumiesięczne zapasy na powyższy stan. Dla zgromadzenia tego zapasu został przyjęty zakup komisjonerski za pośrednictwem firmy Seillière, która otrzymać miała 2% prowizji i oprocentowanie kapitału zaangażowanego. Firma ta miała dostarczać zapasów żywności według każdorazowego zamówienia w terminach i do miejsca wskazanego przez intendenturę. Pierwsza dostawa w wysokości dwumiesięcznego zapotrzebowania miała nastąpić przed 25. kwietnia na zamówienie złożone 27. lutego 1830 roku. Wykonanie tego zamówienia odbyło się nie bez

trudności, głównie w odniesieniu do paszy objętościowej, a to z powodu nieurodzaju, jak i z powodu braku pras do siana.

W zakresie szpitalnictwa intendentura przygotowała namioty na 1500 łóżek oraz zapas 3000 łóżek ze spodem pasowym. Środki lecznicze zostały przygotowane w dostatecznej ilości.

Odnośnie umundurowania, każdy żołnierz otrzymał białe czako na dzień, oraz na noc worek do spania i pas wełniany ze względu na wielkie różnice temperatury dnia i nocy w Algierze. Ponadto na każdych 3 szeregowych przeznaczona była jedna kołdra wełniania, a na każdych 8 ludzi — zespół naczyń do gotowania. Dalej przygotowano 4800 namiotów i sprzęt obozowy.

Ze względu na stan dróg w Algierze jako środki transportowe przewidziane zostały również wozy dwukołowe i juki. Tabor ekspedycyjny posiadał: 128 wozów 4-kołowych, 128 wozów dwukołowych, 654 koni pociągowych i 626 mułów jucznych. Personel administracyjny składał się: z 1 szefa intendentury, 17 podintendentów (od pułkownika do kapitana), 1 płatnika generalnego, 4 płatników, 1 lekarza naczelnego, 13 lekarzy, 1 chirurga naczelnego, 151 chirurgów, 1 aptekarza generalnego, 94 aptekarzy, 102 oficerów administracyjnych i pielęgniarzy, 83 urzędników żywnościowych, 23 urzędników szpitalnianych, 18 urzędników służby obozowej.

W skład wojsk ekspedycyjnych wchodziły następujące oddziały intendentury:

1 bataljon administracyjny w sile 4 kompanji po 200 ludzi;

1 dowódca taborów, 2 brygady mułów jucznych o stanie 394 ludzi i 626 mułów;

1 kompanja taborowa o stanie 195 ludzi, 316 koni i 128 wozów dwukonnych;

1 kompanja taborowa złożona z 208 ludzi, 348 koni i 128 wozów czterokonnych;

$^1/_2$ kompanji prowizorycznej taborowej — stan 28 ludzi i 34 konie.

Cały personel intendentury (łącznie z sanitarnym) wynosił 3400 ludzi na 37400 całego wojska. Jak się okazało, było to niewystarczające, wskutek czego oddziały linjowe musiały dokonywać różnych czynności gospodarczych.

Dla sprawy zaopatrywania został przydzielony port marsylski, gdzie zgromadzono 400 statków handlowych dla przewozu materjału i koni taborowych oraz mułów. Ładunek żywności był zabezpieczony przed burzą przy pomocy podwójnych płacht nieprzemakalnych. Skrzynie były powleczone również płótnem smołowanem. Waga skrzyń nie przekraczała 60 kg, tak by można je było ładować na juki. Dnia 1 maja 1830 r. załadowano na statki 78645 skrzyń z zapasami i materjałem oraz zgromadzono w Sète 1000 sztuk bydła.

Na wyspach Balearskich intendentura założyła bazę zaopatrywania i ewakuacji.

Przy wyładowaniu wojska miały otrzymać od marynarki żywność szturmową w wymiarze 5 funtów sucharów, 2 funtów mięsa gotowanego, 1 porcji sera, $^1/_2$ litra wina i $^1/_2$ litra wody w blaszankach, $^1/_2$ litra wody z zawartością $^1/_8$ części wódki i około 300 gr. ryżu na żołnierza. Żywność ta została spożyta prawie natychmiast, z powodu małej pod tym względem dyscypliny. Za wojskami miało nastąpić wyładowanie 20-dniowego zapasu żywności. Większość ambulansów sanitarnych miała być wyładowana równocześnie z wojskami. Zapasy miały być wyładowane pod otwartem niebem, a rodzaje ich oznaczone we dnie chorągiewką, a w nocy latarnią kolorową. Wszelkie zarządzenia natury administracyjnej i policyjnej, które należało wprowadzić po wyładowaniu zostały zgóry przygotowane. Tak samo została przygotowana szczegółowa instrukcja o funkcjonowaniu służby intendentury, regulująca wszystkie działy zaopatrywania, szpitalnictwa, rachunkowości, czynności stanu cywilnego i t. d.

Celem zaopatrzenia koni oddziałów ekspedycyjnych zgromadzonych w Tulonie został tam zgromadzony 10-dniowy zapas paszy, która się przydała w okresie kilkudniowego wyczekiwania na wyruszenie. Tak samo od chwili dotarcia do wybrzeża algierskiego do chwili wylądowania upłynął tydzień, wobec czego należało dostarczyć furażu, tym razem z bazy w Palmie na wyspach Balearskich. W tym samym czasie wyruszył z Sète transport 1000 sztuk bydła.

10 czerwca flota wyruszyła ponownie na morze i po 3 dniach stanęła pod Sidi-Ferruch. Dnia następnego rozpoczęło się lądowanie. Do wieczora dnia 15. czerwca wyładowano prawie wszystkie konie. Celem szybkiego postawienia 12 blaszanych pieców piekarskich i 8 pieców murowanych intendentura otrzymała do dyspozycji oddziały robocze inżynierji, tak że już od dnia 16. czerwca rozpoczęto wydawać chleb świeży zamiast sucharów. W dniu 16 wybuchła burza, która groziła zatopieniem okrętów; to też admirał dowodzący kazał wyrzucić do morza skrzynie z zapasami żywności. Zajęły one około 4 km wzdłuż brzegów. Dzięki ochronnemu opakowaniu zawartość ich niewiele ucierpiała.

W miarę zbliżania się do Algieru wskutek krwawych walk na lądzie, zapasy żywności były przesuwane przy pomocy taboru za wojskami, a wozy próżne służyły do ewakuacji rannych. Ponieważ jednak nie wszystek tabor był jeszcze wyładowany, przeto trudności w zaopatrywaniu i ewakuacji były wielkie i wojska musiały trwać w bezruchu. Wyładowanie gros taborów odbyło się dopiero 27. czerwca i 29. czerwca wojska mogły ruszyć naprzód.

Po zdobyciu Algieru dnia 5. lipca intendentura znalazła się w bardzo krytycznem położeniu. Na miejscu nie było wielu artykułów użytku codziennego; brak młynów nie pozwalał na zużytkowanie zapasów zboża, które mielono na żarnach. Widoki na zaopatrzenie się w bydło na miejscu były również iluzoryczne, gdyż tubylcy napadali na eskorty z bydłem spędzanem. Większość zapasów trzeba było sprowadzać z Sidi-Feruch przez 20 dni, t. j. dopóki marynarka nie zdołała ich przewieźć stamtąd do Algieru.

W odniesieniu do sanitarjatu, to w czasie od 25 czerwca do 10 sierpnia szpitale przyjęły ponad 9000 chorych i rannych, z czego około 1500 pozostało na miejscu, reszta zaś została wyewakuowana do portów francuskich. Zdobycz wojsk ekspedycyjnych wynosiła około 49 miljonów franków w kruszcu, z czego ponad 5 miljonów pozostało na potrzeby wojska, a reszta wysłana została do Francji. Pozatem zdobycz obejmowała liczny materjał wojenny oraz materjał użytku bieżącego, który intendentura musiała przyjąć protokólarnie.

W końcu lipca nadeszły okręty z zapasami żywności nadesłanemi na podstawie drugiego zamówienia. Wystarczyły one na wyżywienie wojsk do połowy października. Zaopatrzenie w mięso zostało uregulowane przez dostawę na miejscu. Ze względu na zbliżający się okres burz morskich intendentura zażądała dostawy żywności i paszy celem utworzenia w Algierze 5 — 6 miesięcznego zapasu, tak że firma Seillière otrzymała w końcu sierpnia trzecie zamówienie.

Zniszczenie materjału spowodowane burzami w okresie lądowania wywołało wielkie trudności w rozrachunku i ustalaniu stanu materjałowego; celem zaradzenia temu wprowadzony został rozdział rozrachunku pierwszej partji dostawy od następnych.

Suma wydatków związanych z ekspedycją algierską do 1 stycznia 1831 roku wyniosła 48,5 miljona franków, podczas gdy wartość zdobyczy sięgała około 56 miljonów franków.

Artykuł i. w. 2 kl. Verreta poświęcony jest sprawie oświetlania pieców piekarnianych. Piekarnie posiadające oświetlenie elektryczne mogą tego dokonywać przy

pomocy specjalnych rodzajów lampek elektrycznych, zależnie od budowy otworu pieca. Piekarnie nieposiadające oświetlenia elektrycznego powinny używać lamp acetylenowych. W ten sposób praktykowane dotychczas oświetlanie wnętrza pieców w piekarniach wojskowych francuskich przy pomocy głowni powinno być jaknajrychlej zaniechane.

Pomijając artykuł o zaopatrywaniu wojska w ziemniaki w czasie wojny światowej, przechodzimy do ostatniego artykułu, dotyczącego sprawy kradzieży wojskowych przez rachmistrzów (comptables). Autor, Robert Jacomet, jest kontrolerem administracji wojskowej. Zastanawia się on nad zagadnieniem, kto z pośród osób wojskowych może być uważany regulaminowo za rachmistrza, wobec tego, że wojskowy kodeks karny przewiduje specjalne obostrzenie kary za nadużycie popełnione przez rachmistrzów. Ogólne pojęcie prawne rachmistrza może być zastosowane do każdej osoby, która jest pieniężnie odpowiedzialna za zarządzanie obcem dobrem i obowiązana jest do składania z działalności swojej rachunków; w tym znaczeniu opiekun jest rachmistrzem w stosunku do majątku swego wychowanka, a mąż w stosunku do majątku żony. Otóż już w roku 1885 Rada Stanu wydała na żądanie ministra wojny rozstrzygnięcie (avis) pod tym względem według następującego brzmienia: „Stosując ogólne prawidła rachunkowości publicznej każdy radca, każdy oficer lub urzędnik wojskowy, który wydał pokwitowanie na pieniądze lub też podjął materjał lub przedmioty należące do państwa, albo też który przechowuje (przetrzymuje) pieniądze lub materjały ze względu na swoją funkcję, obowiązany jest złożyć rachunek z ich użycia i jest za nie odpowiedzialny pieniężnie."

W ten sposób każda z powyższych osób w myśl orzeczenia Rady Stanu podpadałaby pod pojęcie rachmistrza według brzmienia postanowienia kodeksu karnego, a więc każdej z nich groziłaby kara obostrzona za nadużycie.

A zatem każdy oficer, wykonywujący funkcje administracyjne, który ma do czynienia z materjałem i pieniędzmi skarbowemi podpadałby pod surowsze sankcje karne.

Jednakowoż dekrety o administracji, w szczególności zaś dekret o rachunkowości z 1869 r., wyłączają członków rady administracyjnej pułków, która jest organem kierowniczym gospodarki oddziałowej, z pojęcia rachmistrzów publicznych i uważani są jako zbiorowy wierzyciel państwa. To samo odnosi się do oficerów administracji funkcyjnej. Podobnego rodzaju zastrzeżenia istnieją również w stosunku do innego rodzaju oficerów, pełniących czynności administracyjne.

Autor, po przeprowadzeniu długiego, subtelnego rozumowania, popartego tekstem różnych postanowień dekretów i regulaminów konkluduje, że:

„Należy rozumieć pod pojęciem „rachmistrz" w sensie artykułu 217 kodeksu wojskowego każdą osobę wojskową, która otrzymała pieniądze lub materjał należący do państwa, lub która przetrzymuje (posiada) pieniądze lub materjał ze względu na swą funkcję z obowiązkiem złożenia rachunku z ich użycia. Należy rozumieć pod pojęciem „rachmistrza" w sensie artykułu 243 kodeksu wojskowego wszystkich rachmistrzów pieniężnych, posiadających charakter osoby wojskowej lub równorzędnej, której rachunki są poddawane bezpośrednio badaniu (jugement) Izby Rachunkowej (przypisek sprawozdawcy: naszej Najwyższej Izby Kontroli Państwa), lub które stanowią całość (s'intègrent) z rachunkami rachmistrzów wyższego rzędu, które są badane bezpośrednio przez Izbę. Do tej ostatniej kategorji należą osoby, asygnujące zaliczki skarbowe w zakładach prowadzonych w zarządzie wojskowym.

Podobnie wszyscy rachmistrze materjałowi posiadający charakter osób wojskowych lub równorzędnych, których rachunki są poddawane kontroli Izby Rachunkowej".

Jeżeli powyższa interpretacja jest słuszną postanowienia odpowiednich artykułów kodeksu wojskowego powinny być sprecyzowane.

NIEMCY.

UPOSAŻENIE OSÓB WOJSKOWYCH.

Obowiązująca obecnie ustawa o uposażeniu osób wojskowych w Niemczech z dnia 16 grudnia 1927 r., zmieniła obowiązującą przed nią w tym przedmiocie ustawę z dnia 30 kwietnia 1920 r.

Główne różnice, jakie zachodzą pomiędzy temi obiema ustawami, są następujące:

1) uposażenie wojskowych, które było upodobnione do uposażenia urzędników cywilnych państwowych stanowi obecnie odrębną kategorję (kateg. C);

2) z 4-ch przysługujących dawniej dodatków (dodatku mieszkaniowego, na żonę, na utrzymanie rodziny i ubraniowego) został zniesiony dodatek na żonę;

3) dodatek na utrzymanie rodziny (na dzieci) jest obecnie tylko jeden i nie obejmuje, jak dawniej, trzech szczebli, odpowiednio do wieku dzieci.

Obecnie na uposażenie wojskowych składa się:

1) gaża właściwa,

2) dodatek mieszkaniowy,

3) dodatek na dzieci,

4) pewne dodatki, których wysokość zostaje określona w budżecie.

1. Gaża właściwa obejmuje 22 grupy, z których jedenaście są niezmienne bez względu na starszeństwo osoby w danym stopniu, zaś 11 uwzględniają szczeble co dwa lata służby w danym stopniu.

Poniższe zestawienie wskazuje szczegóły tego podziału. (Patrz tab. na str. 133).

Przy porównaniu należności aktualnych z obowiązującemi dawniej najbardziej znamiennem jest zmniejszenie ilości szczebli, jednakowoż należy zauważyć, że dawne normy stosowane były jednocześnie dla funkcjonarjuszów cywilnych i osób wojskowych, podczas gdy nowe, objęte kategorją C, dotyczą tylko tych ostatnich. Z tego zmniejszenia ilości szczebli nie należy wnosić, iż obecnie w wojsku niemieckiem awansowanie jest o wiele szybsze, aniżeli dawniej, studjum Rangliste wskazuje, że oprócz skróconego terminu do awansowania na porucznika nic pod tym względem nie zmieniło się.

Jednakże na podstawie tego, że pułkownicy i podpułkownicy posiadają tylko po jednym wymiarze, zamiast 5 i 7 dawniejszych, oraz, że majorowie i kapitanowie posiadają ich 2 i 3 zamiast zamiast 8 i 9 można sądzić, że: 1) okres do awansowania nie będzie przedłużał się w najbliższej przyszłości, 2) oficerowie będą przechodzili w stan spoczynku po kilku latach tylko w stopniu wyższym i wreszcie, że 3) prowadzi to do odmłodzenia kadry.

Porucznicy i podporucznicy należą do jednej grupy uposażenia, obejmującej sześć szczebli i maksimum należności w tej grupie osiąga się po 10 latach. Odpowiada to obecnym stosukom, iż awansowanie na kapitana następuje po 14 latach służby oficerskiej.

Grupa uposażenia	Stopnie	Gaża podstawowa	po 2 latach	po 4 latach	po 6 latach	po 8 latach	po 10 latach	po 12 latach
		marek niemieckich						
	Oficerowie:							
C 1	Szef siły zbrojnej i d-ca korpusu	24.000	—	—	—	—	—	—
C 2	Generał dywizji	19.000	—	—	—	—	—	—
C 3	Generał brygady . . .	16.000	—	—	—	—	—	—
C 4	Pułkownik	12.600	—	—	—	—	—	—
C 5	Podpułkownik	9.700	—	—	—	—	—	—
C 6	Major	7.700	8.400	—	—	—	—	—
C 7	Kapitan	4.800	6.000	6.900	—	—	—	—
C 8	Porucznik i podpor. . .	2.400	2.700	3.100	3.400	3.800	4.200	—
C 9	Lekarze i weterynarze .	3.4 0	3.800	4.200	—	—	—	—
	Podoficerowie specjaliści:							
C 10	Kapelmistrz	3.400	3.600	3.800	4.000	—	—	—
C 11	Majster kowalski instruktor	2.500	2.700	2.850	3.050	3.250	3.400	3.600
C 13	Pomocnik kapelmistrza .	2.400	2.600	2.800	3.000	—	—	—
C 14	Lekarze i weterynarze młodsi	2.200	2.400	2.600	2.800	—	—	—
	Podoficerowie kadry i szeregowcy:							
C 15	Oberfeldfebel	2.400	—	—	—	—	—	—
C 16	Feldfebel	2.340	—	—	—	—	—	—
C 17	Unterfeldfebel	2.040	2.160	—	—	—	—	—
C 18	Podoficer (Unteroffizier)	1.920	—	—	—	—	—	—
C 19	Nadkapral (obergefreite)	1.680	1.740	1.800	—	—	—	—
C 20	Gefreite	1.410	—	—	—	—	—	—
C 21	St. szeregowiec	1.260	—	—	—	—	—	—
C 22	Szeregowiec	1.080	—	—	—	—	—	—

Lekarze i weterynarze (równorzędni z porucznikami i podporucznikami) należą do grupy specjalnej i otrzymują uposażenie wyższe od tych oficerów, z którymi są zrównani, istnieją dla nich jednakże tylko 3 szczeble, co wskazuje na szybsze awansowanie ich, mające niewątpliwie na celu ułatwienie uzupełniania kadry.

Dla podoficerów i szeregowców przewidziano dwanaście grup, zamiast dawniejszych 6. Kilka szczebli przewidzianych dla Obergefraite i Unterfeldwebel wskazuje, że podczas 12 lat służby wielka ilość wojskowych pozostaje w tych właśnie stopniach. Można też z tego wnosić, że są to stopnie, w których dowództwo chce mieć jaknajwiększą ilość ludzi.

2. Dodatki na mieszkanie są zmienne, proporcjonalnie do stopnia i szczebla w danym stopniu i odpowiednio do miejscowości podzielone są na 4 kategorje (A, B, C, D), oraz kategorję specjalną (Berlin i wielkie miasta).

Poniższe zestawienie wskazuje odpowiednie należności:

Kategorja garnizonu	Ponad 16.000 mk.	od 12.000 do 16.000	od 6.000 do 9.700	od 3.400 do 4.800	od 2 200 do 3.280	od 1.680 do 2.180	poniżej 1.680
	I	II	III	IV	V	VI	VII
Kategorja specjalna	2.100	1.680	1.320	960	720	528	386
„ A	1.800	1.440	1.140	840	612	444	288
„ B	1.500	1.200	900	660	504	372	240
„ C	1.140	900	720	540	396	288	180
„ D	840	660	540	396	288	216	132

3. Dodatek na utrzymanie rodziny stanowi wynagrodzenie wypłacane w kwocie 20 mk. miesięcznie na każde dziecko do ukończenia 21 lat. Jednakowoż ten dodatek nie jest wypłacany od ukończenia 16 do 21 lat, o ile dziecko: a) pobiera emeryturę, b) koszta za jego naukę miałyby być później zwracane i c) o ile zarabia 30 mk. miesięcznie.

Dodatek ten jest przyznawany bez ograniczenia wieku w tych wypadkach, gdy z powodu słabości fizycznej lub intelektualnej dzieci nie są zdolne do pracy lub gdy zarabiają poniżej 30 mk. miesięcznie.

4. Do wydatków różnych należą: a) pobieranie przez podoficerów i szeregowców niezależnie od żołdu dodatku na ubranie, b) przyznawane oficerom od grupy 8 do 4 dodatki na uzupełnienie wyekwipowania; wysokość tego określona zostaje w budżecie, c) opieka i pomoc sanitarna osób wojskowych i ich rodzin.

Ogólnie o uposażeniu wojskowych w Niemczech można powiedzieć, że rząd niemiecki wyodrębniając uposażenie osób wojskowych od funkcjonarjuszów cywilnych dąży do zapewnienia kadrze zawodowej sprzyjającej sytuacji materjalnej i przez to moralnej.

(Według Revue Militaire Française Nr. 105. z dn. 1.III.1930)

WŁOCHY.

OWOCARSTWO.

„Esercito e Nazione", znany już naszym czytelnikom miesięcznik wojskowy włoski, zajmuje się w bieżącym półroczu następującemi sprawami, które nas bliżej interesują: Znaczenie sadownictwa dla Włoch oraz zagadnienie samowystarczalności zbożowej i mięsnej tegoż kraju. Artykuł pierwszy, pióra Jerzego Pichi, ma na celu propagandę podniesienia wytwórczości owoców i ich przeróbki przemysłowej dla celów pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego, który mimo wielkiego pod tym względem bogactwa Włoch jeszcze dotychczas częściowo korzysta z importu przetworów owocowych Kalifornji, oraz celem omówienia eksportu ze względu na stały wzrost zapotrzebowania rynków światowych na owoce i ich przetwory.

Jednem z najważniejszych źródeł bogactwa Ameryki mają być owoce, stojące na równi pod względem wartości z kopalniami złota i ropy naftowej. Tymczasem warunki klimatyczne Włoch nie ustępują kalifornijskim na całym obszarze tego kraju, zaś koszta produkcji są niewątpliwie niższe, co daje widoki pomyślnej konkurencji handlowej. Pozatem gleba półwyspu Apenińskiego znana była już w starożytności jako bardzo dobra dla sadownictwa, dzięki czemu ziemie te przedstawiały z siebie dawniej jeden olbrzymi sad. Obecnie owocarstwo przechodzi we Włoszech kryzys głównie z powodu stosowania jeszcze metod zarzuconych już w innych krajach zamorskich zarówno w odniesieniu do produkcji, jak i do organizacji zbytu.

Ostatnio zaznaczył się zwrot pod tym względem dzięki propagandzie podróżnych (ambulanti) katedr rolniczych i dzięki organizacjom powołanym przez rząd. Chodzi tu głównie o to, by sadownictwo uczynić równorzędnym działem produkcji gospodarstw rolnych, gdyż obecnie traktowane jest ono w większości wypadków, jako dział uboczny, mało ważny, któremu nie oddaje się ani specjalnych gruntów, ani też nie poświęca się żadnych większych starań. Od niedawna więc dzięki inicjatywie przemysłowców i handlowców powstają we Włoszech specjalne gospodarstwa sadownicze, co wywołuje już pewne zaniepokojenie na łamach fachowej prasy amerykańskiej odnośnie możliwości utracenia rynku włoskiego i konkurencji włoskiej na rynkach zagranicznych. Liczni producenci włoscy wprowadzili tytułem próby metody pielęgnowania sadów oraz przeróbki owoców stosowane zagranicą i już obecnie doszli do własnego systemu. Próby te pozwoliły ustalić, że Włochy posiadają wielkie obszary, które nadają się znakomicie do hodowli drzew owocowych, niekiedy karłowatych, mimo, że nie można na nich uprawiać żadnych roślin jadalnych, t. j. zbóż i warzyw. Wydajność owoców na ziemi ubogiej wynosi według przeprowadzonych doświadczeń do 160 kwintali z hektara. Niezależnie od doświadczeń nad metodami, stosowanemi w innych krajach, stacje doświadczalne włoskie przeprowadzają badania nad wynikami krzyżowania sposobem elektromagnetycznym, celem wytworzenia odmian specjalnych.

Autor daje w części swego artykułu liczne wskazówki techniczne w zakresie sadzenia, szczepienia, pielęgnowania drzew owocowych celem uzyskania owoców jaknajlepszej jakości co do smaku, wielkości, wytrzymałości transportwej i innych cech, któreby również zapewniły w dostatecznej mierze ich wartość handlową.

Przy okazji pragniemy zaznaczyć, że omawiane zagadnienie ma wielkie znaczenie i dla naszego kraju zarówno z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego jak i wojennego. Odpowiedni rozwój sadownictwa, rozwój przetwórczości owocowej i odpowiednia organizacja handlu w tej dziedzinie będzie miała i u nas wielki wpływ na bilans handlowy w czasie pokoju, a w czasie wojny da nam cenny produkt wyżywienia zarówno dla armji jak i dla ludności cywilnej. Musimy przypomnieć, że nasza wojenna porcja żywnościowa zawiera w swoim składzie marmeladę, zaś same owoce suszone i inne przetwory owocowe przewidziane są jako surogat innych należności. Nie potrzeba dodawać, że surogat ten jest bardzo cenny i pożądany.

WYSTARCZALNOŚĆ ZBOŻA I MIĘSA.

Józef Chirico, autor drugiego artykułu, zastanawia się nad możliwościami pokrycia potrzeb zbożowych i mięsnych przez Włochy w czasie przyszłej wojny.

Włochy już w czasie pokoju nie są zdolne do całkowitego pokrycia swego zapotrzebowania w zakresie tych artykułów i muszą sprowadzać znaczne ilości

zboża i mięsa mrożonego z zagranicy. Ten stan rzeczy w czasie wojny pogorszy się znacznie z powodu upadku produkcji krajowej i równoczesnego wzrostu konsumcji wymienionych artykułów przez ludność powołaną pod broń. Ludność Włoch spożywa przeciętnie 165 kg zboża na głowę, zaś spożycie wojska wynosi aż 340 kg na głowę. To też przy stanie 3 miljonów armji zmobilizowanej spożycie zboża wzrośnie o 5 miljonów kwintali.

Rozpoczęta tak zwana „walka o zboże" (bataglia del grano) zaczyna już dawać dodatnie wyniki. Produkcja zboża wzrasta ciągle z roku na rok, tak że średnia pięcioletnia w okresie 1924 — 28 w porównaniu ze średnią pięcioletnią przedwojenną z lat 1910 — 1914 wykazuje znaczną poprawę. Stało się to zarówno dzięki rozszerzeniu ogólnej powierzchni uprawy, jak i dzięki podniesieniu wydajności z hektara. W roku 1929 zbiór pszenicy wynoszący około 71 miljonów kwintali już całkowicie odpowiadał wysokości rocznego zapotrzebowania Włoch. Podniesienie średniej wydajności z hektara, które obecnie wynosi zaledwie 14 kwintali, zapewni Włochom na długo samowystarczalność zbożową. Wynikiem tego stanu rzeczy jest stałe zmniejszanie się importu.

Produkcja innych zbóż nie wystarcza na potrzeby własne — Włochy przywożą rocznie 3 miljony kwintali kukurydzy, 200 tysięcy kwintali jęczmienia i 70 tysięcy kwintali żyta. Natomiast produkcja ryżu przerasta potrzeby wewnętrzne, tak że rocznie podlega wywozowi około $1^1/_2$ miljona kwintali, czyli 25% ogólnej produkcji.

Ogólny bilans zbożowy Włoch zamyka się deficytem 10 miljonów kwintali w czasie pokoju, a 15 miljonów w czasie wojny. Podjęta niedawno walka o zboże, dająca już znaczne wyniki musi doprowadzić do pokrycia tego braku.

Pogłowie bydła rogatego Włoch wynosi obecnie 7,5 miljona sztuk, co nie pozwala na całkowite pokrycie zapotrzebowania mięsa ludności z przyrostu naturalnego, wskutek czego Włochy muszą importować znaczne ilości mięsa mrożonego; wynosi to około miljona kwintali. To też pokrycie zapotrzebowania mięsa w czasie wojny musiałoby w znacznym stopniu naruszyć to pogłowie nawet przy wojnie krótkotrwałej. Inne rodzaje zwierząt mięsnych nie wyrównają różnicy. Baranina niechętnie jest spożywana, a zresztą wchodzi tu w grę sprawa produkcji wełny. Jedynem więc wskazaniem jest powiększenie hodowli bydła rogatego, co pozostaje w harmonji z intensyfikacją gospodarstwa zbożowego oraz jego uprzemysłowienia. Na powiększenie pogłowia pozwoli zużytkowanie jako karmy odpadków warzywnych i zbożowych.

Autor kończy swój artykuł rozważaniami o roli państwa w dziedzinie wyżywienia w czasie przyszłej wojny. Rola ta sprowadza się do następujących zadań: wzmożenie importu, regulowanie wewnętrznego spożycia i wprowadzenie surogatów. Doświadczenia z okresu wojny światowej pozwalają na uregulowanie każdej z tych dziedzin na przyszłość. Autor przytacza niektóre z tych rozwiązań. W ostatecznej konkluzji autor uważa, że Włochy powinny w zakresie wyżywienia ustalić wojskowe porcje żywnościowe oparte na dokładnem studjum możliwości ekonomicznych w czasie wojny i już od początku wojny wprowadzić reglamentację wyżywienia ludności. Obydwie te sprawy wiążą się ściśle z zagadnieniem wywozu złota zagranicę i z racjonalnem i oszczędnem użyciem środków transportowych. Następnie zachodzi konieczność ustalenia jednego typu mąki chlebowej czystej pszennej lub mieszanej oraz rozszerzenia spożycia mięsa mrożonego przez wojsko, tak by zmniejszyć do minimum ubój przez oddziały wojskowe, które nie mają możności zużytkowania na miejscu wszystkich produktów jadalnych uzyskanych z uboju bydła, jak to ma miejsce w odniesieniu do ludności cywilnej.

PRZEGLĄD WOJSKOWYCH CZASOPISM POLSKICH.

BELLONA.

dwumiesięcznik wojskowy, styczeń — luty 1930. Zeszyt 1-szy — tom XXXV.

Kpt. dypl. Edward Izdebski: **Dowodzenie 4-tą armją austro-węgierską w bitwie pod Komarowem 1914 r.**

Dr. Władysław Kulski: **Neutralność w świetle Paktu Ligi Narodów i Paktu Kelloga.**

Kpt. Michał Wieliczko-Wielicki: **Sposoby zapewnienia piechocie w natarciu ciągłego wsparcia przez ogień artylerji.**

Płk. dypl. pil. w st. spocz. S. Abżółtowski: **Zagadnienie przysposobienia wojskowego w lotnictwie.**

Mjr. W. Franc. Duchon: **Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 r. we Francji.**

Na czasie: Opieka społeczna i wychowanie fizyczne a przysposobienie wojskowe.

Przegląd dwumiesięczny: Reorganizacja naczelnych władz wojskowych na Łotwie. Reorganizacja marynarki wojennej Rzeszy Niemieckiej. Budżet wojskowy Francji na r. 1930. Preliminarz budżetowy Polski na rok 1930/31.

Przegląd wojskowych czasopism naukowych:

Sprawozdania: Adam Józef Borkiewicz — **Dzieje 1-go pułku piechoty Legjonów.** Nakładem Wojskowego Biura Historycznego Warszawa 1929.

Wł. Baliński — **Propaganda, jej metody i znaczenie.** Nakładem Księgarni Hoesicka. Warszawa 1930.

Mapy rozsiedlenia ludności polskiej i litewskiej na terenie Republiki Litewskiej i na obszarach północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych 1929.

Księga pamiątkowa 4 szw. 4 p. Ułanów Zaniemeńskich „Dzieci Kujawskich". Nakładem II zjazdu b. ochotników 4 szw. 4 p. uł. 1929.

E. M. Remarque — **Na zachodzie bez zmian.** Przekład Stefana Napieralskiego Wyd. „Rój". Warszawa 1929.

Kolesińskij — **Ugroza nowych wojn.** Moskwa 1929. Gosizdat.

Dodatek: **„Komunikat bibljograficzny".**

BELLONA.

dwumiesięcznik wojskowy, marzec — kwiecień 1930. zeszyt 2-gi — tom XXXV.

Ppłk. dypl. dr. Stanisław Rozstworowski: **Organizacja dowodzenia w wojnie światowej.**

Gen. bryg. dr. Józef Zając: **Zadania i cele przysposobienia wojskowego.**

Mjr. dypl. Spława - Neyman. **Białoruś sowiecka, szkic wojskowo-gegraficzny i statystyczny.**

Dr. Henryk Batowski. **Wzajemność słowiańska.**

Na czasie: Badania psychotechniczne w żandarmerji.

Przegląd dwumiesięczny: 1) dział wewnętrzny: **Ustawa o stanie wojennym. Koniec okresu budżetowego. Odpowiedzialność dyscyplinarna oficerów zawodowych pracujących w ministerjach cywilnych.** 2) Dział zagraniczny: **Przerzucenie dwóch sowieckich okrętów bojowych z wód Bałtyku na morze Czarne w świetle postanowień konwencji lozańskiej z 24 lipca 1923 r. Z konferencji londyńskiej: porozumienie co do metody ograniczenia zbrojeń.**

Przegląd broni i służb oraz ogólnych zagadnień wojskowych. Przepisy podstawowe o sporządzaniu map wojskowych i opisu wojskowo-geograficznego M. S. Wojsk. Geogr. — 1/1929.

Zagadnienie obrony państwa w Czechosłowacji.

Przegląd wojskowych czasopism naukowych:

Sprawozdania: Sprawozdanie z działalności Centralnej Bibljoteki Wojskowej za czas od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r. Warszawa 1929. Wydawnictwo Centralnej Bibljoteki Wojskowej

Kmdr. dr. fil. h. c. Otto Groos — **Seekriegslehren im Lichte des Weltkrieges.** Berlin 1929.

Suchow: **Kratkij oczerk istorji wojennawo iskustwa.** Moskwa 1929.

K. Czajkowski — **Rejdy konnicy.** Gosizdat. Moskwa 1929.

W. Ławrow — **Wozdusznc - chimiczeskaja oborona wojsk i tyła armji.** Gosudarstwiennoje izdatielstwo. Oddieł wojennoj literatury. Moskwa — Leningrad 1928.

Kpt. M. D. Kennedy — **Some aspeects of Japan and ther defence forces.** Londyn 1928.

J. Babel — **Red cavalry.** Londyn 1929.

PRZEGLĄD HISTORYCZNO-WOJSKOWY.

Warszawa 1930 — zeszyt 1. tom II.

I. **Rozprawy:** Kpt. Hugo Zieliński: **Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie** (z 7 planami).

Janusz Woliński: **Żórawno** (z 4 planami).

Por. Otton Dąbrowski: **Operacja Wiedeńska 1683 r.** (z 4 planami).

Mjr. Wacław Lipiński: **Materjały i źródła do wojny Smoleńskiej (1632 — 1634).**

II. **Miscellanea.** Janusz Woliński: **Przyczynki do wojny w r. 1676. Sposób i porządek obrony Rzeczypospolitej podczas wojny tureckiej. Podział i przyłączenie wypraw domowych. Djarjusz Mich. Paca z r. 1676.**

Mjr. Otton Laskowski. **Relacje wyprawy wiedeńskiej 1683 r.**

III. **Artykuły dyskusyjne:** Mjr. dypl. Stanisław Rutkowski: **Relacje i teren w metodzie badań historyczno-wojskowych nad wojną polską.**

IV. **Recenzje i sprawozdania.** Zdzisław Żmigryder: **Dwie monografje o Hannibalu.** Zofja Balicka: **Michał Janik: Dzieje Polaków na Syberji.**

V. **Kronika:** Profesor Delbrück.

Przegląd polskich czasopism historycznych.

Józef Frejlich: **Operacje rosyjskie między Narwią a dolną Wisłą w lipcu 1831 r.**

Roczniki historyczne. Rocznik V. zeszyt 1. Poznań 1920.

A. M. Skałkowski: **Wybicki a Legjony.**

Juljusz Willaume: **Amilkar Kosiński 1769 — 1823.**

Niepodległość. Tom I. Zeszyt 1. Warszawa 1929.

Gen. Juljan Stachiewicz: **Niemieckie plany organizacji wojska polskiego w czasie wojny światowej.**

Insurekcje. Zeszyt 2. Warszawa 1929.

J. U. Niemcewicz: **Życiorys Generała Kościuszki.**

Henryk Dąbrowski: **List do Alessandriego.**

Nagroda 10-lecia Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Założenie Towarzystwa Badań Historji Wyzwolenia Wileńszczyzny i Ziem b. W. ks. Litewskiego.

Zakład Architektury Polskiej. Sekcja Obwarowań Stałych.

Utworzenie Archiwum Oswobodzenia w Pradze Czeskiej.

Dziesięciolecie Intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918 — 28.

„Dziesięciolecie Intendentury Polskiej Siły Zbrojnej" jest pierwszą publikacją z zakresu służb mających ukazać się z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Dla historyków, zwłaszcza wojskowych, wydawnictwo to ma niezmiernie doniosłe znaczenie. Uważane ono być może za encyklopedję służby zaopatrzenia wojska ze względu na olbrzymi materjał statystyczny, zawarty w 608 stronach. Pracę tę przedstawiającą wewnętrzne życie wojska w odrodzonej Rzeczypospolitej, poprzedza zarys historyczny intendentury od najdawniejszych czasów. Gruntownie i obszernie przedstawiona jest historja intendentury Legjonów Polskich i formacyj polskich, walczących poza granicami Polski, w okresie wojny światowej. Niemniej interesująco jest ujęty okres powojenny, dający obraz wysiłków społeczeństwa i władz wojskowych w dziedzinie zaopatrzenia wojska.

PRZEGLĄD HISTORYCZNO-WOJSKOWY.

Warszawa 1930. Zeszyt 2. Tom II.

I. **Rozprawy:** Dr. Aleksander Czołowski. **Ikonografja wojenna Jana III.**

Mjr. dypl. Roman Umiastowski: **Plany wyprawy Napoleona do Indyj.**

II. **Miscellanea.** Kazimierz Pyszkowski: **Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III.**

Janusz Woliński: **Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanji 1676.**

Kpt. Jan Giergielewicz: **Przyczynki do umocnienia i obrony Warszawy w powstaniu Kościuszkowskiem.**

III. **Artykuły dyskusyjne.** Włodzimierz Antoniewicz: **W sprawie inwentaryzacji i badań grodzisk na ziemiach Polski.**

Mjr. dypl. Stanisław Biegański. **Metody badania historycznego w Rosji Sowieckiej.**

IV. **Recenzje i sprawozdania.** Por. Otton Dąbrowski: **R. Durer. Premiers combats de la Suisse primitive pour la liberté.**

Mjr. Antoni Hniłko. B. Rathgen. **Das Geschütz im Mittelalter.**

Janusz Staszewski. J. Willaume. **Amilkar Kosiński.**

Józef Dutkiewicz: J. Frejlich. **Operacje rosyjskie między Narwią a dolną Wisłą w lipcu 1831. Przejście Armji Paskiewicza przez Wisłę pod Osiekiem.**

V. **Kronika.**
VI. **Przegląd literatury historyczno-wojskowej.**
VII. Skorowidz nazwisk II tomu.

PRZEGLĄD WOJSKOWY.

Kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej. Zeszyt 23—rok siódmy—kwartał I.
Warszawa, 1930.

1) **Spłata niemieckich długów wojennych. Plan Dawesa — Plan Younga.** Zestawił ppłk. dypl. dr. Stanisław Künstler.

2) **Wojsko zawodowe czy narodowe?** Zestawił gen. bryg. dr. Józef Zając.

3) A. Kudriawcew: **Odskok operacyjny jako jedna z form wymknięcia się z pod uderzenia nieprzyjacielskiego.** Streścił mjr. dypl. Franciszek Demel.

4) **Manewry we Francji w 1929 r.** Zestawił mjr. dypl. Z. Żórawski.

5) **Motoryzacja w wojsku Stanów Zjednoczonych A. P.** Zestawił kpt. dypl. E. Hinterhoff.

6) **Głosy prasy szwajcarskiej o działach piechoty.** Zestawił P. F.

7) B. Wierchowskij: **Działania nocne kawalerji.** Streścił mjr. dypl. Zdzisław Chrząstowski.

8) **Rozwój sprzętu artyleryjskiego w czasie wojny i po wojnie (1914 — 1929).** Zestawił mjr. dypl. Jan Ciałowicz.

9) Płk. dypl. Guillemeney: **Czy lotnictwo jest zdolne do wojny ruchowej?** Streścił mjr. dypl. pil. M. Romeyko.

10) Płk. dypl. Castagna: **Zagadnienia fortyfikacji nadbrzeżnej.** Streścił kmdr ppor. dypl. R. Czeczott.

Bibljografja 52 czasopism obcych.

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 1. Styczeń 1930 r.

Ppłk. Bolesław Schwarcenberg - Czerny — **Jeszcze w sprawie plutonu artylerji piechoty.**

Gen. bryg. Al. Jerzy Narbutt - Łuczyński — **Myśli przewodnie części V. Regulaminu Służby wewnętrznej.**

B. Z. — **O ukłon wojskowy.** W związku z rewizją podstawowych regulaminów piechoty autor zastanawia się, czy obecny ukłon wojskowy odpowiada warunkom poprawności i estetyki i w konkluzji swych rozważań dochodzi do przekonania że nie, gdyż w sposobie jego oddawania daje się prawie powszechnie zaobserwować niedbałość, a nawet pewna sztuczność i nienaturalność.

Skomplikowane ułożenie palców ręki dla przyłożenia ich do daszka czapki utrudnia dopilnowanie prawidłowego oddawania ukłonu przez żołnierzy i wymaga wiele czasu do nauczenia go.

Nasze warunki klimatyczne też domagają się zmodyfikowania obecnego ukłonu— bo czy to noszenie grubych rękawiczek w zimie, czy zgrabiała ręka od mrozu bez rękawiczki nie pozwalają na prawidłowe ułożenie palców przy czapce i tem przyczyniają się do istotnej niedokładności.

Narzuca się więc konieczność uproszczenia naszego ukłonu wojskowego, przez oddawanie go pełną dłonią analogicznie do ukłonów innych armij.

Gdy cała dłoń będzie przykładana do czapki prosto czy ukośnie, wyprostowana czy lekko ugięta, — będzie to ukłon łatwy, dokładny i dający się wykonać najbardziej zgrubiałej ręce.

Ukłon wojskowy przez przykładanie ręki do nakrycia głowy datuje się dopiero od Rewolucji Francuskiej, nie jest więc tak stary, aby ten wzgląd lub okoliczność, że wojsko Królestwa Kongresowego stosowało taki sam ukłon, jak i my dzisiaj, miały z uwagi na konieczność szanowania tradycji stanowić przeszkodę do wprowadzenia zmiany.

Za zmianą wypowiada się — zdaniem autora — opinja dużej liczby oficerów różnych broni i służb naszej armji.

Kpt. dypl. Jan Rzepecki **Bataljon w natarciu z podstawy wyjściowej.**

Kpt. dypl. Wacław Popiel **Organizacja łączności artylerji z piechotą w natarciu.**

Mjr. dypl. Józef Ullman **Nowoczesna piechota.**

Mjr. dypl. Roman Starzyński **Piechota czechosłowacka.**

Por. Edward Łaski **Młodszy oficer piechoty w świetle rzeczywistości.**

— **Sprawozdania.**

— **Bibljografja wojskowych czasopism polskich.**

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 2. Luty 1930.

Por. dypl. Wacław Berka. **Specjalna jednostka obrony przeciwlotniczej w pułku piechoty.**

Por. Tadeusz Peretiatkowicz. **Wcielanie członków organizacyj przysposobienia wojskowego w piechocie.**

Por. Tadeusz Makowski. **Koncentracja nauki a wychowanie.**

Płk. dypl. Józef Stefan Ćwiertniak. **Premje strzeleckie w piechocie.**

Mjr. dypl. Romuald Sikorski. **O poprawki do nowej instrukcji grenadjerskiej.**

Mjr. dr. Tadeusz Felsztyn. **Broń dowódcy kompanji.**

Kpt. dypl. Andrzej Marecki. **W czyich rękach ma być artylerja piechoty.**

Por. Jan Kraus. **O zmianę programów zawodów wojskowo-sportowych.**

Płk. wojska franc. Lebend. **Taktyka i uczucie.**

Por. Henryk Malion. **Pogadanki dla rekrutów o ochronie tajemnic wojskowych.**

Por. dypl. Jerzy Podoski. **Dane o broni małokalibrowej.**

Kpt. Stefan Witkowski. **Dowodzenie kompanją karabinów maszynowych, jako warunek do awansu na majora.**

— **Sprawozdania.**

— **Bibljografja.**

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 3. Marzec 1930.

Kpt. dypl. Stefan Osika. **O stopień chorążego.**

Por. dypl. Leon Bortnowski. **Szkolenie zwiadowców i obserwatorów piechoty.**

Kpt. Antoni Stanisław Gromadzki. **Parę uwag o wyszkoleniu chemicznem.**

Por. Jan Nowaczyk. **W sprawie ewidencji strzelań szkolnych.**

Kpt. dypl. Jan Rzepecki. **Bataljon straży przedniej w walce spotkaniowej.**

Mjr. dypl. Stanisław Rutkowski i mjr. Jerzy Dąbrowski. **Omówienie zadania historyczno-taktycznego Nr. 2.**

Mjr. Feliks. Pamin. **Rozwiązanie zadania historyczno-taktycznego Nr. 2.**

Mjr. dypl. Stanisław Rutkowski i mjr. Jerzy Dąbrowski. **Zadanie historyczno-taktyczne Nr. 3.**

Płk. dypl. Józef Stefan Ćwiertniak. **Strzelnice przykoszarowe.**

Kpt. Jan Stanisław Karolus. **Płótno namiotowe jako środek maskowania.**

Artykuł jest ilustracją sposobów użycia płótna namiotowego do maskowania ludzi i broni przed obserwacją lotników.

Niemiecka instrukcja o fortyfikacji polowej twierdzi, że piechur w wojnie ruchowej nie dysponuje zazwyczaj niczem innem, jak tylko płótnem namiotowem, którem przykrywa rów strzelecki — siebie — czy wreszcie karabin maszynowy. Płótno zaś z zewnątrz upodabnia do terenu przez nałożenie słomy — o ile znajduje się na ściernisku, posmarowanie gliną, — nałożenie darni — kamyków — piasku czy śniegu, zależnie od pory roku czy terenu, na którym się znajduje".

Nie jest to jednak właściwe rozwiązanie. Bo trudno przypuścić, by piechur pod gradem kul — zamiast bronić się i strzelać — gonił za trawą czy piaskiem i zamaskowywał swoją kryjówkę. Trzeba więc uprościć mu tę czynność. Prace w armjach, które się tem interesują, poszły więc w kierunku dania żołnierzowi gotowego materjału do ręki, zastosowanego w danym kraju do zmian pór roku i terenu.

Włosi po długich próbach nad zdjęciami płótna namiotowego — doszli do przekonania że: 1) płótno powinno mieć zastosowanie w każdej porze roku, 2) będąc integralną częścią ekwipunku żołnierza, chronić go przed deszczem i zimnem. Przez zdjęcia z różnych wysokości, odległości i w różnych terenach, ustalono kolor płótna namiotowego. Z jednej strony ma ono być oliwkowo-brunatne — druga zaś strona ma przedstawiać pstrokaciznę barw już z odległości kilku kroków zlewającą się z terenem.

Farb użyto chemicznych, (bo od olejnych odbijają się promienie słoneczne), których ani długotrwała insolacja ani deszcze nie zmienią. Mając tak doskonale ubarwione płótno, żołnierz będzie miał szybki i nie kłopotliwy środek maskowania się.

Kształt tych płócien jest tego rodzaju, że dadzą używać się jako: 1) peleryna, po przypięciu kapiszona, co wcale nie utrudnia walki — a chroni przed deszczem. 2) jako worek do spania: potrójne wnętrze pokrowca zabezpiecza przed zimnem i deszczem, przez co podtrzymuje stan moralny i siły fizyczne żołnierza. 3) jako siennik — napełniony materjałami, znajdującemi się pod ręką — słomą czy trawą etc. nadaje się doskonale w rowie, na biwaku lub w barakach i wreszcie 4) jako namiot, mieszczący jednego lub dwóch żołnierzy, a przez połączenie płócien bez specjalnych trudności i dla kilku, a nawet i 18 ludzi.

Pomyślano też o cieple, bo płótna dają się spiąć równolegle — a między dwie ściany można wsunąć słomy lub liści grubości około 5 cm.

Przykład ten powinien i u nas znaleźć żywe zainteresowanie. Sprawa nie jest ani tak kosztowna ani trudna do wykonania, a płótno namiotowe do maskowania chyba jest tak potrzebne jak karabin i łopatka.

Niemcy, Włosi i Francuzi uznali to za słuszne i wprowadzili w życie — nie powinniśmy zatem pozostawać w tyle.

Zresztą i nasza instrukcja żąda masek — zasłon do maskowania drużyn ciężkich

karabinów, o wymiarach 3×5 z płótna lub łyka. Zbędne więc będą te maski — zasłony, gdy zadanie ich spełnią płotna namiotowe stosowane u Włochów. Sprawa ta interesuje całe wojsko, ale dla piechoty jest nagląca, bo braki w dobrych środkach maskowania może ona bardzo drogo okupić na polu walki. Trzeba zatem koniecznie dać piechurom płótno kolorowe, które powinno być integralną częścią ich ekwipunku.

Kpt. obs. Czesław Kitkiewicz. **„Płachta wytyczna".**

Kpt. dypl. Antoni Ślósarczyk. **Zagadnienie uzbrojenia piechoty u nas i zagranicą.**

Sprawozdania.

Bibljografja.

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 4. Kwiecień 1930.

Kpt. Franciszek Wrona. **Obserwacja piechoty.**

Kpt. Albin Piotr Habina. **Zastosowanie wykresów w sprawozdaniach z wyszkolenia strzeleckiego.**

Mjr. Józef Matecki. **O nowym regulaminie zawodów strzeleckich o mistrzostwo wojska polskiego.**

Por. Wacław Zaborowski. **O ukłon wojskowy.**

Jest to odpowiedź na artykuł p. B. Z., zamieszczony pod tym samym tytułem w tegorocznym 1-szym zeszycie „Przeglądu Piechoty", którego treść wyżej podaliśmy. Autor nie zgadza się na zmianę naszego obecnego ukłonu tłumacząc tem, że mamy tradycje młodsze od Królestwa Kongresowego, bo obecny ukłon stosowano za czasów walk o niepodległość naszego kraju. Nie należy zwracać uwagi na niepraktyczność układu palców, bo w wojsku znajdziemy więcej rzeczy niepraktycznych (np. orzełki łamią się — czy z tego powodu, mamy zastąpić je „bączkami" jak w innych armjach?)

Jeżeli dlaczego, to tylko dla tradycji walk o Niepodległą Polskę zachować należałoby ukłon wojskowy dwoma palcami przy daszku czapki.

Mjr. dypl. Roman Umiastowski. **Bezbronna piechota.**

Kpt. dypl. Stanisław Pstrokoński. **Uwagi o marszach.**

Przygotowując się do wojny ruchowej, musimy baczną uwagę zwrócić na marsz oddziałów. Chodzi tu mianowicie o to, by wielkie odległości móc jaknajszybciej przejść przy minimalnem zmęczeniu. Dzisiejszy rozwój środków lokomocji odzwyczaił ludzi od większych marszów, jeżeli więc chcemy mieć dobre wyniki w wojsku — musimy sami kultywować sztukę marszu i zachęcać młodzież do niej. Oficer powinien umieć i znać to wszystko co podtrzymuje żołnierza w marszu; musi znać nie tylko taktykę marszu lecz i technikę chodzenia, by móc umiejętnie używać sił ludzkich.

Zmęczenie jest czynnikiem, który wszechwładnie rządzi żołnierzem, uniknąć go nie można — ale zwalczać i ograniczać trzeba. W okresie działań wojennych zmęczenie piechoty wzmaga się. Niekiedy tak są oddziały całe przemęczone, że nie są w stanie brać udziału w walce.

Zmęczenie człowieka zdrowego i normalnego jest zmniejszeniem zdolności funkcjonalnych narządów, wywołanem nadmierną pracą i występującem jako charakterystyczne osłabienie. Gdy mówimy o zmęczeniu żołnierzy to mamy na myśli: 1) zmęczenie fizyczne wywołane pracą mięśni, 2) zmęczenie nerwowe — wywołane napięciem nerwów i 3) zmęczenie umysłowe — wywołane przez pracę umysłową.

Przedewszytkiem chodzi nam najpierw o zmęczenie w czasie marszu, a więc fizyczne.

Zmęczenie mięśni jest wynikiem zmian chemicznych zachodzących w mięśniach w czasie pracy.

Czasem można pobudzić zmęczone mięśnie do dalszej pracy jakąś silną podnietą np. wyczerpanych żołnierzy porwać może jakieś słowo wyższego dowódcy — przemówienie do ambicji — ale nie znaczy to jednak, że zmęczenie ustąpiło. To tylko świat ducha zapanował chwilowo nad ciałem. Zresztą praca mięśni zawsze jest połączona z pracą ośrodków mózgowych, które na siebie wzajemnie oddziaływują. Zmęczenie człowieka ma więc swe źródło albo w samych mięśniach albo w ośrodkach nerwowych. Zmęczenie mięśni zawsze odbija się na stanie umysłowym, dlatego wyczerpany pracą fizyczną człowiek nie może słuchać n. p. naukowej rozprawy, chociaż mózg jego przedtem zupełnie nie pracował.

Gen. de Mand'hui w kiążce swej p. t. „Infanterie" rozróżnia cztery okresy marszu.

1) okres nabywania wprawy,
2) okres zmęczenia ukrytego (nieświadomego),
3) okres zmęczenia dostrzegalnego,
4) okres przemęczenia.

W 1-szym okresie, kiedy człowiek jest jeszcze świeży, nie zmęczony, ale marsz wydaje mu się ciężki, bo praca mięśni jeszcze nie została zautomatyzowana, zaleca się umiarkowane tempo marszu.

W okresie drugim oddział najlepiej maszeruje, bo praca mięśni już jest zautomatyzowana, a zmęczenie nagromadza się wprawdzie w mięśniach, ale nie przenika do ośrodków mózgowych. I ten okres można najwięcej wykorzystać. Zależy to jednak tylko od dzielności i sprawności ludzi.

W trzecim okresie żołnierz już odczuwa zmęczenie, które zaczyna działać na system nerwowy.

Okres czwarty — następuje wtedy, gdy żołnierz pod wpływem jakiejś silnej podniety przezwycięża wyczerpanie i dalej maszeruje. Wówczas następuje przemęczenie i żołnierz jest najłatwiej podatnym do cofania się lub szybko ulega panice.

Wśród czynników, warunkujących zmęczenie w marszu, pierwszorzędną rolę odgrywa obciążenie, które u nas waży, zależnie od pory roku, od 29 do 33 kg w marszu, bo w natarciu niesie piechur więcej (33,8 kg, a w kompanji karab maszynowych nawet 45 kg.). Jest to oczywiście za dużo, to też dąży się u nas do obniżenia obciążenia piechura do 25 kg. przez usunięcie z jego wyposażenia rzeczy zbędnych i produkcję coraz lżejszych przedmiotów. Ale i 25 kg jest jeszcze za dużo. Według D-ra Thurnwalda obciążenie żołnierza w marszu nie powinno przekraczać 1/3 jego wagi, a więc u nas przy średniej wadze żołnierza wynoszącej 63 kg, obciążenie nie powinno wynosić więcej niż 21 kg. Zuntz i Schumburg stwierdzili, że obciążenie 22 kg w czasie marszu 25—28 km nie wyczerpuje zbytnio żołnierza a zmęczenie po takim marszu mija zwykle na drugi dzień całkowicie. Ciężar 27 kg może pewne objawy zmęczenia pozostawić jeszcze nazajutrz po odpoczynku, ale już n. p. ciężar 31 kg prowadzi do kilku dni trwającego zmęczenia i osłabienia. Cathcart, Richardson i Campboll wykonali szereg doświadczeń — na sobie maszerując w obciążeniu wynoszącem od 25 do 65% wagi ciała — z których wynikło, że przy zwiększeniu obciążenia zwiększa się stopniowo wydatek energji, przyczem po przekroczeniu obciążenia powyżej 40% następuje gwałtowne podniesienie się wydatku energji nieproporcjonalnie do ciężaru. Ba-

dacze ci uważają, że ten ciężar stanowi maksymalną granicę ekonomicznego obciążenia. Z doświadczeń tych widać jasno, że nakładając na żołnierza ciężar około 30 kg ograniczamy wydajność marszową naszej piechoty. W zimie, gdy obciążenie wynosi do 33 kg, zwykły nawet marsz podróżny doprowadzać będzie naszego żołnierza do stanu wyczerpania.

Nasz regulamin nakazuje dziesięciominutowy odpoczynek w pół godziny po wymaszerowaniu, następnie krótki odpoczynek co pół godziny i długi po 4-godzinnym marszu.

Badania zaś wykazały, że częste a krótkie wypoczynki zwiększają bardziej wydajność pracy, aniżeli długie a rzadkie. Nie trzeba więc żołnierza zupełnie wyeksploatowywać ze sił, tylko dać mu odpocząć, gdy jest jeszcze w formie i zmęczenie nie opanowało go zupełnie.

Oprócz odpoczynków wielkie znaczenie mają wpływy moralne. — Żołnierzowi łatwiej zmęczenie przejdzie w towarzystwie wesołych towarzyszy, aniżeli zniechęconych i narzekających kolegów.

Tak samo np. napad lotniczy może wydobyć jeszcze wiele energji z najbardziej przemęczonej kolumny marszowej.

Nadto istnieje cały szereg innych wpływów podtrzymujących żołnierzy w marszu. Należą do nich: picie, pożywienie, wypoczynek, rodzaj drogi, pora roku, pogoda etc.

Kpt. dypl. Kazimierz Bieńkowski. **Konni zwiadowcy w pułkach piechoty.**

Kpt. Adam Jarosiński. **Uzupełnienie amunicji do ręcznych karabinów maszynowych w natarciu.**

Mjr. dypl. Jerzy Wądołkowski. **O należne stanowisko dowódców kompanij.**

Kpt. dypl. Wacław Berka. **Poglądy niemieckie na stan bojowy kompanji strzeleckiej.**

Kpt. Bogusław Sidorowicz. **Zagadnienie organizacyjne orkiestr wojskowych.**

Dziesięcioletni okres istnienia orkiestr wojskowych pozwolił zebrać dość obszerny materjał, aby na podstawie jego wysnuć celowość dotychczasowej organizacji

Przedewszystkiem chodzi o zespół orkiestry, któryby pod względem wartości artystycznych był bez zarzutu. Tymczasem właśnie tego brak.

Dotychczasowy etat orkiestr wojskowych przewiduje 12 podoficerów zawodowych i 24 uczni. Ostatecznie liczba ta byłaby wystarczająca, gdyby wszyscy stali na tym samym poziomie artystycznym. Otóż najczęściej w liczbę 24 elewów wchodzą początkujący, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o muzyce i nadają się do występów, nie prędzej jak po dwóch lub trzech latach. Również pomiędzy podoficerami zawodowymi znajdują się tacy, którym do dobrych orkiestrantów jeszcze daleko. Najczęściej zespół wynosi nie więcej niż 24, i to nie jednakowo, wyszkolonych członków.

Wobec częstych zmian personalnych, konieczne jest powtórzenie rzekomo już wyćwiczonych utworów, przez co nie można nadążyć za postępem muzyki. Poziom artystyczny nie podnosi się, z drugiej zaś strony tracą zarobkowanie nie mogąc się dostosować do charakteru muzyki nowoczesnej.

Ażeby więc móc odpowiedzieć zadaniu trzeba podnieść etat zarówno podoficerów zawodowych jak i elewów tak, żeby orkiestra grając podczas występu składała się rzeczywiście z 36 członków. Podniesienie etatów w całem wojsku będzie może za trudne, ale musi nastąpić przynajmniej w takich garnizonach, gdzie orkiestra ma charakter reprezentacyjny, jak we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Toruniu no i Warszawie. Objęłoby to z 10 — 12 pułków — a zatem nie więcej, niż 70 uczni i 70 podoficerów zawodowych.

Etaty orkiestralne trzebaby zmienić na rodzaj służby kontraktowej, a mianowicie pozostawić tylko jednego podoficera w stopniu sierżanta sztabowego jako — tambour — majora, a resztę zastąpić kontraktowymi, zawodowymi muzykami. Co prawda taki obrót ma swoje dobre i złe strony.

Dobre to te, że miałoby się doskonałą orkiestrę, — ale złych jest więcej: 1) utrzymanie takiej orkiestry byłoby bardzo kosztowne, 2) nie możnaby kształcić młodych adeptów muzyki — a tem samem orkiestra nie spełniałaby czynnika wychowawczego w życiu muzycznem narodu.

Stosunek kontraktowych do wojska byłby dosyć luźny, co nasuwałoby moc komplikacyj natury prawnej. Wreszcie zbrakłoby instrumentalistów, których konserwatorja kształcą w niedostatecznej ilości.

Ostatecznie trzebaby w dwu orkiestrach stojących w dużych garnizonach przeprowadzić na próbę taką organizację.

Należy też zwrócić uwagę na stan orkiestr t. zw. nieetatowych, gdzie poziom artystyczny pozostawia dużo do życzenia. Najczęściej składa się taki zespół z ludzi ambitnych, ale mało umiejących i właśnie, jeżeli chodzi o poprawę, to trzebaby albo znieść te nieetatowe orkiestry albo je zalegalizować, dając im etaty.

Zresztą takie orkiestry na koniach, które poza stroną dekoracyjną nic nie dają, są przeżytkiem i luksusem, a poziom ich musi stać nisko, bo w bardzo rzadkich wypadkach gra na koniach może być dokładna.

Faustyn Kulczycki. **Uruchomienie Wojskowej Szkoły Muzycznej przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach.**

Sprawozdania.

Kronika muzyczna.

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 5. Maj 1930.

Mjr. Adam Wilczyński. **Poczty dowódców jednostek piechoty.**

Por. Mikołaj Bagiński. **Podchorążowie rezerwy w pułkach.**

Ppłk. dypl. Dr. Stanisław Rozstworowski. **Jedna z metod zbiorowego wyszkolenia chemicznego.**

Mjr. dypl. Romuald Sidorski. **Parę uwag do części I. Tymczasowej Instrukcji Strzeleckiej.**

L. B. **Układ nowego regulaminu piechoty.**

Ppłk. Bolesław Schwarcenberg - Czerny. **Bezbronna piechota.**

Ppłk. dypl. Jerzy Lunkiewicz. **W sprawie łączności artylerji z piechotą.**

Kpt. dypl. Kazimierz Banach. **Bój nocny.**

Mjr. dypl. Mieczysław Pęczkowski. **Luka w kwalifikowaniu oficerów.**

Por. Henryk Malion. **Jak uczyć rekrutów sygnałów wojskowych.**

Mjr. kapelm. Stefan Lidzki - Śledziński. **Kapelmistrz jako artystyczny wychowawca zespołu.**

Sprawozdania.

Bibljografja.

PRZEGLĄD PIECHOTY.

Zeszyt 6. Czerwiec 1930.

Kpt. dypl. Zygmunt Moroziewicz. **Szef sztabu pułku piechoty.**

Organizacja pułku piechoty w czasie wojny zdąża do tego, by pułk we wszystkich okolicznościach życia wojennego mógł sobie wystarczyć.

Ma więc mieć swoją kawalerję, artylerję, pionierów i oddziały łączności. Oprócz broni mają istnieć organa wszystkich służb, a mianowicie: intendentury, uzbrojenia poborowej, sanitarnej, duszpasterstwa, weterynarji, a nawet poczty polowej.

Wobec tych zmian wojenny pułk piechoty różni się od dywizji piechoty raczej ilością, niż jakością swych organicznych części składowych — broni i służb.

Dla sprawnego dowodzenia dywizją dodano dowódcy dywizji sztab, przy pomocy którego dowodzi podległemi jednostkami i kieruje służbami.

Na czele tego sztabu stoi szef, najbliższy współpracownik dowódcy, i bardzo cenny jego pomocnik. Organizacja dowództwa pułku na stopie wojennej różni się oczywiście w wielkiej mierze od dowództwa dywizji, ale nie jest ona taką, by pozwalała na sprawne dowodzenie pułkiem piechoty na wojnie. Pierwszym warunkiem sprawnego dowodzenia — jest ograniczenie do niewielkiej liczby ilości jednostek bezpośrednio podległych dowódcy. Dowódca pułku ma wiele jednostek: 3 bataljony strzeleckie, 1 oddział łączności, 1 oddział pionierów, 1 oddział konnych zwiadowców, 1 oddział artylerji — razem 7 jednostek. Oprócz tego pod kierownictwo dowódcy wchodzą służby: intendentura, łączność, sanitarna, taborowa, duszpasterska, weterynaryjna — razem 6. W rezultacie mamy 13 jednostek, któremi kierować musi dowódca pułku i koordynować ich działanie. Drugim warunkiem sprawnego dowodzenia jest odpowiednia organizacja sztabu czy drużyny dowódcy.

Dowódca za pomocą dobrze zorganizowanego sztabu wykonuje dowodzenie.

Dowódca dywizji jedynie za pośrednictwem szefa sztabu znosi się z podległemi mu oddziałami i służbami.

A dowódca pułku piechoty? Podlegają mu bezpośrednio dwaj adjutanci, oficer wywiadowczy, oficer łączności, oficer broni i gazowy, lekarz, kapelan, oficer taborowy i oficer żywnościowy. Tak więc ma pomagać dowódcy pułku aż 8 oficerów nie stojących ze sobą w żadnym stosunku przełożeństwa. Wszyscy więc mają sprawy do dowódcy i każdy w swoją stronę skierowuje jego myśli.

Są to trudne warunki pracy. Jedynym sposobem ułatwienia dowódcy pułku jego pracy byłaby racjonalna organizacja toku służby i pracy wewnątrz jego drużyny. Rzecz jednak jest o tyle trudna do przeprowadzenia, że w drużynie dowódcy brak oficera z odpowiednim autorytetem, kompetencjami i wiedzą. Adjutant pułku roli tej spełniać nie może, chyba, żeby przyjęto zasadę, że tylko starszy służbą, a zatem wiedzą i doświadczeniem kapitan może pełnić funkcję adjutanta. Bo tylko takiemu oficerowi można powierzyć rolę przypadającą szefowi sztabu. Tymczasem na wojnie starsi kapitanowie obejmą funkcje dowódców bataljonów, a adjutantami będą napewno porucznicy nieprzygotowani ani teoretycznie ani praktycznie do wydawania drobiazgowych zarządzeń, regulujących każde rozkwaterowanie na postoju, zmiany miejsc postoju czy przesunięcia podczas walki, któremi to zarządzeniami nie powinno się obarczać dowódcy pułku.

Wobec podobieństwa jakościowego dywizji piechoty i pułku piechoty — dowódca piechoty powinien otrzymać szefa sztabu pułku piechoty.

Stanowisko to otrzymywać powinni oficerowie teoretycznie i praktycznie przygotowani — a więc oficerowie dyplomowani — zasadniczo w stopniu kapitana, po odbytej praktyce w linji. Kompetencje szefa sztabu pułku powinny być analogiczne do kompetencyj szefa sztabu dywizji. W stosunku do sztabu kierowałby on jego pracą, regulując jej tok w każdej okoliczności.

W stosunku do służb, powinien szef sztabu według planu działania dowódcy, kierować niemi w sensie użycia operacyjnego.

Sztab pułku powinien dzielić się na 2 grupy:

1) operacyjna — w skład której wchodziliby oficerowie pełniący służbę operacyjną i informacyjną — więc adjutant operacyjny, oficer wywiadowczy, oficer łączności wraz z niezbędnemi pisarzami i gońcami.

2) służb — tu weszłaby reszta oficerów z dotychczasowej drużyny dowódcy — więc drugi adjutant, lekarz, oficer broni, żywnościowy, taborowy, kapelan. Na czele tej grupy należałoby postawić oficera, któryby w imieniu dowódcy kierował funkcjonowaniem służb, koordynował ich wzajemny stosunek i był odpowiedzialny za ich sprawne działanie. Byłby to polowy kwatermistrz pułku. Ustanowienie takiego stanowiska byłoby wielką ulgą dla dowódcy pozwalając mu bardziej zająć się sprawami operacyjnemi.

Gdyby takie rozwiązanie zostało przyjęte, dowódca pułku miałby do czynienia tylko z szefem sztabu, kwatermistrzem, trzema dowódcami bataljonów, dowódcami oddziałów artylerji, pionierów i konnych zwiadowców oraz kapelanem. Dowodziłby zatem sześcioma jednostkami bojowemi przy pomocy dwóch wykwalifikowanych oficerów.

Odrębną sprawę stanowić będzie przygotowanie praktyczne szefów sztabów pułków piechoty. Mogłoby się ono odbywać w czasie letnich ćwiczeń międzypułkowych i międzydywizyjnych. Na ten okres powinni być przydzielani do pułków piechoty oficerowie, mogący zająć to stanowisko w okresie wojennym.

Całe zagadnienie wymaga jeszcze dużego oświetlenia i praktycznych prób oraz wydania o niem sądu przez dowódców pułków i doświadczonych organizatorów piechoty. Wkrótce będziemy mieli także doświadczenie cudze, bo stanowisko szefa sztabu pułku wprowadzono już w piechocie francuskiej i rosyjskiej.

P. Mikołaj Bagiński. **Podchorążowie rezerwy a Przysposobienie Wojskowe.**

Ppłk. dypl. dr. Stanisław Rostworowski. **Wyszkolenie piechoty do walki z kawalerją.**

Kpt. dypl. Władysław Dec. **Nowy sposób pozorowania ognia karabinów maszynowych na ćwiczeniach bojowych.**

Kpt. dypl. Tadeusz Skinder. **Busola Besarda.**

Kpt. Henryk Janowski. **Aparaty pomocnicze do szkoły strzelca.**

Kpt. Kazimierz Władysław Czarkowski. **O czacie głównej.**

Kpt. Albin Piotr Habina. **Okopywanie się i maskowanie piechoty w natarciu.**

Mjr. Jan Wierzchoń. **Taktyczne użycie taczanki w piechocie.**

Ppłk. dypl. dr. Franciszek Polniaszek. **Wychowanie wojskowe.**

Kpt. dypl. Stefan Osika. **Mowa ministra niemieckiej „Reichswehry".**

Kpt. Tadeusz Paciorkowski. **Badania psychotechniczne w pułku piechoty.**

Mjr. Kazimierz Bąbiński. **System pracy oficera linjowego.**

Płk. inż. Paweł Niewiadomski. **Pistolet maszynowy.**

Kpt. Bogusław Sidorowicz. **Najnowsze prądy muzyczne a orkiestry wojskowe.**

Sprawozdania.

PRZEGLĄD KAWALERYJSKI Nr. 1—2 (51—52).

Warszawa — Styczeń — Luty, rok 1930.

Płk. dypl. Tadeusz Machalski d-ca 26 p. ul. **Kawalerja w wojnie światowej.**

Płk. dypl. pilot w st. sp. S. Abżółtowski. **Lotnictwo zwalczające kawalerję.**

Rtm. 2 p. s. k. Kazimierz Rosen - Zawadzki. **Jeszcze o łączności telefonicznej w kawalerji.**

Mjr. dypl. Stanisław Rola - Arciszewski. **Konno przez Europę środkową.**

Wacław Zatorski, rtm. 4 p. s. k. **Kilka słów o obronie przeciwlotniczej czynnej w kawalerji.**

Kronika kawalerji państw obcych. — Kawalerja w związkach mieszanych według poglądów angielskich.

Kronika sportowa.

Sprawozdania.

Bibljografja.

PRZEGLĄD KAWALERYJSKI Nr. 3 (53).

Warszawa — marzec, rok 1930.

Kpt. dypl. Tadeusz Pawlik. **Działania opóźniające pierwszej austrjackiej dywizji kawalerji.**

Mjr. Aleks. Stebelski, asystent W. S. W. **Łączność samodzielnej brygady kawalerji w rozpoznaniu.**

Por. 18 p. uł. wykładowca gazoznawstwa w C. W. Kaw. Henryk Hernik. **Parę słów o obronie zbiorowej przeciwgazowej w walkach ruchowych.**

Rtm. 9 p. s. k. Grzegorz Romaszkan. **Siodło.**

Kronika kawalerji państw obcych. — Kawalerja a broń pancerna w Anglji.

Sprawozdania.

Bibljografja.

PRZEGLĄD KAWALERYJSKI Nr. 4 (54).

Warszawa — Kwiecień — rok 1930.

Płk. dypl. Jerzy Grobicki. **Kawalerzyści polscy na służbie u obcych państw w dobie napoleońskiej.**

Płk. dypl. Tadeusz Machalski d-ca 26 p. ułanów: **Ćwiczenia nocne.**

Mjr. Aleks. Stebelski, asystent W. S. W. **Łączność samodzielnej brygady w rozpoznaniu.**

Por. 18 p. ul. Marjan Hernik wykładowca gazoznawstwa w C. W. Kaw. **„Wyszkolenie w gazoznawstwie".**

Kronika kawalerji państw obcych — Zmiany personalne w kawalerji niemieckiej w roku 1929.

Reorganizacja kawalerji w Stanach Zjednoczonych.

Kronika sportowa.

Sprawozdania.

Bibljografja.

PRZEGLĄD ARTYLERYJSKI Nr. 1.

Warszawa — Styczeń — 1930.

Mjr. dypl. Popiel Wacław. **Przykłady teoretycznego użycia artylerji.**

Mjr. dypl. Jurecki Marjan. **Artylerja przeciwlotnicza w obronie tyłów.**

Znaczenie tyłów w wojnie nowoczesnej. Artylerja przeciwlotnicza w obronie tyłów głębokich. Działanie lotnictwa na tyłach głębokich. Zagadnienie sprzętu artylerji przeciwlotniczej, broniącej tyłów głębokich.

Recenzje i bibljografja.

PRZEGLĄD ARTYLERYJSKI Nr. 2.

Warszawa — luty 1930.

Mjr. dypl. Popiel Wacław. **Przykłady taktycznego użycia artylerji.**

Mjr. dypl. Jurecki Marjan. **Artylerja przeciwlotnicza w obronie tyłów** (dokończ.). Organizacja obrony przeciwlotniczej. Artylerja przeciwlotnicza w obronie bliskiej małych objektów. Artylerja przeciwlotnicza w obronie bliskiej wielkich objektów wrażliwych. Artylerja przeciwlotnicza w obronie dalekiej objektów wrażliwych. Akcja nieprzyjacielskiego lotnictwa na tyłach frontu.

Inż. Sippko Gustaw. — **Niemiecki przemysł górniczo-hutniczy w wielkiej wojnie światowej.**

Recenzje i bibljografje.

Różne: Uzupełnienia — sprostowania.

PRZEGLĄD ARTYLERYJSKI Nr. 3.

Warszawa — marzec — 1930.

Mjr. dypl. Popiel Wacław. **Przykłady taktycznego użycia artylerji.**

Ppłk. Kulwieć Mikołaj. **70 km na godzinę na gąsienicach.**

Kpt. Krzywobłocki Stanisław. **Strzelanie na słuch baterji przeciwlotniczej samochodowej 75 mm. Przyczynki do historji sprzętu artyleryjskiego.**

Tłumaczenia, recenzje bibljografja.

Różne. Lista starszeństwa oficerów uzbrojenia.

Komunikaty.

PRZEGLĄD ARTYLERYJSKI Nr. 4.

Warszawa — kwiecień — 1930.

Prof. dr. Bogucki Józef Jerzy. — **Siemienowicz jako artylerzysta.**

Kpt. obs. Kitkiewicz Czesław. **Współpraca lotnictwa z artylerją w wojnie ruchowej.**

Por. Kuczyński Tadeusz. **W sprawie wzorów na obliczanie rozwarcia.**

Mjr. dypl. Jurecki Marjan. **Studjum działania taktycznego artylerji przeciwlotniczej.**

Recenzje i bibljografje.

PRZEGLĄD ARTYLERYJSKI Nr. 5.

Warszawa — maj — 1930.

Kpt. Wieliczko-Wielicki Michał. **Artylerja Królestwa Polskiego w stuletnią rocznicę 1830 — 1930.**

Mjr. dypl. Jurecki Marjan. **Studjum działania taktycznego artylerji przeciwlotniczej.**

Kpt. dypl. Stawiński Jerzy. **Sowiecka artylerja bataljonowa.**

Ppłk. Vorbrodt Wacław. **Wybór danych i sposoby wypróbowania nowego sprzętu artyleryjskiego.**

Recenzje i bibljografje.

PRZEGLĄD LOTNICZY Nr. 1.

Warszawa — styczeń — 1930.

Kpt. obs. Kitkiewicz Czesław. **Współdziałanie lotnictwa morskiego z marynarką wojenną.**

Pułk. dypl. pil. Abżółtowski Sergjusz. **Powstanie lotnictwa Armji Polskiej we Francji.**

Kpt. Kondratiuk Włodzimierz. **Szkoła Daltońska na gruncie lotniczym.**

Artykuł może zainteresować każdego oficera, podaje bowiem zasady szkoły daltońskiej.

Zasady te można streścić w kilku punktach zasadniczych:

1) Uczeń w szkole uczy się sam. 2) Uczy się rzeczy potrzebnych. 3) Rzeczy potrzebnych uczy się gruntownie. 4) Uczy się wtedy, kiedy chce, tego, czego chce i jak długo ma ochotę. 5) Ocenę ucznia stanowi nie egzamin, ani stopień, lecz ilość pracy, w naukę włożona.

Zasady te mają być radykalne — a dla wychowańców starej szkoły — są oszałamiające.

W szkole daltońskiej niema sal wykładowych, ławek i tablicy. — Niema też i wykładowców, repetycyj, egzaminów i podziału godzin. Szkoła składa się z szeregu pracowni, fizycznej, historycznej, silnikowej, broni, telegraficznej i t. p. Kandydat na ucznia otrzymuje Ogólną Tabelę Pracy, w której zgóry ustalono, ile ma przedmiotów do nauki i ile jednostek pracy ma poświęcić każdemu z przedmiotów w czasie zresztą dowolnym.

Uczeń w szkole daltońskiej pracuje sam w pracowni, z których każda posiada:

1) obszerną i specjalnie opracowaną bibljotekę,

2) obszerny zespół pomocy szkolnych,

3) obszerny zespół elementów rzeczywistych w normalnym stopniu ich używalności (aparaty, broń, stacja radjo i t. p.),

4) szereg stołów lub urządzeń potrzebnych do demontowania, eksperymentowania, czytania i pisania.

Uczeń przychodzi do budynku szkolnego i, nie pytając o nic nikogo, wyciąga z kieszeni Ogólną Tabelę Pracy, przechodzi wzrokiem kolumnę przedmiotów i wybiera przedmiot, do którego ma dzisiaj ochotę. Wchodzi do odpowiedniej pracowni, zgłasza swoje przybycie kierownikowi i prosi o pracę.

Kierownik pracowni kontroluje lokalną tabelę i wydaje petentowi kolejny blankiet pracy o odpowiedniej treści.

Uczeń poznaje treść blankietu, zabiera stosowne podręczniki i zaczyna samodzielną pracę. Nie krępowany programem ani dzwonkiem pracuje spokojnie, przerabiając treść na celowo opracowanych pomocach naukowych lub na modelach.

Gdy uczeń czegoś nie może zrozumieć, to wzywa jednego z kierowników, który mu rzeczy nie wyjaśnia, tylko wskazuje, gdzie i co powinien zrobić, by daną rzecz zrozumieć. Po opracowaniu tematu uczeń sporządza pisemny elaborat, który

kierownik kontroluje w pracowni. Gdy brak czegoś, uczeń sam musi uzupełnić, gdy elaborat jest zupełnie zadowalający, kierownik zapisuje przybytek pięciu jednostek pracy.

Aby bowiem praca była wyczerpująca, musi uczeń zużyć 5 jednostek pracy.

Zadaniem kierownika jest nie uczenie lecz:

1) opracowywanie metodycznych podręczników,
2) kombinowanie celowych pomocy szkolnych,
3) zdobycie środków celem łatwiejszej i szybszej nauki,
4) kierowanie ogólną pracą w zakresie pracowni,
5) korygowanie elaboratów i prowadzenie godzin.

Po ukończeniu jednego tematu uczeń zaczyna następny lub przechodzi do innej pracowni, zależnie od upodobania. Uczeń sam sobie reguluje i rozkłada pracę naukową. Mając do pewnych przedmiotów zamiłowanie uczeń kończy je rychlej, czem daje kierownikowi możność oceny jego specjalnych zamiłowań.

Uczeń wychodzący ze szkoły daltońskiej otrzymuje świadectwo, zawierające dane, nie za odpowiedzi przy egzaminie, lecz z wyszczególnieniem w jakim kierunku pracował i z jakim wysiłkiem. Wielkości te są podane procentowo, np. uczeń ukończył pracę nad mechaniką i wyczerpał 90% przewidzianego zakresu pracy.

Świadectwo wydane w tej formie ma tę zaletę, że nie jest fikcją, lecz stwierdza ilość i jakość pracy.

Szkoła daltońska wypuszcza ludzi czynnych, którzy własną pracą zdobyli to, co umieją, ludzi myślących i zdolnych do pracy samodzielnej.

Mjr. pil. inż. Szczerki Jan. **Pomiar prędkości samolotów w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa.**

Jednomiejscowy samolot pościgowy „P. Z. L. 1".

Na czasie.

Przegląd lotnictwa państw obcych.

Dział sprawozdawczy.

Kronika.

Bibljografja.

PRZEGLĄD LOTNICZY Nr. 2.

Warszawa — luty — 1930.

Płk. dypl. pil. Abżółtowski Sergjusz. **Lotnictwo a kawalerja.**

Mjr. dypl. obser. Heller Władysław. **Zagadnienie współdziałania lotnictwa linjowego na szczeblu dywizji piechoty.**

Mjr. pil. inż. Ziembiński Kazimierz. **Zasady zakładania, meljoracji i konserwacji pól wzlotów.**

Inż. Skarbiński Michał. **Spawanie w konstrukcjach lotniczych.**

Kpt. inż. mech. Brodowski Feliks. **Stopy metali lekkich.**

Kijkowski G. **Przyczynek do historji powstania prawa lotniczego w Polsce.**

Na czasie.

Przegląd lotnictwa państw obcych.

Dział sprawozdawczy.

Kronika.

Bibljografja.

PRZEGLĄD LOTNICZY Nr. 3.

Warszawa — marzec — 1930.

Kpt. obs. Kitkiewicz Czesław. **Kilka słów w sprawie współpracy lotnika z piechotą.**

Kpt. pil. Wojtyga Adam. **Jeszcze o wyszkoleniu pilota w świetle statystyki.**

Por. pil. ster. Burzyński Zbigniew. **Zasady konstrukcji wielkich sterowców i ich przyszłość w czasie pokoju i wojny.**

Por. pil. Moszkowski Tadeusz. **Angielskie bomby lotnicze.**

Inż. Ciołkosz Zbysław. **Metody obliczeń drewnianych belek o przekroju dwuteowym i skrzynkowym, używane w lotnictwie Stanów Zjednoczonych A. P.**

Na czasie.

Przegląd lotnictwa państw obcych.

Dział sprawozdawczy.

Kronika.

Bibljografja.

PRZEGLĄD LOTNICZY Nr. 4.

Warszawa — kwiecień — 1930.

Kpt. pil. obs. Kretowicz Chrystjan. **Maskowanie samolotów i balonów (zabarwienie ochronne).**

Kpt. Bartel Zygfryd. **Możliwości użycia gazów bojowych na tyłach wojsk walczących.**

Por. pil. ster. Burzyński Zbigniew. **Zasady konstrukcji wielkich sterowców i ich przyszłość w czasie wojny i pokoju.**

Inż. Pirowski Aleksander. **Zastosowanie stali chromoniklowych w silnikach lotniczych i samochodowych.**

Mjr. inż. Mazurek Stanisław. **Paliwa i smary używane w lotnictwie.** Omawiając warunki paliwa i smarów lotniczych autor poświęca dużo miejsca benzynie otrzymywanej z paliwa stałego oraz benzynie syntetycznej. W szalonem tempie rozwijającego się lotnictwa i automobilizmu Niemcy, którzy nie posiadają rodzimych złóż ropy naftowej — uzyskali ją z węgla. Wprawdzie my mamy złoża ropy naftowej i nie zachodziłaby konieczność wydostawania jej z węgla — jednak gdy pomyślimy, że ropa wyczerpuje się z każdym rokiem, a zapotrzebowanie rośnie, stwierdzimy konieczność zainteresowania się tym problematem.

Otrzymywanie paliwa drogą t. zw. „Kohlenverflüssigung" jest w Niemczech kwestją technicznie urzeczywistnioną. Pobudowane są już odpowiednie aparatury służące do tego celu w Merseburgu oraz Duisburgu — Maiderich. Podczas otrzymywania paliwa płynnego ze stałego, zostają w dużej ilości mieszaniny chemiczne, których rozbicie na poszczególne charakterystyczne składniki stanowi w technice bardzo trudny problem. W ostatnich latach najlepsze wyniki osiągnęła I. G. Farbenindustrie, która prace swoje połączyła z pracami B. A. Sodafabrik. Już w 1915 r. udało się jej otrzymać w obecności katalizatorów płynny produkt pochodzenia naftowego. Wybuch wojny światowej

powstrzymał prace nad rozwiązaniem tego problemu. Dopiero w końcu 1923 r. znaleziono sposób i drogę dla reakcji pomiędzy tlenkiem węgla i wodorem, wynikiem czego był alkohol metylowy, znany tylko ze zgubnego działania jako dodatek do wódki, mniej znany z technicznego użycia.

W początkach roku 1923 uzyskano dalszy, bardzo ważny alkohol izobutylowy, otrzymywany dawniej z oleju fuzlowego, będącego odpadkiem przy fabrykacji alkoholu etylowego.

Daleko ważniejszem było otrzymanie przeważających ilości węglowodorów. Dzisiaj otrzymują już w Leuna — Werke sztuczną syntetyczną benzynę. a jej przydatność budzi nadzieję otrzymywania jej na dużą skalę w wielkim przemyśle.

Po wojnie zaraz pojawiły się prace Fryderyka Bergins'a, który starał się przeprowadzić paliwa stałe w połączenia płynne.

Bergins działał wodorem pod dużem ciśnieniem na surowy węgiel, nie używając żadnych katalizatorów.

Reakcja przebiegała w temperaturze 400 — 470° C pod ciśnieniem 100 — 200 atmosfer.

Należyte zrozumienie wyników, jakie otrzymujemy przy wprowadzeniu tego technicznego zagadnienia w życie daje nam następujące zestawienie:

Jako końcowy produkt z 1 tonny suchego węgla z 6% popiołu otrzymujemy:
150 kg. materjału pędnego
200 kg oleju Diesla i oleju impregnacyjnego, 60 kg oleju smarowego,
80 kg oleju opałowego, 240 kg koksu z popiołem, oraz
5 kg amonjaku.

Przeważają jednak połączenia płynnych węglowodorów. Działaniem wodoru na węgiel zajęła się też i Badeńska Fabryka Aniliny i Sody — mając wszystkie zdobycze techniki i chemji fizycznej — ale początkowo nie miała odpowiedniej aparatury mogącej wytrzymać duże ciśnienie.

Dalsze prace nad otrzymywaniem płynnych węglowodorów prowadziła I. G. Farbenindustrie.

W Mühlheim — Ruhr, w Instytucie Fischerowskim czynione były również poszukiwania i zastosowano tutaj metody Badeńskiej Fabryki Aniliny i Sody.

Kierownik instytutu prof. Fischer, nadał inny kierunek pracom. Zaczął używać większego ciśnienia i znalazł pewne katalizatory, które przeprowadzają syntezę gazu wodnego na węglowodory zaledwie przy 270° C. Przychodzą tutaj z pomocą mieszaniny katalizatorów, jak żelazo i tlenek cynku, lub kobalt z tlenkiem chromu, pośrednicząc w syntezie węglowodorów szeregu parafinowego.

W wyniku otrzymuje się z gazowego metanu płynne węglowodory, aż do stałej wysokotopliwej parafiny. Otrzymana tym sposobem benzyna jako pewna ścisła frakcja, jest gatunkowo jako paliwo pod każdym względem dobrej jakości.

Ilość patentów w dziedzinie „Kohlenverflüssigung" wzrosła w ostatnich latach nietylko w Niemczech lecz i we Francji. Francuskie patenty Petard'a, Prudhomm'a i innych dotyczą też metod wydobywania alkoholu i płynnego paliwa z gazów węgla kamiennego.

Na czasie.

Przegląd lotnictwa państw obcych.

Dział sprawozdawczy.

Kronika.

Bibljografja.

PRZEGLĄD WOJSKOWO-TECHNICZNY.

Warszawa — Styczeń — 1930. — Zeszyt 1. Tom VII.

Dział saperów.

Kpt. Bolesław Waligóra. **Fortyfikacja przedmościa Warszawy w r. 1920.**

Kpt. Jan Guderski. **Prace minerskie i zastosowanie maszyn wiertniczych w kamieniołomach.**

Mjr. dypl. Włodzimierz Scholtze - Srokowski. **Wojskowa encyklopedja objektów obronnych w dawnej Polsce.**

Przegląd książek i czasopism:

Przeprawa przez Dunaj pod Krems w r. 1927. Kpt. K. Kleczke.

Ćwiczenia forsowania rzek w wojsku amerykańskiem. Kpt. K. Kleczke.

Gospodarka cieplna na parowozie i w kotłowni. Inż. S. Felsz, kpt. Adamowicz.

Dział łączności.

Kpt. Władysław Filler. **O roli i organizacji łączności drutowej w ramach dywizji piechoty, podczas wojny ruchowej.**

Por. M. Hamerski i Por. Z. Reliszko. **Narciarstwo w służbie łączności.**

Inż. Stanisław Umiński. **Jednostki tłumienia.**

Przegląd książek i czasopism:

Radjotelegrafja w armji rosyjskiej podczas wojny światowej.

Doświadczenia, dotyczące wykorzystania fal ultra-krótkich.

Nowa organizacja wyszkolenia instruktorów łączności we Francji.

Transoceaniczna telefoniczna komunikacja kablowa.

Łączność radjotelefoniczna pomiędzy płatowcami i abonentami sieci miejskiej.

Doświadczenia z podziemną anteną.

Służba radjofoniczna we Francji.

V. Kongres Międzynarodowy Prasy Technicznej.

Aparaty radjoodbiorcze na samochodach.

Bibljografja.

Dział broni pancernej.

Inż. Władysław Smaczny. **Ilość prób odbiorczych przy dostawach żeliwa i stali.**

Por. Bernard Sobczyński. **Pociągi pancerne w walce.**

A. S. **Ewolucja pancernych wozów bojowych.**

Kpt. Jerzy Kulesza. **Motocykl czy mały samochód.**

Kpt. Ignacy Harski. **Zastępcze materjały pędne do silników samochodowych.**

J. K. **Drobne ulepszenia ułatwiające obchodzenie się z samochodami.**

PRZEGLĄD WOJSKOWO-TECHNICZNY.

Warszawa — Luty — 1930. — Zeszyt 2. Tom VII.

Ppłk. inż. Głazek. **Parę uwag o kolejkach wąskotorowych i ich znaczeniu dla armji.**

Kpt. dr. J. Giergielewicz. **Zarys działalności korpusów inżynierów w epoce stanisławowskiej.**

Mjr. dypl. W. Srokowski. **Wojskowa encyklopedja objektów obronnych w dawnej Polsce.**

Przegląd książek i czasopism:

Uwagi nad nowoczesnem wyposażeniem i organizacją wojsk inżynieryjnych. Kpt. K. Kleczke.

Fortyfikacja zaskoczenia, wzorów i maszyn. Kpt. Lejsza.

Bibljografja.

Dział łączności.

Kpt. Władysław Filler. **O roli i organizacji łączności drutowej w dywizji piechoty podczas wojny ruchowej.**

Por. Białowiejski Stanisław. **Zagadnienie łączności radjowej podczas ruchu wojsk.**

Por. Jerzy Sowiński. **Motoryzacja transportu sprzętu radjowego.**

Mjr. Aleksander Stebelski. **Ćwiczenia aplikacyjne.**

Przegląd książek i czasopism.

Radjotelegrafja **tajna.**

Ewolucja odbiorników radjofonicznych.

Fultografja na samolotach.

Przygotowania przemysłu do pracy na wypadek wojny.

Bibljografja.

Dział broni pancernej.

A. S. **Audiatur et altera pars.**

Por. Bernard Sobczyński. **Pociągi pancerne w walce.**

Por. L. Żyrkiewicz. **Tymczasowy regulamin wojsk pancernych R. K. K. A.**

Kpt. inż. Grosglik. **Jakim obciążeniom podlegają poszczególne części samochodu podczas jazdy.**

Kpt. Jerzy Kulesza. **Należyte utrzymanie samochodu to przedłużenie jego życia.**

Ar. S. Ostatnie słowo techniki samochodowej.

J. K. **Praca silnika dwutaktowego.**

Porady garażowe.

Powstanie, cele i zadania sekcji samochodowej Polskiego Touring Klubu.

PRZEGLĄD WOJSKOWO-TECHNICZNY.

Warszawa — Marzec 1930. — Zeszyt 3. Tom VII.

Dział saperów.

Ppłk. inż. W. Głazek. **Parę uwag o kolejkach wąskotorowych i ich znaczeniu dla armji.**

Kpt. dr. J. Giergielewicz. **Zarys działalności pokojowej korpusów inżynierów w epoce stanisławowskiej.**

Mjr. dypl. W. Scholze-Srokowski. **Wojskowa encyklopedja objektów obronnych w dawnej Polsce.**

Przegląd książek i czasopism:

N. Krasilnikow. **Pewne zagadnienia forsowania rzeki.**

Zadymianie zakładów przemysłowych. Kpt. K. Kleczke.

Inż. H. Przyłucki. **Przesiąkliwość betonu i jego uodpornienie.**

Dział łączności.

Kpt. inż. Leon Gołębiowski. **Dążenia w organizacji oddziałów łączności w armji sowieckiej.**

Por. Jerzy Kurpisz. **O plutonie łączności niemieckiego bataljonu piechoty.**

Mjr. inż. Kazimierz Krulisz. **Pierwsza sesja Międzynarodowego Komitetu Doradczego dla Spraw Technicznych Radjokomunikacji.**

Przegląd książek i czasopism:

Międzynarodowy Komitet doradczy dla Spraw Telefonji Dalekosiężnej.

Telefonja dwoma pasmami częstotliwości.

Wykorzystanie sieci telefonicznej dla radjofonji.

Bibljografja.

Dział broni pancernej.

Por. Bernard Sobczyński. **Zadanie poszczególnych plutonów na pociągach pancernych.**

Por. L. Żyrkiewicz. **Tymczasowy regulamin wojsk pancernych. Jeszcze na temat: człowiek czy maszyna, bagnet czy pancerz.**

Inż. Grosglik Kazimierz. **Kurs oficerów techniczno - warsztatowych.**

J. K. i S. K. K. **Rozważania na temat zaworów nowoczesnego silnika.**

J. K. i T. **Ciągniki.**

Kpt. Jerzy Kulesza. **Co to jest i jak pracuje dyferencjał? Nowości samochodowe.**

PRZEGLĄD WOJSKOWO-TECHNICZNY.

Warszawa — Kwiecień, 1930. — Zeszyt 4. Tom VII

Dział saperów.

Gen. dyw. Wiktor Gawroński. **Kolejnictwo rosyjskie w okresie wojny światowej (1914 — 1918).**

Ppłk. inż. Wacław Głazek. **Parę uwag o kolejkach wąskotorowych i ich znaczeniu dla armji.**

Mjr. Edward Nejberg. **Obliczanie przeprawy artylerji.**

Mjr. dypl. Włodzimierz Scholze-Srokowski. **Wojskowa encyklopedja objektów obronnych w dawnej Polsce.**

Przegląd książek i czasopism:

Wyszkolenie oficerów korpusu inżynieryjskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Kpt. Kleczke.

Bołujew i Smirnow. **Formowanie oddziałów elektrotechnicznych sposobem terytorjalnym.**

Kpt. Souhrada. **Znaczenie łodzi motorowych dla prac saperskich w polu.** Kpt. J. Guderski.

Bibljografja.

Dział łączności.

Kpt. mr. Leon Gołębiowski. **O działaniach łączności na froncie wschodnim w czasie wojny światowej (1914 — 1918).**

Mjr. inż. Kazimierz Krulisz. **Pierwsza sesja Międzynarodowego Komitetu Doradczego dla Spraw Technicznych Radjokomunikacji.**

L. A. **Wzmacnianie telefoniczne.**

Przegląd książek i czasopism.

Przyszła ekspansja i rozpowszechnienie telefonu.

Ostatnie zdobycze z dziedziny radjotelefonji dalekosiężnej.

Służba gołębi pocztowych i dalszy jej rozwój na podstawie doświadczeń wojny światowej.

Służba radjotelegraficzna w wojsku niemieckiem.
Telewizja w Anglji.
Bibljografja.

Dział broni pancernej.

Por. Bernard Sobczyński. **Różnorodna rola pociągów pancernych.**
Inż. S. K. Kochanowski. **Obrona przeciwczołgowa w literaturze obcej i przegląd książek z dziedziny broni pancernej.**
Kpt. Jerzy Kulesza. **Dlaczego nie możemy używać do jazdy terenowej zwykłych samochodów czterokołowych?**
J. K. **Motocykl najbliższej przyszłości.**
Kpt. J. Horski. **Obchodzenie się z pneumatykiem samochodowym.**

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY.

Rok III. Nr. 1. Styczeń — marzec, 1930 r.

1. Od Komitetu Redakcyjnego. — **Marszałek Piłsudski a nowe zadania prawa.**
2. Płk. K. S. Lubodziecki Stanisław. — **Połączenie kar przez pochłonięcie i przez zsumowanie.**
3. Mjr. K. S. Rybicki Tomasz. — **Zwalczanie pojedynków.** Ostatnie trzy lata wywołały ożywioną dyskusję na łamach pism codziennych i w fachowych pismach prawniczych na temat ochrony czci i pojedynków. Wśród głosów biorących udział w tej dyskusji nie znalazł się ani jeden w obronie pojedynku, wszyscy zgodnie potępili go, jako przesąd i głupstwo, będące zaprzeczeniem logiki i sprawiedliwości, a jednak pojedynek istnieje nadal. Autor więc stawia pytanie, w czem leży siła tego przesądnego zwyczaju, która pozwoliła mu przetrwać największe burze dziejowe i najsilniejsze wystąpienia prawodawstwa przeciwko niemu i która każe, by najwięksi jego przeciwnicy sami wyzywali swoich adwersarzy na pojedynek. Prawnicy dają na to pytanie najczęściej słuszną odpowiedź, że pojedynek jest uzupełnieniem braków w prawodawstwie, które nie chroni dostatecznie czci indywidualnej, a przez to nie daje należytego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, wskutek czego czuje się on niejako zmuszonym i moralnie uprawnionym do szukania pewnego zadośćuczynienia na innej drodze, nawet przez prawo wyraźnie zakazanej. Pozatem zniewaga jest często tak bolesną, a równocześnie intymną, że znieważony nie może odważyć się na skargę sądową, bo sprawa pozyska przez to większy rozgłos, który naraża na szwank dobrą sławę skarżącego.

Rzecz nie jest więc tak prosta, żeby dała się załatwić samemi represjami i bezwzględną karalnością pojedynku. Świat prawniczy zastanawia się przeto nad rozmaitemi środkami i sposobami zwalczania pojedynku. **Dr. Langrod** za taki środek uważa z jednej strony reformę prawodawstwa w kierunku lepszej ochrony czci, z drugiej propagandę Ligi przeciwpojedynkowej, zastępującej pojedynki orzecznictwem sądów honorowych, należycie zorganizowanych i przemyślanych. Sądy honorowe winny być instytucją obywatelską, złożoną z ludzi pochodzących z wyboru, nie mogą mieć w sobie żadnych cech urzędu, policji czy też władzy. Ma to być urządzenie społeczne opierające się na swobodnej, towarzyskiej i najszerszej inicjatywie twórczej. Sądy honorowe winny mieć prawo karania w zakresie moralnym, pośrednio także w zakresie materjalnym. **Adw. Niedzielski** stwierdza, że traktowanie pojedynków, jako przeżytku średniowiecznego barbarzyństwa jest błędne. Pojedynek należy traktować jako pewien zwyczaj, mający swoje głębokie przyczyny we współczesnej

psychologji ludzkiej i poglądach wyższych warstw społecznych. W Polsce współczesnej niema ani epidemji ani manji pojedynkowej, przeciwnie ilość pojedynków jest nieznaczna. Dla wykorzenienia pojedynków jest konieczną w pierwszym rzędzie walka całego społeczeństwa w rozpanoszeniu obelg, oszczerstw i metody załatwiania sporów zapomocą kija i pięści. Za najlepsze rozwiązanie zagadnienia uważa adw. N. poddawanie sporów honorowych pod bezapelacyjnie merytoryczne rozstrzyganie ad hoc powołanych sędziów honorowych, po jednym z każdej strony i jednego superarbitra, desygnowanego za obopólnem porozumieniem sędziów. Sądy takie winny mieć nieograniczone prawo rozpoznawania całokształtu danego konfliktu, orzekania o winie każdej ze stron, wreszcie określenia rodzaju satysfakcji, jaką winny dać stronie przeciwnej. **Dr. Bader** dochodzi do wniosku, że skuteczna walka z pojedynkiem winna się rozpocząć na terenie korpusu oficerskiego. Nadto uważa, że należałoby w zasadzie stosunkowo łagodnie karać same strony, gdyż te zawsze znajdują się w położeniu do pewnego stopnia przymusowem, a surowe kary zastosować do wyzwania na walkę śmiertelną, do pojedynku bez sekundantów oraz do sekundantów, którzy do pojedynku dopuścili, wreszcie dla tych, którzy do pojedynku przez okazywanie pogardy zachęcają.

Prof. Jamontt zarzuca naszym przepisom karnym, że traktują pojedynek jako przestępstwo swego rodzaju, jako coś zaszczytnego i zasługującego na karę twierdzy, to jest karę honorową. W kodeksie karnym oddzielny rozdział o pojedynkach powinien być wykreślony, gdyż pojedynki całkowicie podpadają pod przepisy, dotyczące przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Prof. J. zaleca wprowadzenie, za przykładem Anglji, bardzo surowych kar za zniewagi i zniesławienia.

S. Brzozowski stwierdza, że ochrona czci i honoru nie zawsze może być powierzona sądom państwowym z uwagi na pewną drażliwość i subtelność spraw honorowych, z któremi nie można występować publicznie. Potrzebne są więc „sądy czci", ale z prawem egzekutywy, t. j. z prawem zwracania się do prezesa sądu okręgowego o opatrzenie ich wyroku klauzulą egzekucyjną, na podstawie której prokurator polecałby ich wykonanie. Przez sądy czci w komplecie jednego lub kilku sędziów honorowych, wybranych przez oskarżyciela i oskarżonego za wspólną zgodą, mogą być sądzone wszystkie przestępstwa z oskarżenia prywatnego o uchybienie honorowi i czci obywateli bez różnicy płci. Zgodę na osoby sędziów stwierdzają strony w zapisie i muszą oświadczyć, że wyrokowi sądu honorowego poddają się bezapelacyjnie. Postępowanie w sądzie honorowym odbywa się stosownie do zapisu i żadnym specjalnym formom nie podlega, sąd wyrokuje według sumienia i za przestępstwo określa odpowiednią karę.

Wreszcie bardzo ciekawy jest **„Powszechny kodeks honorowy"**, wydany przez Ligę Reformy Postępowania Honorowego. Jego cechy charakterystyczne stanowią: 1) zniesienie pojedynków, jako formy satysfakcji honorowej, 2) zrównanie praw i obowiązków kobiet i mężczyzn w zakresie odpowiedzialności honorowej, 3) usunięcie zasad i przepisów sprzecznych z duchem czasu, bądź obarczających postępowanie honorowe, ze szkodą dla stron i sędziów, a bez pożytku dla samej sprawy, 4) wykluczenie zastępców honorowych od załatwiania zatargu honorowego.

Przepisy kodeksu mają zastosowanie do wszystkich osób, powyżej lat 18, mających poczucie honoru i postępujących honorowo, co jest równoznaczne z zupełną demokratyzacją postępowania honorowego. Obrażony nie żąda zadośćuczynienia, lecz sprawcę zniewagi wzywa na sąd honorowy. Zastępcy nie rozpatrują sprawy, lecz odrazu ustalają listę sędziów. Nowością są postanowienia o rehabilitacji, o którą można się starać już po upływie 2 lat od daty decyzji lub orzeczenia sądu honorowego.

Zacytowawszy prace i myśli teoretyków i praktyków prawa dochodzi mjr. Rybicki do przekonania, że ta bezwzględnie ważna w życiu społecznem dziedzina, jaką jest ochrona czci, prawna i pozaprawna jest traktowana bardzo luźnie i że 1-o obecny stan ustaw i sądownictwa nie daje należytej, nawet w przybliżeniu ochrony czci, 2-o że w akcji zwalczania pojedynków muszą współdziałać równolegle oba zainteresowane czynniki t. j. państwo i społeczeństwo.

Po krytycznej analizie wyżej naprowadzonych i innych jeszcze projektów mjr. R. rozwija własny sposób przeciwdziałania pojedynkom, którego myśli zasadnicze są następujące:

Dotychczas panuje prawo zwyczajowe, że skoro zastępcy nie mogą znaleźć w zatargu honorowym załatwienia polubownego, decydują o starciu orężnem. Otóż prawo wydawania takiej decyzji należy zastępcom odebrać i przenieść je na jeden, specjalny, sąd honorowy, czy Radę honorową. Będzie to można przeprowadzić wtedy, gdy kodeks karny będzie zawierał postanowienie, iż pojedynek odbyty za zgodą Rady honorowej karze nie ulega, a natomiast pojedynek bez tej aprobaty będzie karany więzieniem, nawet specjalnie ostrem, i to dla wszystkich (stron, zastępców, lekarzy). Z dotychczasowej praktyki naszych kodeksów honorowych widać, że postępowanie honorowe zasadniczo nagina się do obowiązującego ustawodawstwa. Wszystkie kodeksy honorowe zakazują warunku, że starcie ma być prowadzone aż do śmierci jednej ze stron. Zakaz taki w kodeksach honorowych powstał pod wpływem postanowień prawa karnego, specjalnie karzących tego rodzaju pojedynek. To też bez wątpienia ustawowa bezkarność dla pojedynku, odbytego za zgodą Rady honorowej, a surowa karalność walki samowolnej zmuszą kodeksy honorowe do przystosowania się do tych nowych wymagań. W istocie pojedynek będzie utrzymany, ale uzależnienie jego dopuszczalności od opinji zrównoważonego grona osób objektywnych, musi się przyczynić do zredukowania liczb starć do minimum. Każdy człowiek honoru zpewnością zgodzi się na takie ograniczenie jego swobody prawa pojedynkowania się, bo z jednej strony ograniczenie to daje mu gwarancję dokładnego rozpatrzenia zatargu, z drugiej zapewnia mu bezkarność. W razie przeprowadzenia proponowanych zmian zarówno w kodeksie karnym jak i w kodeksach honorowych przebieg zatargu honorowego, zadecydowanego przez zastępców do starcia orężnego byłby następujący: Zastępcy zwołują ad hoc sąd honorowy, który rozpatruje zatarg merytorycznie, orzeka o możliwości załatwienia sprawy w drodze pokojowej, a w razie nieznalezienia w specjalnie trudnych sytuacjach sprawiedliwego rozwiązania, przedstawia sprawę do decyzji Radzie honorowej, jednej na całe państwo, które albo wskazuje sposób załatwienia, albo zezwala na odbycie starcia. Rada ma składać się z osób, poważnych wiekiem i stanowiskiem, doświadczonych życiowo i reprezentujących wszystkie ważniejsze gałęzie życia społecznego, a powoływanych na stałe. Mianowań będzie dokonywać rząd, ew. na wniosek poszczególnych grup czy zrzeszeń. Liczba członków Rady winna wynosić kilka razy więcej, niż potrzeba do kompletu. Komplet powinien składać się z 7 do 9 osób. Rada rozpatruje sprawę merytorycznie. Decyzje jej są ostateczne i nieodwołalne. Posiedzenia Rady są niejawne. Członkowie Rady do każdej sprawy zostają wylosowani. Strony, ani ich zastępcy na posiedzenia nie przybywają.

Tyle o własnym projekcie mjra Rybickiego.

Na zakończenie streszczenia tego artykułu jeszcze kilka zdań z odpowiedzi, jaką autor daje tym wszystkim głosom, które mówią, że wytępienie pojedynku byłoby łatwem, gdyby nie panował on w wojsku. Takie ujęcie sprawy jest błędne, bo: 1-o pojedynki są w wojsku zabronione w tej samej mierze i temi samemi ustawami, co i dla cywilnej części społeczeństwa, 2-o gdy cywilnych nic nie krępuje w za-

załatwianiu zatargów drogą starcia orężnego, to oficerowie są w tym kierunku w bardzo poważnej mierze ograniczeni postanowieniami statutów oficerskich sądów honorowych, 3-o o ile korpus oficerski uznaje i stosuje pojedynki, to tylko jako część tego społeczeństwa (z którego pochodzi), które samo uznaje je i toleruje, 4-o jest naturalną rzeczą, że od tego zwyczaju, któremu poddaje się całe społeczeństwo, nie może uchylać się jego uzbrojona część bez oczywistego ośmieszania się.

Trzeba do tego dodać, że właśnie na terenie wojska walka z pojedynkiem została rozpoczęta najwcześniej. Statut ofic. sądów honor. z r. 1919 wyraźnie postanawiał, że w razie, gdy zastępcy nie dojdą do polubownego załatwienia sprawy honorowej między oficerami lub między oficerem a osobą cywilną, to obowiązani są przedłożyć sprawę ofic. sądowi honorowemu, który ją albo merytorycznie rozstrzyga, albo zwraca zastępcom celem załatwienia według zwyczajowego prawa honorowego (t. j. ewentualnie drogą pojedynku). Takie postanowienie jest poważnem ograniczeniem samowoli pojedynku. Nowy statut ofic. sądów honor. z r. 1927 nie zawiera wprawdzie takiego wyraźnego nakazu, jak jego poprzednik, ale obszernie ujęty w nim rozdział o rozstrzyganiu zatargów (art. 58) domniemanie wprost wyklucza pojedynki. Jeśli mają one mimo to miejsce, to jedynie dzięki dość niewyraźnej redakcji tego rozdziału, którego tendencja jednak jest zupełnie jasna.

4. Mjr. Żand. Chodkiewicz Kazimierz. **Fizjognomika na usługach kryminalistyki.**
5. Mjr. K. S. Wyszomirski Tadeusz. **Stany Zjednoczone Europy.**

Dział informacyjny:

I. Orzeczenia.

II. Sprawozdania i omówienia. Bibliografja.

TREŚĆ ZESZYTU 2-GO (18-GO)

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWOWIEJSKA 3/5 (M.S.WOJSK. — DEPARTAMENT INTENDENTURY). REDAKCJA POKÓJ 141. TEL. 522-27. ADMINISTRACJA, POKÓJ 151. TEL. 520-44.

WARUNKI PRENUMERATY: W WARSZAWIE ROCZNIE 12 ZŁ., PÓŁROCZNIE 6 ZŁ., KWARTALNIE 3 ZŁ., WRAZ Z ODNOSZENIEM DO DOMU. NA PROWINCJI: ROCZNIE 14 ZŁ.: PÓŁROCZNIE 7 ZŁ., KWARTALNIE 3.50 WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ. CENA POJEDYŃCZEGO ZESZYTU 3.50. ZAGRANICĄ: ROCZNIE 20 ZŁ. PÓŁROCZNIE 10. KWARTALNIE 5 ZŁ.

Postanowienia władz wojskowych.

Ciąg dalszy przepisów służbowych M. S. Wojsk. ogłoszonych drukiem.

193. **Ministerstwo Spraw Wojskowych L. 2005/P. S. z 8.III.1929 r. — „Tabele należności dla bataljonów administracyjnych i Szkoły Podoficerów Zawodowych Służby Intendentury“.** Wydało Biuro Ogólno-Administracyjne.

Treść: Te tabele należności obejmują normy wyposażenia w sprzęt i materjał pomocniczy do wyszkolenia, wychowania fizycznego oraz kultury i oświaty jednostek baonów administracyjnych i Szkoły Podoficerów Zawodowych Służby Intendentury; wykazują one rodzaje jednostek użytkujących oraz ilości i rodzaj sprzętu względnie materjału w postaci zestawów lub pojedyńczych przedmiotów, przypadających tym jednostkom.

Tabele zestawów podają przedmioty, wchodzące w skład poszczególnych zestawów, względnie pojedyńcze przedmioty i ich ilości.

Każdy zestaw posiada nazwę oraz kolejną numerację, o ile skład jego jest różny tak pod względem objętych przedmiotów, jak ilości.

Omawiane tabele należności obejmują:

1) Sprzęt pomocniczy do wyszkolenia ogólnego.
2) Sprzęt pomocniczy do wyszkolenia fachowego.
3) Sprzęt pomocniczy do wychowania fizycznego i sportu.
4) Druki do wyszkolenia.
5) Materjał kultury i oświaty.

Normy trwałości podane przy niektórych przedmiotach są tylko orjentacyjne; ostateczne ustalanie norm trwałości także dla sprzętu, dla którego ich nie ustalono, nastąpi w terminie późniejszym.

Do przepisu jest dołączonych 19 tabel należności oraz 19 tabel zestawów.

Omówione tabele należności weszły w życie z dniem 1 kwietnia 1929 r.

194. **P. S. 180 — 5695 z 13.V.1929 r. — „Służba łączności — Znakowanie i rejestracja gołębi pocztowych“.** Wydał Departament Zaopatrzenia Inżynierji.

Treść: Środkami służącemi do znakowania gołębi pocztowych są:

1) obrączki rodowe,
2) obrączki kierunkowe,
3) pieczątki.

Obrączki rodowe są wykonane z lekkiego metalu (glinu), posiadają ustalone wymiary i na zewnętrznej ich stronie są wytłoczone:

a) godło państwowe (orzełek),
b) litery „W. P." oznaczające, iż gołąb jest własnością wojska polskiego,
c) numer bieżący, pod którym gołąb został wpisany do rejestracji gołębnika,
d) rok lęgu, oznaczony przez wytłoczone wpoprzek obrączki dwie końcowe cyfry roku, w którym gołąb się wylągł.

Gołębie pochodzenia belgijskiego mogą być oznaczane obrączkami rodowemi z literami „W. P. B.", gołębie zaś pochodzące z krzyżowania gołębi belgijskich z krajowemi — obrączkami z literami „W. P. K.".

Obrączki rodowe nakłada się gołębiom na lewą nóżkę w 5 — 8 dni po wylęgnięciu się z jaj.

Obrączki kierunkowe są sporządzone z masy celuloidowej w czterech zasadniczych kolorach: białym, czarnym, czerwonym i zielonym, w formie małej spirali o dwóch pierścieniach; obrączki te służą do oznaczania gołębi według grup ćwiczebnych a mają na celu ułatwienie obsłudze technicznej gołębnika rozpoznanie gołębi przy zabieraniu ich na ćwiczenia w odpowiednich kierunkach, oraz ułatwienie kontroli tych ćwiczeń przez organa nadzorcze.

Obrączki kierunkowe nakłada się gołębiom na prawą nóżkę.

Pieczątki służące do oznaczania gołębi pocztowych są sporządzone wyłącznie z kauczuku; odciska się je na obu skrzydłach gołębi wewnątrz, czerwoną niezmywającą się farbą.

Są one następujące:

1) pieczątka z orłem państwowym i literami „W. P." stwierdzająca, że gołąb jest własnością wojska i znajduje się pod specjalną ochroną prawa; jest ona wyciskana na lotkach drugiego rzędu.

2) pieczątka przynależności, oznaczająca nazwę i miejsce postoju stacji gołębi względnie plutonu łączności pułku broni, do którego gołąb należy; jest ona wyciskana na 4. i 5. lotce pierwszego rzędu, licząc od najdłuższej.

3) pieczątki „M" i „Z" służące do oznaczania płci poszczególnych gołębi; używanie tych pieczątek nie jest bewzględnie obowiązujące, o ile obsługa techniczna gołębnika składa się z ludzi fachowych, mogących rozpoznawać z łatwością płeć gołębi.

Na każdej stacji gołębi pocztowych oraz w każdym plutonie łączności pułków broni, przy których znajduje się etatowy gołębnik, musi być prowadzona ścisła rejestracja, dająca każdej

chwili dokładne dane co do ilości gołębi, ich rodowodu, zalet i wad, stanu zdrowia, stopnia wyćwiczenia w lotach, jak również co do zajęć technicznych w gołębniku; do tego celu służą następujące księgi:

1) księga stanu dziennego gołębi pocztowych,
2) karty ewidencyjne gołębi pocztowych (kartoteka),
3) dziennik lotów ćwiczeń gołębi pocztowych,
4) dziennik telegramów.

Księga stanu dziennego gołębi pocztowych służy do notowania wszelkich zmian w stanie gołębi; jest ona podstawą do kontroli stanu przez organa nadzorcze i służy do obliczania należności ryczałtowej na wyżywienie gołębi. Karty ewidencyjne gołębi pocztowych są drukowane na kartonach a zawierają wszelkie dane, dotyczące wyglądu, płci, pochodzenia gołębi, ich wzajemnego stopnia pokrewieństwa, stanu zdrowia, zalet i wad fizycznych, wyników lęgu, rodzaju i wyniku ćwiczeń i t. p.

Kartę ewidencyjną należy zakładać dla każdego gołębia zosobna, w dniu jego obrączkowania względnie w dniu przybycia do gołębnika, o ile przybył bez karty ewidencyjnej; przy wydawaniu gołębi pocztowych do innych oddziałów, należy wydawać równocześnie ich karty ewidencyjne.

Do dziennika lotów ćwiczebnych gołębi pocztowych należy wpisywać wszystkie loty ćwiczebne i służbowe ponad 10 km.; wyniki wszystkich ćwiczeń ponad 30 km. należy wpisywać także do kart ewidencyjnych.

Dziennik telegramów prowadzi się dla lotów służbowych celem utrzymania w ewidencji telegramów odebranych i doręczonych adresatom.

Wszystkie stacje gołębi pocztowych i plutony łączności pułków broni, posiadające przewidziane tabelami należności gołębniki, przesyłają co pół roku sprawozdania z hodowli i tresury gołębi pocztowych.

Do omówionego przepisu służbowego jest dołączonych 7 wzorów a mianowicie:

Wzór Nr. 1. Księga stanu dziennego gołębi pocztowych.
Wzór Nr. 2. Karta ewidencyjna gołębia pocztowego.
Wzór Nr. 3. Dziennik lotów ćwiczebnych gołębi pocztowych.
Wzór Nr. 4. Zaświadczenie (wypuszczenia gołębi pocztowych).
Wzór Nr. 5. Dziennik telegramów.
Wzór Nr. 6. Sprawozdanie z hodowli i tresury gołębi pocztowych.
Wzór Nr. 7. Wykaz statystyczny z rozwoju, hodowli i tresury wojskowych gołębi pocztowych na obszarze O. K.

Omówiony przepis służbowy obowiązuje z dniem wydania; równocześnie zostały unieważnione obowiązujące do tego czasu przepisy i rozkazy, sprzeczne z postanowieniami tego przepisu służbowego.

195. P. S. 195 — 507. z 26.II.1930 r. — „Normalizacja materjałów wojskowych — Wykaz tytułów zatwierdzonych norm wojskowych". Wydało Biuro Ogólno-Administracyjne.

Treść: Przepis służbowy został wydany na podstawie postanowień par. 8. i 13. P. S. 195 — 5. z 17.X.1927 r.; obejmuje on znaki i tytuły norm wojskowych, zatwierdzonych dla Departamentu Zdrowia i Departamentu Aeronautyki a mianowicie:

I) Dla Departamentu Zdrowia:

1) gaza odtłuszczona,
2) gaza krochmalna,
3) wata odtłuszczona,
4) wata szara (zwykła),
5) lignina,
6) opaski i chustki trójkątne z surówki bawełnianej,
7) flanela do użytku sanitarnego,
8) taśma parciana do użytku sanitarnego i weterynaryjnego,
9) siatka druciana ocynowana do użytku sanitarnego,
10) leszczotki do użytku sanitarnego,
11) nosze sanitarne,
12) podstawa do noszy sanitarnych (syst. Klejna),
13) podstawa do noszy sanitarnych,
14) torba opatrunkowa dla podoficera sanitarnego,
15) torba szeregowego sanitarnego,
16) torba skórzana dla oficera lekarza.

II) Dla Departamentu Aeronautyki:

1) oznaczenie jednostek i symboli,
2) ściągacze — zestawienie,
3) ściągacze — tulejka,
4) ściągacze (nakrętka widełkowa),
5) ściągacze (wkrętka oczkowa),
6) ściągacze (sworznie do widełek).

Przepis służbowy wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia 1930 r.; z tą chwilą stracą moc obowiązującą wszystkie inne postanowienia w sprawach objętych tym przepisem służbowym.

196. Ministerstwo Spraw Wojskowych. Fin. — 1. L. 2080/P. S. z 5.III. 1930 r. — „Gospodarka i rachunkowość finansowa organów dysponujących w czasie pokoju". Wydało Biuro Ogólno-Administracyjne.

Przepis służbowy składa się z czterech części a mianowicie:

Część I: Zasady ogólne gospodarki i rachunkowości finansowej wojskowych władz i organów administrujących kredytami i dochodami budżetowemi.

Część II: Czynności związane z dysponowaniem.

Część III: Cenzura i analiza.

Część IV: Rachunkowość i sprawozdawczość.

Treść: Postanowienia przepisu służbowego są oparte na zasadach ogólnych przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów państwowych.

Gospodarka finansowa obejmuje ogół czynności, związanych z realizacją dochodów budżetowych i z użyciem funduszów budżetowych na pokrycie wydatków, wynikających z zadań administracji wojskowej, oraz czynności związanych z administrowaniem funduszami specjalnemi i depozytami.

Rachunkowość finansowa obejmuje ogół czynności, związanych z przygotowaniem dowodów rachunkowych, uzasadniających obroty pieniężne, z prowadzeniem księgowości, oraz ze sporządzaniem sprawozdań rachunkowych.

Podstawę prawną gospodarki i rachunkowości finansowej stanowią ustawy skarbowe, uchwalone na każdy okres budżetowy oraz przepisy z dziedziny prawa budżetowego.

Gospodarka i rachunkowość finansowa podlega — stosownie do postanowienia ustawy o kontroli państwowej — kontroli organów kontroli państwowej, oraz kontroli, wykonywanej — z ramienia ministra spraw wojskowych — przez szefa Korpusu Kontrolerów, w myśl odrębnych przepisów.

Wojskowe władze i organa administrujące dochodami i kredytami budżetowemi, oraz funduszami specjalnemi i depozytami, dzielą się na władze i organa dysponujące oraz na organa asygnujące. Szczegółowy rozdział czynności związanych z gospodarką i rachunkowością finansową władz i organów administrujących dochodami i kredytami, oraz stosunek tych organów do władz skarbowych, ustalają przepisy szczegółowe a mianowicie:

1) dla organów dysponujących — przepis służbowy Fin. — 1.

2) dla kierowników administracji pieniężnej — przepis służbowy Fin. — 2.

3) dla pozostałych organów asygnujących — przepis służbowy Fin. — 3.

Prawo dysponowania kredytami i administrowania dochodami, przyznanemi w budżecie dla Ministerstwa Spraw Wojskowych przysługuje w zasadzie władzy dysponującej, którą jest minister spraw wojskowych, a w jego zastępstwie — I wiceminister spraw wojskowych.

Charakter organu dysponującego nadaje minister spraw wojskowych właściwym organom administracyjnym Ministerstwa Spraw Wojskowych lub równorzędnym.

Organami asygnującemi są te organa administracji wojskowej, które — na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych — wykonują budżet przez realizowanie dochodów i dokonywanie wydatków z kredytów budżetowych, otwieranych im przez organa dysponujące.

Minister spraw wojskowych może zlecić poszczególnym organom asygnującym zaopatrywanie w pieniądze takich instytucyj wojskowych, które nieposiadają charakteru jednostek administracyjnych, lecz prowadzą ze względu na swoje zadanie gospodarkę pieniężną.

Rewizje mają na celu sprawdzenie gospodarki i rachunkowości finansowej w organach wykonawczych i przeprowa-

dza je organ dysponujący osobiście, lub za pośrednictwem delegowanych przez siebie osób.

Sprawozdania rachunkowe organów asygnujących o obrotach pieniężnych jednostek zaopatrywanych przez nie w pieniądze, nie podlegają cenzurze organów dysponujących, jako ocenzurowane już przez organa asygnujące; sprawozdania te podlegają jednak analizie.

Wojskowe władze i organa administrujące kredytami i dochodami budżetowemi, przeprowadzają realizowanie dochodów budżetowych, uruchamianie, otwieranie, przekazywanie, przenoszenie i zamykanie kredytów, przyjmowanie i przechowywanie pieniędzy i walorów, oraz wypłaty za pośrednictwem władz i organów skarbowych, do których należą:

1) Ministerstwo Skarbu,
2) izby skarbowe, oraz
3) kasy skarbowe.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) zakresu działania Ministerstwa Skarbu, izb skarbowych i kas skarbowych,
b) obowiązku preliminowania, schematu preliminarza, nadwyżek i przyjmowania dochodów budżetowych,
c) uiszczania i określania należności skarbowych,
d) zwrotu nadpłat lub zaliczania ich na poczet innych należności skarbowych,
e) oddania kredytów budżetowych do dyspozycji M. S. Wojsk.,
f) przenoszenia, otwierania, przekazywania, zamykania i wygaśnięcia kredytów budżetowych,
g) sposobu asygnowania z rachunków otwartych kredytów,
h) wznowienia kredytu, oraz
i) zwrotów za świadczenia materjałowe.

Planowanie jest zestawieniem przewidywanych potrzeb, warunków w jakich te potrzeby mają być realizowane, oraz sposobów zaspakajania potrzeb; jest ono podstawą działalności administracji.

W gospodarce finansowej organów administrujących kredytami i dochodami budżetowemi, rozróżnia się dwa rodzaje planowania a mianowicie:

1) Planowanie kierownicze, wykonywane przez organa kierownicze i równorzędne, obejmujące sporządzanie:

a) ogólnego programu wyposażenia,
b) planu zamierzeń, oraz
c) preliminarza budżetowego i planu realizacji budżetu.

2) Planowanie wykonawcze, obejmujące sporządzanie przez organa asygnujące planów i programów, ustalonych przepisami administracyjnemi organów zaopatrzenia materjałowego i przepisami szczegółowemi o gospodarce i rachunkowości finansowej danych organów asygnujących.

Ogół środków materjalnych wojska, służących dla celów obrony państwa i utrzymania sił zbrojnych, nazywa się wyposażeniem; zestawianie tych środków, oraz sposobów i kolejności ich zaspokojenia, nazywa się ogólnym programem wyposażenia.

Zadaniem ogólnego programu wyposażenia jest orjentowanie władz i organów dysponujących o celach, warunkach i sposobach działania administracji wojskowej.

Zestawienie całokształtu potrzeb siły zbrojnej oraz warunków i sposobów ich zaspokojenia w ustalonym kilkuletnim okresie czasu, który to okres określa każdorazowo specjalny rozkaz ministra spraw wojskowych — nazywa się planem zamierzeń; plan ten opiera się na programie wyposażenia, stanie posiadania materjałów wyposażenia, oraz na przewidywanych możliwościach finansowych w okresie, na który się plan zamierzeń rozciąga.

Zestawienie kwot, wynikających z obliczenia projektowanych dochodów i wydatków w rocznym okresie budżetowym — nazywa się preliminarzem budżetowym.

Budżet obrazuje ilościowo rodzaje i wysokość dochodów i wydatków na cały okres budżetowy; natomiast realizacja zamierzeń przy pomocy rozporządzalnych środków i równomierne wykonanie tych zamierzeń w ciągu okresu budżetowego, wymagają odpowiednich przygotowań uprzednich w postaci planu realizacji budżetu i szczegółowych planów wykonania budżetu.

Plan realizacji budżetu ma więc na celu szczegółową koordynację zamierzeń i środków w ciągu okresu budżetowego i służy jako zasadnicza podstawa do zastosowania tych środków w odpowiednim czasie oraz do czuwania nad postępem wykonywania budżetu; dlatego też plan realizacji budżetu jest zestawieniem zamierzeń i kwot, potrzebnych na dany okres budżetowy i obejmuje on wszelkie wydatki osobowe i rzeczowe, oraz projektowane roboty, wysokość sumy potrzebnej na ich pokrycie, jak również terminy płatności w poszczególnych miesiącach.

W dalszym ciągu zawiera omawiany przepis służbowy postanowienia dotyczące:

a) podstaw planu realizacji budżetu,
b) tangent miesięcznych,
c) ogólnej kolejności realizacji zamierzeń budżetowych,
d) szczegółowych planów wykonania (realizacji) budżetu,
e) zapotrzebowania kredytów budżetowych,
f) programów zakupów i programów zamówień w wojskowych zakładach przetwarzających,
g) wykazów płatności, oraz
h) wykazów sum, przypadających do asygnowania na utrzymanie instytucyj wojskowych.

Dokumentami rachunkowemi nazywają się w gospodarce i rachunkowości finansowej dowody rachunkowe, księgi, kon-

toteki i sprawozdania, które uzasadniają wszelkie obroty finansowe i wykazują przebieg i wyniki wykonania budżetu, lub obroty sum niebudżetowych.

Każda czynność finansowa, której wynikiem jest powstanie należności lub zobowiązania skarbu państwa, realizacja tych należności i zobowiązań, oraz stwierdzenie wygaśnięcia lub zmniejszenia się ich, musi być uzasadniona dowodem, stwierdzającym te okoliczności rzeczywiste, które uprawniają do wykonania danej czynności; dowodem rachunkowym muszą być również uzasadnione zmiany w wysokości, przeznaczeniu i rozmieszczeniu kredytów budżetowych.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) sporządzania dowodów rachunkowych,
b) druków ścisłego zarachowania,
c) prowadzenia ksiąg i kontotek,
d) legalizacji ksiąg i kontotek,
e) poprawek w dokumentach rachunkowych,
f) używania pieczęci w dokumentach rachunkowych,
g) podpisów na zleceniach kredytowych,
h) przechowywania dowodów rachunkowych,
i) dowodów na wydatki organów asygnujących, oraz
j) dowodów na wydatki instytutów badań.

Preliminarz budżetowy dzieli się — pod względem układu — na dwie grupy, a mianowicie:

A. Administracja, oraz
B. Przedsiębiorstwa.

Grupa A. rozpada się na dochody i wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, ujęte w preliminarzu budżetowym, sporządzonym według obowiązującego schematu budżetu z objaśnieniami.

Grupa B. obejmuje w dochodach czysty zysk przedsiębiorstw państwowych w roku operacyjnym, w wydatkach zaś — dopłatę ze skarbu państwa na okres budżetowy.

Za podstawę do opracowania preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wojskowych służy instrukcja budżetowa, wydana przez I wiceministra spraw wojskowych, uwzględniająca — poza wytycznemi ministra skarbu — żądania II wiceministra spraw wojskowych, szefa Sztabu Głównego i szefa Korpusu Kontrolerów.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) żądań II wiceministra, szefa Sztabu Głównego i szefa Korpusu Kontrolerów,
b) prac przygotowawczych organów dysponujących do preliminarza,
c) instrukcji budżetowej,
d) opracowania preliminarza przez organa dysponujące,
e) preliminarza przedsiębiorstw,
f) sprawdzenia i rozpatrzenia preliminarza budżetowego przez Korpus Kontrolerów,

g) uzgodnienia i zestawienia preliminarza,
h) uzgodnienia preliminarza z Ministerstwem Skarbu,
i) drukowania preliminarza, oraz
j) materjału do obrony preliminarza.

Preliminarz budżetowy, uchwalony przez władzę ustawodawczą, zyskuje — po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw R. P. — moc ustawy i staje się obowiązującym budżetem na właściwy okres budżetowy.

Za zmiany budżetowe, które nazywają się virements budżetowe, należy uważać:

1) przeniesienia kredytów budżetowych z budżetu zwyczajnego na nadzwyczajny i odwrotnie,

2) przeniesienia kredytów budżetowych z jednego na inny dział budżetowy w budżecie zwyczajnym i nadzwyczajnym,

3) przeniesienie kredytów budżetowych z jednego na drugi paragraf w tym samym dziale budżetowym.

Każdorazowo ustawa skarbowa zawiera upoważnienie do przenoszenia kredytów budżetowych.

W wypadku nieuchwalenia przez władzę ustawodawczą w oznaczonym terminie budżetu na następny okres budżetowy, zostaje przez nią uchwalona ogólna suma wydatków na okres prowizorjum; tego rodzaju prowizorja mogą być uchwalane także na dalsze okresy.

Budżet, uchwalony w czasie późniejszym, obejmuje również wydatki i na czas prowizorjum.

Podział prowizorjum na poszczególne działy i paragrafy, jak również sposób wydatkowania — określa zarządzenie ministra spraw wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu.

W wypadku, gdy władza ustawodawcza nie uchwali budżetu, ani też prowizorjum w terminie, oznaczonym konstytucją, ogłasza Prezydent Rzeczypospolitej budżet w brzmieniu przedłożenia rządowego — jako ustawę.

Jeżeli władza ustawodawcza jest rozwiązana a budżet lub prowizorjum budżetowe — na czas do zebrania się nowej władzy ustawodawczej — nie są uchwalone, obowiązuje budżet okresu ubiegłego do czasu uchwalenia przez nową władzę ustawodawczą prowizorjum budżetowego; w tym wypadku reguluje osobne zarządzenie ministra spraw wojskowych sposób działania organów dysponujących i równorzędnych.

Opracowanie planu realizacji budżetu rozpada się na dwie zasadnicze fazy, a mianowicie:

1) opracowanie projektu planu realizacji budżetu na podstawie przedłożenia rządowego i

2) opracowanie planu realizacji na podstawie uchwalonego budżetu, względnie prowizorjum budżetowego.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) opracowania i aprobowania projektu planu realizacji budżetu,

b) opracowania i zatwierdzenia planu realizacji budżetu,
c) zmian w planie realizacji w czasie wykonania budżetu,
d) zmian w ogólnych i szczegółowych tangentach miesięcznych,
e) zużytkowania niewykorzystanych tangent miesięcznych,
f) aktualizacji projektu planu realizacji budżetu, oraz
g) nadzoru nad wykorzystaniem tangent miesięcznych.

Gospodarka kredytami budżetowemi na szczeblu Ministerstwa Spraw Wojskowych polega na regulowaniu wysokości i przeznaczenia kredytów, użytkowanych przez organa asygnujące; należą tu w szczególności czynności, związane z uruchamianiem tangent ogólnych i szczegółowych, z otwieraniem i zamykaniem kredytów budżetowych organom asygnującym przez organa dysponujące oraz z przenoszeniem kredytów budżetowych. Gospodarka kredytami budżetowemi należy do obowiązków organów dysponujących, które wykonywują ją — każdy w swoim zakresie — w myśl obowiązujących przepisów i rozkazów ministra spraw wojskowych.

Biuro Kontroli wykonywa — w imieniu ministra spraw wojskowych — nadzór nad całokształtem gospodarki i kredytami budżetowemi, który polega na:

1) czuwaniu, aby gospodarka kredytami poszczególnych organów dysponujących była zgodna z planem realizacji budżetu (projektem planu realizacji) i obowiązującemi przepisami.

2) uzgadnianiu zapotrzebowań kilku organów dysponujących w granicach ogólnej tangenty Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) podstaw gospodarki kredytami budżetowemi,
b) kont (rachunków) organów dysponujących w Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu,
c) sposobu ustalania miesięcznych faktycznych tangent szczegółowych,
d) uruchamiania tangent szczegółowych,
e) otwarcia kredytów na wydatki stałe i otwierania kredytów dla organów asygnujących,
f) procedury otwierania kredytów,
g) rachunkowości zmian wskutek przekazywania kredytów,
h) zamknięcia kredytów,
i) zmian kredytów otwartych organom asygnującym przez organa dysponujące,
j) zmian tangent szczegółowych,
k) zużytkowania kredytu z niewyczerpanych tangent szczegółowych,
l) gospodarki kredytami na szczeblu M. S. Wojsk w ostatnim miesiącu okresu budżetowego, oraz
m) centralnej ewidencji kredytów w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Cenzura, wykonywana przez organa dysponujące, polega na formalno - rachunkowem i rzeczowem sprawdzaniu dowodów

rachunkowych, oraz na porównywaniu ich zgodności z innemi częściami składowemi sprawozdań rachunkowych.

Do wykonywania cenzury sprawozdań rachunkowych o obrotach organów asygnujących — obowiązane są organa dysponujące.

W odniesieniu do organów zaopatrzenia materjałowego należy uważać za obroty organów asygnujących, podlegające cenzurze, wykonywanej przez organa dysponujące — wszelkie przychody i wypłaty otrzymane względnie uskutecznione przez organa asygnujące z tytułu dokonanych zakupów i odbiorów, bądź też zlecone do otrzymania, względnie uskutecznienia ich organom wykonawczym (podległym instytucjom).

Dalsze postanowienia przepisu służbowego dotyczą:

a) cenzury pod względem formalno-rachunkowym,
b) cenzury pod względem rzeczowym,
c) wyników cenzury, oraz
d) orzeczeń cenzuralnych.

O ile obroty jednostek i instytucyj, zaopatrywanych przez organa asygnujące pieniądze, ujęte w miesięcznych sprawozdaniach rachunkowych oraz rocznych zamknięciach rachunkowych, nie podlegają cenzurze, wykonywanej przez organa dysponujące — podlegają one analizie; dowodów rachunkowych na obroty, podlegające analizie, nie dołącza się do sprawozdań, jednak przeprowadzający analizę organ może w wypadkach wyjątkowych zażądać dodatkowego przedstawienia potrzebnych dowodów. Do przeprowadzenia analizy sprawozdań rachunkowych podległych organów asygnujących, są obowiązane organa dysponujące.

Przeprowadzenie analizy polega na badaniu stosunku sprawozdań rachunkowych organów asygnujących do obowiązujących ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, przepisów służbowych i instrukcyj.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) przeprowadzania analizy miesięcznych sprawozdań rachunkowych,
b) analizy rocznych zamknięć,
c) wyników analizy,
d) orzeczeń sprawozdawczych, oraz
e) określenia ogólnej sumy dochodów i wydatków.

Organa dysponujące prowadzą ogólną księgowość finansową dochodów budżetowych, oraz kredytów i wydatków budżetowych tych tytułów budżetowych, któremi administrują. Księgowość finansowa organów dysponujących obejmuje:

1) księgę tangent szczegółowych,
2) ogólną księgę kredytów budżetowych,
3) ogólną kontotekę kredytów budżetowych,
4) ogólną księgę dochodów, budżetowych,
5) ogólną kontotekę dochodów budżetowych,

6) sprawozdanie o postępie realizacji budżetu, oraz
7) rejestry pomocnicze dla celów cenzury.

Dalsze postanowienia przepisu służbowego dotyczą sposobów prowadzenia wyszczególnionych ksiąg, kontotek, sprawozdania i rejestrów pomocniczych, oraz:

a) składu miesięcznego sprawozdania rachunkowego,
b) terminów przedstawiania miesięcznych sprawozdań rachunkowych,
c) miesięcznych sprawozdań rozrachunkowych,
d) terminu przedstawiania miesięcznych sprawozdań rozrachunkowych,
e) rocznych zamknięć rachunkowych,
f) terminu przedstawiania rocznych zamknięć rachunkowych,
g) ogólnych rocznych zestawień uzupełniających, oraz
h) terminu przedstawiania ogólnych rocznych zestawień uzupełniających.

Po skontrolowaniu miesięcznych sprawozdań rachunkowych i rozrachunkowych, rocznych zamknięć rachunkowych i ogólnych rocznych zestawień uzupełniających, przedstawionych przez organa dysponujące, sporządza Biuro Kontroli M. S. Wojsk.:

1) ogólne miesięczne sprawozdanie rachunkowe,
2) ogólne miesięczne sprawozdanie rozrachunkowe,
3) ogólne roczne zamknięcie rachunkowe, oraz
4) ogólne roczne sprawozdanie rozrachunkowe.

Ogólne miesięczne sprawozdanie rachunkowe obejmuje wszystkie dochody i wydatki z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz z sum niebudżetowych — za dany miesiąc sprawozdawczy; sprawozdanie to sporządza Biuro Kontroli M. S. Wojsk. na podstawie i po skontrolowaniu wyciągów z ksiąg dochodów budżetowych, kredytów i wydatków budżetowych oraz zestawień obrotów sumami niebudżetowemi.

Ogólne miesięczne sprawozdanie rachunkowe wraz z potwierdzonemi przez organa skarbowe wyciągami, dotyczącemi organów zaopatrzenia materjałowego, przesyła Biuro Kontroli M. S. Wojsk. do Najwyższej Izby Kontroli w terminie do końca drugiego miesiąca, następującego po miesiącu sprawozdawczym.

Ogólne miesięczne sprawozdanie rozrachunkowe obejmuje całokształt dochodów i wydatków wszystkich służb Ministerstwa Spraw Wojskowych za dany miesiąc sprawozdawczy, z uwzględnieniem wyników cenzury; sprawozdanie to sporządza Biuro Kontroli M. S. Wojsk. na podstawie miesięcznych sprawozdań rozrachunkowych organów dysponujących i przedstawia je ministrowi spraw wojskowych wraz ze swojemi uwagami, celem zorjentowania go o stanie gospodarki pieniężnej.

Ogólne roczne zamknięcie rachunkowe obejmuje wszystkie obroty finansowe Ministerstwa Spraw Wojskowych za dany okres budżetowy z podziałem na dochody budżetowe, wydatki budżetowe, sumy niebudżetowe i bilanse przedsiębiorstw; sprawozdanie to sporządza Biuro Kontroli M. S. Wojsk., na podsta-

wie rocznych zamknięć rachunkowych organów dysponujących i wysyła je do Ministerstwa Skarbu w terminie i formie, ustalonej każdorazowo w instrukcji rozrachunkowej I Wiceministra Spraw Wojskowych.

Niezależnie od powyższego przesyła Biuro Kontroli M. S. Wojsk. do Najwyższej Izby Kontroli — w jednym egzemplarzu — roczne zamknięcie rachunkowe poszczególnych organów zaopatrzenia materjałowego.

Ogólne roczne sprawozdanie rozrachunkowe obejmuje wszystkie obroty finansowe Ministerstwa Spraw Wojskowych za dany okres budżetowy, z uwzględnieniem ostatecznych wyników cenzury i przy definitywnem rozdziale wydatków na uznane i nieuznane; sprawozdanie to sporządza Biuro Kontroli M. S. Wojsk. na podstawie ogólnych miesięcznych sprawozdań rozrachunkowych i ogólnych rocznych zestawień uzupełniających i przedstawia je ministrowi spraw wojskowych wraz ze swojemi uwagami, celem zorjentowania go o stanie gospodarki pieniężnej.

Do ogólnego rocznego zamknięcia rachunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych, dołącza się — sporządzone przez Biuro Kontroli M. S. Wojsk. — zestawienie wyrównawcze zysków i strat wszystkich wojskowych zakładów przetwarzających.

Niezależnie od tego w wypadkach, kiedy ogólna suma strat przewyższa w zakładach przetwarzających sumę zysków, podaje Biuro Kontroli M. S. Wojsk. sposób pokrycia różnicy, ustalony przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu — Najwyższej Izbie Kontroli do wiadomości.

Do omówionego przepisu służbowego jest dołączony wykaz 4 załączników i 18 wzorów. Omówiony przepis służbowy wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1930 r.; równocześnie straciły moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z tym przepisem służbowym postanowienia, zawarte w rozporządzeniach, przepisach, rozkazach i zarządzeniach dotychczas obowiązujących a w szczególności zostały unieważnione przepisy „Fin. — 1" wydane w 1929 r. za L. 2100/P. S.

197. **Ministerstwo Spraw Wojskowych. Fin.—2. L. 2550/P. S. z 21.III. 1930 r. — „Gospodarka i rachunkowość finansowa kierowników administracji pieniężnej w czasie pokoju".** Wydało Biuro Ogólno-Administracyjne.

Przepis służbowy składa się z czterech części a mianowicie:

Część I: Zasady ogólne gospodarki i rachunkowości finansowej wojskowych władz i organów administrujących kredytami i dochodami budżetowemi.

Część II: Postanowienia szczegółowe o gospodarce finansowej kierowników administracji pieniężnej.

Część III: Rachunkowość kierowników administracji pieniężnej.

Część IV: Cenzura i sprawozdawczość.

Treść: Część I tego przepisu służbowego jest powtórzeniem części I przepisu służbowego Fin. — 1, omówionego pod L. p. 196.

Kierownicy administracji pieniężnej podlegają służbowo bezpośrednio właściwym dowódcom okręgu korpusu i odpowiadają przed nimi za należyte zaopatrywanie jednostek administracyjnych w pieniądze, zgodnie z przepisami i zarządzeniami władz wyższych.

Organa dysponujące otwierają kierownikom administracji pieniężnej kredyty według tytułów budżetowych, w zakresie przeznaczonym na wydatki jednostek administracyjnych, określone przepisami, tabelami należności lub zarządzeniami I wiceministra spraw wojskowych.

Kierownicy administracji pieniężnej składają właściwym organom dysponującym miesięczne sprawozdania rachunkowe w zakresie — otwartych im przez te organa kredytów budżetowych; korespondencję w sprawach otwarć kredytów budżetowych i miesięcznych sprawozdań rachunkowych prowadzą oni bezpośrednio z właściwemi organami dysponującemi.

W sprawach fachowych, dotyczących zakresu i sposobu działania porozumiewają się kierownicy administracji pieniężnej bezpośredno z szefem Departamentu Intendentury M. S. Wojsk.

Oprócz spełniania zadań, wynikających z ich zakresu działania są kierownicy administracji pieniężnej (z wyjątkiem Kierownika Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk.) jednocześnie referentami właściwych dowódców okręgu korpusu we wszystkich sprawach gospodarki finansowej i pieniężnej; szczegółowy tok tych spraw regulują przepisy „o administracji na szczeblu dowództwa okręgu korpusu" A. K. — 1.

Kierownik Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk. zaopatruje w pieniądze te jednostki administracyjne, do których należą administracyjnie władze centralne i niektóre instytucje tym władzom bezpośrednio podległe, oraz instytuty badań.

Personel należący do składu osobowego kierowników administracji pieniężnej, przydzielają dowódcy okręgu korpusu pod względem administracyjnym i gospodarczym do najbliższej jednostki administracyjnej w myśl przepisów I. A. — 1 cz. I § 10. Szczegółowe postanowienia omawianego przepisu służbowego ustalają zakres działania kierowników administracji pieniężnej, oraz Kierownika Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk.

Za podstawę do sporządzenia przez kierowników administracji pieniężnej szczegółowego planu realizacji budżetu, służą:

1) przewidywane stany osób i zwierząt w poszczególnych miesiącach okresu budżetowego,

2) tabele należności,

3) stawki ryczałtowe,

4) przewidywane wydatki osobowe według przewidywanych stanów osobowych zaopatrywanych jednostek administracyjnych,

5) przewidywane inne wydatki niezryczałtowane, według przeciętnej w poprzednim okresie budżetowym, oraz

6) wytyczne i wyciągi z planów organów dysponujących.

Szczegółowy plan realizacji budżetu zestawia się według podziału na tytuły budżetowe i miesiące okresu budżetowego.

Kierownicy administracji pieniężnej przedstawiają opracowany przez siebie projekt szczegółowego planu realizacji budżetu w dwóch egzemplarzach w terminie do dnia 1 lutego, poprzedzającego dany okres budżetowy szefowi Departamentu Intendentury, który — po uzgodnieniu z innemi organami dysponującemi — zatwierdza szczegółowy plan realizacji budżetu w terminie do dnia 20 lutego, poprzedzającego dany okres budżetowy i przesyła go każdemu kierownikowi administracji pieniężnej.

W razie zmian po uchwaleniu budżetu przez władze ustawodawcze, zarządza szef Departamentu Intendentury uskutecznienie odpowiednich poprawek w szczegółowym planie realizacji budżetu.

Zmiany w szczegółowym planie realizacji budżetu, nienaruszające planu realizacji budżetu organów dysponujących, przeprowadzają sami kierownicy administracji pieniężnej. Przepis służbowy zawiera także postanowienia, dotyczące zapotrzebowań pieniężnych, oraz oparcia szczegółowego planu realizacji budżetu na sumach tangentowych, przewidywanych przez organa dysponujące.

Kierownicy administracji pieniężnej są obowiązani do wynajdywania i zgłaszania organom dysponującym dochodów budżetowych, celem ujęcia ich w preliminarzu; w szczególności mają oni prowadzić dokładny rejestr wszystkich wierzytelności na rzecz skarbu państwa, należących do zakresu ich rachunkowości.

Wierzytelności, należących do wyłącznego zakresu rachunkowości jednostek administracyjnych, nie księgują kierownicy administracji pieniężnej w swoim rejestrze wierzytelności. Szczegółowa instrukcja budżetowa, wydana w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, oraz dyrektywy I wiceministra spraw wojskowych, podają każdorazowo rodzaje i charakter wpływów, które mają być w danym okresie budżetowym zarachowywane jako dochody budżetowe.

Dalsze postanowienia omawianego przepisu służbowego dotyczą:

a) wierzytelności należących do zakresu rachunkowości kierowników administracji pieniężnej,

b) prowadzenia rachunkowości należności skarbowych oraz ich przyjmowania,

c) wpływów za pośrednictwem jednostek administracyjnych,

d) należności skarbowych wpłacanych bezpośrednio,

e) zwrotu nadpłat należności skarbowych, oraz

f) rachunkowości należności skarbowych innych ministerstw.

Kierownicy administracji pieniężnej otrzymują kredyty budżetowe na wydatki, wynikające z ich zadań od organów dysponujących bezpośrednio, lub — w drodze przekazywania — za pośrednictwem innych organów asygnujących; mogą oni asygnować jednostkom administracyjnym, oraz uskuteczniać wydatki własne tylko w granicach otwartych i przekazywanych im kredytów budżetowych.

Kierownicy administracji pieniężnej zgłaszają organom dysponującym w terminie do dnia 8 każdego miesiąca przewidywane pozostałości z kredytów, przydzielonych im na ten miesiąc; te zgłoszone pozostałości kredytów, nie mogą być zaangażowane przez kierowników administracji pieniężnej do czasu wydania odpowiednich zarządzeń przez organa dysponujące.

W tym samym terminie zgłaszają kierownicy administracji pieniężnej organom dysponującym braki kredytów budżetowych, potrzebnych do końca miesiąca a organa dysponujące uzupełniają miesięczne kredyty budżetowe do dnia 12 każdego miesiąca.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia dotyczące:

a) wznowienia kredytów i deklaracyj na wpłaty,
b) przekazywania kredytów budżetowych,
c) uprawnień do podpisywania zleceń, dotyczących przekazywania kredytów,
d) zużytkowania pozostałości kredytów z poprzedniego miesiąca, oraz
e) funduszów specjalnych.

Kierownicy administracji pieniężnej asygnują odpowiednie kwoty na rachunki jednostek administracyjnych a pozatem mogą oni przelewać należności na rachunek innych organów, asygnujących, oraz na własne rachunki otwartych kredytów, dochodów budżetowych i sum niebudżetowych; nie mogą oni bezpośrednio regulować należności wierzycielowi skarbu państwa przez asygnowanie do rąk osób trzecich za wyjątkiem zwrotu depozytów.

Wyasygnowanie wydatku z kredytów budżetowych musi być poprzedzone stwierdzeniem istniejącej, uzasadnionej i płynnej należności, przypadającej od skarbu państwa; to stwierdzenie należy wyłącznie do zakresu działania właściwego kierownika administracji pieniężnej a następuje ono w każdym poszczególnym wypadku w formie klauzuli pisemnej na dowodzie rachunkowym, stanowiącym podstawę asygnowania — po uprzedniem wykonaniu cenzury.

Dalsze postanowienia przepisu służbowego dotyczą:

a) wystawiania asygnacyj,
b) otrzymywania i przechowywania blankietów asygnacyj,
c) części składowych blankietu asygnacji,
d) sposobu wypełniania asygnacyj,
e) osób uprawnionych do podpisywania asygnacyj,

f) upoważnienia kas skarbowych do wypłaty na rachunek kredytu, otwartego w innych kasach,
g) zastosowania asygnacyj na przelewy,
h) wypłaty jednostkom administracyjnym poza rachunkiem bieżącym,
i) przelewu należności innym organom i przelewu na rachunki bieżące,
j) postępowania z obrotami własnemi kierowników administracji pieniężnej, oraz
k) zarachowania sum potrąconych z uposażenia.

Fundusz obrotowy, przewidziany w przepisach I. A. — 1. Cz. II asygnuje i przelewa kierownik administracji pieniężnej jednostkom administracyjnym z początkiem okresu budżetowego — z kredytów budżetowych, otwartych mu przez organ dysponujący; przed wyasygnowaniem tego funduszu zawiadamia on jednostkę administracyjną o jego wysokości.

Asygnowanie pieniędzy jednostkom administracyjnym w ciągu okresu budżetowego odbywa się na podstawie przepisów I. A.— 1. Cz. II; należności i wydatków jednostek administracyjnych, uznanych za miesiąc luty i marzec nie asygnują kierownicy administracji pieniężnej tytułem zwrotu, lecz zaliczają je na wyrównanie.

O uznaniu wydatków i należności za miesiące luty i marzec, zawiadamia kierownik administracji pieniężnej właściwą jednostką administracyjną a w razie potrzeby zarządza — zapomocą asygnacji — przelew odpowiednich sum na właściwe tytuły budżetowe do końca okresu budżetowego; po upływie zaś okresu budżetowego przeprowadza on te zmiany jako sprostowania zawiadomień przy pomocy pisma wystosowanego do właściwej izby skarbowej.

Z końcem okresu budżetowego wygasa fundusz obrotowy jednostki administracyjnej automatycznie a pozostałość — z wyjątkiem oszczędności ryczałtu i funduszu gospodarczego — wpłaca jednostka administracyjna — po uznaniu przez kierownika administracji pieniężnej wydatków za miesiąc marzec — na rachunek bieżący tego kierownika; tę pozostałość przelewa kierownik administracji pieniężnej na dochód Ministerstwa Skarbu, jako pozostałość niewyczerpanych kredytów z ubiegłego okresu budżetowego.

Dalsze postanowienia przepisu służbowego dotyczą:

a) rozrachunku pomiędzy kierownikami administracji pieniężnej z tytułu wzajemnych pretensyj,
b) rozrachunku z tytułu zaliczek zwrotnych na uposażenie, wypłaconych z funduszu specjalnego,
c) rodzajów asygnowanych zaliczek,
d) zasad wydatkowania przez jednostki administracyjne,
e) postępowania z talonami asygnacyj po uskutecznieniu wypłat przez kasę skarbową,
f) potrąceń i ich księgowania przez kasę skarbową,

g) prostowania błędnych zarachowań, oraz
h) asygnacyj pilnych.

Kasy skarbowe zaliczają jako sumy depozytowe wszelkie sumy wnoszone do nich a niestanowiące dochodu skarbu państwa, sum komunalnych, funduszów specjalnych lub sum rachunków bieżących.

Sumy depozytowe, wnoszone do dyspozycji kierowników administracji pieniężnej, zarachowują definitywnie do depozytów te kasy skarbowe, które znajdują się w siedzibie danego kierownika administracji pieniężnej; wpłata może nastąpić na rachunek właściwej kasy — w którejkolwiek kasie skarbowej na rachunek depozytów mogą być wnoszone sumy tak w gotówce jak i w papierach wartościowych.

Kierownik administracji pieniężnej, na którego rachunek złożono sumy depozytowe, księguje je na podstawie wykazów szczegółowych i dowodów kasowych, nadsyłanych co pół miesiąca przez kasy skarbowe.

Pod nazwą „fundusze specjalne" należy rozumieć fundusze, utworzone na podstawie specjalnych przepisów a nie stanowiące sum depozytowych, ani komunalnych; do funduszów tych zalicza się:

1) fundusz zaliczek zwrotnych na uposażenie,
2) fundusze stypendjalne, fundacje i t. p.
3) fundusze przeznaczone na odnowienie materjałów wojskowych, oraz
4) fundusze przekazane przez inne władze państwowe, lub przez innych kierowników administracji pieniężnej na specjalne wydatki jak naprzykład: kwoty przekazywane na walkę z bezrobociem.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) wydawania sum depozytowych i płatnych kuponów od wniesionych do depozytów papierów procentowych,
b) księgowania funduszów specjalnych,
c) depozytów rzeczowych, ich składania do kas skarbowych, oraz ich wydawania,
d) postępowania z depozytami w papierach wartościowych.

W gospodarce i rachunkowości finansowej kierowników administracji pieniężnej, rozróżnia się — jako dowody rachunkowe, służące za podstawę wpisów do ksiąg — następujące dowody rachunkowe:

1) dotyczące kredytów budżetowych,
2) dotyczące dochodów budżetowych, sum depozytowych, funduszów specjalnych i rachunków bieżących typu B,
3) dotyczące depozytów rzeczowych,
4) dotyczące wydatków jednostek administracyjnych,
5) inne dowody rachunkowe.

Omawiany przepis służbowy zawiera również postanowienia, dotyczące:

a) grupowania i przechowywania dowodów rachunkowych,

b) wyzyskania dowodów rachunkowych przez inne władze,
c) wykazów kosztów świadczeń, oraz
d) ogólnego spisu dowodów rachunkowych.

Księgowość kierowników administracji pieniężnej obejmuje następujące księgi i kontoteki:

1) księgę kredytów i wydatków budżetowych,
2) kontotekę wydatków budżetowych,
3) księgę dochodów, budżetowych,
4) kontotekę dochodów budżetowych,
5) księgę sum depozytowych,
6) księgę rachunku bieżącego typu B,
7) księgę depozytów rzeczowych,
8) rejestr (księgę) kontroli blankietów asygnacyj,
9) rejestr (księgę) wystawionych asygnacyj, oraz
10) rejestry pomocnicze dla celów cenzury: rejestr wierzytelności i długów, oraz rejestr miesięcznych zestawień rozrachunkowych.

Dalsze postanowienia omawianego przepisu służbowego dotyczą sposobów prowadzenia wyszczególnionych ksiąg, kontotek i rejestrów.

Kierownicy administracji pieniężnej są obowiązani do wykonywania cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych, zaopatrywanych przez nich w pieniądze. Ta cenzura sprawozdań rachunkowo kasowych przez kierowników administracji pieniężnej ma na celu stwierdzenie, czy gospodarka pieniężna w jednostkach administracyjnych i w instytutach badań odbywa się zgodnie z obowiązującemi ustawami i przepisami, oraz czy interesy majątkowe skarbu państwa i ewentualnie osób trzecich są należycie zabezpieczone przed stratami materjalnemi; wydatki uznane przez cenzurę, stanowią dla kierowników administracji pieniężnej podstawę do asygnowania definitywnego w myśl przepisów I. A. — 1. Cz. II. Cenzura mięsięcznych sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych dotyczy sprawdzania obrotów w działach dochodów, wydatków budżetowych, funduszów specjalnych, sum o charakterze depozytowym, oraz obrotów na rachunkach bieżących — pod względem formalno-rachunkowym i fachowym.

Dalsze postanowienia przepisu służbowego dotyczą sposobu przeprowadzania cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych pod względem formalno-rachunkowym i pod względem fachowym, oraz dowodów rachunkowych, dołączanych do sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych.

Rezultatem cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych, dokonywanej przez kierowników administracji pieniężnej, ma być:

1) dokładne określenie ogólnej sumy dochodów i wydatków budżetowych według tytułów budżetowych, w jednostkach administracyjnych w okresie sprawozdawczym,

2) sprawdzenie obrotów pieniężnych w okresie sprawozdawczym w jednostkach administracyjnych,

3) wykazanie ogólnych strat materjalnych skarbu państwa, względnie osób trzecich, wynikłych z działania lub zaniechania organów prowadzących gospodarkę pieniężną w jednostkach administracyjnych,

4) wykazanie równowartości strat w celu ściągnięcia ich w drodze sądowej lub administracyjnej.

Uznane przez kierownika administracji pieniężnej należności i wydatki jednostek administracyjnych podlegają likwidacji i wypłacie.

Na zasadzie dokonanej cenzury sporządzają kierownicy administracji pieniężnej orzeczenia cenzuralne.

Kwoty nieuznane i przypisane do zwrotu, względnie dodatkowego ściągnięcia, nie pomniejszają, względnie nie zwiększają wykazanej w sprawozdaniu ogólnej sumy dochodu, lecz traktuje się je odrębnie jako wierzytelności skarbowe; należności, względnie wydatki nieuznane nie podlegają likwidacji i potrąca się je z sum wykazanych w sprawozdaniach.

Kwoty nieuznane potrąca się od ogólnej sumy, przypadającej do wypłaty.

W wypadku dodatkowego uznania nieuznanych poprzednio kwot należności lub wydatku, należy je pokryć na podstawie pisma jednostki administracyjnej, zawierającego wyjaśnienie.

Omawiany przepis służbowy zawiera również postanowienia, dotyczące cenzury sprawozdań rachunkowych instytutów badań, oraz cenzury wydatków zleconych jednostkom administracyjnym, wymagających fachowego badania dowodów.

Wyniki cenzury sprawozdań rachunkowo-kasowych jednostek administracyjnych wpisują kierownicy administacji pieniężnej do rejestru miesięcznych zestawień rozrachunkowych i do rejestru wierzytelności i długów; na podstawie rejestru miesięcznych zestawień rozrachunkowych sporządzają oni miesięczne zestawienia rozrachunkowe, które dołączają do swoich sprawozdań rachunkowych.

W dalszym ciągu zawiera przepis służbowy postanowienia, dotyczące:

a) rejestru miesięcznych zestawień rozrachunkowych,

b) księgowania kwot dodatkowo uznanych i nieuznanych, oraz strat umorzonych i ubytków naturalnych.

c) szczegółowych instrukcyj o sposobie wykonywania cenzury z punktu widzenia technicznych wymagań służby,

d) organów składających miesięczne sprawozdania rachunkowe,

e) składu miesięcznych sprawozdań rachunkowych kierowników administracji pieniężnej,

f) spisów i wykazów szczegółowych dochodów otrzymanych z kas skarbowych przez kierowników administracji pieniężnej,

g) wyciągu z księgi dochodów budżetowych oraz z księgi kredytów i wydatków budżetowych,
h) zestawienia z obrotów sumami niebudżetowemi,
i) odpisów orzeczeń cenzuralnych i wyciągu z rejestru wierzytelności i długów, oraz
j) dowodów rachunkowych, dołączonych do sprawozdań kierowników administracji pieniężnej.

Kierownicy administracji pieniężnej — z wyjątkiem kierownika Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk. — przesyłają swoje miesięczne sprawozdania rachunkowe do dnia 1. drugiego miesiąca po sprawozdawczym, do właściwej okręgowej izby kontroli; te miesięczne sprawozdania rachunkowe przesyłają oni również do dnia 25 następnego miesiąca po sprawozdawczym, tym organom dysponującym, które otworzyły im kredyt.

Organa dysponujące zwracają kierownikom administracji pieniężnej w terminie do dnia 15. drugiego miesiąca po sprawozdawczym oryginalne dowody rachunkowe, które kierownicy administracji pieniężnej dołączają do dowodów rachunkowych za dany miesiąc.

Przepis służbowy zawiera również postanowienia, dotyczące uzgadniania miesięcznych sprawozdań kierownika Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk., oraz miesięcznych sprawozdań rachunkowych kierowników instytutów badań.

Na podstawie zamkniętych własnych ksiąg sporządzają kierownicy administracji pieniężnej w dwóch egzemplarzach roczne zamknięcia rachunkowe i uzgadniają je z właściwemi izbami skarbowemi. Kierownik Administracji Pieniężnej M. S. Wojsk. uzgadnia swoje roczne zamknięcie rachunkowe z Centralną Księgowością Ministerstwa Skarbu.

Te roczne zamknięcia rachunkowe obejmują:
1) zamknięcie rachunkowe dochodów budżetowych,
2) zamknięcie rachunkowe kredytów i wydatków budżetowych, oraz
3) zamknięcie rachunkowe obrotów sumami niebudżetowemi.

Formę i sposób zestawienia rocznych zamknięć rachunkowych ustala na każdy okres budżetowy I wiceminister spraw wojskowych.

Najpóźniej w półtora miesiąca po zamknięciu okresu budżetowego, co do dochodów budżetowych oraz kredytów i wydatków budżetowych, a najpóźniej w półtora miesiąca po zamknięciu okresu ulgowego, co do kredytów i wydatków budżetowych, przedstawiają kierownicy administracji pieniężnej jeden egzemplarz rocznych zamknięć rachunkowych szefowi Departamentu Intendentury M. S. Wojsk. oraz właściwym innym organom dysponującym, drugi zaś — właściwej okręgowej izbie kontroli.

Do omówionego przepisu służbowego jest dołączony wykaz 9 załączników i 23 wzorów. Przepis służbowy wszedł w życie z dniem 1 kwietnia 1930 r. z wyjątkiem postanowień, dotyczących funduszu obrotowego jednostek administracyjnych, które

wejdą w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.; postanowienia przejściowe co do utworzenia funduszu obrotowego na rok 1930 zostaną wydane oddzielnie. Z chwilą wejścia w życie tego przepisu służbowego została zniesiona moc obowiązująca wszystkich sprzecznych z nim postanowień, zawartych w rozporządzeniach, przepisach, rozkazach i zarządzeniach obowiązujących do tego czasu a w szczególności zostały unieważnione przepisy Fin. — 1, wydane w r. 1929 za L. 2100/P. S.

Age.